



---

# WROCLAWSKIE WIADOMOŚCI KOŚCIELNE

---

Pismo urzędowe Wrocławskiej Kurii Metropolitalnej

ROK LXVIII, lipiec – grudzień 2015

**REDAKTOR**

Ks. dr Rafał Hołubowicz

**KOREKTA**

Bożena Sobota

**PROJEKT OKŁADKI  
I OPRACOWANIE GRAFICZNE**

Robert Leonhard



STOLICA  
APOSTOLSKA

---

# OJCIEC ŚWIĘTY FRANCISZEK

---

## 1 LIST APOSTOLSKI MOTU PROPRIO

---

*Mitis Iudex Dominus Jesus*  
**reformujący kanony Kodeksu Prawa Kanonicznego  
dotyczące spraw o orzeczenie nieważności małżeństwa  
25 sierpnia 2015 r.**

Łagodny Sędzia, Pan Jezus, Pasterz naszych dusz, powierzył Apostołowi Piotrowi oraz jego następcom władzę kluczy, w celu dokonania w Kościele dzieł sprawiedliwości i prawdy; ta najwyższa i powszechna władza związywania i rozwiązywania tu, na ziemi, potwierdza, umacnia i broni władzę pasterzy Kościołów partykularnych, na mocy której mają oni święte prawo oraz obowiązek wobec Pana sądzienia swoich wiernych.

W kwestii małżeństwa Kościół przez wieki, będąc coraz bardziej świadomym słów Chrystusa, rozumiał i przedstawiał w sposób dogłębny doktrynę o nierozzerwalności świętego węzła małżeńskiego, wypracował system nieważności konsensu małżeńskiego, odpowiednio uporządkował proces sądowy w tej materii w taki sposób, aby dyscyplina kościelna coraz bardziej odpowiadała prawdzie wyznawanej wiary.

Wszystko to ustanowiono, kierując się zawsze najwyższym prawem, jakim jest zbawienie dusz, ponieważ Kościół, jak mądrze nauczał błogosławiony papież Paweł VI, jest boskim planem Trójcy

Świętej, dlatego wszystkie jego instytucje, które oczywiście zawsze można udoskonalić, powinny dążyć do tego, aby przekazywały łaskę Bożą oraz stale sprzyjały dobru wiernych, zgodnie z darami i misją każdego z nich, co stanowi podstawowy cel Kościoła.

Świadomy powyższego zdecydowałem rozpocząć prace nad reformą procesu o nieważność małżeństwa i w tym celu powołałem Komisję złożoną z wybitnych specjalistów w zakresie nauki prawa, obdarzonych roztropnością duszpasterską oraz doświadczonych w praktyce sądowej, którzy pod kierownictwem Jego Ekscelencji Dziekana Roty Rzymskiej mieli przygotować projekt reformy, z pełnym poszanowaniem zasady nierozzerwalności węzła małżeńskiego. Sprawnie pracując, Komisja ta w krótkim czasie przygotowała projekt reformy prawa procesowego, który po dogłębnym rozważeniu, z pomocą innych ekspertów, zostaje przytoczony w niniejszym Liście.

Zatem troska o zbawienie dusz, która – zarówno dzisiaj, tak jak w przeszłości – pozostaje najwyższym celem instytucji, ustaw i prawa, skłania Biskupa Rzymu do przedstawienia biskupom niniejszego aktu reformy. Uczestniczą bowiem oni wraz z nim w misji Kościoła, polegającej na ochronie jedności w wierze i w dyscyplinie dotyczącej małżeństwa, które jest podstawą i źródłem pochodzenia rodziny chrześcijańskiej.

Bodźcem do przeprowadzenia reformy jest ogromna liczba wiernych, którzy choć pragną kierować się własnym sumieniem, coraz częściej odwracają się od struktur prawnych Kościoła wskutek fizycznego lub moralnego oddalenia; miłość i miłosierdzie wymagają, aby Kościół jak matka stał się bliski swoim dzieciom, które czują się odłączone.

W tym sensie zostały oddane głosy większości moich Braci w biskupstwie, zebranych na ostatnim nadzwyczajnym Synodzie, podczas którego domagano się szybszych oraz prostszych procesów. Pozostając w pełnej harmonii z tymi pragnieniami, postanowiłem niniejszym Listem opublikować przepisy, które nie mają na celu promowania nieważności małżeństwa, ale przyspieszenie procesów, jak również ich uproszczenie w taki sposób, aby serca wiernych, którzy oczekują na wyjaśnienie swojej sytuacji nie były zbyt długo zniewolone przez mroki wątpliwości z powodu opóźnień w wydaniu wyroku.

Przeprowadziłem tę reformę, idąc za przykładem moich Poprzedników, którzy chcieli, aby sprawy o nieważność małżeństwa były rozpoznawane na drodze sądowej, a nie administracyjnej nie dlatego, że wymaga tego natura rzeczy, ale przede wszystkim dlatego, że

wymaga tego konieczność zagwarantowania w najwyższym stopniu ochrony prawdy świętego węzła, a to właśnie zabezpieczają gwarancje porządku sądowego.

Poniżej przedstawione są niektóre podstawowe założenia, które przyświecały dziełu reformy.

**I.** Jeden wyrok stwierdzający nieważność podlega wykonaniu. – Wydawało się stosowne przede wszystkim, aby dla dopuszczenia stron do nowego kanonicznego małżeństwa nie były już wymagane dwa zgodne wyroki stwierdzające nieważność małżeństwa, ale wystarczała moralna pewność osiągnięta przez pierwszego sędziego zgodnie z przepisami prawa.

**II.** Sędzia jednoosobowy pod odpowiedzialnością biskupa. – Ustanowienie sędziego jednoosobowego, który zawsze winien być duchownym, w pierwszej instancji pozostawia się odpowiedzialności biskupa, który w pasterskim sprawowaniu swojej władzy sądowniczej winien zagwarantować, że nie dojdzie do jakiegokolwiek formy laksyzmu.

**III.** Sam Biskup jest sędzią. – Aby postanowienia Soboru Watykańskiego II zostały ostatecznie zastosowane w praktyce w tak ważnej kwestii, postanowiono wyraźnie stwierdzić, że biskup osobiście w swoim Kościele, w którym jest ustanowiony pasterzem i głową, tym samym jest sędzią wobec wiernych, którzy zostali mu powierzeni. Należy zatem oczekiwać, że zarówno w dużych, jak i małych diecezjach biskup osobiście da sygnał do odnowy struktur kościelnych, oraz że nie pozostawi on całkowicie funkcji sądowniczej w sprawach małżeńskich urzędowi kurialnym. Powinno się to odnosić szczególnie do procesu skróconego, który zostaje ustanowiony w celu rozpatrzenia spraw, w których istnieją najbardziej ewidentne przesłanki nieważności.

**IV.** Proces skrócony. – Istotnie, oprócz usprawnienia zwyczajnego procesu małżeńskiego, została ustanowiona forma procesu skróconego – oprócz obecnie obowiązującego procesu opartego na dokumentach – do zastosowania w przypadkach, w których skarga o nieważność małżeństwa jest poparta szczególnie oczywistymi argumen-

tami. Nie umknęło jednak mojej uwadze, jak bardzo postępowanie skrócone może zagrozić zasadzie nierozzerwalności małżeństwa. Właśnie z tego powodu postanawiam, aby w takim procesie sędzią był ustanowiony osobiście biskup, który mocą swego zadania pasterskiego daje największą gwarancję katolickiej jedności z Piotrem w wierze i dyscyplinie.

**V.** Apelacja do Stolicy Metropolitalnej. – Należy przywrócić apelację do Stolicy Metropolitalnej, gdyż to zadanie jako głowy prowincji kościelnej, utrwalone przez wieki, jest wymownym znakiem synodalności w Kościele.

**VI.** Zadanie własne Konferencji Biskupów. – Konferencje Biskupów, które muszą przede wszystkim kierować się gorliwością apostołską w dotarciu do rozproszonych wiernych, winny poczuwać się mocno do obowiązku uczestniczenia we wspomnianych zmianach oraz bezwarunkowo uszanować prawo biskupów do zorganizowania władzy sądowniczej we własnych Kościołach partykularnych.

Przywrócenie bliskości między sędzią i wiernymi nie powiedzie się bowiem, jeżeli poszczególni biskupi nie otrzymają ze strony Konferencji zachęty i pomocy w zastosowaniu w praktyce reformy procesu małżeńskiego.

Oprócz troski o bliskość sędziego, Konferencje Biskupów winny, z zachowaniem sprawiedliwego i godnego wynagrodzenia pracowników sądów, w miarę możliwości zadbać, aby proces był bezpłatny, gdyż Kościół, ukazując się wiernym jako szczodra matka, w kwestii tak blisko związanej ze zbawieniem dusz, wyraża bezinteresowną miłość Chrystusa, dzięki której wszyscy zostaliśmy zbawieni.

**VII.** Apelacja do Stolicy Apostolskiej. – Należy także zachować apelację do Trybunału zwyczajnego Stolicy Apostolskiej, czyli do Roty Rzymskiej, w poszanowaniu starożytnej zasady prawnej, która umacnia więzi między Stolicą Piotrową i Kościołami partykularnymi, dbając jednakże, w dyscyplinie takiej apelacji, o powstrzymanie się od jakiegokolwiek nadużywania prawa, aby nie wynikła z tego szkoda dla zbawienia dusz.

Własne prawo Roty Rzymskiej zostanie jak najszybciej dostosowane w niezbędnym zakresie do zasad zreformowanego procesu.

**VIII.** Zarządzenia dla Kościołów wschodnich – Uwzględniając szczególny porządek prawny kościelny i dyscyplinarny Kościołów wschodnich, zdecydowałem wydać, z tą samą datą, oddzielne przepisy reformujące dyscyplinę procesów małżeńskich w Kodeksie Kanonów Kościołów Wschodnich.

To wszystko starannie rozważywszy, ogłaszam i postanawiam, że Księga VII Kodeksu Prawa Kanonicznego, Część III, Tytuł I, Rozdział I: Sprawy o orzeczenie nieważności małżeństwa (kan. 1671–1691), z dniem 8 grudnia 2015 roku zostaje w całości zastąpiona jak następuje:

### **Art. 1 – Właściwość sądu i trybunały**

**Kan. 1671 § 1.** Sprawy małżeńskie ochrzczonych z prawa własnego należą do sądziego kościelnego.

§ 2. Sprawy dotyczące czysto cywilnych skutków małżeństwa należą do władzy świeckiej, chyba że prawo partykularne stanowi, iż jeżeli sprawy te są traktowane wpadkowo i dodatkowo, mogą być rozpoznawane i rozstrzygane przez sądziego kościelnego.

**Kan. 1672.** W sprawach o nieważność małżeństwa, które nie są zarezerwowane Stolicy Apostolskiej, właściwe są: 1° trybunał miejsca, w którym małżeństwo zostało zawarte; 2° trybunał miejsca, w którym jedna ze stron lub obie strony mają stałe lub tymczasowe zamieszkanie; 3° trybunał miejsca, w którym faktycznie trzeba będzie zebrać większość dowodów.

**Kan. 1673 § 1.** W każdej diecezji sędzią pierwszej instancji w sprawach o nieważność małżeństwa, których prawo wyraźnie nie wyłącza, jest biskup diecezjalny, mogący wykonywać władzę sądowniczą osobiście lub przez innych, według przepisów prawa.

§ 2. Biskup ma obowiązek ustanowienia dla swojej diecezji trybunału diecezjalnego dla spraw o nieważność małżeństwa, z zachowaniem uprawnienia tegoż biskupa do przyłączenia się do sąsiedniego trybunału diecezjalnego lub międzydiecezjalnego.

§ 3. Sprawy o nieważność małżeństwa zastrzeżone są dla kolegium składającego się z trzech sędziów. Winien mu przewodniczyć sędzia będący duchownym, pozostałymi sędziami mogą być także świeccy.

§ 4. Jeżeli w diecezji lub w sąsiednim trybunale, wybranym zgodnie z przepisem § 2, nie ma możliwości ustanowienia trybunału kolegialnego, biskup moderator winien powierzyć sprawę jednemu sędziemu będącemu duchownym, który tam, gdzie jest to możliwe,



winien dobrać sobie dwóch asesorów o sprawdzonym życiu, biegłych w naukach prawnych lub humanistycznych, zatwierdzonych przez biskupa do tego zadania; sędzia jednoosobowy, o ile nie stwierdzono inaczej, posiada kompetencje, jakie przysługują kolegium, przewodniczącemu lub ponensowi.

§ 5. Trybunał drugiej instancji, do ważności, winien być zawsze kolegialny, według przepisu poprzedzającego § 3.

§ 6. Od trybunału pierwszej instancji apeluje się do trybunału metropolitalnego drugiej instancji, z zachowaniem przepisów kan. 1438–1439 oraz 1444.

## **Art. 2 – Prawo zaskarżenia małżeństwa**

**Kan. 1674 § 1.** Do zaskarżenia małżeństwa są zdolni: 1° małżonkowie; 2° rzecznik sprawiedliwości, kiedy nieważność została już ogłoszona, jeżeli małżeństwo nie może zostać uważnione albo nie jest to wskazane.

§ 2. Małżeństwo, które za życia obojga małżonków nie zostało zaskarżone, po śmierci jednego lub obojga małżonków nie może być zaskarżone, chyba że kwestia dotycząca ważności ma charakter przedprocesowy dla rozwiązania innego sporu bądź na forum kanonicznym, bądź na forum świeckim.

§ 3. Gdyby zaś małżonek zmarł podczas trwania postępowania, należy zachować kan. 1518.

## **Art. 3 – Wprowadzenie i instrukcja sprawy**

**Kan. 1675.** Sędzia, przed przyjęciem sprawy, winien mieć pewność, że małżeństwo rozpadło się w sposób nieodwracalny, tak iż nie ma możliwości wznowienia wspólnoty życia małżeńskiego.

**Kan. 1676 § 1.** Po otrzymaniu skargi powodowej wikariusz sądowy, jeżeli uważa, że posiada ona jakieś podstawy, winien ją przyjąć i nakazać dekretem umieszczonym pod tą skargą, aby jej egzemplarz został doręczony obrońcy węzła oraz, jeżeli skarga powodowa nie została podpisana przez obie strony, także stronie pozwanej, wyznaczając jej termin piętnastu dni na wyrażenie swojego stanowiska odnośnie do żądania.

§ 2. Po upływie wskazanego terminu i po ponownym wezwaniu drugiej strony do przedstawienia swojego stanowiska, o ile wikariusz sądowy uznał to za właściwe, po wysłuchaniu obrońcy węzła, winien

swoim dekretem określić formułę wątpliwości oraz zdecydować, czy sprawa ma być rozpoznawana w procesie zwykłym, czy w procesie skróconym, według kan. 1683–1687. Dekret ten winien być natychmiast notyfikowany stronom oraz obrońcy wężła.

**§ 3.** Jeżeli sprawa ma być prowadzona w procesie zwykłym, wikariusz sądowy w tym samym dekreście winien ustanowić kolegium sędziowskie lub powołać sędziego jednoosobowego z dwoma asesorami zgodnie z kan. 1673 § 4.

**§ 4.** Jeżeli natomiast został wdrożony proces skrócony, wikariusz sądowy winien postępować zgodnie z kan. 1685.

**§ 5.** Formuła wątpliwości winna określić, z jakiego tytułu lub z jakich tytułów zaskarża się ważność małżeństwa.

**Kan. 1677 § 1.** Obrońca wężła, obrońcy stron, a także rzecznik sprawiedliwości, jeżeli występuje w procesie, mają prawo: 1° być obecni podczas przesłuchania stron, świadków i biegłych, z zachowaniem przepisu kan. 1559; 2° przejrzeć akta sądowe, nawet gdyby nie były jeszcze ogłoszone, i zapoznać się z dokumentami przedłożonymi przez strony.

**§ 2.** Strony nie mogą być obecne podczas przesłuchania, o którym mowa w § 1 nr 1.

**Kan. 1678 § 1.** W sprawach o nieważność małżeństwa przyznanie się sądowe oraz oświadczenia stron, poparte ewentualnymi zeznaniami świadków potwierdzającymi ich wiarygodność, mogą mieć pełną wartość dowodową, którą winien ocenić sędzia, po dokładnym rozważeniu wszystkich wskazówek i poszlak, chyba że pojawiają się inne elementy, które je obalają.

**§ 2.** W powyższych sprawach zeznanie tylko jednego świadka może mieć pełną wartość dowodową, jeżeli składa je świadek kwalifikowany, który zeznaje o sprawach dokonanych w związku z pełnieniem urzędu albo sugerują to okoliczności dotyczące rzeczy lub osób.

**§ 3.** W sprawach dotyczących impotencji lub braku zgody spowodowanej chorobą umysłową lub anomalią natury psychicznej sędzia winien skorzystać z pomocy jednego lub kilku biegłych, chyba że z okoliczności wyraźnie wynika, że jest to bezużyteczne; w pozostałych sprawach należy zachować przepis kan. 1574.

**§ 4.** Ilekroć podczas instrukcji sprawy wyłoni się bardzo prawdopodobna wątpliwość, że małżeństwo nie zostało dopełnione, trybunał może, po wysłuchaniu stron, zawiesić sprawę o nieważność, uzu-

pełnić instrukcję do dyspensy *super rato*, a następnie przesłać akta do Stolicy Apostolskiej wraz z prośbą o dyspensę od jednego lub obydwójga małżonków wraz z wotum trybunału i biskupa.

#### **Art. 4 – Wyrok, środki jego zaskarżenia oraz wykonanie**

**Kan. 1679.** Wyrok stwierdzający po raz pierwszy nieważność małżeństwa, po upływie terminów ustalonych w kan. 1630-1633, staje się wykonalny.

**Kan. 1680 § 1.** Stronie, która uważa się za pokrzywdzoną, jak również rzecznikowi sprawiedliwości oraz obrońcy węzła przysługuje prawo wniesienia skargi o nieważność wyroku lub apelacji od tego wyroku zgodnie z kan. 1619-1640.

**§ 2.** Po upływie ustalonych przez prawo terminów na wniesienie apelacji i jej poparcie, oraz po otrzymaniu przez trybunał wyższej instancji akt sądowych, należy ustanowić kolegium sędziowskie, wyznaczyć obrońcę węzła, a strony winny zostać wezwane do przedłożenia uwag w określonym terminie; po upływie tego terminu, jeżeli w sposób oczywisty wynika, że apelacja ma na celu jedynie działanie na zwłokę, trybunał kolegialny winien potwierdzić swoim dekretem wyrok poprzedniej instancji.

**§ 3.** Jeżeli apelacja została przyjęta, należy postępować odpowiednio, jak w pierwszej instancji.

**§ 4.** Jeżeli na stopniu apelacyjnym zgłoszony został nowy tytuł nieważności małżeństwa, trybunał może go dopuścić i rozstrzygnąć, tak jak w pierwszej instancji.

**Kan. 1681.** Jeżeli został wydany wyrok podlegający wykonaniu, można zwrócić się w każdym czasie do trybunału trzeciego stopnia w celu nowego wniesienia sprawy według kan. 1644, przedstawiając nowe i poważne dowody lub argumenty w terminie zawitym trzydziestu dni od wniesienia zaskarżenia.

**Kan. 1682 § 1.** Po tym, jak wyrok stwierdzający nieważność małżeństwa stał się wykonalny, strony, których małżeństwo zostało uznane za nieważne, mogą zawrzeć nowe małżeństwo, chyba że zostało to zabronione zakazem dołączonym do samego wyroku lub postanowieniem ordynariusza miejsca.

**§ 2.** Natychmiast, gdy wyrok stał się wykonalny, wikariusz sądowy winien notyfikować go ordynariuszowi miejsca, w którym małżeń-

stwo zostało zawarte. On zaś ma się zatroszczyć, by w księgach małżeństw i ochrzczonych jak najszybciej dokonano adnotacji o orzeczonej nieważności małżeństwa oraz ustanowionych ewentualnie zakazach.

### **Art. 5 – Proces małżeński skrócony przed biskupem**

**Kan. 1683.** Jedynie do biskupa diecezjalnego należy orzekanie w sprawach o nieważność małżeństwa w procesie skróconym, ilekroć:

1° żądanie zostało zgłoszone przez obydwójce małżonków lub przez jednego z nich za zgodą drugiego;

2° przytaczane są okoliczności dotyczące faktów lub osób, poparte zeznaniami lub dokumentami, które nie wymagają przeprowadzenia dokładniejszego badania albo dochodzenia oraz w sposób oczywisty wskazują na nieważność.

**Kan. 1684.** Skarga powodowa, która rozpoczyna proces skrócony, oprócz tego, co jest wymienione w kan. 1504 winna: 1° przedstawić krótko, całościowo i jasno fakty, na których opiera się żądanie; 2° wskazać dowody, które mogłyby być natychmiast zebrane przez sędziego, 3° zawierać w załączeniu dokumenty, na których opiera się żądanie.

**Kan. 1685.** Wikariusz sądowy w tym samym dekrete, w którym określa formułę wątpliwości, po powołaniu instruktora i asesora zzywa wszystkich, którzy powinni wziąć udział, na posiedzenie, które winno odbyć się w ciągu trzydziestu dni, zgodnie z kan. 1686.

**Kan. 1686.** Instruktor, o ile to możliwe, winien zebrać dowody podczas jednego posiedzenia i wyznaczyć termin piętnastu dni na przedstawienie uwag na korzyść wężła oraz wniosków obrończych stron, jeżeli takie zgłaszają.

**Kan. 1687 § 1.** Po otrzymaniu akt, biskup diecezjalny, po konsultacji z instruktorem oraz asesorem, rozważywszy uwagi obrońcy wężła i wnioski obrończe stron, gdy takie zgłoszono, jeżeli osiągnął moralną pewność co do nieważności małżeństwa, winien wydać wyrok. W przeciwnym razie przekazuje sprawę do procesu zwykłego.

§ 2. Pełny tekst wyroku wraz z uzasadnieniem winien zostać jak najszybciej notyfikowany stronom.

§ 3. Od wyroku biskupa przysługuje apelacja do metropolity lub do Roty Rzymskiej; jeżeli wyrok został wydany przez metropolitę przysługuje apelacja do najstarszego sufragana; od wyroku innego biskupa, który nie ma zwierzchnika niższego niż Biskup Rzymski, przysługuje apelacja do biskupa wybranego na stałe przez siebie.

§ 4. Jeżeli w sposób oczywisty wynika, że apelacja ma na celu jedynie działanie na zwłokę, metropolita lub biskup, o którym w § 3, lub dziekan Roty Rzymskiej winni ją od razu odrzucić swoim dekretem; jeżeli natomiast apelacja zostanie przyjęta, sprawę należy przekazać do procesu zwykłego na drugim stopniu.

## **Art. 6 – Proces oparty na dokumentach**

**Kan. 1688.** Po przyjęciu skargi przedstawionej zgodnie z przepisem kan. 1676 biskup diecezjalny lub wikariusz sądowy, lub wyznaczony sędzia, pomijając formalności procesu zwykłego, ale po wezwaniu stron i z udziałem obrońcy węzła, może orzec wyrokiem nieważność małżeństwa, jeżeli z dokumentu, który nie podlega żadnemu sprzeciwowi lub zarzutowi, wynika w sposób pewny istnienie przeszkody zrywającej lub brak przepisanej prawem formy, jeżeli z taką samą pewnością wiadomo, że dyspensa nie została udzielona, albo że pełnomocnik nie posiadał ważnego zlecenia.

**Kan. 1689 § 1.** Przeciwko takiemu orzeczeniu obrońca węzła, jeżeli roztropnie uważa, że czy to wady, o których w kan. 1688, czy to brak dyspensy nie są pewne, winien apelować do sędziego drugiej instancji, do którego należy przesłać akta, zaznaczając na piśmie, że chodzi o proces oparty na dokumentach.

§ 2. Nienaruszone pozostaje prawo do apelacji strony, która czuje się pokrzywdzona.

**Kan. 1690.** Sędzia drugiej instancji, z udziałem obrońcy węzła i po wysłuchaniu stron, winien rozstrzygnąć w ten sam sposób, o którym w kan. 1688, czyli orzec, czy należy zatwierdzić wyrok, czy raczej postępować w sprawie zgodnie z procesem zwykłym; w tym ostatnim wypadku odsyła ją do trybunału pierwszej instancji.

## **Art. 7 – Normy ogólne**

**Kan. 1691 § 1.** W wyroku należy przypomnieć stronom o zobowiązaniach moralnych lub także cywilnych, którymi ewentualnie są związane strony wzajemnie względem siebie i wobec potomstwa, odnośnie do zapewnienia utrzymania i wychowania.

§ 2. Sprawy dotyczące orzeczenia nieważności małżeństwa nie mogą być rozpoznawane w drodze ustnego procesu spornego, o którym w kan. 1656–1670.

§ 3. W pozostałych kwestiach dotyczących sposobu postępowania, należy stosować, jeżeli nie sprzeciwia się temu natura rzeczy, kanony o postępowaniu sądowym w ogólności i o zwykłym procesie spornym, z zachowaniem przepisów specjalnych co do spraw o stanie osób i spraw odnoszących się do dobra publicznego.

Przepis kan. 1679 winien zostać zastosowany w stosunku do wyroków stwierdzających nieważność małżeństwa ogłoszonych począwszy od dnia, w którym niniejsze Motu proprio wejdzie w życie.

Do niniejszego dokumentu zostają załączone zasady proceduralne, które uważam za niezbędne do poprawnego i dokładnego stosowania odnowionego prawa, których należy skrupulatnie przestrzegać, aby zagwarantować dobro wiernych.

Wszystko, co zostało zamieszczone w niniejszym Liście, polecam, aby było uznawane za postanowione i obowiązujące, bez względu na przeciwnie przepisy, nawet wymagające specjalnej wzmianki.

Powierzam z ufnością wstawiennictwu chwalebnej i błogosławionej Dziewicy Maryi, Matki miłosierdzia, oraz Świętych Apostołów Piotra i Pawła gorliwe stosowanie nowego procesu małżeńskiego.

*Wydane w Rzymie, u Świętego Piotra,  
w uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny,  
dnia 15 sierpnia roku 2015, trzeciego mojego Pontyfikatu.*

FRANCISCUS

---

## **Zasady proceduralne w sprawach o stwierdzenie nieważności małżeństwa**

III Nadzwyczajne Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów, które odbyło się w październiku 2014 roku przeanalizowało trudności wiernych w dotarciu do trybunałów Kościoła. Ponieważ biskup, jako dobry Pasterz, powinien wyjść naprzeciw oczekiwaniom swoich wiernych, którzy potrzebują szczególnej opieki duszpasterskiej, dlatego wydaje się właściwym, aby wraz ze szczegółowymi przepisami stosowanymi w procesie małżeńskim, mając na względzie współpracę następcy Piotra z biskupami w rozpowszechnianiu znajomości prawa,

przedstawić niektóre narzędzia, dzięki którym praca trybunałów mogłaby sprostać potrzebom wiernych, którzy proszą o ustalenie prawdy o istnieniu lub nieistnieniu węzła po rozpadzie ich małżeństwa.

**Art. 1.** Biskup na mocy kan. 383 § 1 zobowiązany jest w duchu apostołskim troszczyć się o małżonków będących w separacji lub rozwiedzionych, którzy z racji uwarunkowań swojego życia porzucili być może praktyki religijne. Biskup dzieli tę troskę duszpasterską z proboszczami (por. kan. 529 § 1) względem tych wiernych, którzy są w trudnej sytuacji.

**Art. 2.** Badanie przedprocesowe, czyli duszpasterskie, które odbywa się w strukturach parafialnych lub diecezjalnych dla wiernych będących w separacji lub rozwiedzionych, podających w wątpliwość ważność ich małżeństwa lub przekonanych o jego nieważności, zmierza do zapoznania się z ich sytuacją oraz ukierunkowane jest na zebranie informacji użytecznych dla procesu sądowego, zwykłego lub skróconego. Takie dochodzenie winno mieć miejsce w ramach jednolitego diecezjalnego duszpasterstwa małżeństw.

**Art. 3.** To dochodzenie winno zostać powierzone osobom uznanym za odpowiednie przez ordynariusza miejsca, posiadającym kompetencje, nawet niekoniecznie prawnokanoniczne. Wśród nich winien być przede wszystkim proboszcz własny lub osoba, która przygotowywała małżonków do zawarcia małżeństwa. To zadanie doradcze może zostać powierzone również innym duchownym, osobom konsekrowanym lub świeckim zatwierdzonym przez ordynariusza miejsca.

Diecezja lub kilka diecezji wspólnie, w zależności od ich aktualnego rozmieszczenia, mogą ustanowić stałą strukturę, w ramach której będą świadczyć tę posługę oraz, w razie potrzeby, powinny sporządzić *vademecum* zawierające istotne wskazania dla jak najbardziej odpowiedniego przeprowadzenia dochodzenia.

**Art. 4.** W ramach dochodzenia duszpasterskiego zbiera się przydatne informacje dla ewentualnego wszczęcia sprawy przed właściwym trybunałem przez małżonków lub ich adwokata. Należy zbadać, czy strony są zgodne między sobą co do żądania stwierdzenia nieważności.

**Art. 5.** Po zebraniu wszystkich informacji, dochodzenie kończy się, jeżeli jest taka potrzeba, sporządzeniem skargi celem złożenia jej we właściwym trybunale.



**Art. 6.** Ponieważ Kodeks Prawa Kanonicznego musi być stosowany pod każdym względem, z zachowaniem przepisów specjalnych, również w procesach małżeńskich w rozumieniu kan. 1691 § 3, niniejsze zasady nie mają na celu przedstawienia całego procesu w szczegółach, lecz przede wszystkim wyjaśnienie podstawowychowości legislacyjnych i ich uzupełnienie tam, gdzie jest to konieczne.

## **Tytuł 1 – Właściwość sądu i trybunały**

**Art. 7 § 1.** Kryteria właściwości, o których w kan. 1672 są równoważne, z zachowaniem, w miarę możliwości, zasady bliskości pomiędzy sędzią i stronami.

**§ 2.** Przez współpracę między trybunałami, w myśl kan. 1418, należy umożliwić, aby każdy, strona lub świadek, mógł uczestniczyć w procesie, ponosząc jak najmniejsze koszty z tym związane.

**Art. 8 § 1.** W diecezjach, które nie mają własnego trybunału, biskup winien się zatroszczyć, również przez kursy kształcenia ustawicznego i stałego, organizowane przez diecezje i ich zespoły oraz Stolicę Apostolską, we wspólnym zamiarze, aby jak najszybciej przygotować osoby mogące pracować w trybunałach, które mają powstać dla spraw małżeńskich.

**§ 2.** Biskup może wycofać się z trybunału międzydiecezjalnego ustanowionego na mocy kan. 1423.

## **Tytuł II – Prawo zaskarżenia małżeństwa**

**Art. 9.** Gdyby małżonek zmarł w trakcie procesu, przed zakończeniem postępowania dowodowego, instancja ulega zawieszeniu dopóki drugi małżonek lub inny zainteresowany nie wnioskuje o kontynuowanie; w tym przypadku należy udowodnić interes prawny.

## **Tytuł III - Wprowadzenie i instrukcja sprawy**

**Art. 10.** Sędzia może przyjąć prośbę ustną ilekroć strona ma przeszkodę w przedstawieniu skargi powodowej; musi on jednak nakazać notariuszowi, aby zredagował na piśmie dokument, który ma być odczytany stronie oraz przez nią potwierdzony. Zastępuje on, co do wszystkich skutków prawnych, skargę powodową napisaną przez stronę.

**Art. 11 § 1.** Skargę powodową należy przedstawić sądowi diecezjalnemu lub międzydiecezjalnemu, wybranemu zgodnie z kan. 1673 § 2.



§ 2. Uważa się, że strona pozwana nie sprzeciwia się żądaniu, jeżeli zdaje się na sprawiedliwość sądu lub prawidłowo wezwana po raz drugi nie udziela żadnej odpowiedzi.

#### **Tytuł IV – Wyrok, środki jego zaskarżenia oraz wykonanie**

**Art. 12.** Do osiągnięcia pewności moralnej, wymaganej przez prawo, nie wystarczy przeważające znaczenie dowodów i poszlak, ale wymaga się, aby została wykluczona jakakolwiek roztropna pozytywna wątpliwość popełnienia błędu tak co do prawa, jak i co do ustaleń faktycznych, chociaż nie wyklucza się czystej możliwości czegoś przeciwnego.

**Art. 13.** Jeżeli strona wyraźnie oświadczy, że odmawia przyjęcia jakiegokolwiek informacji dotyczącej sprawy, uważa się, że zrezygnowała ona z otrzymania odpisu wyroku. W takim przypadku można jej notyfikować część rozstrzygającą wyroku.

#### **Tytuł V – Proces małżeński skrócony przed biskupem**

**Art. 14 § 1.** Wśród okoliczności dotyczących rzeczy lub osób, które dopuszczają rozpoznanie sprawy o nieważność małżeństwa stosując proces skrócony według kan. 1683–1687, należy zaliczyć na przykład: taki brak wiary, który może prowadzić do symulacji konsensu lub błędu determinującego wolę, krótki czas pożycia małżeńskiego, aborcję dokonaną dla uniknięcia zrodzenia potomstwa, pozostawanie w relacji pozamałżeńskiej w czasie zawierania małżeństwa lub wkrótce po ślubie, podstępne zatajenie bezpłodności, poważnej choroby zakaźnej, potomstwa z wcześniejszego związku lub pozbawienia wolności, zawarcie małżeństwa z przyczyny całkowicie obcej życiu małżeńskiemu lub wynikające z nieoczekiwanej ciąży kobiety, użycie przemocy fizycznej w celu wymuszenia konsensu, brak używania rozzumu potwierdzony dokumentacją medyczną itd.

§ 2. Do dokumentów, które uzasadniają wniosek, należy każdy dokument medyczny, który w sposób oczywisty wyklucza konieczność zasięgnięcia opinii biegłego z urzędu.

**Art. 15.** Jeżeli została przedłożona skarga powodowa w celu rozpoczęcia procesu zwykłego, jednak wikariusz sądowy uważa, że może ona zostać rozpoznana w procesie skróconym, powinien on wraz z notyfikacją skargi, zgodnie z kan. 1676 § 1, stronie pozwanej, która jej nie podpisała, równocześnie poprosić ją o poinformowanie sądu,

czy zamierza przyłączyć się do przedstawionego żądania i uczestniczyć w procesie. Ilekroć to konieczne, wikariusz sądowy poprosi stronę lub strony, które podpisały skargę o jak najszybsze jej uzupełnienie, zgodnie z kan. 1684.

**Art. 16.** Wikariusz sądowy może wyznaczyć siebie samego jako instruktora; jednak, jeżeli jest to możliwe, winien wyznaczyć instruktora z diecezji, z której pochodzi sprawa.

**Art. 17.** W wezwaniu do sądu, które ma zostać dokonane zgodnie z kan. 1685, strony winny zostać poinformowane o tym, że nie później niż na trzy dni przed posiedzeniem dowodowym, mogą złożyć propozycje kwestii niezalączonych do skargi powodowej, co do których proszą o przesłuchanie stron lub świadków.

**Art. 18 § 1.** Strony oraz ich adwokaci mogą uczestniczyć w przesłuchaniu drugiej strony oraz świadków, chyba że instruktor uważa, iż ze względu na okoliczności rzeczowe i osobowe należy postąpić inaczej.

§ 2. Odpowiedzi stron i świadków powinny być zredagowane na piśmie przez notariusza, lecz sumarycznie i w tym tylko, co należy do istoty małżeństwa będącego przedmiotem sporu.

**Art. 19.** Jeżeli instrukcja sprawy jest prowadzona przez trybunał międzydiecezjalny, wyrok wydaje biskup tego miejsca, na podstawie którego ustala się właściwość w rozumieniu kan. 1672. Gdyby było ich więcej, należy przestrzegać, w miarę możliwości, zasady bliskości między stronami i sędzią.

**Art. 20 § 1.** Biskup diecezjalny ustala według swojej roztropności sposób ogłoszenia wyroku.

§ 2. Wyrok, podpisany przez biskupa i notariusza, winien przedstawić motywy podjętej decyzji w sposób zwięzły i uporządkowany oraz być notyfikowany stronom co do zasady w ciągu miesiąca od dnia wydania decyzji.

## **Tytuł VI – Proces oparty na dokumentach**

**Art. 21.** Właściwość biskupa diecezjalnego oraz wikariusza sądowego ustala się według kan. 1672.

2

## HOMILIA

wygłoszona podczas Mszy Świętej  
na otwarcie Zgromadzenia Zwyczajnego  
Synodu Biskupów poświęconego rodzinie

4 października 2015 r.

*„Jeżeli miłujemy się wzajemnie, Bóg trwa w nas i miłość  
ku Niemu jest w nas doskonała” (1 J 4, 12).*

Czytania biblijne dzisiejszej niedzieli zdają się być wybrane specjalnie na przeżywane przez Kościół wydarzenie łaski, jakim jest Zgromadzenie Zwyczajne Synodu Biskupów na temat rodziny, który rozpoczyna się tą Eucharystią.

Koncentrują się one na trzech kwestiach: **dramat samotności, miłość między kobietą a mężczyzną i rodzina.**

### Samotność

Adam, jak czytamy w pierwszym czytaniu, żył w raju, nadawał imiona innym stworzeniom, sprawując panowanie, ukazując swoją bezdyskusyjną i niezrównaną wyższość, ale mimo to czuł się sam, bo „nie znalazła się pomoc odpowiednia dla mężczyzny” (Rdz 2, 20) i doświadczył samotności.

Samotność, dramat, który także i dziś dotyka wielu mężczyzn i wiele kobiet. Myślę o osobach starszych opuszczonych również przez swoich bliskich, a nawet własne dzieci; o wdowcach i wdowach; o wielu mężczyznach i kobietach porzucanych przez swoją żonę lub męża; o wielu osobach, które faktycznie czują się same, niezrozumiane i niewysłuchane; o migrantach i uchodźcach uciekających przed wojną i prześladowaniami; o wielu młodych padających ofiarą kultury konsumpcjonizmu, użycia i wyrzucenia oraz kultury odrzucenia.

Dziś przeżywamy paradoks zglobalizowanego świata, w którym widzimy tak wiele luksusowych domów i wieżowców, ale coraz mniej

ciepła domu i rodziny; wiele ambitnych projektów, ale mało czasu, aby żyć tym, co zostało osiągnięte; wiele wyrafinowanych środków rozrywki, ale coraz głębszą pustkę w sercu; wiele przyjemności, ale mało miłości; tak dużo swobody, ale mało autonomii [...]. Coraz bardziej przybywa ludzi, którzy czują się sami, ale również tych, którzy zamykają się w egoizmie, w melancholii, w destrukcyjnej przemocy i niewoli przyjemności oraz bożka pieniądza.

Dziś przeżywamy w pewnym sensie doświadczenie Adama: wiele władzy, której towarzyszy wiele samotności i słabości; a rodzina jest tego obrazem. Coraz mniej poważnie traktuje się rozwijanie solidnej i owocnej relacji miłości: w chorobie i zdrowiu, bogactwie i ubóstwie, na dobre i na złe. Miłość trwała, wierna, rzetelna, stabilna, płodna jest coraz bardziej wyśmiewana i postrzegana jakby była staromodną sukienką. Mogłoby się zdawać, że społeczeństwa najbardziej zaawansowane to właśnie te, które mają najniższy odsetek urodzeń i najwyższy wskaźnik aborcji, rozwodów, samobójstw i zanieczyszczenia środowiska naturalnego i społecznego.

### **Miłość między mężczyzną a kobietą**

Czytamy znów w pierwszym czytaniu, że serce Boga było jakby zasmucone, widząc samotność Adama i powiedział: „Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam, uczynię mu zatem odpowiednią dla niego pomoc” (Rdz 2, 18). Słowa te ukazują, że serca mężczyzny nic nie czyni szczęśliwym tak bardzo, jak serce istoty do niego podobnej, odpowiadającej mu, która go miłuje i wyrывa z samotności i poczucia osamotnienia. Ukazują również, że Bóg nie stworzył człowieka do życia w smutku i samotności, ale do szczęścia, by dzielić swoje pielgrzymowanie z inną osobą, która byłaby wobec niego komplementarna; by przeżywać wspaniałe doświadczenie miłości: to znaczy kochać i być kochanym; i by widzieć swoją miłość owocną w dzieciach, jak mówi dzisiejszy Psalm (por. Ps 128).

Oto marzenie Boga dla jego ukochanej istoty: wiedzieć ją spełnioną w związku miłości między mężczyzną a kobietą; szczęśliwego na wspólnej drodze, owocnej we wzajemnym darze z siebie. Jest to ten sam plan, jaki Jezus w dzisiejszej Ewangelii podsumowuje w tych słowach: „Na początku stworzenia Bóg stworzył ich jako mężczyznę i kobietę: dlatego opuści człowiek ojca swego i matkę i złączy się ze

swoją żoną, i będą oboje jednym ciałem. A tak już nie są dwoje, lecz jedno ciało” (Mk 10, 6-8; por. Rdz 1, 27; 2, 24).

Jezus, w obliczu zadanego mu pytania retorycznego – prawdopodobnie jako pułapki, aby nagle uczynić Go antypatycznym dla rzesz, które szły za Nim i które praktykowały rozwód, jako coś ugruntowanego i nienaruszalnego – odpowiada w sposób szczery i niespodziewany: odnosi wszystko z powrotem do początku, do początku stworzenia, aby nauczyć nas, że Bóg błogosławi ludzką miłość, że to On jednoczy serca mężczyzny i kobiety, którzy kochają siebie nawzajem i łączy je w jedno i w nierozzerwalności. Oznacza to, że celem małżeństwa jest nie tylko życie razem na zawsze, ale miłowanie się na zawsze! W ten sposób Jezus przywraca ład pierwotny i wyjaśniający.

## Rodzina

„Co więc Bóg złączył, tego człowiek niech nie rozdziela!” (Mk 10, 9). Jest to zachęta skierowana do wierzących, by przewyciężyć wszelkie formy indywidualizmu i legalizmu, które ukrywają ciasny egoizm i strach przed przystaniem na autentyczne znaczenie małżeństwa i seksualności człowieka w Bożym planie.

W istocie tylko w świetle szaleństwa bezinteresowności paschalnej miłości Jezusa staje się zrozumiałe szaleństwo bezinteresowności miłości małżeńskiej wyłącznej i aż do śmierci.

Dla Boga małżeństwo nie jest młodzieńczą utopią, ale marzeniem; bez niej stworzenie będzie skazane na samotność! W istocie lęk przystania na ten plan paraliżuje ludzkie serce.

Paradoksalnie, także człowiek dzisiejszy – który często wyśmiewa ten plan – jest nadal pociągany i zafascynowany każdą prawdziwą miłością, każdą miłością solidną, każdą miłością owocną, każdą miłością wierną i aż do śmierci. Widzimy, że podąża on za miłościami przejściowymi, ale marzy o prawdziwej miłości; ugania się za przyjemnościami ciała, ale pragnie całkowitego daru z siebie.

Rzeczywiście, „teraz, kiedy zasmakowaliśmy w pełni obietnic nieograniczonej wolności, zaczynamy rozumieć na nowo wyrażenie «smutek tego świata». Zakazane przyjemności straciły swoją atrakcyjność skoro tylko przestały być zakazane. Nawet jeśli zostaną posunięte do skrajności i będą nieustannie ponawiane, aż do nieskończoności okazują się mdłe, bo są rzeczami skończonymi, a my natomiast

pragniemy nieskończoności” (J. Ratzinger, *Auf Christus schauen. Einübung in Glaube, Hoffnung, Liebe*, Freiburg 1989, s. 73).

W tym dość trudnym kontekście społecznym i małżeńskim Kościół jest powołany do życia swoją **misją w wierności, w prawdzie i miłości. Przeżywać swoją misję w wierności** swemu Mistrzowi, jako głos wołający na pustyni, aby bronić miłości wiernej i wspierać rodziny wielodzietne, które przeżywają swoje małżeństwo jako przestrzeń, w której przejawia się miłość Boża; w obronie świętości życia, każdego życia; by bronić jedności i nierozzerwalności węzła małżeńskiego jako znaku łaski Bożej i ludzkiej zdolności do kochania na serio.

**Kościół jest wezwany, aby przeżywać swoją misję w prawdzie**, która się nie zmienia w zależności od chwilowej mody lub panujących opinii. Prawda, która chroni człowieka i ludzkość od pokus autoreferencyjności i przekształcenia owocnej miłości w bezpłodny egoizm, jedności wiernej w związki tymczasowe. „Bez prawdy miłość staje się sentymentalizmem. Miłość staje się pustym słowem, które można dowolnie pojmować” (Benedikt XVI, Enc. *Caritas in veritate*, nr 3).

**Kościół jest wezwany, by przeżywać swoją misję w miłości**, która nie wskazuje palcem, aby osądzać innych, ale – wierna swej naturze matki – czuje się zobowiązana do poszukiwania i leczenia par zranionych olejem akceptacji i miłosierdzia; do bycia „szpitalem polowym”, z drzwiami otwartymi na przyjęcie każdego, kto puka z prośbą o pomoc i wsparcie; do wyjścia ze swego ogrodzenia ku innym z prawdziwą miłością, aby iść ze zranioną ludzkością, aby ją włączyć i doprowadzić do źródła zbawienia.

Kościół, który naucza i broni podstawowych wartości, nie zapominając, że „szabat został ustanowiony dla człowieka, a nie człowiek dla szabat” (Mk 2, 27); i że Jezus powiedział także: „Nie potrzebuję lekarza zdrowi, lecz ci, którzy się źle mają. Nie przyszedłem powołać sprawiedliwych, ale grzeszników” (Mk 2, 17). Kościół, który wychowuje do autentycznej miłości, zdolnej do wyrwania z samotności, nie zapominając o swej misji Miłosiernego Samarytanina zranionej ludzkości.

Pamiętam słowa św. Jana Pawła II, gdy powiedział: „Błąd i zło trzeba zawsze potępiać i zwalczać; ale człowieka, który upada lub błądzi, trzeba zrozumieć i miłować [...]. Powinniśmy miłować nasz czas i pomagać człowiekowi naszych czasów” (Przemówienie do włoskiej Akcji Katolickiej, 30 grudnia 1978 roku, w: *Nauczanie papieskie*, Po-

znań 1987, s. 210). A Kościół musi tego człowieka poszukiwać, przyjąć go i jemu towarzyszyć, ponieważ Kościół z drzwiami zamkniętymi zdradza samego siebie i swoją misję, a zamiast być mostem, staje się przeszkodą: „Tak bowiem Ten, który uświęca, jak ci, którzy mają być uświęceni, z jednego [są] wszyscy. Z tej to przyczyny nie wstydy się nazwać ich braćmi swymi” (Hbr 2, 11).

W tym duchu prosimy Pana, aby nam towarzyszył w Synodzie i prowadził swój Kościół za wstawiennictwem Najświętszej Maryji Panny i świętego Józefa, jej najczystsze oblubieńca.

FRANCISCUS

### 3

## HOMILIA

wygłoszona podczas Mszy Świętej  
na zakończenie Zgromadzenia Zwyczajnego  
Synodu Biskupów poświęconego rodzinie

---

25 października 2015 r.

Wszystkie trzy czytania dzisiejszej niedzieli ukazują nam współczucie Boga, Jego ojcostwo, które ostatecznie objawia się w Jezusie.

Prorok Jeremiasz, podczas narodowej katastrofy, gdy lud był zesłany przez wrogów ogłasza, że „Pan wybawił swój lud, Resztę Izraela!” (31, 7). A dlaczego to uczynił? Ponieważ jest On Ojcem (por. w. 9); i jak Ojciec troszczy się o swoje dzieci, towarzyszy im w drodze, wspiera „niewidomych i dotkniętych kalectwem, kobietę brzemienną wraz z położnicą” (31, 8). Jego ojcostwo otwiera im drogę osiągalną, drogę pocieszenia po tylu łzach i goryczy. Jeśli lud nadal jest wierny, jeśli trwał będzie w poszukiwaniu Boga nawet w obcym kraju, to Bóg zamieni jego niewolę w wolność, jego samotność w komunie: to, co lud dziś sieje we łzach, jutro będzie zbierać z radością (por. Ps 125, 6).

W Psalmie także i my wyraziliśmy radość, będącą owocem zbawienia Pańskiego: „Usta nasze były pełne śmiechu, a język śpiewał z radości” (w. 2). Człowiek wierzący to osoba, która w swoim życiu doświadczyła zbawczego działania Boga. A my, pasterze, doświadczy-



liśmy, co to znaczy siać z trudem, czasem ze łzami w oczach, i radować się z powodu łaski zbiorów, które zawsze przekraczają nasze siły i zdolności.

Fragment z Listu do Hebrajczyków ukazał nam współczucie Jezusa. Także i On „sam się przyodziął w słabości” (por. 5, 2), aby odczuwać współczucie dla tych, którzy trwają w niewiedzy i błędzie. Jezus jest Najwyższym Kapłanem, świętym, niewinnym, ale jednocześnie jest najwyższym kapłanem, który wziął udział w naszych słabościach i został wystawiony na próbę we wszystkim jak my, za wyjątkiem grzechu (por. 4, 15). Z tego powodu jest pośrednikiem nowego i ostatecznego Przymierza, która daje nam zbawienie.

Dzisiejsza Ewangelia łączy się bezpośrednio z pierwszym czytaniem: tak jak lud Izraela został wyzwolony dzięki ojcostwu Boga, tak Bartymeusz został wyzwolony dzięki współczuciu Jezusa. Jezus dopiero co wyszedł z Jerycha. Pomimo że właśnie rozpoczął najważniejszą drogę, pielgrzymkę do Jerozolimy, zatrzymuje się jeszcze, aby odpowiedzieć na wołanie Bartymeusza. Daje się poruszyć jego prośbą, angażuje się w jego sytuację. Nie zadowala się daniem mu jałmużny, ale chce się z nim spotkać osobiście. Nie daje jemu ani wskazówek ani odpowiedzi, ale zadaje pytanie: „Co chcesz, abym ci uczynił?” (Mk 10, 51). Mogło by się to zdawać pytaniem daremnym: czegoż mógłby chcieć niewidomy, jeśli nie może widzieć? A jednak przez to pytanie, zadane w cztery oczy, bezpośrednio, ale pełne szacunku, Jezus ukazuje, że chce wysłuchać naszych potrzeb. Pragnie prowadzić rozmowę z każdym z nas, na którą składa się nasze życie, sytuacje realne, w których w obliczu Boga, niczego się nie wyklucza. Po uzdrowieniu, Pan mówi do tego człowieka: „Twoja wiara cię uzdrowiła” (w. 52). Wspaniale jest dostrzeżenie, że Chrystus podziwia wiarę Bartymeusza, ufając mu. On w nas wierzy bardziej, niż my wierzymy w siebie.

Istnieje pewien ciekawy szczegół. Jezus prosi swoich uczniów, aby poszli i wezwali Bartymeusza. Zwracają się do niewidomego, posługując się dwoma wyrażeniami, których w pozostałych Ewangeliach używa tylko Jezus. Najpierw powiedzieli jemu: „odwagi!”, używając słowa, które dosłownie oznacza „miej ufność, bądź dobrej myśli!”. Rzeczywiście, tylko spotkanie z Jezusem daje człowiekowi siłę, by stawić czoła najpoważniejszym sytuacjom. Drugie wyrażenie brzmi „wstań!”, tak jak Jezus powiedział wielu chorym, biorąc ich za rękę i uzdrawiając ich. Jego uczniowie jedynie powtarzają dodające otuchy



i wyzwalające słowa Jezusa, prowadząc wprost do Niego, bez kazań. Do tego są wezwani uczniowie Jezusa, także i dzisiaj, szczególnie dzisiaj: by postawić człowieka w kontakcie ze współczującym miłosierdziem, które zbawia. Kiedy wołanie ludzkości, tak jak Bartymeusza, staje się jeszcze silniejsze, nie ma innej odpowiedzi, jak przyswoić sobie słowa Jezusa, a szczególnie naśladować Jego serce. Sytuacje ubóstwa i konfliktów są dla Boga sposobnością do okazania miłosierdzia. Dziś jest czas miłosierdzia!

Jednakże na ludzi idących za Jezusem czyhają pewne pokusy. Dzisiejsza Ewangelia wymienia co najmniej dwie z nich. Żaden z uczniów się nie zatrzymuje, tak jak to czyni Jezus. Idą dalej, idą naprzód, jak gdyby nic się nie stało. Jeśli Bartymeusz był ślepy, to oni są głusi: jego problem nie jest ich problemem. Może to grozić także nam: w obliczu nieustających problemów, lepiej iść naprzód, nie dając sobie przeszkodzić. W ten sposób, podobnie jak owi uczniowie, jesteśmy z Jezusem, ale nie myślimy jak Jezus. Jesteśmy w Jego grupie, ale przegapiamy otwarcie serca, zatracamy zadziwienie, wdzięczność i entuzjazm i grozi nam stawanie się ludźmi „nawykłymi do łaski”. Możemy o Nim mówić i dla Niego pracować, ale daleko jesteśmy od Jego serca, skłaniającego się ku osobom poranionym. Tą pokusą jest „duchowość iluzyjna”: możemy przechodzić przez pustynie ludzkości, nie widząc tego, co jest naprawdę, ale to, co chcielibyśmy zobaczyć; jesteśmy w stanie budować wizje świata, ale nie akceptujemy tego, co Pan stawia nam przed oczami. Wiara, która nie umie zakorzenić się w życiu ludzi, pozostaje jałowa i zamiast oazy, tworzy kolejne pustynie.

Istnieje druga pokusa popadania w „wiarę tabelkową”. Możemy podążać z ludem Bożym, ale już mamy naszą mapę drogową, w której wszystko już jest: wiemy, gdzie iść i ile nam to zabierze czasu, wszyscy powinni uszanować nasze rytmy i każdy niewygodny nam przeszkadza. Grozi nam, że staniemy się jak tych „wielu” z Ewangelii, którzy tracą cierpliwość i napominają Bartymeusza. Chwilę wcześniej upominali dzieci (por. 10, 13), a teraz niewidomego żebraka: tego, kto przeszkadza lub nie dorównuje, trzeba wykluczyć. Ale Jezus chce włączyć, zwłaszcza tych, którzy są na marginesie i do Niego wołają. Podobnie jak Bartymeusz posiadają oni wiarę, bo świadomość, że potrzebujemy zbawienia, jest najlepszym sposobem, aby spotkać Jezusa.

Na końcu Bartymeusz wyrusza i idzie po drodze za Jezusem (por. w. 52). Nie tylko odzyskuje wzrok, ale dołącza do wspólnoty podą-

żających z Jezusem. Drodzy bracia synodalni, podążaliśmy razem. Dziękuję wam za wspólnie przebytą drogę ze spojrzeniem skierowanym ku Panu i braciom, w poszukiwaniu dróg, jakie Ewangelia wskazuje naszym czasom, aby głosić tajemnicę miłości rodziny. Kontynuujmy drogę, jakiej pragnie Pan. Prośmy Go o spojrzenie uzdrowione i zbawcze, potrafiące upowszechniać światło, gdyż pamięta wspałałość, która je olśniła. Nigdy nie dając się przyćmić pesymizmem i grzechem, poszukujmy i zobaczymy chwałę Boga jaśniejącą w człowieku żyjącym.

FRANCISCUS

#### 4

## ORĘDZIE na XLIX Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu

---

20 września 2015 r.

### **Przekaz o rodzinie jako uprzywilejowanym miejscu spotkania w bezinteresownej miłości**

Temat rodziny jest w centrum pogłębionej refleksji kościelnej i procesu synodalnego, obejmującego dwa Synody, nadzwyczajny – niedawno zakończony – i zwyczajny, który odbędzie się w październiku br. W tym kontekście uznałem za stosowne, by punktem odniesienia dla tematu najbliższego Światowego Dnia Środków Społecznego Przekazu była rodzina. **Rodzina jest zresztą pierwszym miejscem, w którym uczymy się porozumiewać.** Powrót do tego pierwotnego momentu może nam pomóc zarówno w nadaniu przekazowi większej autentyczności i cech ludzkich, jak i w spojrzeniu na rodzinę z nowego punktu widzenia.

Możemy zaczerpnąć inspirację z ewangelicznego obrazu, jaki stanowi wizyta Maryi u Elżbiety (Łk 1, 39-56). „Gdy Elżbieta usłysza-

ła pozdrowienie Maryi, poruszyło się dzieciątko w jej łonie, a Duch Święty napełnił Elżbietę. Wydała ona głośny okrzyk i powiedziała: «Błogosławionas Ty między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona»” (ww. 41-42).

Przed wszystkim epizod ten pokazuje nam przekaz jako **dialog, który splata się z mową ciała**. Pierwszą odpowiedź na pozdrowienie Maryi daje bowiem dzieciątko, radośnie poruszając się w łonie Elżbiety. Wyrażanie radości ze spotkania jest w pewnym sensie archetypem i symbolem wszelkiego przekazu, którego uczymy się, zanim jeszcze przyjdziemy na świat. Łono, które nas nosi, jest pierwszą „szkołą” przekazu, na który składa się słuchanie i kontakt cielesny, gdzie zaczynamy oswajać się ze światem zewnętrznym w bezpiecznym środowisku, słysząc uspokajające bicie serca mamy. To spotkanie dwóch istot jednocześnie tak bliskich i jeszcze tak sobie obcych, spotkanie pełne obietnic, jest naszym pierwszym doświadczeniem przekazu. Jest to doświadczenie wspólne nam wszystkim, bo każdego z nas urodziła matka.

Również po przyjściu na świat pozostajemy w pewnym sensie w „łonie”, którym jest rodzina. **Łono to składa się z różnych osób, które łączą więzi**: rodzina jest „miejscem, gdzie człowiek uczy się współżycia w różnorodności” (adhort. apost. *Evangelii gaudium*, nr 66). Różnice płci i pokoleń, które porozumiewają się ze sobą przede wszystkim dlatego, że wzajemnie się akceptują, istnieje bowiem między nimi więź. A im szerszy jest wachlarz tych relacji, im większe różnice wieku, tym bogatsze jest nasze środowisko życia. **Więź** jest fundamentem **słowa**, które z kolei umacnia więź. Nie wymyślamy słów: możemy się nimi posługiwać, ponieważ je otrzymaliśmy. To w rodzinie uczymy się mówić w „**języku ojczystym**”, a więc w języku naszych przodków (por. 2 Mch 7, 25. 27). W rodzinie pojmujemy, że poprzedzili nas inni, stworzyli oni warunki, byśmy mogli istnieć i też dawać życie oraz zrobić coś dobrego i pięknego. Możemy dawać, ponieważ otrzymaliśmy, i ten pozytywny cykl sprawia, że rodzina potrafi przekazywać informacje i porozumiewać się; a bardziej ogólnie – jest to wzór wszelkiego przekazu.

Doświadczenie więzi, która nas „poprzedza”, powoduje, że rodzina jest także kontekstem, w którym przekazuje się tę **podstawową formę komunikacji**, którą jest **modlitwa**. Kiedy mama i tato usypiają swoje nowo narodzone dzieci, bardzo często zawierają je Bogu,

aby nad nimi czuwał; a kiedy są trochę większe, razem z nimi odmawiają proste modlitwy, wspominając z miłością również inne osoby, dziadków, pozostałych krewnych, chorych i cierpiących, wszystkich, którzy bardziej potrzebują pomocy Boga. I tak w rodzinie większość z nas poznała **religijny wymiar przekazu**, który w chrześcijaństwie jest całkowicie przepojony miłością, miłością Boga, który daje się nam i którego my ofiarujemy innym.

W rodzinie to przede wszystkim zdolność do przytulania się, wspierania, towarzyszenia sobie, odczytywania spojrzeń i milczenia, do śmiania się i płakania razem osób, które siebie nie wybrały, a jednak są dla siebie bardzo ważne – pozwala nam zrozumieć, czym jest naprawdę porozumiewanie się **jako odkrycie i budowanie bliskości**. Zmniejszanie dystansu przez wychodzenie sobie naprzeciw i akceptowanie siebie jest powodem do wdzięczności i radości: z pozdrowienia Maryi i poruszenia się dzieciątka rodzi się błogosławieństwo Elżbiety, a po nim piękny kantyk *Magnificat*, w którym Maryja chwali zamysł miłości Boga w stosunku do Niej i Jego ludu. Z „tak” wypowiedzianego z wiarą rodzą się konsekwencje, które wychodzą daleko poza nas samych i szerzą się w świecie. Z „odwiedzina” wiąże się otwieranie drzwi, niezamykanie się we własnych mieszkaniach, wychodzenie, zbliżanie się do innych. Również rodzina jest żywa, jeśli oddycha otwierając się na to, co jest poza nią, a rodziny, które to czynią, mogą przekazywać swoje przesłanie życia i wspólnoty, mogą dawać otuchę i nadzieję rodzinom bardziej zranionym i przyczyniać się do wzrostu Kościoła, który jest rodziną rodzin.

Bardziej od wszelkich innych miejsc rodzina jest miejscem, gdzie ludzie, żyjąc razem na co dzień, doświadczają **ograniczeń** swoich oraz cudzych, małych i dużych problemów związanych ze współistnieniem, zgodną egzystencją. Nie istnieje rodzina doskonała, ale nie trzeba obawiać się niedoskonałości, słabości ani też konfliktów; trzeba nauczyć się podchodzić do nich w sposób konstruktywny. Dlatego rodzina, której członkowie, ze swoimi ograniczeniami i grzechami, kochają się, staje się **szkołą przebaczenia**. Przebaczenie jest **siłą komunikacji** – komunikacji, która szwankuje, która się przerywa, a którą przez wyrażoną i przyjętą skruchę można naprawić i rozwijać. Dziecko, które w rodzinie uczy się słuchać innych, mówić z szacunkiem, wyrażając własny punkt widzenia, nie negując punktu widzenia innych, będzie w społeczeństwie osobą budującą dialog i pojednanie.

Odnośnie do ograniczeń i komunikowania się, wiele mogą nas nauczyć **rodziny z dziećmi z niepełnosprawnością lub kilkoma. Niepełnosprawność** ruchowa, zmysłowa czy intelektualna jest zawsze pokusą, by się zamknąć; jednak dzięki miłości rodziców, rodzeństwa i innych przyjaznych osób może stać się **bodźcem do otwarcia się, do dzielenia się, do porozumiewania się w sposób inkluzywny**; i może pomóc szkole, parafii, stowarzyszeniom stać się bardziej otwartymi na wszystkich, nie wykluczać nikogo.

Poza tym w świecie, gdzie tak często się złorzeczy, obmawia, sieje niezgodę, skaża plotkami nasze ludzkie środowisko, rodzina może być szkołą **przekazu jako błogosławieństwa**. I to również tam, gdzie wydaje się dominować nieuchronnie nienawiść i przemoc, kiedy rodziny są między sobą rozdzielone przez mury z kamienia lub przez nie mniej nieprzeniknione mury uprzedzeń i urazy, kiedy wydaje się, że są słuszne powody, by powiedzieć „dość tego”; w rzeczywistości błogosławienie zamiast złorzeczenia, odwiedzanie zamiast odrzucania, przyjmowanie zamiast zwalczania to jedyny sposób na to, by przerwać spiralę zła, dawać świadectwo, że dobro jest zawsze możliwe, wychowywać dzieci w duchu braterstwa.

Dzisiaj **najnowocześniejsze media**, które zwłaszcza dla najmłodszych stały się już nieodzowne, **mogą zarówno być przeszkodą, jak i pomagać** w porozumiewaniu się w rodzinie i między rodzinami. Mogą je **utrudniać**, jeżeli stają się sposobem na to, by unikać słuchania, by izolować się mimo obecności fizycznej, przez wypełnianie każdej chwili ciszy i oczekiwania, co sprawia, że zapomina się o tym, że „milczenie jest integralną częścią komunikacji i nie istnieje bez niego słowa bogate w treść” (Benedykt XVI, Orędzie na XLVI Świątowy Dzień Środków Społecznego Przekazu, 24 stycznia 2012 r.). Mogą jej **sprzyjać**, jeżeli pomagają opowiadać i dzielić się, być w kontakcie z tymi, którzy są daleko, dziękować i prosić o przebaczenie, umożliwiać wciąż na nowo spotkanie. Odkrywając każdego dnia na nowo to życiowe centrum, jakim jest spotkanie, ten „żywy początek”, będziemy umieli kształtować nasz stosunek do technologii, zamiast pozwalać, by one nami kierowały. Także w tej dziedzinie rodzice są pierwszymi wychowawcami. Ale nie mogą być pozostawieni sami; wspólnota chrześcijańska jest powołana do tego, aby ich wspierać, aby umieli uczyć dzieci żyć w świecie komunikacji zgodnie z kryteriami, takimi jak godność osoby ludzkiej i dobro wspólne.

Wyzwaniem, które dzisiaj staje przed nami, jest zatem **nauczenie się na nowo opowiadania**, a nie po prostu wytwarzania i konsumowania informacji. W tym właśnie kierunku popychają nas potężne i cenne środki współczesnego przekazu. Informacja jest ważna, ale nie wystarcza, bowiem zbyt często upraszcza, przeciwstawia sobie różnice i odmienne zapatrywania, zachęcając do opowiedzenia się po jednej lub drugiej stronie, zamiast dawać ogólny obraz sytuacji.

Na koniec, również rodzina nie jest przedmiotem, na temat którego wymienia się opinie, czy terenem, na którym winno toczyć się batalie ideologiczne, ale jest **środowiskiem, w którym człowiek uczy się bliskiego porozumiewania się**, i podmiotem, który komunikuje, „**wspólnotą porozumiewającą się**”. Wspólnotą, która potrafi towarzyszyć, świętować i wydawać owoce. W tym sensie możliwe jest odzyskanie spojrzenia zdolnego dostrzec, że rodzina nadal jest wielkim bogactwem, a nie tylko problemem czy instytucją w kryzysie. **Media** niekiedy mają tendencję do takiego przedstawiania rodziny, jakby to był abstrakcyjny model do przyjęcia lub odrzucenia, do obrony lub atakowania, a nie konkretna rzeczywistość, w której się żyje; albo jakby była czyjąś ideologią przeciwko ideologii kogoś innego, a nie miejscem, w którym wszyscy uczy się, co to znaczy porozumiewać się w miłości otrzymywanej i dawanej. Opowiadać znaczy natomiast zrozumieć, że nasze istnienia tworzą jeden spłot, że głosy są rozliczne, a każdy z nich jest niezastąpiony.

Najpiękniejsza rodzina, będąca rzeczą ważną, a nie problemem, to taka, która potrafi **porozumiewać się** w oparciu o **świadectwo**, piękno i bogactwo relacji między mężczyzną i kobietą oraz między rodzicami a dziećmi. Nie walczmy w obronie przeszłości, ale pracujmy cierpliwie i ufnie nad budowaniem przyszłości we wszystkich środowiskach, w których na co dzień przebywamy.

*Watykan, 23 stycznia 2015 r.*

*FRANCISCUS*

5  
**ORĘDZIE**  
na Światowy Dzień Misyjny

---

18 października 2015 r.

Drodzy Bracia i Siostry!

Światowy Dzień Misyjny 2015 r. obchodzony jest w kontekście Roku Życia Konsekwowanego i z niego czerpie inspirację do modlitwy i refleksji. Jeśli bowiem każdy ochrzczony jest powołany do dawania świadectwa o Panu Jezusie przez głoszenie wiary otrzymanej w darze, odnosi się to w sposób szczególny do osoby konsekrowanej, ponieważ **życie konsekrowane i misja** są ze sobą silnie powiązane. Naśladowanie Jezusa, w wyniku którego zrodziło się życie konsekrowane w Kościele, jest odpowiedzią na wezwanie, by wziąć krzyż i iść za Nim, brać przykład z Jego oddania Ojcu i Jego gestów posługi i miłości, stracić życie, by je odzyskać. A zważywszy na fakt, że cała egzystencja Chrystusa ma charakter misyjny, mężczyźni i kobiety, którzy naśladują Go bardziej z bliska, w pełni przyjmują ten właśnie charakter.

Wymiar misyjny, należący do samej natury Kościoła, **jest wpisany także w każdą formę życia konsekrowanego**, a kiedy jest zaniedbywany, pozostawia pustkę, która zniekształca charyzmat. Misja nie jest prozelityzmem lub zwykłą strategią; misja należy do „gramatyki” wiary, jest czymś niezbywalnym dla osoby słuchającej głosu Ducha, który szepcze „chodź” i „idź”. Ten, kto naśladuje Chrystusa, musi stać się misjonarzem, i wie, że Jezus „kroczy z nim, rozmawia z nim, oddycha z nim [...]”. Dostrzega Jezusa żywego towarzyszącego mu pośród całego zaangażowania misyjnego” (adhort. apost. *Evangelii gaudium*, nr 266).

Misja jest **gorącą miłością do Jezusa Chrystusa i jednocześnie jest gorącą miłością do ludzi**. Kiedy modlimy się przed Jezusem ukrzyżowanym, uznajemy wielkość Jego miłości, która daje nam godność i nas wspiera; a jednocześnie czujemy, że ta miłość, wypływająca z Jego przebitego serca, obejmuje cały lud Boży i całą ludzkość; tym samym czujemy również, że On chce się nami posłużyć, by coraz bardziej zbliżać się do swego umiłowanego ludu (por. tamże, nr



268) i do wszystkich tych, którzy Go szukają szczerym sercem. W poleceniu Jezusa „idźcie” obecne są wciąż nowe okoliczności i wyzwania będącej zadaniem Kościoła misji ewangelizacji. W nim wszyscy są powołani do głoszenia Ewangelii świadectwem życia; a w sposób szczególny od osób konsekrowanych wymaga się, by **wysłuchiwały się w głos Ducha, który je wzywa, by szły na wielkie peryferie misyjne**, pomiędzy ludzi, do których nie dotarła jeszcze Ewangelia.

Pięćdziesiąta rocznica soborowego dekretu *Ad gentes* jest dla nas zachętą do ponownego odczytania i przemyślenia tego dokumentu, który wzbudził **wielki zapal misyjny w instytucjach życia konsekrowanego**. We wspólnotach kontemplacyjnych znów zajaśniała i stała się wymowna postać św. Teresy od Dzieciątka Jezus, patronki misji, jako inspiratorki ścisłej więzi między życiem kontemplacyjnym i misją. Dla wielu zgromadzeń zakonnych życia czynnego pragnienie misji, jakie wzbudził Sobór Watykański II, wyraziło się w nadzwyczajnym otwarciu na misję *ad gentes*, której często towarzyszyło przyjmowanie braci i siostr pochodzących z ziem i kultur napotkanych podczas działalności ewangelizacyjnej, toteż dziś można mówić o rozpowszechnionej wielokulturowości życia konsekrowanego. Właśnie dlatego trzeba pilnie ukazywać na nowo ideał misji z jej centrum – Jezusem Chrystusem, i z jej wymogiem – całkowitym oddaniem się głoszeniu Ewangelii. Niemożliwe są tu kompromisy: **ten, kto mocą łaski Bożej przyjmuje misję, wezwany jest do życia misją**. Dla tych osób głoszenie Chrystusa na różnorodnych peryferiach świata staje się sposobem naśladowania Go w życiu i wynagrodzeniem wielu trudów i wyrzeczeń. Wszelkie próby uchylecia się od tego powołania, nawet jeśli towarzyszą temu szlachetne motywacje związane z licznymi potrzebami duszpasterskimi, eklezjalnymi lub humanitarnymi, są niezgodne z indywidualnym powołaniem przez Pana do służby Ewangelii. W **zgromadzeniach misyjnych** formatorzy wezwani są zarówno do wyraźnego i uczciwego wskazywania tej perspektywy życia i działania, jak i do rozeznawania w autorytatywny sposób autentycznych powołań misyjnych. Zwracam się przede wszystkim do **ludzi młodych**, którzy potrafią jeszcze dawać odważne świadectwa i decydować się na wielkoduszne, a niekiedy niepopularne przedsięwzięcia: **nie dajcie sobie ukraść marzeń o prawdziwej misji**, o naśladowaniu Jezusa, z którym wiąże się całkowity dar z siebie. W skrytości waszego sumienia zapytajcie się, z jakiego powodu wybraliście życie



w zakonie misyjnym, i oceńcie swoją gotowość do zaakceptowania go takiego, jakim jest: jako daru miłości w służbie głoszenia Ewangelii, pamiętając, że zanim stanie się potrzebą dla tych, którzy jej nie znają, głoszenie Ewangelii jest koniecznością dla osoby kochającej Mistrza.

Dziś misja staje w obliczu wyzwania, jakim jest szanowanie potrzeby wszystkich ludów **sięgania do własnych korzeni i chronienia wartości swoich kultur**. Chodzi o to, by poznawać i szanować inne tradycje i systemy filozoficzne oraz uznawać prawo każdego ludu i kultury do posiłkowania się własną tradycją w rozumieniu tajemnicy Boga i w przyjmowaniu Ewangelii Jezusa, która jest światłem dla kultur i siłą ich przemiany.

W kontekście tej złożonej dynamiki zadajemy sobie pytanie: Kim są **uprzywilejowani odbiorcy** orędzia Ewangelii? Odpowiedź jest jasna i znajdujemy ją w samej Ewangelii: są to ubodzy, mali i ułomni, ci, którzy często są pogardzani i zapominani, ci, którzy nie mają czym ci się odwdziżyć (por. Łk 14, 13-14). Ewangelizacja skierowana przede wszystkim do nich jest znakiem królestwa, które przyniósł Jezus: „Istnieje nierozzerwalna więź między naszą wiarą a ubogimi. Nie pozostawmy ich nigdy samych” (adhort. Apost. *Ewangelii gaudium*, nr 48). Musi to być szczególnie jasne w przypadku osób, które wybierają życie konsekrowane w zgromadzeniu misyjnym: przez ślub ubóstwa osoba decyduje się naśladować Chrystusa w tej właśnie Jego preferencji, nie w sposób ideologiczny, lecz przez utożsamianie się tak jak On z ubogimi, życie tak jak oni w niepewności codziennej egzystencji i rezygnację z wszelkiej władzy, by stać się braćmi i siostrami ostatnich, dając im świadectwo radości, która płynie z Ewangelii, i wyraz miłości Bożej.

Aby dawać w życiu świadectwo chrześcijańskie i być znakami miłości Ojca wśród małych i ubogich, osoby konsekrowane są powołane do tego, by promować w posłudze misji **obecność wiernych świecików**. Już Sobór Watykański II powiedział: „Świeccy niech współpracują w kościelnym dziele ewangelizacji i uczestniczą w jego zbawczej misji jako świadkowie, a zarazem żywe narzędzia” (*Ad gentes*, nr 41). Konieczne jest, by konsekrowani misjonarze coraz odważniej otwierali się na tych, którzy są gotowi z nimi współpracować, nawet w ograniczonym czasie, w konkretnej rzeczywistości. Są to bracia i siostry, którzy pragną **dzielić powołanie misyjne wpisane w chrzest**. Domy i struktury misyjne są naturalnymi miejscami, by ich przyjmować i wspierać w sensie ludzkim, duchowym i apostołskim.

**Instytucje i dzieła misyjne Kościoła** są całkowicie oddane służbie tym, którzy nie znają Ewangelii Jezusa. By skutecznie realizować ten cel, potrzebują one charyzmatów i zaangażowania misyjnego osób konsekrowanych, ale i osobom konsekrowanym potrzebna jest struktura służebna, będąca wyrazem troski Biskupa Rzymu o zapewnienie *koinonia*, tak aby współpraca i współdziałanie były integralną częścią świadectwa misyjnego. Jezus przedstawił jedność uczniów jako warunek, aby świat uwierzył (por. J 17, 21). Ta zbieżność nie jest równoznaczna z prawnym-organizacyjnym podporządkowaniem strukturom instytucjonalnym lub ograniczaniem wyobraźni Ducha, który wzbudza różnorodność, lecz oznacza nadanie większej skuteczności przesłaniu ewangelicznemu i promowanie jedności celów, która też jest owocem Ducha Świętego.

Dzieło misyjne Następcy Piotra ma **powszechny horyzont apostołski**. Dlatego potrzebuje również **licznych charyzmatów życia konsekrowanego**, aby ogarniać rozległy horyzont ewangelizacji i być w stanie zapewnić odpowiednią obecność na pograniczach i obszarach, do których dociera.

Drodzy bracia i siostry, pasją misjonarza jest Ewangelia. Święty Paweł mógł powiedzieć: „Biada mi [...], gdybym nie głosił Ewangelii!” (1 Kor 9, 16). Ewangelia jest źródłem radości, wyzwolenia i zbawienia dla każdego człowieka. Kościół jest świadomy tego daru, dlatego niestrudzenie i nieustannie głosi wszystkim, „co było od początku, cośmy usłyszeli [...], co ujrzeliśmy własnymi oczami” (1 J 1, 1). Misją sług Słowa – biskupów, kapłanów, zakonników i wiernych świeckich – jest umożliwienie wszystkim bez wyjątku osobistej relacji z Chrystusem. Na ogromnym obszarze działalności misyjnej Kościoła każdy ochrzczony jest wezwany do tego, by jak najlepiej wypełniał swoje zadanie, zgodnie ze swoją indywidualną sytuacją. Wielkoduszną odpowiedź na to powszechne powołanie mogą dać konsekrowani mężczyźni i kobiety przez intensywne życie modlitwy i jedności z Panem i Jego odkupieńczą ofiarą.

Zawierając Maryi, Matce Kościoła i wzorowi misyjności, wszystkich, którzy w każdym stanie życia współpracują w głoszeniu Ewangelii *ad gentes* lub na własnym terytorium, z serca przekazuję każdemu Błogosławieństwo Apostolskie.

Watykan, 24 maja 2015 r.,  
w uroczystość Zesłania Ducha Świętego

FRANCISCUS

6

## HOMILIA

wygłoszona w czasie Mszy Świętej  
inaugurującej

Nadzwyczajny Rok Jubileuszowy – Rok Miłosierdzia

---

8 grudnia 2015 r.

Wkrótce z radością otworzę Drzwi Święte Miłosierdzia. Dokonujemy tego gestu, jak to uczyniłem w Bangi, zarówno prostego, jak i bardzo symbolicznego w świetle usłyszanego słowa Bożego, które stawia na pierwszy plan **prymat łaski**. To, co wiele razy powraca w tych czytaniach, odsyła w istocie do tego wyrażenia, które anioł Gabriel skierował do młodej dziewczyny, zaskoczonej i zaniepokojonej, wskazując na tajemnicę, która ją osłoni: „Bądź pozdrowiona, pełna łaski” (Łk 1, 28).

Maryja Panna jest przede wszystkim wezwana do radości z powodu tego, czego Pan w niej dokonał. Osłoniła Ją łaska Boża, czyniąc Ją godną, by stała się Matką Chrystusa. Kiedy Gabriel wszedł do Jej domu, nawet najbardziej głęboka tajemnica, która przekracza wszelkie możliwości rozumu, staje się dla Niej źródłem radości, źródłem wiary i powierzenia się słowu, które zostało Jej objawione. Pełnia łaski może przemienić serce i czyni je zdolnym do dokonania aktu tak wielkiego, by dokonać zmiany dziejów ludzkości.

Święto Niepokalanego Poczęcia wyraża wspaniałość miłości Boga. Jest On nie tylko tym, który przebacza grzech, ale w Maryi posuwa się do zapobieżenia grzechowi pierworodnemu, jaki każdy człowiek niesie ze sobą, przychodząc na świat. **To miłość Boga zapobiega, uprzedza i zbawia.** Początek historii grzechu w ogrodzie Eden rozstrzyga się w planie zbawczej miłości. Słowa Księgi Rodzaju odwołują się do codziennego doświadczenia, które możemy odkryć w naszej osobistej egzystencji. Zawsze istnieje pokusa nieposłuszeństwa, która wyraża się w pragnieniu zaplanowania naszego życia niezależnie od woli Boga. To ta wrogość, która nieustannie zagraża życiu ludzi, aby ich przeciwstawić planowi Boga. Jednakże historia grzechu jest zrozumiała tylko w świetle miłości, która przebacza. Tylko w tym

świecie można pojąć grzech. Jeśli wszystko trwałoby w grzechu, byłibyśmy w sytuacji najbardziej rozpaczliwej ze wszystkich stworzeń, natomiast obietnica zwycięstwa miłości Chrystusa obejmuje wszystko w miłosierdziu Ojca. Usłyszane przez nas słowo Boże nie pozostawia co do tego wątpliwości. Niepokalana Dziewica staje przed nami jako uprzywilejowany świadek tej obietnicy i jej wypełnienia.

Ten Nadzwyczajny Rok jest także darem łaski. Przekroczenie tych Drzwi oznacza odkrycie głębi miłosierdzia Ojca, który przyjmuje wszystkich i wychodzi osobiście na spotkanie każdego. On jest Tym, który nas szuka! On jest Tym, który wychodzi nam na spotkanie! Będzie to rok, w którym mamy **wzrastać w przekonaniu o miłosierdziu**. Jak wiele krzywdy wyrządza się Bogu i Jego łasce, kiedy przede wszystkim się twierdzi, że grzechy są karane Jego sądem, nie stawiając natomiast na pierwszym miejscu, że są odpuszczane przez Jego miłosierdzie (por. Augustyn, *De praedestinatione sanctorum* 12, 24)! Tak, właśnie tak to się dzieje. Musimy przedkładać miłosierdzie nad sąd, a w każdym przypadku sąd Boży będzie zawsze odbywał się w świetle Jego miłosierdzia. Przejście przez Drzwi Święte sprawi zatem, że poczujemy się **uczestnikami tej tajemnicy miłości, czułości**. Porzućmy wszelkie formy lęku i strachu, bo nie przystoją one temu, kto jest kochany; żyjmy raczej **radością spotkania z łaską, która wszystko przemienia**.

Dzisiaj tu, w Rzymie, i we wszystkich diecezjach świata, przekraczając Drzwi Święte pragniemy także przypomnieć inne drzwi, które przed pięćdziesięciu laty szeroko otworzyli na świat ojcowie Soboru Watykańskiego II. Rocznicą ta nie może być przypomniana jedynie ze względu na bogactwo wypracowanych dokumentów, które do dziś pozwalają na dostrzeżenie wielkiego postępu dokonanego w wierze. Sobór był bowiem przede wszystkim spotkaniem. Prawdziwym **spotkaniem między Kościołem a ludźmi naszych czasów**. Spotkaniem naznaczonym mocą Ducha Świętego, który pobudził Kościół do wyjścia z oschłości, które przez wiele lat zamykały go w sobie, aby z entuzjazmem podjąć drogę misyjną. Było to podjęcie drogi, aby wyjść na spotkanie każdego człowieka tam, gdzie on żyje: w jego mieście, domu, miejscu pracy – wszędzie tam, gdzie jest człowiek, tam Kościół jest wezwany, aby do niego dotrzeć, aby zanieść radość Ewangelii, zanieść miłosierdzie i przebaczenie Boga. Był to zatem impuls misyjny, który po tych latach podejmujemy z taką samą siłą i tym samym entuzjazmem.

Jubileusz pobudza nas do tej otwartości i zobowiązuje, by nie zaniedbywać **ducha, jaki wyłonił się z Vaticanum II, ducha Miłosiernego Samarytanina**, jak o tym przypomniał błogosławiony Paweł VI na zakończenie Soboru. Przekroczenie dzisiaj Drzwi Świętych niech nas pobudzi do utożsamienia się z miłosierdziem Dobrego Samarytanina.

*FRANCISCUS*

**7**

**HOMILIA**

**wygłoszona w czasie Mszy pasterskiej  
w Bazylice św. Piotra w Rzymie**

**24 grudnia 2015 r.**

W tę noc jaśnieje „światłość wielka” (Iz 9, 1); nad nami wszystkimi rozbłyśka światło narodzenia Jezusa. Jakże prawdziwe i aktualne są usłyszane przez nas słowa proroka Izajasza: „Pomnożyłeś radość, zwiększyłeś wesele” (9, 2)! Nasze serce już było pełne radości z powodu oczekiwania na to wydarzenie; teraz jednak uczucie to zostało pomnożone i jest przeobfite, ponieważ obietnica się wypełniła, wreszcie się urzeczywistniła. Radość i wesele upewniają nas, że orędzie zawarte w tajemnicy tej nocy pochodzi naprawdę od Boga. Nie ma miejsca na wątpliwość; zostawmy ją sceptykom, którzy, pytając jedynie rozumu, nigdy nie znajdują prawdy. Nie ma miejsca na obojętność panującą w sercach ludzi, którzy nie są w stanie kochać, bo boją się coś stracić. Trzeba przepędzić wszelki smutek, ponieważ Dzieciątko Jezus jest prawdziwym pocieszycielem serca.

Dziś Syn Boży się narodził: wszystko się zmienia. Zbawiciel świata staje się uczestnikiem naszej ludzkiej natury, nie jesteśmy już samotni i opuszczeni. Dziewica daje nam swego Syna jako zasadę nowego życia. Przychodzi światłość prawdziwa, aby rozjaśnić nasze życie, często zamknięte w cieniu grzechu. Dzisiaj odkrywamy na nowo, kim jesteśmy! W tę noc ukazuje się droga, jaką trzeba przemierzyć, aby osiągnąć cel. Teraz musi ustać wszelki lęk i przerażenie, ponieważ światło wskazuje

nam drogę do Betlejem. Nie możemy pozostać beczynnymi. Nie godzi się nam stać w miejscu. Musimy iść i zobaczyć naszego Zbawiciela złożonego w żłobie. To jest powód do radości i wesela: to Dziecię „**nam** się narodziło”, „zostało **nam** dane”, jak zapowiada Izajasz (por. 9, 5). Ludowi, który od dwóch tysięcy lat przemierza wszystkie drogi świata, aby każdego człowieka uczynić uczestnikiem tej radości powierzona zostaje misja umożliwienia poznania „Księcia Pokoju” i stawania się Jego skutecznym narzędziem wśród narodów.

Kiedy słyszymy zatem o narodzinach Chrystusa, pozostaniemy w milczeniu i pozwólmy, aby to Dzieciątko przemawiało. Wpiszmy w nasze serce Jego słowa, nie odrywając wzroku od Jego oblicza. Jeśli weźmiemy to Dzieciątko w nasze ramiona i pozwolimy, aby nas objęło, to przyniesie nam Ono pokój serca, który nigdy się nie skończy. To Dzieciątko uczy nas, co jest naprawdę istotne w naszym życiu. Rodzi się w ubóstwie świata, bo dla Niego i Jego rodziny nie ma miejsca w gospodzie. Znajduje schronienie i wsparcie w stajni i złożone jest w żłobie dla zwierząt. Jednak z tej nicości wyłania się światło chwały Bożej. Stąd dla ludzi prostego serca zaczyna się droga prawdziwego wyzwolenia i odkupienia wiecznego. Od tego Dzieciątka, na którego obliczu wyryte są rysy dobra, miłosierdzia i miłości Boga Ojca, wypływa dla nas wszystkich Jego uczniów, jak uczy Apostoł Paweł, zobowiązanie do „wyrzeczenia się bezbożności” i bogactw świata, by żyć „rozumnie i sprawiedliwie, i pobożnie” (Tt 2, 12).

W społeczeństwie często upojonym konsumpcjonizmem i przyjemnościami, obfitością i luksusem, pozorami i narcyzmem wzywa nas On do zachowania **wstrzemięźliwego**, to znaczy prostego, zrównoważonego, prostolinijnego, zdolnego do zrozumienia i życia tym, co istotne. W świecie, który często jest surowy wobec grzesznika, a łagodny wobec grzechu, musimy pielęgnować silne poczucie sprawiedliwości, poszukiwania i realizacji woli Boga. W obrębie kultury obojętności, która nierzadko staje się w ostateczności bezlitosna, niech nasz styl życia napełniony będzie **litością**, empatią, współczuciem, miłosierdziem czerpanymi codziennie ze studni modlitwy.

Podobnie jak oczy pasterzy z Betlejem, niech także i nasze oczy wypełnią się podziwem i zachwytem, kontemplując Dzieciątko Jezus, Syna Bożego. A przed Nim niech z naszych serc wypływa wezwanie: „Okaz nam, Panie, swoją łaskawość i daj nam swoje zbawienie!” (Ps 85, 8).

FRANCISCUS

8

## ORĘDZIE

*Urbi et Orbi*

---

wy ogłoszone w dzień  
Bożego Narodzenia 2015 r.

**Drodzy Bracia i Siostry, dobrych świąt Bożego Narodzenia!**

Chrystus nam się narodził,  
**radujmy się w dniu naszego zbawienia!**

Otwórzmy nasze serca, by przyjąć łaskę tego dnia, którym jest On sam: Jezus jest jaśniejącym „dniem”, który pojawił się na horyzoncie ludzkości. Dniem miłosierdzia, w którym Bóg Ojciec objawił ludzkości swoją wielką, czułą troskę. Dniem światła, które rozprasza mroki lęku i cierpienia. Dniem Pokoju, w którym możliwe staje się wzajemne spotkanie, nawiązanie dialogu, a zwłaszcza pojednanie. Dniem radości: „wielkiej radości” dla maluczkich i pokornych, i dla całego ludu (por. Łk 2, 10).

W tym dniu z Maryi Dziewicy narodził się Jezus, Zbawiciel. Żłóbek ukazuje nam „znak”, jaki dał nam Bóg: „Niemowlę, owinięte w pieluszki i leżące w żłobie” (Łk 2, 12). Jak pasterze z Betlejem, także i my, idziemy, by zobaczyć ten znak, to wydarzenie, które co roku ponawia się w Kościele. Boże Narodzenie jest wydarzeniem, które ponawia się w każdej rodzinie, w każdej parafii, w każdej wspólnotce, która przyjmuje miłość Boga wcielonego w Jezusie Chrystusie. Podobnie jak Maryja, Kościół ukazuje wszystkim „znak” Boga: Dzieciątka, które nosiła w łonie i porodziła, ale które jest Synem Najwyższego, ponieważ „pochodzi z Ducha Świętego” (Mt 1, 20). Dlatego jest On Zbawicielem, ponieważ jest Barankiem Bożym, który gładzi grzechy świata (J 1, 29). Wraz z pasterzami klękniemy przed Barankiem, adorujemy Dobroć Boga, która stała się ciałem, i pozwólmy, aby łzy skruchy wypełniły nasze oczy i obmyły nasze serca. Wszyscy tego potrzebujemy.



Tylko On, tylko On może nas zbawić. Tylko Boże Miłosierdzie może uwolnić ludzkość od wielu postaci zła, czasami potwornego, jakie rodzi w niej egoizm. Boża łaska może nawrócić serca i otworzyć drogi wyjścia z sytuacji po ludzku nierozwiązywalnych.

Tam, gdzie rodzi się Bóg, tam rodzi się nadzieja: On niesie nadzieję. Tam, gdzie rodzi się Bóg, tam rodzi się pokój. **A tam, gdzie rodzi się pokój, nie ma już miejsca na nienawiść i wojny.** A mimo to właśnie tam, gdzie przyszedł na świat Syn Boży, który stał się ciałem, nadal trwają napięcia i przemoc, a pokój pozostaje darem, o który trzeba błagać i który trzeba budować. Oby Izraelczycy i Palestyńczycy wznowili dialog zmierzający do osiągnięcia takiego porozumienia, które pozwoli dwóm narodom żyć zgodnie razem, przewyciężając konflikt, który je tam od dawna sobie przeciwstawił, z poważnymi skutkami dla całego regionu.

Prosimy Pana, aby porozumienie osiągnięte na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych mogło jak najszybciej doprowadzić do uciśnienia zgiełku broni w Syrii i zaradzić niezwykle poważnej sytuacji humanitarnej wyczerpanej ludności. Równie pilne jest, by porozumienie w sprawie Libii znalazło poparcie wszystkich, aby zostały pokonane poważne podziały i przemoc, które dotyczą ten kraj. Uwaga społeczności międzynarodowej niech będzie zgodnie skierowana na położenie kresu okrucieństwom, które zarówno w tych krajach, jak również w Iraku, Jemenie i Afryce Subsaharyjskiej wciąż zgarniają wiele ofiar, powodując ogromne cierpienia i nie oszczędzając nawet dziedzictwa historycznego i kulturowego całych narodów. Moja myśl biegnie również ku osobom dotkniętym haniebnymi aktami terroryzmu, zwłaszcza ostatnich masakr, które miały miejsce w Egipcie, Bejrucie, Paryżu, Bamako i Tunisie.

Niech naszych braci prześladowanych w wielu częściach świata z powodu swej wiary Dzieciątko Jezus obdarzy pocieszeniem i siłą. To nasi współcześni męczennicy.

Prosimy o pokój i zgodę dla umiłowanych mieszkańców Demokratycznej Republiki Konga, Burundi i Sudanu Południowego, aby przez dialog umocniło się wspólne zaangażowanie na rzecz budowania społeczeństwa obywatelskiego pobudzanego szczerym duchem pojednania i wzajemnego zrozumienia.

Niech Boże Narodzenie przyniesie prawdziwy pokój także Ukrainie, zapewnieni ulgę osobom dotkniętym skutkami konfliktu i po-



budzi wolę do realizacji podpisanych umów, aby przywrócić zgodę w całym kraju.

Niech radość tego dnia oświeci wysiłki narodu kolumbijskiego, aby ożywiany nadzieją, stanowczo kontynuował dążenia do upragnionego pokoju.

**Gdzie rodzi się Bóg, tam rodzi się nadzieja; a tam, gdzie rodzi się nadzieja, ludzie odnajdują godność.** A jednak także dziś rzesze mężczyzn i kobiet są pozbawiane swej ludzkiej godności i podobnie jak Dzieciątko Jezus cierpią z powodu zimna, ubóstwa i odrzucenia przez ludzi. Niech nasza bliskość dotrze dziś do najsłabszych, zwłaszcza dzieci-żołnierzy, do kobiet, które doznają przemocy, ofiar handlu ludźmi i handlu narkotykami.

Niech nie zabraknie naszego pocieszenia dla osób uciekających przed ubóstwem lub wojną, podróżujących w warunkach zbyt często nieludzkich i nierzadko ryzykując życiem. Niech zostaną wynagrodzeni obfitym błogosławieństwem zarówno osoby, jak i państwa, które wielkodusznie starają się ratować i przyjmować wielu migrantów i uchodźców, pomagając im zbudować godną przyszłość dla siebie i swoich bliskich oraz integrować się w przyjmujących ich społeczeństwach.

Niech w tym świątecznym dniu Pan przywróci nadzieję tym, którzy nie mają pracy – a jest ich wielu! – i wspiera wysiłki tych, którzy mają odpowiedzialność publiczną w dziedzinie politycznej i gospodarczej, aby starali się realizować dobro wspólne i bronić godności każdego ludzkiego życia.

**Gdzie rodzi się Bóg, tam rozkwita miłosierdzie.** Jest ono najcenniejszym darem, jakim obdarza nas Bóg, szczególnie w tym Roku Jubileuszowym, w którym jesteśmy wezwani do odkrycia czulej troski, jaką nasz Ojciec Niebieski żywi w odniesieniu do każdego z nas. Niech Pan pozwoli szczególnie więźniom doświadczyć Jego miłości miłosiernej, która leczy rany i przewycięża zło.

Zatem dzisiaj wspólnie **radujemy się w dniu naszego zbawienia.** Kontemplując żłóbek, skierujemy nasze spojrzenie na otwarte ramiona Jezusa, które ukazują nam miłosierne objęcie Boga, kiedy słuchamy kwilenia Dzieciątka, szepczącego nam: „Przez wzgląd na moich braci i przyjaciół będę mówił: «Pokój w tobie!»” (Ps 121 [122], 8).

## **Życzenia świąteczne po Orędziu *Urbi et Orbi***

Do was, drodzy bracia i siostry, którzy przybyliście na ten plac ze wszystkich stron świata, i tych, którzy połączyli się za pośrednictwem radia, telewizji i innych środków komunikacji, kieruję moje najserdeczniejsze życzenia.

To jest Boże Narodzenie w Roku Miłosierdzia, dlatego życzę wszystkim, abyście mogli przyjąć w swoim życiu miłosierdzie Boga, które dał nam Jezus Chrystus, byście byli miłosierni dla naszych braci! W ten sposób będziemy budować pokój!

Dobrych świąt Bożego Narodzenia!

*FRANCISCUS*



# KONFERENCJA EPISKOPATU POLSKI

# 1

## APEL

### Zespołu KEP ds. Apostolstwa Trzeźwości o abstynencję w sierpniu 2015 r.

---

Łomża, 2 czerwca 2015 r.

#### Abstynencja dzieci troską rodziny, Kościoła i Narodu.

Umiłowani w Chrystusie Panu! Siostry i Bracia!

Liturgia 18. niedzieli zwykłej wpisuje się w piękny cykl nauczania Chrystusa o Eucharystii, Chlebie Życia. Zbawiciel mówi: „Jam jest chleb życia. Kto do Mnie przychodzi, nie będzie łaknął; a kto we Mnie wierzy, nigdy pragnąć nie będzie” (J 6, 35). Karmiąc się Eucharystią, możemy „porzucić dawnego człowieka, [...] odnawiać się duchem [...] i przyoblec człowieka nowego, stworzonego na obraz Boga [...]” (Ef 4, 22-24).

Takiej przemiany potrzebujemy jako chrześcijanie. Głębokiej przemiany moralnej potrzebuje także nasz Naród. Dzisiaj jedną z najważniejszych polskich trosk jest brak trzeźwości. Mówią o tym nie tylko alarmujące dane statystyczne. Przede wszystkim mówią o tym niezliczone ludzkie dramaty, których źródłem jest alkohol. Dlatego w sierpniu, miesiącu rolniczego trudu, maryjnych świąt i patriotycznych rocznic, apelujemy o dobrowolny dar abstynencji. W poprzednich latach przypominaliśmy, że rodzina jest szkołą trzeźwości. Mówiliśmy o roli matek i ojców. W tym roku prosimy o zaangażowanie w ochronę trzeźwości najmłodszych Polaków. Przypominamy, że jedyną formą trzeźwości dzieci do 18 roku życia jest abstynencja.

#### **Dzieci – zagrożony skarb**

Dzieci są naszym najcenniejszym skarbem. Od ich wychowania i rozwoju zależy przyszłość Kościoła i Polski. W obecnych czasach dzieci są jednak szczególnie zagrożone negatywnymi zjawiskami

społecznymi. Wśród najgroźniejszych są uzależnienia: od alkoholu, narkotyków, pornografii, hazardu, komputera, internetu. Dlatego jako wierni członkowie Kościoła i oddani patrioci, powinniśmy troszczyć się o wychowanie tych, którzy dopiero uczą się życia, a przez to otwarci są zarówno na dobro, jak i na zło.

Pierwsze zagrożenia pojawiają się, zanim dziecko przyjdzie na świat. Każda ilość alkoholu jest wówczas szkodliwa dla rozwijającego się płodu. Niestety, co trzecia kobieta w stanie błogosławionym sięga po alkohol, w tym wiele kobiet wykształconych. Konsekwencje są tragiczne. Szacuje się, że w 2014 roku w Polsce urodziło się nie mniej niż 1,5 tys. dzieci z płodowym zespołem alkoholowym i nie mniej niż 6 tys. dzieci z innymi wadami spowodowanymi oddziaływaniem alkoholu na płód. Dlatego prosimy kobiety planujące poczęcie dziecka i będące w ciąży, aby nigdy nie sięgały po alkohol. Prosimy lekarzy pierwszego kontaktu i ginekologów, pielęgniarki, położników i położne, aby uświadamiali matki o konieczności zachowania abstynencji. Prosimy rodziny, aby w tym ważnym czasie były wsparciem w abstynencji matek.

Wielkim wyzwaniem jest także ochrona dzieci przed skutkami nadużywania alkoholu przez rodziców. W rodzinach z problemem alkoholowym żyje około 2 mln najmłodszych Polaków. Dwoje na troje dzieci w takich rodzinach doświadcza przemocy. To właśnie alkohol jest główną przyczyną przemocy domowej, a nie, jak głoszą zwolennicy szkodliwych ideologii, tradycja i religia. Ślady dziecięcych traum i zaburzeń emocjonalnych spowodowanych życiem w rodzinie z problemem alkoholowym trwają przez całe życie, o czym świadczą poruszające świadectwa dorosłych dzieci alkoholików.

Poważnym problemem jest to, że dzieci same sięgają po alkohol i czynią to w coraz młodszym wieku. Prawie 90% uczniów trzecich klas gimnazjum przyznaje, że przynajmniej raz w życiu piło alkohol. Dziewczęta upodobniły się w szkodliwych zachowaniach do chłopców.

Czy można się temu dziwić, skoro połowa gimnazjalistów przyznaje, że nie ma problemu z nabyciem piwa, a co trzeci bez problemu kupuje wyroby spirytusowe? Czy można się temu dziwić, skoro w mediach nieustannie pojawiają się reklamy, które fałszywie pokazują alkohol jako coś niezwykle pozytywnego? Pomija się milczeniem, że jest to bardzo niebezpieczna substancja toksyczna i psychoaktywna.

Konsekwencje takich zachowań są bardzo poważne: wolniejszy rozwój fizyczny i intelektualny, silniejsza tendencja do przemocy, autoagresji i samobójstw, wyższa skłonność do zachowań niebezpiecznych. Sięganie po alkohol w dzieciństwie prowadzi do szybkiego uzależnienia. Skutki picia alkoholu przez dzieci nie ograniczają się jedynie do szkodliwych następstw fizycznych i psychicznych. Mają również wymiar duchowy i moralny. Dzieci kroczą wtedy drogą grzechu prowadzącą do śmierci, a nie drogą błogosławieństwa i życia.

### **Abstynencja dzieci troską rodziny**

Pierwszymi i najważniejszymi wychowawcami do abstynencji są rodzice. Nic nie chroni dzieci przed alkoholem i nałogami tak skutecznie, jak miłość w rodzinie, a także odpowiedzialne i mądre wychowanie katolickie. Dziecko, które dzięki bliskim poznaje i kocha Jezusa, nie skrzywdzi siebie ani nie pozwoli się skrzywdzić przez innych ludzi – dorosłych czy rówieśników.

Dlatego tak ważna jest odpowiedzialna i dojrzała postawa rodziców, którzy nigdy nie powinni podawać ani tolerować spożywania przez dziecko alkoholu. Dzieci potrzebują miłości, uwagi, obecności rodziców, szczerzej rozmowy. Potrzebują jednoznacznych i konsekwentnych przykładów dobrych postaw i zachowań. Rodzice dają dzieciom przykład trzeźwego stylu życia, zachowując abstynencję lub sięgając po alkohol jedynie w symbolicznych ilościach, czyli w takich, które nie zmieniają ich stanów emocjonalnych ani zachowań. Dziecko, które ma prawdziwych wychowawców i przyjaciół w swoich rodzicach, rodzeństwie, dziadkach i krewnych, nie będzie szukać ucieczki w alkohol i w inne szkodliwe substancje. Podstawą skutecznej profilaktyki jest uczenie dzieci, jak mają żyć mądrze, uczciwie, pracowicie, jak mają wzrastać w miłości i świętości.

### **Abstynencja dzieci troską Kościoła**

Polskie rodziny zawsze mogą liczyć na pomoc Kościoła w ochronie abstynencji dzieci. Jezus wzywał dorosłych, by kochali dzieci i przyprowadzali je do Niego. Radykalnie przestrzegał dorosłych przed wyrządzaniem dzieciom krzywdy. Kościół pomaga poznać i pokochać Jezusa przez Eucharystię i życie sakramentalne. Kształtuje sumienia i uczy postępować zgodnie z Dekalogiem. Pomaga dojrzewać w mi-

łości i świętości. Dlatego tak ważne są przyrzeczenia abstynenckie w czasie Pierwszej Komunii Świętej i podczas bierzmowania. To właśnie dzięki wychowaniu chrześcijańskiemu, dzięki stawianiu wymagań, dzieci mogą lepiej rozumieć sens życia oraz odkryć najważniejsze wartości i normy moralne.

Szczególnie cenną formą wychowawczej troski Kościoła o młode pokolenie jest istnienie w parafiach grup modlitewnych i formacyjnych, takich jak: ministranci, schole, grupy oazowe, Dziecięta Krucjata Niepokalanej, Dzieci Maryi i inne. W takich grupach skutecznie chroni się przed zagrożeniami, także przed uzależnieniami. W porównaniu z innymi środowiskami, w tych grupach znacznie mniej osób sięga po alkohol i inne substancje uzależniające. Dlatego zachęcamy wszystkich kapłanów, aby otaczali te wspólnoty pasterską troską. Rodziców prosimy, aby wbrew współczesnym modom zachęcali dzieci do uczestnictwa w grupach parafialnych, które mogą przynieść w życiu dziecka i całej rodziny piękne owoce.

### **Abstynencja dzieci troską państwa i Narodu**

Troska o trzeźwość młodego pokolenia to jedna z podstawowych powinności społeczeństwa i rządzących. Obowiązkiem państwa i samorządu jest pomoc rodzicom w wychowywaniu dzieci, przede wszystkim przez realizowanie w szkołach skutecznych programów profilaktycznych. Szkolne programy profilaktyczne powinny być holistyczne, czyli promować dojrzałość u dzieci we wszystkich dziedzinach życia. Szkoły, w zaakceptowanym przez rodziców programie wychowawczym, muszą uwzględniać również wychowanie do trzeźwości.

Na wychowanie w trzeźwości mają ogromny wpływ środki społecznego przekazu. Telewizja i internet nie powinny być wypełnione reklamą alkoholu. W 2014 roku wyemitowano w telewizji 2 tysiące godzin reklamy. Na reklamę alkoholu w mediach tradycyjnych wydaje się co roku prawie 400 milionów złotych. To jest wielka manipulacja, przez którą spożycie piwa wzrosło z 30 litrów w latach '90, do około 100 litrów na osobę obecnie. Niestety rządzącym, którzy powinni w tej sprawie działać, brakuje odwagi i odpowiedzialności. Odważne działania niektórych instytucji natrafiają na opór tych, którzy boją się narazić alkoholowemu lobby.

Mądrości i rozważni często brakuje samorządowcom, którzy dzień po dniu przyczyniają się do kolonizacji polskiej przestrzeni publicz-

nej przez punkty sprzedaży alkoholu. Tylko w 2013 roku samorządy udzieliły ponad 141 tysięcy zezwoleń na sprzedaż alkoholu. W Polsce jeden punkt przypada na 250 mieszkańców. Każdy taki punkt to więcej przemocy domowej, to więcej śmiertelnych wypadków samochodowych, to więcej gwałtów, więcej chorób, każdy taki punkt, to więcej przegranych ludzi. Światowa Organizacja Zdrowia wskazuje, że zamknięcie jednego punktu sprzedaży na 1000 mieszkańców obniża prawdopodobieństwo skrajnej przemocy wobec dzieci o 4%.

W 2013 roku spożycie alkoholu wzrosło do rekordowego poziomu 9,7 l czystego alkoholu na mieszkańca Polski. Trzeba jeszcze dodać 2–3 l alkoholu nierejestrowanego. Każda złotówka wpływająca do budżetu państwa ze sprzedaży alkoholu, kosztuje nas potem 4 złote w innych dziedzinach życia. Przypomnijmy także, że w Polsce żyje około 800 tys. osób uzależnionych, od 2,8 do 3,3 mln pije ryzykownie i szkodliwie, prawie 11 tys. Polaków umiera rocznie od picia legalnego alkoholu.

W takiej sytuacji mądry i zatroskany o Ojczyznę człowiek musi stawiać pytania: Kto odpowiada za tę tragiczną sytuację? Co mogę i powinienem uczynić, aby powstrzymać rozpijanie Narodu? Musimy sobie uświadomić, że patriotyzm przejawia się przede wszystkim w trosce o dzieci. Miłość do Ojczyzny to najpierw miłość do najmłodszych rodaków.

Dlatego nie wolno nam milczeć ani używać dyplomatycznych słów. Ponawiamy nasze postulaty: trzeba całkowicie zakazać reklamy alkoholu, znacząco ograniczyć jego ekonomiczną i fizyczną dostępność, a także zacząć wreszcie egzekwować prawo zakazujące sprzedaży i podawania alkoholu nieletnim. Zamiast dyskusji o liberalizacji, powinniśmy raczej otworzyć dyskusję o podniesieniu wieku, w którym można nabywać i spożywać alkohol. To nie są postulaty ideologiczne, ale oparte na badaniach naukowych z wielu krajów świata. Tu chodzi o obronę Polaków przed jednym z największych współczesnych zagrożeń.

### Siostry i Bracia!

O przyszłości Polski zdecyduje nie tylko rozwój gospodarki, pozycja militarna czy geopolityczna. Decydujące dla jej losów będzie wychowanie młodego pokolenia. Dla lepszej i bezpiecznej przyszłości naszej ojczyzny polskie rodziny, Kościół i całe społeczeństwo powinny się zjednoczyć w trosce o abstynencję najmłodszych. Pamiętajmy: rodziny chronią dzieci miłością, Kościół prowadzeniem do Chrystusa, szkoły mądrymi programami wychowawczymi i profilaktycznymi,



władze rządowe i samorządowe stanowieniem dobrego prawa, a służby porządkowe i sądy jego egzekwowaniem.

Słowa uczą, a przykłady pociągają. Dlatego serdecznie dziękujemy biskupom, kapłanom, siostram zakonnym, wiernym świeckim i wszystkim ludziom dobrej woli, którzy podjęli dar abstynencji nie tylko w sierpniu, ale także na cały czas przygotowań do Świątowych Dni Młodzieży oraz nadchodzącej 1050. rocznicy Chrztu Polski. Dziękujemy także terapeutom, lekarzom, nauczycielom, wychowawcom, animatorom, członkom grup, bractw, fundacji i stowarzyszeń oraz pracownikom instytucji publicznych, którzy każdego dnia w różnych rolach wypełniają piękną, choć tak trudną misję ochrony trzeźwości Narodu. Oby to wielkie zaangażowanie było zasiewem, który wyda stokrotny plon w przyszłości.

W naszych modlitwach polecamy polskie dzieci i polskie rodziny, cały Kościół i naszą Ojczyznę wstawiennictwu Najświętszej Maryi Panny, Jasnogórskiej Pani i Królowej Narodu Polskiego.

*† Tadeusz Bronakowski  
Przewodniczący Zespołu KEP  
ds. Apostolstwa Trzeźwości*

## 2

### LIST

**Episkopatu Polski  
zapowiadający obchody XV Dnia Papieskiego  
(11 października 2015 r.)**

---

**Warszawa, 10 czerwca 2015 r.**

**Jan Paweł II – Patron Rodziny**

**Drodzy Bracia i Siostry!**

„Jan Paweł II – patron rodziny” to hasło XV Dnia Papieskiego, który będzie obchodzony już za tydzień, w niedzielę, 11 października. Ustanowiony przez Konferencję Episkopatu Polski Dzień Papieski

ma upamiętniać pontyfikat świętego papieża Polaka i upowszechniać jego nauczanie. Tegoroczne obchody zbiegają się z obradami Synodu Biskupów, który rozpoczyna się dzisiaj (4 października) w Rzymie, pod hasłem „Powołanie i misja rodziny w Kościele i w świecie wspólnym”. Dzień Papieski jawi się zatem jako wezwanie do refleksji nad rodziną oraz do wytrwałej modlitwy w jej intencji.

## 1. Małżeństwo i rodzina w Biblii

Liturgia słowa dzisiejszej niedzieli zawiera biblijne obrazy stanowiące podwaliny pod chrześcijańskie nauczanie o powołaniu mężczyzny i kobiety do bycia mężem i żoną, ojcem i matką. Autor natchniony w Księdze Rodzaju ukazuje mężczyznę, który czuje się nieszczęśliwy i samotny. Kardynał Gianfranco Ravasi zauważa, że pierwszy człowiek chciałby mieć kogoś bliskiego, z kim mógłby spotkać się jak równy z równym. Bóg widzi, że „wszelka istota żywa” nie stanowi odpowiedniej pomocy dla mężczyzny. Podczas głębokiego snu Adama, Bóg stwarza kobietę. Tradycja żydowska zawarta w Talmudzie twierdzi, że kobieta nie została stworzona ze stóp mężczyzny, by jej nie szanował, ani z jego głowy – by ona nim rządziła. Została natomiast utworzona z boku mężczyzny i to od strony serca, aby być mu równą i kochaną. Adam zachwyca się istotą, którą dostrzega obok siebie. Dziękuje Bogu, że spełnił jego marzenie. Odtąd Adam i Ewa tworzą małżeństwo, stają się jednym ciałem. Z jedności pojmowanej przez pryzmat aktu płciowego płynie dobro i błogosławieństwo. Biblia, podchodząc pozytywnie do ludzkiej seksualności, widzi ją jako rzeczywistość stworzoną przez Boga dla dobra człowieka, która ma być realizowana wyłącznie w małżeństwie. Owa jedność ciał jest także wyrazem duchowej komunii osób – męża i żony – którą tworzą przez wspólnotę całego życia. Owocem zaś tej duchowo-cieleśnej wspólnoty jest dziecko (por. kard. G. Ravasi, Katecheza wygłoszona w Warszawie, 17 kwietnia 2015 r.).

Pan Jezus w dzisiejszej Ewangelii, wobec pytań i zgłoszonych wątpliwości, potwierdza wyraźnie nierozzerwalność małżeństwa słowami: „Co więc Bóg złączył, tego człowiek niech nie rozdziela” (Mk 10, 9).

## 2. Kontekst czasów obecnych

Pasterze Kościoła w Polsce z wielką uwagą obserwują zmiany społeczne dotykające małżeństwo i rodzinę oraz warunki zewnętrzne,

w których przychodzi egzystować rodzicom i ich dzieciom. Wiele osób wciąż doskonale rozumie istotę sakramentalnego małżeństwa i rolę rodziny w społeczeństwie. Niemniej jednak kryzys kulturowy i ideowy dotyczący człowieka odcisnął swe piętno na tradycyjnym wzorze małżeństwa i rodziny. Sceptycyzm dotyczący nierozzerwalnego i wiernego małżeństwa jest w wielu środowiskach tak wielki, że często unika się już używania pojęcia „małżeństwo”. Zastąpiły je określenia typu „bycie w związku”, „bycie partnerem” czy po prostu „bycie razem”. Trudno doszukiwać się w nich kategorii „trwałości” czy „wierności”.

Zaniepokojenie budzi wspólne zamieszkiwanie młodych ludzi bez ślubu kościelnego. Niejednokrotnie dzieje się to za przyzwoleniem rodziców i społeczeństwa. W ten sposób młodzi ludzie odcinają się od źródła Bożego błogosławieństwa, które jest związane z sakramentem małżeństwa.

Niebezpieczne z punktu widzenia dobra samych małżonków, jak i przyszłości Ojczyzny jawi się także odkładanie decyzji o zrodzeniu potomstwa na czas późniejszy, dawanie pierwszeństwa karierze zawodowej przed budowaniem szczęśliwej rodziny. Niezrozumiałe jest także ograniczanie się wyłącznie do jednego dziecka, w sytuacji gdy nie ma przeszkód do przyjęcia na świat kolejnych dzieci. Niepokoi także awersja do rodzin wielodzietnych. Z praktyki wynika, że w tych rodzinach proces dojrzewania społecznego jest o wiele bardziej owocny, a dzieci są szczęśliwsze. W dorosłym życiu licznemu rodzeństwu łatwiej wspierać starzejących się rodziców i być dla siebie wzajemnie pomocą.

Bolejemy nad tym, iż wiele rodzin nie realizuje swych marzeń o potomstwie ze względu na obawę o możliwość jego utrzymania. Bezwzględnie konieczna jest bardziej skuteczna prorodzinna polityka państwa i pomoc najuboższym rodzinom, zwłaszcza wielodzietnym.

Poważnym problemem jest także nieustanna propaganda ideologii *gender*. Wprowadza ona nie tylko zamęt w kwestiach etyczno-moralnych, ale również – co jest zdecydowanie poważniejsze – podważa sam akt stwórczy Boga. *Gender* uderza w decyzję Najwyższego o powołaniu do istnienia mężczyzny i kobiety jako osób równych sobie w godności i jednocześnie wzajemnie siebie potrzebujących oraz dopełniających się. Podejmowane przez nich odmienne role społeczne wynikają z innej struktury biologicznej oraz psychiczno-duchowej

obydwojga. Nie ma nic złego w naukowym badaniu wspomnianych ról i zmian kulturowo-cywilizacyjnych dokonujących się na przestrzeni wieków. Warto jednak z całą stanowczością zaznaczyć, że przeciwstawianie sobie mężczyzny i kobiety oraz ukazywanie ich wzajemnej relacji jako dążenie do dominacji trzeba ocenić jako niebezpieczną drogę donikąd. Czynią tak m.in. niektóre nurty feministyczne. Szczęście płynące z małżeństwa kobiety i mężczyzny, radość z posiadania i wychowywania dzieci w rodzinie jest nie do pogodzenia z zasadami ideologii głoszącej konieczność nieustannej walki pomiędzy płciami.

Należy także poruszyć zagadnienie pozaustrojowego zapłodnienia *in vitro*, które jest niegodne człowieka, co podkreślił papież Franciszek na spotkaniu z lekarzami (Watykan, 15 listopada 2014 r.). Trzeba podkreślić dobitnie, że każde ludzkie życie jest święte i jako takie powinno być przez wszystkich z radością przyjęte. Jednak nie każdy sposób jego poczęcia może być uznany za moralnie dopuszczalny. Po pierwsze, nie można określić *procedury in vitro* mianem leczenia niepłodności, gdyż nawet po urodzeniu dziecka tą metodą kobieta pozostaje bezpłodna. Człowiek nie powinien przychodzić na świat w wyniku zabiegów biotechnologicznych, lecz jako owoc miłości małżonków – ojca i matki. Zamiast promocji technologii *in vitro*, Kościół zachęca do korzystania z naturalnych metod leczenia niepłodności, które są godziwe z punktu widzenia moralnego, m.in. z naprotechnologii.

Nie ulega wątpliwości, że w dzisiejszych czasach potrzebne są zakrojone na dużą skalę poważne badania naukowe nad przyczynami niepłodności, która wydaje się być zjawiskiem narastającym. Nie można wyłącznie leczyć skutków, nie znając prawdziwych przyczyn problemu przybierającego powoli rozmiar epidemii. Warto również zastanowić się nad ekonomicznym tłem wspomnianych zjawisk.

Z wielkim niepokojem obserwujemy rosnące przyzwolenie społeczne na promocję i używanie środków antykoncepcyjnych oraz wczesnoporonnych, które wyrządzają ogromne szkody duchowe i zdrowotne. Kościół zdecydowanie przestrzega przed stosowaniem pigułki „dzień po” i wzywa do zaprzestania jej dystrybucji. Wielką odpowiedzialność moralną biorą na siebie ci, którzy dopuścili ten środek do obrotu. W poszczególnych przypadkach może mieć ona działanie antykoncepcyjne lub wczesnoporonne. Jest ona niezwykle niebezpieczna szczególnie dla młodych kobiet ze względu na nega-

tywne skutki zdrowotne mogące wystąpić po jej użyciu.

Mając na uwadze te niepokojące zjawiska i przeróżne zagrożenia, tym bardziej dziękujemy wszystkim małżeństwom i rodzinom, które budują swą teraźniejszość i przyszłość na fundamencie Ewangelii oraz nauczaniu Kościoła za świadectwo chrześcijańskiego życia, tak bardzo dzisiaj potrzebne!

### 3. Nauczanie św. Jana Pawła II

Ojciec Święty Franciszek podczas Mszy Świętej kanonizacyjnej określił św. Jana Pawła II mianem „papieża rodziny”. Pontyfikat Papieża Polaka był wielką promocją rodziny i obroną fundamentalnych wartości dotyczących ludzkiej cielesności, płciowości, seksualności, godności narzeczeństwa, sakramentalnego małżeństwa i rodziny otwartej na życie. W *Liście do rodzin* napisał: „Pośród tych wielu dróg rodzina jest drogą pierwszą i z wielu względów najważniejszą. [...] A jeśli [...] człowiekowi brakuje rodziny, to jest to zawsze wyłom i brak nad wyraz niepokojący i bolesny, który potem ciąży na całym życiu. Tak więc Kościół ogarnia swą macierzyńską troską wszystkich, którzy znajdują się w takich sytuacjach, ponieważ dobrze wie, że rodzina spełnia funkcję podstawową” (nr 2).

Na polskiej ziemi, w Kaliszu w 1997 roku, św. Jan Paweł II powiedział: „ani na chwilę nie zapominajcie o tym, jak wielką wartością jest rodzina. Dzięki sakramentalnej obecności Chrystusa, dzięki dobrowolnie złożonej przysiędze, w której małżonkowie oddają się sobie wzajemnie, rodzina jest wspólnotą świętą”. W Nowym Targu w 1979 roku modlił się, aby małżonkowie byli otwarci na dar potomstwa, aby rodzina polska była wierna świętemu prawu życia. Niczego ze swej aktualności nie straciły, a być może dzisiaj znaczą jeszcze więcej słowa, które padły w 1987 roku w Szczecinie: „Modlimy się gorąco [...], by rodzina była silna Bogiem, a kraj był silny rodziną, zdrową fizycznie i moralnie. Podstawą trwałości rodziny jest pogłębiania i odnawiana w Kościele [...] w jego sakramentach, świadomość znaczenia chrześcijańskiego małżeństwa, świadomość, której owocem jest trwanie, aż do śmierci”.

Przez wstawiennictwo św. Jana Pawła II – papieża rodziny – modlimy się wspólnie za wszystkie rodziny, aby silne Bogiem stawały się prawdziwymi domowymi Kościołami, gdzie przekazuje się i pielęgnuje wiarę.

## 4. Tegoroczny Dzień Papieski

Drodzy Bracia i Siostry!

Za tydzień, podczas XV już Dnia Papieskiego, będziemy słuchali słów św. Jana Pawła II i modlili się o świętość polskich małżeństw i rodzin, o otwartość na dar życia, o mądrość dla ustawodawców, odwagę dla samorządowców, aby wzmocnić rodzinę, od której zależy przyszłość Kościoła i Ojczyzny.

Będziemy mieli okazję wspomóc także dzieło, które od lat nazywane jest żywym pomnikiem Jana Pawła II. Fundacja „Dzieło Nowego Tysiąclecia” wspiera około 2500 młodych ludzi z całej Polski, głównie z rodzin wielodzietnych, zarówno duchowo, jak i materialnie, przez stypendia. Dzięki ofiarności Polaków w kraju i poza jego granicami mogą oni realizować swoje aspiracje edukacyjne. W duchu wartości, którym służył Święty Papież, stypendyści pragną dobrze przygotować się do zadań czekających ich w dorosłym życiu. Tę inicjatywę Kościoła w Polsce św. Jan Paweł II określił jako pomnik najbliższy jego sercu. Tym bardziej zachęcamy do wspierania jej modlitwą, dobrym słowem, cierpieniem i ofiarą. W przyszłą niedzielę podczas kwesty przy kościołach i w miejscach publicznych będziemy mogli wesprzeć materialnie ten wyjątkowy pomnik wdzięczności budowany Świętemu Papieżowi. Wierzimy, że stypendyści będą w przyszłości świadkami wartości rodziny i obrońcami jej godności w myśl nauczania św. Jana Pawła II.

Na czas przeżywania XV Dnia Papieskiego i podejmowania trudu odnowy polskiej rodziny udzielamy wszystkim pasterskiego błogosławieństwa.

*Podpisali:  
Pasterze Kościoła katolickiego w Polsce  
obecni na 369. Zebraniu Plenarnym  
Konferencji Episkopatu Polski*

**3**

**LIST PASTERSKI**  
Episkopatu Polski  
z okazji V Tygodnia Wychowania  
(13–19 września 2015 r.)  
Warszawa, 10 czerwca 2015 r.

---

**Wychowywać do pełni człowieczeństwa**

Umiłowani w Chrystusie Panu, Siostry i Bracia,  
Drodzy Rodzice, Nauczyciele i Wychowawcy,  
Droga Młodzieży, Kochane Dzieci!

Z woli Bożej Opatrzności wchodzimy w nowy rok szkolny. Dla jednych będzie on początkiem nowego etapu życia, dla innych kontynuowaniem zdobywania wiedzy o człowieku, świecie i Bogu. Wszystkich, a zwłaszcza rodziców i wychowawców, zachęcamy do refleksji nad wszechstronną formacją człowieka. Temu zagadnieniu będzie poświęcony V Tydzień Wychowania, który rozpoczniemy w przyszłą niedzielę, 13 września.

Przykładem całościowego wychowania człowieka jest działalność św. Jana Bosko (1815–1888), założyciela rodziny salezjańskiej, którego dwusetna rocznica urodzin przypada w tym roku. Zaproponował on system wszechstronnego wychowania młodego człowieka, przygotowując dzieci i młodzież do uczestnictwa w życiu społecznym, zawodowym i kulturalnym. Uczył także świadomego podejmowania zadań chrześcijanina w świecie współczesnym. Ksiądz Jan Bosko – jak podkreślił ostatnio papież Franciszek – „dał metodę wychowawczą na dzisiejsze czasy” (List do Przełożonego Generalnego Salezjanów, 24 czerwca 2015 r.).

**1. Jezus Chrystus na drodze naszego rozwoju**

W Ewangelii według św. Marka, którą przed chwilą usłyszeliśmy, jest przedstawiona scena uzdrowienia człowieka głuchoniemego.

Zdumieni świadkowie tego wydarzenia skomentowali je jednoznacznie: „Dobrze uczynił wszystko” (Mk 7, 37). Opinię tę możemy odnieść do całego życia i działania Jezusa Chrystusa, który właśnie dobro człowieka uczynił celem swojej zbawczej działalności. W pojęciu dobra mieści się zarówno troska o kondycję fizyczną, jak i duchową. Chrystus przyszedł bowiem po to, aby człowiek miał życie i to w całej pełni.

W drugim czytaniu słyszeliśmy, jak św. Jakub Apostoł oddaje zasadę obowiązującą wszystkich chrześcijan: w wierze nie można dokonywać żadnych rozróżnień ze względu na osoby, ich status, pochodzenie, wygląd czy pozycję społeczną. Każdy człowiek jest równy przed Panem Bogiem, który pragnie pełnego rozwoju człowieka, oferując mu zarówno określone wartości, jak i sposoby ich realizowania. Wskazówki te można znaleźć w bogatej tradycji, praktyce i nauce Kościoła, jak to uczynił św. Jan Bosko. Jego wychowankowie nie wahali się podejmować stawianych im wyzwań, by przeżywać życie radośnie, a jednocześnie odpowiedzialnie, doświadczać jego pełni i w konsekwencji osiągnąć szczęście.

Najbardziej istotne w wychowaniu ku pełni człowieczeństwa jest jednak to, by na drodze własnego rozwoju chcieć i umieć przyjąć Jezusa. On jest Tym, który wyzwala i uzdrowia, On troszczy się o dobra materialne i dobro duchowe, o życie doczesne i wieczne, aby dać każdemu człowiekowi szansę uczestnictwa w pełni życia.

## 2. W służbie rozwoju pełnego człowieka

Zarówno myśl, jak i praktyka wychowawcza, która zakłada pełny rozwój człowieka, jest wciąż pielęgnowana w Kościele. Święty Jan Bosko zawarł swoje zasady w trzech pojęciach: rozum, religia i miłość wychowawcza. Całej formacji nadał zaś kierunek prewencyjny, czyli zapobiegawczy.

Niestety, dzisiaj dostrzegamy niebezpieczną tendencję odchodzenia w wychowaniu od trwałego i sprawdzonego systemu wartości. Wybiórcze przyjmowanie zasad moralnych wprowadza człowieka w stan życiowej niepewności i zagubienia i prowadzi do chaosu. To z kolei uniemożliwia jego pełny rozwój i zatrzymuje uwagę jedynie na namiastkach szczęścia, na zaspokajaniu przyziemnych potrzeb, nie zawsze koniecznych do życia. Tymczasem dla człowieka, zwłaszcza młodego, ważne jest poczucie stabilności i bezpieczeństwa, potrzeb-



ne jest mądre towarzyszenie mu oraz stawianie wyzwań na miarę jego pragnień i ideałów. Młody człowiek potrzebuje rozropnej korekty zachowań, świadomości, że w poszukiwaniu swojej życiowej drogi nie jest zdany tylko na siebie samego. Niezależnie od głoszonych dzisiaj fałszywych twierdzeń o samowystarczalności, młody człowiek wciąż potrzebuje przewodników, mistrzów, autorytetów i wiarygodnych świadków, żyjących wartościami.

#### **a. Rola rozumu w wychowaniu**

Rozumne wychowanie przejawia się w postawach wyrozumiałości, cierpliwego dialogu, mądrego rozwiązywania zaistniałych konfliktów, jak również w poszukiwaniu wartości pociągających młodego człowieka. Dzisiaj obserwujemy niepokojący wzrost działań wychowawczych, w których neguje się wszelki rodzaj wysiłku, mądrej dyscypliny, a przyzwala się na spełnianie zachcianek dziecka. W tym kontekście rozum jawi się jako czynnik wprowadzający potrzebną równowagę.

#### **b. Znaczenie religii w wychowaniu**

Religia jest uznaniem prawdy o zdolności otwierania się człowieka na Boga. Uwzględnianie jej w procesie wychowawczym ukierunkowuje na prawdę i dobro oraz pozwala człowiekowi na trafny wybór wartości.

Według św. Jana Bosko, głębokie zjednoczenie z Panem Jezusem wyzwala człowieka od lęku przed złem i śmiercią, obdarza niezbędną siłą do zmagania o dojrzałą wiarę, zdolną do obrony osobistych przekonań religijnych.

W otwieraniu się na Boga wielkie znaczenie ma modlitwa, życie sakramentalne, liturgia, a także aktywna obecność we wspólnocie kościelnej. Dlatego filarami wychowania ku pełni człowieczeństwa są: Eucharystia, pokuta, nabożeństwo do Matki Bożej i miłość do Kościoła.

Obecność religii w procesie wychowawczym nadaje mu o wiele głębszy sens. Od 25 lat wszechstronnemu wychowaniu dzieci i młodzieży służy między innymi katecheza w szkole. To właśnie praca dydaktyczna katechetów stanowi nieocenioną pomoc w realizowaniu zadań wychowawczych szkoły.

### **c. Istota miłości wychowawczej**

To miłość pobudza i mobilizuje wychowawców do oddania się dobru wychowanków. Sprawia, że są oni gotowi do poświęceń i trudów, nie bacząc na pojawiające się przeciwności. Święty Jan Bosko mówił do swoich wychowanków: „Dla was żyję, dla was pracuję, dla was jestem gotowy oddać moje życie”. Tak też było. To dla młodzieży tworzył oratoria, szkoły, wydobywał zagubionych z więzień i przygotowywał ich do wejścia w życie społeczne, zawodowe i kulturalne.

Niezwykle istotne jest, aby wspólnota, w której wzrasta młody człowiek, była przeniknięta klimatem miłości, stając się w pewien sposób jego rodziną. Człowieka można wychować tylko wtedy, gdy znajdzie on przyjazne i pełne miłości środowisko. Wychowankowie powinni mieć świadomość, że są kochani, dlatego powiedzenie św. Jana Bosko, że „wychowanie jest sprawą serca”, wciąż inspiruje i wskazuje właściwy kierunek działań wychowawczych.

Dziś obserwuje się w wychowaniu tak rodzinnym, jak i szkolnym pewien rodzaj deficytu miłości, a sama miłość jest poddawana wielorakim próbom. Propozycja wychowywania w miłości i przez miłość jest więc wciąż potrzebnym, a nawet pilnym zadaniem. Tylko miłość jest w stanie wydobyć z człowieka to, co najbardziej piękne i szlachetne.

### **3. Potrzeba wychowania do pełni człowieczeństwa**

Spośród zagrożeń, jakie pojawiają się w naszych czasach, najbardziej niebezpieczne wydają się te, które promują wybiórcze, fragmentaryczne spojrzenie na wychowanie. Akcentowanie kwestii ekonomicznych i ograniczanie zainteresowań do przyjemności, pomijając sferę duchową człowieka, zmierza do jego niepełnego wychowania.

Przed rodzicami, nauczycielami, katechetami i duszpasterzami pojawia się zatem pilne zadanie troski o wszechstronne wychowanie, prowadzące do pełni i piękna życia. Zwracamy się więc do Was z gorącym apelem, abyście podjęli trud całościowego wychowania człowieka. Pamiętamy, z jaką aprobatą ze strony samych młodych spotkało się zdanie wypowiedziane przez św. Jana Pawła II: „Musicie od siebie wymagać, nawet gdyby inni od was nie wymagali” (Częstochowa, 18 czerwca 1983 r.). Wychowanie bez wyrzeczeń, poświęcenia i ducha ofiarności, bez stawiania wymagań nie osiągnie celu, jakim jest ukształtowanie pełnego człowieczeństwa.

Zachęcamy wszystkich, by na miarę swoich możliwości włączyli się w przeżywanie tegorocznego Tygodnia Wychowania. Pamiętajmy przede wszystkim o osobistej i wspólnotowej modlitwie za wychowawców i wychowanków. Bierzmy udział w spotkaniach i konferencjach poświęconych wychowaniu. Odważnie podejmujmy refleksję nad wychowaniem, jakie dokonuje się w naszych rodzinach, szkołach i parafiach. Szukajmy przy tym sposobów wzajemnej współpracy. Wspierajmy cenne przedsięwzięcia służące wychowaniu młodzieży, jak oratoria, świetlice czy inne.

Na piękny i odpowiedzialny trud wychowywania do pełni człowieczeństwa wszystkim z serca błogosławimy i polecamy Maryi, Wychowawczyni Syna Bożego.

*Podpisali: Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi  
obecni na 369. Zebraniu Plenarnym  
Konferencji Episkopatu Polski*

## 4

# WSKAZANIA

## dla kapłanów pełniących posługę egzorcysty

---

Warszawa, 10 czerwca 2015 r.

### Wprowadzenie

1. Ewangelia zbawienia ogłoszona przez Jezusa Chrystusa jest także proklamacją dzieła wyzwolenia człowieka z niewoli zła, w którą popadł po zwiedzeniu go przez „ojca kłamstwa”. „Syn Boży objawił się po to, aby zniszczyć dzieła diabła” (1 J 3, 8). Jego odniesienie do szatana uwidacznia się w uwolnieniu opętanych, których dokonuje w chwilach decydujących dla zrozumienia prawdy o swojej misji (por. Mt 8, 28-34; 12, 22-45). Na początku swego publicznego posłannictwa był kuszony przez diabła na pustyni i pokazał, jak prowadzić z nim walkę oraz odnosić nad nim zwycięstwo (por. Mk 1, 12-13).

Przed nim ostrzegął w Kazaniu na górze i w modlitwie Ojcze nasz. W przypowieściach Jezus przypisywał szatanowi szkodliwe działania (por. Mt 13, 19 i 39), a pod koniec Ostatniej Wieczerzy Chrystus zapowiedział bliskie nadejście „władcy tego świata” (por. J 14, 30), nad którym ostatecznie odniesie zwycięstwo. Całe bowiem życie Chrystusa to misterium Odkupienia, które obecne jest już w Jego Wcieleniu, a nade wszystko w męce i śmierci na krzyżu oraz w tajemnicy zmartwychwstania, wniebowstąpienia i zesłania Ducha Świętego. Jest ono również obecne w Jego posłudze uzdrawiania i egzorcyzmowania. Te dwa aspekty posługi: uzdrawianie i egzorcyzmy, stanowią główny rys cudotwórczej działalności Jezusa Chrystusa i wskazują na ten rodzaj Jego działalności, w którym królestwo Boże jest czymś realnym i konkretnym. Jezus egzorcyzmując okazuje władzę nad szatanem, który musi ustąpić wobec mocy Zbawiciela.

2. Władzę uzdrawiania i egzorcyzmowania Jezus powierzył swojemu Kościołowi. Gdy wysyłał uczniów na pierwszą wyprawę misyjną, nakazał im: „Uzdrawiajcie chorych, wskrzeszajcie umarłych, oczyszczajcie trędowatych, wypędzajcie złe duchy!” (Mt 10, 8). Po zmartwychwstaniu przekazał tę władzę całemu Kościołowi: „Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu! Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony; a kto nie uwierzy, będzie potępiony. Te zaś znaki towarzyszyć będą tym, którzy uwierzą: w imię moje złe duchy będą wyrzucać, nowymi językami mówić będą; węże będą brać do rąk, i jeśliby co zatrutego wypili, nie będzie im szkodzić. Na chorych ręce kłaść będą, a ci odzyskają zdrowie” (Mk 16, 15-18). Chrystus określił też dostępne każdemu warunki walki z mocami demonicznymi: silna wiara (por. Mt 17, 14-20), post i modlitwa (por. Mk 9, 14-28).

3. Kościół korzysta z władzy wypędzania złych duchów i sprawowania egzorcyzmów. Choć praktyka celebracji egzorcyzmu była różnorodna na przestrzeni wieków, to zawsze korzystano z mocy imienia Jezus, rozkazując nieczystemu duchowi, aby odstąpił od osoby przez niego usidlonej. Dzieje Apostolskie przytaczają przypadki opętania i egzorcyzmy w ogólnej formie (por. Dz 5, 16; 8, 7). Dokładniej został opisany egzorcyzm dokonany przez Pawła w Filipi (por. Dz 16, 16-18). Paweł uwolnił tu pewną niewolnicę od złego ducha, który wróżył i przynosił w ten sposób olbrzymie dochody jej właścicielom: „Paweł mając dość tego, odwrócił się i powiedział do ducha: Rozka-

zuję ci w imię Jezusa Chrystusa, abys z niej wyszedł. I w teje chwili wyszedł” (Dz 16, 18).

4. Zasadniczą formą zmagania się z szatanem jest walka człowieka z grzechem we własnym życiu. Pierwszym i podstawowym sposobem wyzwiania się spod panowania szatana jest sakrament pokuty i pojednania, gdzie Chrystus Zmartwychwstały daje nam udział w swoim zwycięstwie nad mocami ciemności i leczy w nas to, co grzech osłabił i poranił. Natomiast częste przyjmowanie Ciała Pańskiego broni nas najskuteczniej przed mocą Złego, który nie może się ostać w sercu, do którego wchodzi Ten, który wypędza demony. Innym sposobem wyzwiania się spod panowania szatana jest celebracja egzorcyzmów.

Egzorcyzmy są sakramentaliami, czyli świętymi znakami, które na podobieństwo sakramentów sprowadzają duchowe dobra osiągnięte dzięki wstawiennictwu Kościoła (por. KKK 1673). Przygotowują one ludzi do przyjęcia właściwego skutku sakramentów i uświęcają różne okoliczności życia (por. KL 60). Etymologicznie słowo „egzorcyzmować” (łac. *exorcisare*) pochodzi z greckiego *horkos* (przysięga) lub *horkidzein* (przysięgać, zaklinać). W walce ze złym duchem stosuje się egzorcyzm większy, czyli uroczysty, modlitwę z egzorcyzmem podczas chrztu dzieci, egzorcyzm mniejszy podczas skrutyniów, egzorcyzm nad przedmiotami i miejscami oraz modlitwę o ochronę przed wpływem złego ducha.

Egzorcyzm większy jest obrzędem liturgicznym, którego celem jest „wypędzenie złych duchów lub uwolnienie od ich demonicznego wpływu mocą duchowej władzy, jaką Jezus powierzył Kościołowi” (EiMB 11). Egzorcyzm większy ma na uwadze sytuację, w której człowiek jest opętany, to znaczy – szatan zawładnął ciałem człowieka i w znacznej mierze wpływa na jego zewnętrzne zachowania. Człowiek jednak nadal zachowuje wolność, jeśli chodzi o decyzje jego woli. Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 roku w kan. 1172, a także Katechizm Kościoła Katolickiego w numerze 1673, jako szafarza egzorcyzmu większego wskazują biskupa i prezbitera.

Modlitwa z egzorcyzmem podczas chrztu dzieci (por. OChD 49) oraz egzorcyzmy mniejsze podczas skrutyniów (por. OChWD 109–118) są to modlitwy, w których Kościół prosi Boga o uwolnienie od skutków grzechu i wpływu szatana oraz umocnienie na drodze duchowej. Modlitwa z egzorcyzmem podczas chrztu dzieci jest odma-

wiana przez szafarza chrztu (biskupa, prezbitera lub diakona).

Natomiast egzorcyzmy mniejsze podczas skrutyniów, które zwykle odmawia szafarz wyświęcony, w niektórych wypadkach może sprawować także odpowiednio przygotowany katecheta, który otrzymał upoważnienie od biskupa (por. OChWD 109).

W sprawie egzorcyzmu nad przedmiotami i miejscami nowa księga liturgiczna zauważa, że „złe duchy mogą także wywierać wpływ na przedmioty i miejsca, a nadto powodować różne formy sprzeciwu wobec Kościoła i jego prześladowanie” (por. EiMB, Dodatek I, nr 1). Księga zawiera odpowiedni obrzęd na takie szczególne okoliczności życia Kościoła, w których istnieje potrzeba zastosowania błagania i egzorcyzmu. Obrzęd ten może odprawić każdy kapłan za zgodą biskupa diecezjalnego.

Modlitwa o ochronę przed wpływem złego ducha jest modlitwą błagalną i wstawienniczą. Może ona być odmawiana przez każdego członka ludu Bożego. Kościół zezwala na jej odmawianie nad osobami, które nie są opętane przez złego ducha, lecz przez niego nękanie i doświadczają trudności w trwaniu przy Bogu. Modlitwa błagalna nie zawiera formuły imperatywnej, której użycie może być niebezpieczne bez szczególnego wsparcia Kościoła.

5. Zasady i reguły celebracji obrzędu egzorcyzmu są zawarte w nauczaniu Kościoła i w odnowionych księgach liturgicznych zgodnie z nauką soborowej Konstytucji o liturgii świętej. W duchu jej postanowień opracowano rytuał egzorcyzmu *De exorcismis et supplicationibus quibusdam*.

## **I. Szafarz egzorcyzmu większego**

6. W dekrete ogłaszającym nowe obrzędy egzorcyzmów przypomniane zostało, że „Kościół posłuszny słowom Modlitwy Pańskiej i powodowany miłosierdziem, już od najdawniejszych czasów za troszczył się, aby wśród sakramentaliów umieścić błagania do Boga o wybawienie wiernych od wszelkich niebezpieczeństw, a zwłaszcza od diabelskich zasadzek. Szczególnym wyrazem troski Kościoła jest ustanowienie egzorcystów, aby naśladować miłość Chrystusa, nieśli pomoc opętanym przez Złego, a także rozkazując w imię Boga demonom, by odeszły i odtąd już w żaden sposób nie wyrządzały ludziom szkody”.

7. Zgodnie z obietnicą Pana Jezusa (por. Mk 16, 17) każdy chrześcijanin może prywatnie modlić się o ochronę przed wpływem złego ducha siebie lub innych. Dar ten oparty jest na wierze każdego chrześcijanina i ufności w moc Bożego miłosierdzia. Każdy jest również wezwany, by we wspólnocie Kościoła troszczyć się o ochronę przed wpływem złego ducha dla wszystkich, którzy tę wspólnotę stanowią. Lecz nikt sam z siebie nie staje się egzorcystą.

8. Od najdawniejszych czasów tym, który ma prawo wypowiadać egzorcyzm nad opętanymi, jest biskup diecezjalny oraz jego odpowiednik na własnym obszarze jurysdykcyjnym, a także prezbiter delegowany przez biskupa diecezjalnego (por. KPK kan. 1172).

9. Biskup diecezjalny wybierając odpowiedniego prezbitera powinien kierować się przede wszystkim jego kwalifikacjami moralnymi i intelektualnymi. Szafarz egzorcyzmów powinien wyróżniać się pobożnością, wiedzą, roztropnością, nieskazitelnością życia oraz stosownym przygotowaniem do pełnienia tej posługi. Delegowanie do sprawowania egzorcyzmów musi być wyraźne.

10. Do posługi egzorcysty wymaga się teoretycznego, jak i praktycznego przygotowania, co implikuje uruchomienie w przyszłości stosownego studium czy ośrodka formacyjnego. Przygotowanie teoretyczne powinno zawierać elementy teologii dogmatycznej (soteriologię, pneumatologię, antropologię teologiczną, traktat o stworzeniu z angelologią), dobrą znajomość księgi *Egzorcyzmy i inne modlitwy błagalne*, zwłaszcza *Wprowadzenia teologicznego i pastoralnego* do tej księgi, a także podstawową wiedzę z wybranych zagadnień psychologii. Przygotowanie praktyczne polega na korzystaniu z pomocy bardziej doświadczonego i równocześnie odpowiedzialnego egzorcysty, który wprowadza w posługę egzorcyzmowania nowego szafarza prezbitera, przedstawia mu ogólny schemat postępowania w ramach obrzędu egzorcyzmu oraz modlitw i działań dodatkowych, a także uwrażliwia na przyjęcie postawy wiary, ducha służby i posłuszeństwa biskupowi diecezjalnemu.

11. Zaleca się, aby ustanowienie szafarza egzorcyzmu większego odbywało się w ramach celebracji liturgicznej, której przewodniczy biskup diecezjalny, najlepiej w jego kaplicy domowej bądź w kaplicy seminaryjnej. Liturgia powinna się jednak odbywać bez zbytniego nagłośnienia.



**12.** „Posługa egzorcyzmowania musi być wykonywana w ścisłej zależności od biskupa diecezjalnego, zgodnie z normami kan. 1172, z listem Kongregacji Nauki Wiary z 29 września 1985 roku oraz normami zawartymi w Rytuale Rzymskim”. Szczególnie ważne w procesie powoływania egzorcystów są wskazania zawarte w liście Kongregacji Nauki Wiary z 1985 roku przypominające, że osoby, które nie zostały oficjalnie ustanowione egzorcystami nie powinny używać formuł egzorcyzmów w czasie modlitw o uwolnienie od wpływów szatana.

**13.** Ścisłe należy przestrzegać, aby egzorcysta wypełniał swoją posługę wyłącznie z mandatu biskupa diecezjalnego. Tego wymogu nie można lekceważyć, ponieważ dokonywanie egzorcyzmu bez pozwolenia jest aktem bezprawnym a przez to grzesznym.

**14.** Mając na uwadze potrzebę właściwego przygotowania prezbitera do posługi egzorcysty, zaleca się następujące etapy w powierzeniu mu tej misji:

**A.** Etap kandydatury. Prezbiter towarzyszy egzorcycie w jego posłudze i tym samym sam weryfikuje swoje możliwości. Uczestniczy w zjazdach egzorcystów, przygotowując się od strony teoretycznej do tej posługi. Teoretyczne przygotowania uzupełnia własną lekturą pod kierunkiem specjalisty w zakresie teologii dogmatycznej. Gdy wprowadzający w posługę egzorcysta uważa kandydata za przygotowanego, przedstawia go biskupowi, który udziela mu stosownej misji *ad experimentum* na 1 rok.

**B.** Czas *ad experimentum*. Egzorcysta podejmuje posługę samodzielnie, ale jest w stałym kontakcie z wprowadzającym go egzorcystą. Tenże poręcza jego kompetencje wobec biskupa, który mu ewentualnie przedłuża misję.

**C.** Czas właściwej misji egzorcysty. Gdy przygotowanie prezbitera jest wystarczające od strony teoretycznej i praktycznej, a jednocześnie jego poziom duchowy gwarantuje dobrą posługę, biskup powierza mu misję egzorcysty na dłuższy czas określony lub do odwołania.

**15.** Wzorem dla egzorcysty powinien być sam Jezus Chrystus uwalniający ludzi od złych duchów i na nowo otwierający przed tymi ludźmi perspektywę świętości i zbawienia. Idąc za przykładem Jezusa egzorcysta staje wobec dwóch podstawowych zadań: uwolnienia człowieka spod władzy złych duchów oraz wprowadzenia go na drogę uświęcenia. Stąd też potrzeba, by miał szczególne nabożeństwo do Ducha Świętego.



**16.** Pogłębieniu samoświadomości, tożsamości i powołania do posługi egzorcysty mają służyć doroczny zjazd i spotkania egzorcystów organizowane w ramach stałej formacji, zawsze z udziałem kompetentnego teologa – duszpasterza egzorcystów. Spotkania te powinny pogłębiać aspekt biblijny, dogmatyczny, duchowy, historyczny, duszpasterski i prawny wykonywanej posługi. Ponadto wskazany jest udział egzorcystów w wykładach i ćwiczeniach z wybranych dziedzin psychologii i psychiatrii. Na te spotkania powinni być zapraszani specjaliści z dyscyplin pogłębiających teoretyczną wiedzę egzorcystów.

**17.** We współczesnym świecie dostrzegamy, że zaspokajanie medialnej potrzeby sensacji bardzo często prowadzi do karykaturalnej deformacji posługi egzorcysty. Dlatego też egzorcyci muszą być bardzo ostrożni w tym, co mówią, jak się wypowiadają i jak powołują się na naukę Kościoła. Każde medialne wystąpienie egzorcysty powinno mieć aprobatę ordynariusza, który zlecił mu posługę egzorcyzmowania. Egzorcysta powinien zachować dyskrecję i nie informować o sprawowanym egzorcyzmie ani przed faktem, ani po jego dokonaniu (por. EiMB 19).

**18.** Egzorcyci z danej diecezji powinni regularnie spotykać się z biskupem diecezjalnym celem rozeznawania kwestii związanych z posługą i oceny własnych doświadczeń.

## **II. Warunki sprawowania egzorcyzmu większego**

**19.** Obrzęd egzorcyzmu większego odnosi się do osoby ludzkiej. Poza szczególnymi sytuacjami egzorcysta nie powinien podejmować celebracji egzorcyzmu bez udziału innych osób, które są odpowiednio do takiej posługi przygotowane. Chodzi tu o dobro zarówno tego, który poprosił o egzorcyzm, jak też, by sam egzorcysta mógł uniknąć oskarżeń, pomówień lub innych zagrożeń.

**20.** Bardzo ważne dla posługi egzorcysty jest wskazanie, że egzorcyzm należy sprawować w taki sposób, aby wyrażał wiarę Kościoła i nie nastęrczał nikomu skojarzenia z czynnością magiczną ani zabobonna. Dlatego nie wolno dopuszczać do tego, by obrzęd egzorcyzmu stał się dla obecnych widowiskiem (por. EiMB 19).

**21.** Egzorcyci, wsłuchani w słowa Jezusa: „Bądźcie miłosierni jak Ojciec wasz jest miłosierny” (Łk 6, 36) i wypełniający misję Ko-

ścioła, są wezwani do szczególnej posługi wobec Ludu Bożego. Ich posługa jest przede wszystkim posługą miłosierdzia. Dlatego we współczesnym świecie owa posługa jest świadectwem miłości i wpływającej z niej troski Boga o człowieka.

**22.** Posługa egzorcysty zakłada przeprowadzenie odpowiedniego zbadania sytuacji osoby cierpiącej, zwanego wywiadem diagnostycznym. Taki wywiad egzorcysta winien prowadzić z wielkim taktem, okazując szacunek wobec osoby, która prosi o egzorcyzm. W związku z tym, że zmuszony jest odwołać się do historii życia duchowego i moralnego tej osoby, jej środowiska rodzinnego, miejsca pracy i obszaru zainteresowań oraz zdrowia psychicznego, jest odpowiedzialny za wytworzenie takiego klimatu spotkania, który pomoże pozyskać ufność osoby, która prosi o egzorcyzm. W niektórych sytuacjach, gdy zły duch będzie utrudniał kontakt z egzorcystą, pierwsze istotne informacje może łatwiej pozyskać psycholog.

**23.** Obrzędy egzorcyzmów zawarte w rytuale charakteryzuje otwartość na współpracę z innymi dziedzinami wiedzy z teologii pastoralnej, a przede wszystkim z naukami antropologicznymi. Egzorcysta musi wciąż pamiętać, że w diagnozowaniu powinien odwoływać się nie tylko do specjalistów medycyny i psychologii, ale także do znawców życia duchowego, do których zalicza się: wykładowców teologii duchowości, doświadczonych ojców i kierowników duchowych.

**24.** Rytuał zwraca uwagę na szczególne symptomy opętania. Są nimi: wypowiedanie licznych słów w nieznanym języku bądź też rozumienie języka sobie nieznanego; ujawnianie rzeczy odległych albo nieznanych; ukazywanie siły nadnaturalnej w stosunku do swego wieku i kondycji fizycznej. Znaki te mogą dawać pewne wskazówki, jednak należy zwrócić uwagę także na inne, które są ewentualnie obecne. Przede wszystkim zaś na odnoszące się do porządku moralnego, jak np. awersja względem religii (por. EiMB 16).

**25.** Zarówno osoby prawdziwie opętane, jak i te, które są tylko pod jakimś wpływem złego ducha, ale nie wymagają egzorcyzmu, powinny otrzymać konkretną pomoc duchową. W przypadku opętania proponuje się najpierw liturgię egzorcyzmu większego (Rozdziały I–II), potem celebrację i modlitwy błagalne, które mogą być stosowane w szczególnych okolicznościach życia Kościoła (Dodatek I) oraz prośby prywatne, mające walor profilaktyczny (Dodatek II). Celebra-

cja egzorcyzmu dotyczy konkretnej rzeczywistości życia człowieka, który – jako opętany przez szatana – potrzebuje pomocy.

**26.** Egzorcysta, podejmując jakąś ingerencję w życie danego człowieka, powinien zawsze zachować wielką ostrożność i roztropność, aby zbyt łatwo nie uznać, że dana osoba została opętana przez szatana. Być może taka osoba cierpi z powodu swojej choroby, zwłaszcza psychicznej. Rytuał podpowiada egzorcystę, aby też łatwo nie dawał wiary, że jest to opętanie szatańskie, gdy ktoś doznaje tylko pokus diabelskich, uważa, że jest udręczony i pozostawiony samemu sobie. Może się jednak zdarzyć, że szatan swoimi „podstępными sztuczkami” będzie starał się odwieść egzorcystę od przystąpienia do wykonania obrzędu egzorcyzmu (por. EiMB 14).

**27.** Podczas przeprowadzania egzorcyzmu nie wolno przerywać leczenia medycznego. Jeśli rodzina odrzuca działanie lekarza, nie wolno przeprowadzać egzorcyzmu. Odpowiedzialni za przeprowadzenie egzorcyzmu prezbiterzy powinni unikać działań, które nie należą do ich właściwej misji, lecz do kompetencji psychologów, psychiatrów i innych lekarzy.

**28.** Rytuał zwraca uwagę także na sytuacje, w których osoby szukają pomocy, a nie są uzależnione od złego ducha w stopniu opętania. Egzorcysta nie powinien im tej pomocy odmawiać. Z taką pomocą może przyjść także prezbiter nie będący egzorcystą, a nawet diakon. W tych sytuacjach także pożądana jest konsultacja psychologiczna (por. EiMB 17).

**29.** Sprawowanie egzorcyzmu powinno być poprzedzone odpowiednim przygotowaniem obejmującym zaangażowanie samego egzorcysty, jak również jego współpracowników. Działanie przygotowawcze ze względu na kolejność wykonywanych czynności można podzielić na cztery zasadnicze etapy:

- a. osiągnięcie pewności moralnej, że ma się do czynienia z prawdziwym opętaniem;
- b. przygotowanie miejsca i czasu modlitwy;
- c. wyznaczenie osób wspomagających w egzorcyzmowaniu;
- d. podjęcie modlitwy mającej na celu ochronę przed działaniem złych duchów.

**30.** Aby pomóc człowiekowi opętanemu przez szatana na drodze jego uwolnienia wskazane jest, by osoby życzliwe osobie opętanej:

krewni, przyjaciele, spowiednik lub inny duszpasterz, wspierali ją swoimi modlitwami, praktykami postnymi, pokrzepiali słowem płynącym z wiary, towarzyszyli w dotarciu na modlitwę do egzorcysty.

**31.** Obrzęd egzorcyzmu powinien być celebrowany z dala od tłumu, w kaplicy bądź innym odpowiednim miejscu. Powinien być zawsze w takim pomieszczeniu widoczny krzyż oraz obraz lub figura Najświętszej Maryi Panny (por. EiMB 33). Należy zwrócić baczną uwagę, czy kościół lub kaplica są dobrze przygotowane do celebracji egzorcyzmu, by, zwłaszcza w sytuacji ekstremalnych manifestacji złego ducha, nie doszło do profanacji świętego miejsca lub jego zdemolowania, a także na to, by osoba, nad którą sprawuje się egzorcyzm, nie zrobiła sobie krzywdy, a więc na jej bezpieczeństwo. Przy wyborze miejsca należy kierować się troską o zachowanie dyskrecji. Należy to brać także pod uwagę podejmując decyzję celebracji egzorcyzmu w kościele, zwłaszcza że nie zawsze egzorcysta jest w stanie dokładnie określić czas jego zakończenia.

**32.** Rytuał zaznacza, że egzorcysta powinien umiejętnie korzystać z tekstów liturgicznych w nim zamieszczonych, biorąc pod uwagę swobodne korzystanie z różnych ich wariantów i sposobów ich dostosowania do potrzeb osoby egzorcyzmowanej. Rytuał egzorcyzmu nie przewiduje żadnego dialogu ze złym duchem, pytania złego ducha o cokolwiek.

**33.** Egzorcysta powinien pogłębiać w sobie świadomość, że jego działanie ma źródło w wierze Kościoła, która jest konieczna do celebracji egzorcyzmu. Ona uchroni przed niebezpieczeństwem kojarzenia egzorcyzmów z czynnością magiczną, względnie zabobonną lub z jakąkolwiek formą widowiska. Pamiętając o tym, że pewnych złych duchów nie można wyrzucić inaczej niż przez modlitwę i post, egzorcysta, idąc za przykładem świętych Ojców, będzie się starał w miarę możliwości stosować przede wszystkim te dwa środki w celu uproszenia Bożej pomocy. Powinien to czynić osobiście, a także korzystać z pomocy innych, prosząc ich o post i modlitwę.

**34.** W obronie praw egzorcyzmowanego ma zastosowanie norma: „Nikomu nie wolno bezprawnie naruszać dobrego imienia, które ktoś posiada, ani też naruszać prawa każdej osoby do ochrony własnej intymności” (KPK kan. 220).

**35.** Egzorcysta staje w obliczu działania miłującego Boga, co powinno owocować w jego życiu duchowym jeszcze większym pragnieniem świętości budowanej na pokorze. Jako pierwszy wezwany jest do przyjęcia postawy człowieka, który całkowicie jest oddany panowaniu Boga.

**36.** Jeśli osoba, wobec której egzorcysta rozeznaje potrzebę zastosowania egzorcyzmu, sprofanowała Najświętszy Sakrament, na przykład jako członek sekty satanistycznej, wówczas egzorcysta nie może jej udzielić rozgrzeszenia. W takim przypadku należy odwołać się do Penitencjarii Apostolskiej (por. KPK kan. 1367).

**37.** Rytuał jednoznacznie przewiduje możliwość odprawienia egzorcyzmu wobec niekatolików. Jeśli jakiś niekatolik potrzebuje pomocy, sprawę należy przedłożyć biskupowi, który kierując się roztropnością, powinien zasięgnąć opinii ekspertów, zanim podejmie decyzję o odprawieniu egzorcyzmu (por. EiMB 18). Dla niekatolików egzorcyzm stanowi okazję do przybliżenia się do Boga i Kościoła. Wystarczy, aby osoba będąca niekatolikiem pogłębiła i wzmocniła swoją wiarę w jednego prawdziwego Boga, stwórcy wszystkich rzeczy i sędziego żywych i umarłych.

**38.** Zastosowanie egzorcyzmu wobec osoby opętanej nie jest zakończeniem działania egzorcysty. Wyzwolonemu z opętania trzeba jeszcze pomóc odnaleźć drogę do Boga i Kościoła. Przede wszystkim trzeba zadbać o przywrócenie temu człowiekowi właściwego poczucia grzechu, czego można dokonać przez jasne odwołanie się do niezmiennych zasad wiary. Następnie sam zainteresowany powinien przeprowadzić rzetelny rachunek sumienia, skontrolować swoje postępowanie i usunąć wszystko, co mogłoby przeszkadzać w działaniu łaski Bożej. Egzorcysta służy mu pomocą i radą, wyjaśniając mu, na czym polegały jego błędy umożliwiające dostęp złych duchów. Celem tych działań jest zwrócenie uwagi na takie środowisko duchowe, które pomoże osobie, nad którą dokonano egzorcyzmu, powrócić do Boga. Nade wszystko, po egzorcyzmach należy zadbać o to, aby ta osoba mogła uczestniczyć w rekolekcjach ewangelizacyjnych. Po celebracji egzorcyzmu trzeba osobie uwolnionej od złego ducha pomóc przyłączyć się do Jezusa Chrystusa jako do swojego Jedynego Pana i Zbawiciela.

### III. Udział wspólnoty w celebracji egzorcyzmu

**39.** Każda celebracja liturgiczna jest dziełem Chrystusa Kapłana i Jego Ciała – Kościoła. Stąd czynności liturgiczne nie są prywatnymi czynnościami, lecz uroczyście sprawowanymi obrzędami Kościoła (por. KL 26). Członkowie Kościoła biorą czynny udział w walce ze złym duchem, którą Kościół od początku swojego istnienia prowadzi przez posługę egzorcystów. Lud wierny włączony jest w walkę ze złym duchem, jednak nie w ten sam sposób, co egzorcysta. Posługa ludu polega na modlitwie błagalnej, zarówno za człowieka dręczonego przez szatana, jak i za egzorcystę.

**40.** Do szczególnych cech nowego Rytuału należy udział i zaangażowanie osób towarzyszących opętanemu i celebransowi, bowiem skutek egzorcyzmu w znacznej mierze zależy od modlitwy i świętości wspólnoty, która wspiera egzorcystę i osobę opętaną przez złego ducha. Dlatego też egzorcysta powinien zaprosić do udziału w obrzędach egzorcyzmu odpowiednio przygotowane, wybrane grono uczestników (por. EiMB 35).

**41.** Osoby, które asystują w czasie celebracji egzorcyzmu, powinny być starannie dobrane, sprawdzone, kierujące się prawdziwą miłością i posługujące bezinteresownie. Od wszystkich posługujących wymagana jest wielka pokora i wiara. Ważne jest, aby byli ludźmi, którzy sami kroczą drogą wzrostu duchowego. Ponadto powinni być w stanie łaski uświęcającej, być osobami dyskretnymi, zdolnymi do zachowania tajemnicy. Powinni mieć wiedzę na temat samych obrzędów, a także ludzkiej psychiki i działania demonów.

**42.** Osoby asystujące egzorcysty muszą rozumieć różnicę i odmienną rolę, jaka im przypadła w udziale i nie mogą wykraczać poza swoje uprawnienia, uznając, że tylko sam egzorcysta posiada pozwolenie na właściwe sprawowanie egzorcyzmu. Istotną sprawą, gdy chodzi o udział wspólnoty, jest to, aby ci, którzy wspierają egzorcystę w celebracji egzorcyzmu, nie wypowiadali jakiegokolwiek formuły egzorcyzmu, zarówno błagalnej, jak rozkazującej. Mogą oni modlić się na głos tylko wtedy, gdy egzorcysta do niej niejako zaprasza, rozpoczynając znane modlitwy, które wykraczają poza obrzęd egzorcyzmu. Podczas zaś samego egzorcyzmu osoby asystujące powinny modlić się w milczeniu.

Do zadań egzorcysty należy, aby takie osoby zobowiązać do zachowania tajemnicy co do faktu opętania, którego konkretna osoba

doświadczą. Ponieważ zaś nie można dopuszczać do tego, aby egzorcyzm stał się widowiskiem, uczestnicy obrzędu, tak jak sam egzorcysta, obowiązani są zachować dyskrecję i nie informować o nim ani przed faktem, ani po jego dokonaniu. Zakazane jest zatem udostępnianie przebiegu egzorcyzmu środkom społecznego przekazu, a nawet opowiadanie o przebiegu egzorcyzmu (por. EiMB 19).

**43.** Wspólnota uczestnicząca w celebracji egzorcyzmu powinna wiedzieć, że egzorcyzm jest zachętą człowieka do metanoi i zwrócenia serca ku jednemu i prawdziwemu Bogu, który jest zwycięzcą szatana. W ten sposób egzorcyzm doprowadza człowieka do odrzucenia królestwa złego ducha i odnowienia przymierza z Bogiem Stwórcą i Ojcem wszelkiego dobra.

#### **IV. Inne modlitwy błagalne**

**44.** Istnieje możliwość pomocy ludziom, którzy nie są opętani przez złego ducha, ale doświadczają trudności w dążeniu do Boga i w dochowaniu Mu wierności. Poleca się wówczas modlitwę z takimi osobami lub za nie, prosząc dla nich o Boży pokój. Rytuał zawiera tekst modlitw błagalnych, jakie wierni prywatnie mogą zanosić w zmaganiu się z mocami ciemności.

**45.** Niektóre grupy wiernych podejmują publiczną modlitwę o ochronę przed wpływem złego ducha. Organizowanie tego rodzaju modlitw powinno się odbywać za wiedzą i zgodą ordynariusza miejsca. Przed wyrażeniem zgody na prowadzenie takich spotkań należy zweryfikować kompetencje tych, którzy mają im przewodniczyć. W przypadku, gdy w czasie takiego spotkania jakaś osoba zachowuje się w sposób, który może być efektem działania złego ducha, należy tę osobę wyprowadzić i dalej zapewnić jej pomoc, unikając prowadzenia publicznej modlitwy nad takimi osobami.

#### **Zakończenie**

**46.** Złemu duchowi należy przeciwstawić się zdecydowanie. Lęk przed złym duchem to jego zwycięstwo. Należy pamiętać, że głównym celem działania złego ducha jest ukierunkowanie człowieka na życie w grzechu. Dlatego człowiek nękanym przez złego ducha powinien zaufać przede wszystkim Chrystusowi, który przez swoje Paschalne Misterium Męki, Śmierci, Zmartwychwstania i zesłania Ducha Świę-



tego wyrwał go z niewoli szatana i grzechu. Zwycięstwo Chrystusa nad złym duchem już się dokonało, a w Nim nad złym duchem zwycięży także człowiek.

47. Należy mieć świadomość, że przywiązywanie nadmiernej wagi do spraw doczesnych kosztem Boga jest jedną z niewłaściwych postaw religijnych, która może umożliwiać ingerencje demoniczne i prowadzić do opętania. Dlatego potrzeba dzisiaj nowej ewangelizacji, która skieruje uwagę współczesnego człowieka ku Chrystusowi, jako Temu, który jest jedyną odpowiedzią na zmagania dzisiejszego świata; na Boga, który jest źródłem prawdy i życia.

*Niniejsze Wskazania dla kapłanów pełniących posługę egzorcysty zostały zatwierdzone przez 369. Zebranie Plenarne Konferencji Episkopatu Polski, które miało miejsce 9–10 czerwca 2015 r. w Warszawie.*

## 5

### **OŚWIADCZENIE KEP po głosowaniu Sejmu RP nad rządowym projektem ustawy „o leczeniu niepłodności”**

---

**Warszawa, 25 czerwca 2015 r.**

Prezydium Konferencji Episkopatu Polski z wielkim smutkiem i rozczarowaniem przyjmuje wynik dzisiejszego głosowania Sejmu nad rządowym projektem ustawy „o leczeniu niepłodności”. W marcowym apelu biskupi wyrazili wiele zastrzeżeń do tego projektu, opierając się na wynikach naukowych badań medycznych. Prosilili też o przyjęcie takiego prawa, które poprawi obecną sytuację, a nie ograniczy się do zalegalizowania bez zastrzeżeń praktyk stosowanych w klinikach *in vitro*.

Biskupi wskazali wówczas, w jakich sprawach rządowy projekt winien zostać poprawiony i wyliczyli 8 rozwiązań projektu, które są nie do zaakceptowania (m.in. selekcję zarodków, umożliwianie klonowa-



nia człowieka, mrożenie embrionów, a także możliwość powoływania do życia dzieci po śmierci dawcy komórek rozrodczych). Prezydium Episkopatu wyraziło również nadzieję na przyjęcie przez Sejm poprawek do projektu. Niestety, wszystkie zgłaszane przez posłów poprawki, mające na celu poprawę projektu, zostały odrzucone w głosowaniach.

Posłowie popierający projekt ustawy „o leczeniu niepłodności” w wersji rządowej pozostają w niezgodzie z nauczaniem papieża Franciszka, który apelował do lekarzy: „Waszym obowiązkiem jest wyrażać sprzeciw sumienia przy aborcji, *in vitro* i eutanazji!”. Ojciec Święty prosił, by nie eksperymentować i nie igrać z życiem człowieka. Wynikiem dzisiejszego głosowania zostały również zlekceważone oceny etyczno-moralne projektu ze strony biskupów. Ponad 260 parlamentarzystów odcięło się swoim głosem od poglądów wielu swoich wyborców.

Prezydium Episkopatu Polski wyraża nadzieję na poprawienie proponowanej ustawy w Senacie RP. Biskupi ufają, że do sumień parlamentarzystów dotrze głos nie tylko Papieża, Konferencji Episkopatu Polski, ale także organizacji rodzinnych, ruchów obrońców życia oraz specjalistów z zakresu ginekologii i położnictwa, którym drogę jest życie ludzkie.

*Abp Stanisław Gądecki  
Metropolita Poznański  
Przewodniczący KEP*

*Abp Marek Jędraszewski  
Metropolita Łódzki  
Zastępca Przewodniczącego KEP*

*Bp Artur G. Miziński  
Sekretarz Generalny KEP*

## 6

### KOMUNIKAT

**Prezydium Konferencji Episkopatu Polski  
w kontekście ustawy „o leczeniu niepłodności”  
z 25 czerwca 2015 r.**

---

**Warszawa, 7 lipca 2015 r.**

Kierując się troską o małżeństwa pragnące mieć potomstwo, chcemy przypomnieć, że osoby cierpiące na niepłodność nie muszą anga-

żować się w niemoralną procedurę *in vitro*. Mogą one zwrócić uwagę na godziwe metody leczenia niepłodności, dobre dla zdrowia matki i dziecka, oraz na adopcję.

Ustawa „o leczeniu niepłodności” z dnia 25 czerwca br. w obecnym kształcie jest nie do przyjęcia. Ustawa ta nie chroni życia nienarodzonych, przyzwalając na tworzenie nadliczbowych zarodków. Ponadto nie poprawia ona sytuacji małżeństw zmagających się z niepłodnością, a jedynie faworyzuje procedurę *in vitro*, która w żaden sposób nie leczy niepłodności. Nie możemy też milczeć, gdy pozbawia się dzieci ich podstawowego prawa do poznania swoich biologicznych rodziców. Co najważniejsze, w procedurze *in vitro* ceną urodzenia jednego dziecka jest śmierć jego rodzeństwa na etapie przed urodzeniem.

Chcemy jednocześnie podkreślić, że wszystkie dzieci, także te poczęte dzięki *in vitro*, zasługują na bezwarunkową miłość i ochronę.

W przeciwieństwie do procedury *in vitro* istnieją metody leczenia niepłodności. Dzięki diagnozie i odpowiedniej terapii medycznej małżonkowie odzyskują zdrowie prowadzące do płodności, a dziecko ma właściwe środowisko rozwoju. Dlatego, tak jak przypomnieliśmy w apelu z 31 marca br., raz jeszcze wskazujemy na istnienie dobrej z punktu widzenia moralnego naprotechnologii.

Ponadto, tysiące osieroconych dzieci czekają na adopcję przez kochających rodziców, czy to tych, którzy już posiadają własne dzieci, czy też tych, którzy nie mogą doczekać się potomstwa przychodzącego na świat w sposób naturalny. Tymczasem uchwalona przez Sejm regulacja czyni procedurę *in vitro* dostępniejszą od adopcji.

W roku św. Jana Pawła II, patrona rodzin i obrońcy życia, prosimy Senatorów o odważne odrzucenie proponowanej ustawy, która w obecnym kształcie ma niewiele wspólnego z prawem naturalnym i stanowionym.

*Abp Stanisław Gądecki*  
*Metropolita Poznański*  
*Przewodniczący KEP*

*Abp Marek Jędraszewski*  
*Metropolita Łódzki*  
*Zastępca Przewodniczącego KEP*

*Bp Artur G. Miziński*  
*Sekretarz Generalny KEP*

7

## KOMUNIKAT

### Prezydium Konferencji Episkopatu Polski po ogłoszeniu wyników głosowania w Senacie ws. ustawy dotyczącej procedury *in vitro*

---

Warszawa, 10 lipca 2015 r.

Wyniki głosowania w Senacie w sprawie ustawy dotyczącej procedury *in vitro* – pod pozorem leczenia niepłodności – legalizują m.in. niszczenie ludzkich embrionów. Wyrażamy temu zdecydowany sprzeciw. Cel nigdy nie uświęca środków; tak jest i tym razem.

To wiedza medyczna, a nie światopogląd religijny każe chronić każde życie ludzkie od chwili poczęcia.

Osoby wierzące w Chrystusa nie mogą – pod żadnym pozorem – popierać godzącej w życie ludzkie ustawy o *in vitro*, jeżeli chcą pozostać w pełnej wspólnoty wiary. Zwracamy na to raz jeszcze uwagę, aby nikt nie zasłaniał się niewiedzą czy niezrozumieniem co do konsekwencji podejmowanych decyzji, które zaprzeczają godności i wartości życia ludzkiego.

*Abp Stanisław Gądecki*  
*Metropolita Poznański*  
*Przewodniczący KEP*

*Abp Marek Jędraszewski*  
*Metropolita Łódzki*  
*Zastępca Przewodniczącego KEP*

*Bp Artur G. Miziński*  
*Sekretarz Generalny KEP*

8

## KOMUNIKAT

### Prezydium Konferencji Episkopatu Polski po podpisaniu przez Prezydenta RP ustawy dotyczącej procedury *in vitro*

---

Warszawa, 22 lipca 2015 r.

Po podpisaniu ustawy dotyczącej procedury *in vitro* wyrażamy nasze najgłębsze rozczarowanie i głęboki ból. W tych okolicznościach pragniemy raz jeszcze przypomnieć nauczanie Kościoła:

„Jeżeli chodzi o leczenie bezpłodności, nowe techniki medyczne powinny uszanować trzy podstawowe dobra:

a) prawo do życia i do integralności fizycznej każdej istoty ludzkiej od poczęcia aż do naturalnej śmierci;

b) jedność małżeństwa, pociągającą za sobą wzajemne poszanowanie prawa małżonków do stania się ojcem i matką wyłącznie dzięki sobie;

c) specyficznie ludzkie wartości płciowości, które «wymagają, by przekazanie życia osobie ludzkiej nastąpiło jako owoc właściwego aktu małżeńskiego, aktu miłości między małżonkami». Techniki przedstawiane jako pomoc do przekazywania życia «nie dlatego są do odrzucenia, że są sztuczne. Jako takie świadczą o możliwościach sztuki medycznej, jednak powinno się je oceniać pod kątem moralnym w odniesieniu do godności osoby ludzkiej, wezwanej do realizacji powołania Bożego, w darze miłości i w darze z życia».

W świetle takiego kryterium należy wykluczyć wszelkie techniki sztucznego zapłodnienia heterologicznego oraz techniki sztucznego zapłodnienia homologicznego, zastępujące akt małżeński” (*Dignitas personae*, nr 12).

Odpowiedzialność moralna za to, co się stało, spada na prawodawców, którzy poparli i zatwierdzili prawo dopuszczające stosowanie metody *in vitro* i na zarządzających instytucjami służby zdrowia, w których stosuje się te techniki. Trzeba też wspomnieć o zorganizowanym sprzysiężeniu, ogarniającym także instytucje międzynarodowe, fundacje i stowarzyszenia, które prowadzą programową walkę

o legalizację i rozpowszechnienie tej metody. W tym sensie problem *in vitro* wykracza poza sferę odpowiedzialności poszczególnych osób, a zło przez nie wyrządzone przyjmuje daleko idący wymiar społeczny. Ojciec święty Jan Paweł II w Liście do Rodzin pisał: „stajemy tu wobec olbrzymiego zagrożenia nie tylko poszczególnego jednostkowego życia ludzkiego, ale całej naszej cywilizacji”.

Poszanowanie życia jako daru Boga wymaga niekiedy decyzji odważnych i sprzecznych z dominującym nurtem – powiedział papież Franciszek do Stowarzyszenia Włoskich Lekarzy Katolickich (Rzym, 15 listopada 2014 r.). Papież zdecydowanie odrzuca różne formy „fałszywego współczucia”, promującego aborcję, eutanazję, zapłodnienie *in vitro* oraz wykorzystywanie istnień ludzkich do przypuszczalnego ocalenia innych.

W trosce o najbardziej bezbronne istnienia ludzkie oraz w duchu odpowiedzialności przed Bogiem za sumienia powierzonych nam wiernych mamy obowiązek jeszcze raz przypomnieć, że – podobnie jak w przypadku aborcji – katolicy nie mogą stosować *in vitro*, m.in. dlatego, że kosztem urodzin jednej osoby ludzkiej niszczone są inne nienarodzone dzieci.

W tej sytuacji zwracamy się do katolików oraz do wszystkich ludzi dobrej woli, aby chronili każde życie ludzkie od chwili poczęcia, otaczając również opieką osoby narodzone przy zastosowaniu metody *in vitro*.

Zachęcamy małżonków, którzy pragną potomstwa, aby podjęli metody leczenia niepłodności, które są godziwe z punktu widzenia moralnego. W przypadku niemożności zrodzenia potomstwa Kościół zachęca do adopcji sierot, które dla odpowiedniego rozwoju ludzkiego potrzebują ogniska domowego (por. *Dignitas personae*, nr 13).

Abp Stanisław Gądecki  
Metropolita Poznański  
Przewodniczący KEP

Abp Marek Jędraszewski  
Metropolita Łódzki  
Zastępca Przewodniczącego KEP

Bp Artur G. Miziński  
Sekretarz Generalny KEP

9

## OŚWIADCZENIE

w sprawie konsekwencji na płaszczyźnie sakramentalnej,  
wynikających z głosowania  
i podpisania ustawy dotyczącej procedury *in vitro*

---

Warszawa, 3 sierpnia 2015 r.

W związku z pytaniami o interpretację sprawy głosowania w Parlamencie i podpisania ustawy dotyczącej procedury *in vitro* kierowanymi m.in. do Sekretariatu Konferencji Episkopatu Polski, podaję poniżej kilka wyjaśnień.

1. Przyjęta przez Polski Parlament ustawa dotycząca *in vitro* – za cenę urodzin dziecka – godzi wprost w życie innych dzieci poczętych podczas tej procedury oraz w nienaruszalność życia ludzkiego od poczęcia do naturalnej śmierci (por. *Evangelium vitae*, nr. 58–63). Z tego powodu ustawa ta nie może być przez katolika w żaden sposób zaakceptowana. Pan Prezydent RP i parlamentarzyści, którzy poparli ustawę dotyczącą *in vitro*, równocześnie publicznie wyrazili swoje poglądy, które stały się źródłem poważnego zgorznięcia wielu wiernych, co „jest postawą lub zachowaniem, które prowadzi drugiego człowieka do popełnienia zła” (KKK, 2284). Kto z katolików świadomie i dobrowolnie podpisuje się lub głosuje za dopuszczalnością metody *in vitro*, tym samym podważa *communio*, czyli swoją pełną wspólnotę z Kościołem katolickim (KPK, kan. 204–205, 208–214).

2. Głosowanie w Parlamencie [Sejmie lub Senacie] ma rangę deklaracji publicznej i tak też jest rozumiane przez obywateli Rzeczypospolitej. Dla tych obywateli, którzy należą do Kościoła katolickiego, głosowanie to ma także rangę publicznego oświadczenia woli. Należy przy tym zakładać, że każdy poseł oraz senator – podejmując w tych sprawach decyzję w Parlamencie – działał w sposób świadomy oraz z pełną wolnością wewnętrzną. Gdyby jednak ktoś z parlamentarzystów nie miał w momencie głosowania pełnej wiedzy lub miałby wiedzę fałszywą, lub miał ograniczoną aktualną świadomość, musiałby to publicznie oświadczyć. Analogicznie winien postąpić ten, kto miał odebraną lub ograniczoną wolność. To samo dotyczy Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

3. W kwestii osób przystępujących do sakramentów świętych, według Kodeksu Prawa Kanonicznego: „Kto ma świadomość grzechu ciężkiego, nie powinien bez sakramentalnej spowiedzi [...] przyjmować Komunii świętej [...]” (KPK, kan. 916). Tak więc, jeśli ktoś świadomie i dobrowolnie opowiedział się przeciw godności człowieka przez głosowanie lub podpisanie ustawy legalizującej procedurę *in vitro*, a chciałby przystępować do Komunii świętej, najpierw powinien pojednać się z Bogiem i wspólnotą Kościoła przez sakrament pojednania, wyrazić żal za popełniony grzech, postanowić poprawę i dokonać zadośćuczynienia. W tym przypadku musi być pewność, że dana osoba zmieniła opinię i przyznaje się do popełnionego błędu. W omawianym przypadku trzeba pamiętać, że grzech popełniony publicznie, jakim jest udział w stanowieniu prawa naruszającego godność życia ludzkiego, stanowi szczególną formę zgrzeszenia. Z tej racji, taka osoba powinna ze swej strony powstrzymać się od przystępowania do Komunii świętej, dopóki nie zmieni publicznie swego stanowiska.

4. Co do osób udzielających sakramentów trzeba stwierdzić, iż faktyczne odmówienie komukolwiek Komunii świętej jest niezwykle trudne, ponieważ nigdy nie wiadomo czy dana osoba nie była wcześniej u spowiedzi i nie uzyskała rozgrzeszenia z tego grzechu, okazując żal, postanowienie poprawy i zadośćuczynienie Panu Bogu i ludziom. Jest to sprawa bardzo delikatna. Ze względu na trudność w dokonaniu jednoznacznej oceny, czy w tym przypadku zachodzi sytuacja trwania „z uporem w jawnym grzechu ciężkim” (Kodeks Prawa Kanonicznego, kan. 915), bezpieczniej jest przekazać tę sprawę do oceny ordynariusza.

5. Przez głosowanie za ustawą dopuszczającą *in vitro* lub jej podpisanie nie zaciąga się automatycznie ekskomuniki. Według Kodeksu Prawa Kanonicznego takową ma prawo nałożyć ordynariusz po dokładnym zbadaniu danej sprawy (por. KPK, kan. 750; kan. 1371 § 1).

W tak ważnej kwestii dotyczącej życia ludzkiego i godności człowieka powtarzamy za św. Pawłem: „W imię Chrystusa prosimy: pojednajcie się z Bogiem!” (2 Kor 5, 20).

† Andrzej Dzięga  
Arcybiskup Szczecińsko-Kamieński  
Przewodniczący Rady Prawnej KEP

Ks. dr Andrzej Maćkowski  
Sekretarz Rady Prawnej KEP

10

## KOMUNIKAT

### Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów w sprawie nowego *Lekcjonarza mszalnego*

---

Warszawa, 1 września 2015 r.

W dniu 22 października 2015 roku, czyli w liturgiczne wspomnienie Świętego Jana Pawła II, ukaże się pierwsza część nowego *Lekcjonarza mszalnego* (t. I–V), zawierającego czytania na poszczególne okresy roku liturgicznego. Ta nowa księga liturgiczna została opracowana na podstawie *Ordo Lectionum Missae* z roku 1981. Teksty czytań zostały zaczerpnięte z *Biblii Tysiąclecia*, wyd. V, a psalmy z *Liturgii godzin*, t. I, Pallottinum: Poznań 2006.

Ukazanie się nowego *Lekcjonarza mszalnego* wpisuje się w złoty jubileusz pierwszego wydania *Biblii Tysiąclecia* w Polsce (1965). Ten przekład Pisma Świętego Episkopat Polski polecił stosować w księgach liturgicznych, o czym świadczy dekret podpisany przez kard. Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Polski, 12 marca 1966 r.

Tom I zawiera nowe *Wprowadzenie do Lekcjonarza mszalnego*, a każdy tom tabelę *Rozkład cykli niedzielnych i powszednich na poszczególne lata* (2015–2035). Na uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa została dodana sekwencja *Chwal, Syjonie* (w formie fakultatywnej). Ponadto w każdym tomie są dwie melodie do czytań i pięć melodii do śpiewu Ewangelii. Refreny psalmów responsoryjnych zawierają 11 zgłosek, co ułatwia ich śpiew. Wszystkie teksty *Lekcjonarza mszalnego* są opracowane według nowych zasad pisowni słownictwa religijnego podanych w 2010 r.

Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów zatwierdziła tomy I–V dekretem z dnia 17 marca 2015 r.

Kolejne tomy: VI (*Czytania w Mszach o świętych*), VII (*Czytania w Mszach obrzędowych*), VIII (*Czytania w Mszach okolicznościowych i wotywnych*) i IX (*Czytania w Mszach za zmarłych*) są obecnie w przygotowaniu i ukażą się w przyszłości.



Trud wydania nowego *Lekcjonarza mszalnego* przyjął na siebie Wydawnictwo Pallottinum. Za to dzieło polscy Biskupi składają Pallottinum staropolskie „Bóg zapłać”.

*bp Adam Bałabuch*  
*Przewodniczący Komisji ds. Kultu Bożego*  
*i Dyscypliny Sakramentów*

## 11

### KOMUNIKAT

#### **Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów w sprawie pisowni nowych wezwań w Litanii loretańskiej**

---

**Warszawa, 1 września 2015 r.**

W związku z licznymi zapytaniami odnośnie do pisowni nowych wezwań w Litanii loretańskiej podajemy poniższe wyjaśnienia:

1. Dnia 31 grudnia 1995 r. papież Jan Paweł II wprowadził do Litanii loretańskiej nowe wezwanie: „*Regina Familiae*” (Królowo rodziny). W tłumaczeniu na język polski zostało podane: „Królowo rodzin”. Ta wersja została zatwierdzona przez Stolicę Apostolską w *Liturgii godzin*, t. I, Pallottinum: Poznań 2006, s. 1381 i jest obowiązująca w Polsce.

2. Dwa wyrazy stanowiące tytuł *Matka Miłosierdzia*, stosowany do dnia liturgicznego (16 listopada) lub w odniesieniu do ostrobramskiego obrazu w Wilnie, pisze się dużą literą. Natomiast wezwanie wprowadzone dla Polski (8 listopada 2014 r.) do Litanii loretańskiej (po „Matko łaski Bożej”) „Matko miłosierdzia” zapisuje się drugi człon małą literą, ponieważ określa on przymiot Matki Bożej, a nie tytuł.

*bp Adam Bałabuch*  
*Przewodniczący Komisji ds. Kultu Bożego*  
*i Dyscypliny Sakramentów*

## 12

# STANOWISKO

## Biskupów Polskich przed Synodem o Rodzinie

---

Warszawa, 21 września 2015 r.

Konferencja Episkopatu Polski wyraża wdzięczność Ojcu Świętemu Franciszkowi za dar Synodu Biskupów, którego tematem będzie w tym roku „Powołanie i misja rodziny w Kościele i świecie współczesnym”. Dziękujemy także milionom Polaków – w tym wspólnotom i ruchom rodzinnym – którzy modlą się za papieża Franciszka, kardynałów, biskupów i osoby biorące udział w synodzie. Zachęcamy wszystkich do dalszej modlitwy w intencji synodu, podczas którego – na prośbę Ojca Świętego – biskupi z Polski podzielą się radościami i troskami dotyczącymi rodzin.

1. Nauczanie papieża i biskupów – oparte na Piśmie Świętym i Tradycji Kościoła katolickiego – wskazuje, że **małżeństwo i rodzina są jednym z najcenniejszych dóbr ludzkości**, które powinny być otoczone szczególną opieką. Jezus Chrystus prezentuje małżeństwo jako przymierze mężczyzny i kobiety, którzy są zjednoczeni w miłości na całe życie i otwarci na dar nowego istnienia. Małżeństwo jest rzeczywistością Bożą i ludzką, którą Jezus Chrystus podniósł do godności sakramentu. Małżonkowie zaś „w swym życiu małżeńskim i rodzinnym mogą przeżywać miłość samego Boga do ludzi i miłość Pana Jezusa do Kościoła – Jego oblubienicy” (św. Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, nr 56).

Wiele polskich rodzin podkreślało w ankiecie przed zbliżającym się synodem, że ich radość oraz pokój ducha są owocem wiary w Boga, życia sakramentalnego oraz modlitwy indywidualnej i rodzinnej, jak również czasu, który wzajemnie sobie poświęcają. Podkreślamy więc, że rodzina – będąc Kościołem domowym – jest rzeczywistością świętą i uświęcającą (por. Dz 10, 24-48; św. Jan Paweł II, Homilia na otwarcie V Synodu Biskupów, 26 września 1980 r.).

2. Dziękujemy Panu Bogu za to, że w naszej Ojczyźnie jest wiele zdrowych rodzin, które „w dobrej i złej doli” każdego dnia trosz-

**czą się o wierność swojemu powołaniu.** Jak napisaliśmy w liście pasterskim, to „ludzie, którzy wierzą w miłość i chcą nią żyć na co dzień, rozumiejąc ją nie tylko jako emocje i źródło wrażeń, lecz jako szczęśliwą możliwość wzięcia odpowiedzialności za osobę umiłowaną, aby cieszyć się nierozzerwalnym i wyłącznym z nią związkiem na zawsze. Ludzie, którzy z poczuciem świętości i z zachwytem w sercach patrzą na misterium ciała ludzkiego i dar współżycia małżeńskiego, którzy nowe dziecko witają w rodzinie modlitwą uwielbienia, a na każde życie – od poczęcia do naturalnej śmierci – patrzą jak na świętość. Ludzie, dla których zawsze i wszędzie bezwzględną wartością jest godność osoby ludzkiej” (List Konferencji Episkopatu Polski na święto Świętej Rodziny, 30 grudnia 2005 r.). Dziękujemy kapłanom, którzy posługują im z ojcowską mądrością i oddaniem.

**3. „Co Bóg złączył, tego człowiek niech nie rozdziela”** – mówi Chrystus (Mk 10, 9). Dlatego małżeństwo sakramentalne jest ze swej istoty nierozzerwalne. Prawo Boże wyznacza nieprzekraczalne granice ludzkim decyzjom. Człowiek nie ma „zwierzchnictwa nad naturalnym czy stanowionym Prawem Bożym” (św. Jan Paweł II, Przemówienie do Trybunału Roty Rzymskiej, 21 stycznia 2000 r.). W sytuacji gdy małżonkowie przeżywają trudności, zadaniem Kościoła katolickiego jest pomoc w pogłębieniu miłości i wzajemnej odpowiedzialności oraz w nawróceniu. Dzisiaj taka duszpasterska troska jest konieczna bardziej niż kiedykolwiek.

W Kościele katolickim nie ma rozwodów ani procesów, które prowadzą do rozvodu. Są tylko procesy, podczas których orzeka się indywidualnie, czy dane małżeństwo zostało zawarte ważnie czy też nie. Wszyscy powinni wystrzegać się mentalności rozwodowej. Każde rozejście się małżonków obraża Boga oraz niesie za sobą wiele krzywd i pozostawia rany nie tylko w nich samych, ale kładzie się bolesnym cieniem również na ich dzieciach, najbliższej rodzinie, przyjaciółach, znajomych oraz niszczy podstawy całego społeczeństwa.

W takim położeniu trzeba tym większą troską duszpasterską otoczyć żyjących w związkach niesakramentalnych. Przypominamy, że osoby rozwiedzione bądź pozostające w separacji nie są wykluczone z Kościoła, ale nadal są Jego członkami i należy im pomóc, aby zachowały wiarę oraz więź ze wspólnotą kościelną, by uczestniczyły w niedzielnej Mszy Świętej oraz w życiu wspólnot parafialnych (św. Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, nr 84). Jednocześnie zachęcamy te

osoby, które nie mają przeszkód do zawarcia związku małżeńskiego, aby otworzyły się na miłość Boga i podjęły wyzwanie zbudowania rodziny na trwałym fundamencie łaski Chrystusowej.

**4. Troską duszpasterską obejmujemy małżeństwa, które od lat oczekują dziecka.** Równocześnie przypominamy, że sztuczne zapłodnienie nie jest właściwym sposobem na rozwiązanie problemu niepłodności i katolicy nie mogą stosować tej metody (papież Franciszek, Audycja dla Stowarzyszenia Włoskich Lekarzy Katolickich, 15 listopada 2014 r.). Łączymy się w bólu z rodzinami, które przeżywają dramat poronienia samoistnego albo których dzieci urodziły się martwe. Przypominamy, że każde z tych dzieci ma prawo do pełnego pogrzebu katolickiego.

**5. Pragniemy, aby podczas Synodu jeszcze bardziej wyartykułowano wdzięczność wobec małżonków, którzy roztropnie i wielkodusznie (*Gaudium et spes*, nr 50) zdecydowali się na większą liczbę dzieci,** dając im życie i utrzymanie oraz troszcząc się o wprowadzenie ich w świat wiary i kultury (Papieska Rada ds. Rodziny, Rodzina a ludzka prokreacja, nr. 18–19). Wdzięcznością obejmujemy także małżonków adoptujących dzieci oraz osoby tworzące rodzinne domy dziecka.

Uważamy, że Synod może pomóc w zmianie narracji społecznej wobec rodzin wielodzietnych, na co zwrócił uwagę papież Franciszek podczas spotkania z kilkoma tysiącami rodzin wielodzietnych, gdy z najgłębszym szacunkiem i wdzięcznością mówił o ich niezastąpionym wkładzie w przyszłość Kościoła i świata oraz apelował, aby w strukturach społecznych była zagwarantowana dla nich adekwatna pomoc (papież Franciszek, Rodziny wielodzietne nadzieją społeczeństwa, audycja, 28 grudnia 2014 r.; por. tenże, Rodzina – Dzieci, audycja śródowa, 8 kwietnia 2015 r.).

**6. Troska o rodziny najuboższe,** rodziny z osobami niepełnosprawnymi i małżeństwa starsze powinna stać się integralną częścią duszpasterstwa rodzin. Należy uwrażliwiać młode pokolenie szczególnie na osoby i rodziny potrzebujące wszelakiej pomocy. Trzeba otoczyć troską duszpasterską rodziny przeżywające rozłąkę związaną z migracją zarobkową. Jednocześnie przypominamy konieczność godziwej zapłaty za pracę: „Społeczeństwo i Państwo winny ponadto gwarantować taki poziom zarobków, by wystarczały one na utrzy-

manie pracownika i jego rodziny, a także pozwalały na gromadzenie pewnych oszczędności” (św. Jan Paweł II, *Centesimus annus*, nr 15).

7. Rośnie liczba **osób żyjących samotnie**. Znajdujemy wśród nich takie, które z różnych powodów nie mogą zawrzeć związku małżeńskiego oraz takie, które świadomie wybierają drogę samotności w świecie, aby w różnoraki sposób służyć innym. Są również i takie, które – poddając się mentalności konsumpcyjnej – pozostają samotne dla własnej wygody. Wszystkie te osoby należy objąć opieką duszpasterską w taki sposób, aby włączyć je w życie Kościoła i służbę rodzinom potrzebującym wsparcia (św. Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, nr 85).

8. Obserwujemy, że z jednej strony ok. 90% polskiej młodzieży widzi w małżeństwie i rodzinie drogę do osiągnięcia szczęścia w dorosłym życiu. Z drugiej jednak strony stale zwiększa się liczba osób żyjących w konkubinatach. Nierzadko pojawia się też lęk przed odpowiedzialnością i złożeniem siebie w darze w sposób nieodwołalny. Dlatego konieczne jest **dowartościowanie instytucji narzeczeństwa** i wydłużenie bezpośredniego okresu przygotowania do zawarcia sakramentu małżeństwa. Dziękujemy małżonkom, którzy posługują na rzecz innych małżeństw, dając świadectwo, że piękna i wierna miłość małżeńska jest możliwa do zrealizowania.

9. W związku z dyskusją na temat **Komunii Świętej dla osób rozwiedzionych, pozostających w powtórnych związkach cywilnych**, jesteśmy wdzięczni papieżowi Franciszkowi, za przypomnienie, że „Eucharystia nie jest modlitwą prywatną ani pięknym doświadczeniem duchowym. [...] Karmienie się tym Chlebem Życia oznacza wejście w jedność z sercem Chrystusa, przyswojenie sobie Jego wyborów, Jego myśli, Jego postaw” (Anioł Pański, 16 sierpnia 2015 r.). Aby prowadzić takie życie eucharystyczne, potrzebne jest pogłębienie kultu Eucharystii (Benedykt XVI, *Sacramentum caritatis*, nr 66). Niezmiennie pozostaje nauczanie Kościoła katolickiego mówiące o tym, iż aby przystępować do Komunii Świętej, trzeba trwać w łasce uświęcającej (por. 1 Kor 11, 26-29; 1 Kor 6, 9-10; KPK, kan. 916).

Rodzina jest dziełem i własnością Boga. Dlatego do nadchodzącego synodu przygotowujemy się z wiarą, nadzieją i miłością.

13

**OPINIA TEOLOGICZNA**  
**Grzech pokoleniowy i uzdrowienie międzypokoleniowe.**  
**Problemy teologiczne i pastoralne**

---

**Warszawa, 5 października 2015 r.**

1. W ostatnich latach XX i na początku XXI wieku w niektórych grupach charyzmatycznych i środowiskach związanych z celebrowaniem Mszy Świątych z modlitwą o uzdrowienie względnie nabożeństw o uzdrowienie pojawiła się myśl i coraz częściej mówi się o tzw. „grzechach pokoleniowych” i o „uzdrowieniu międzypokoleniowym”. W internecie pojawiło się wiele informacji i artykułów nt. „uzdrowienia międzypokoleniowego” i jego praktyki (por. Fronda, Adonai, Egzorcysta, Apologetyka, Katolik, Syjon). Punktem wyjścia jest zwykle książka o. Roberta DeGrandisa SSJ pt. *Uzdrowienie międzypokoleniowe* (Łódź 2003), który należy do Towarzystwa św. Józefa i służy swoją wiedzą społeczności charyzmatycznej na całym świecie. Opinie duchownych i świeckich zainteresowanych problemem „grzechu pokoleniowego” i „uzdrowienia międzypokoleniowego” są bardzo zróżnicowane i sprzeczne. Tymczasem nabożeństwa organizowane z modlitwą o uzdrowienie międzypokoleniowe gromadzą tłumy w naszych kościołach. Także z uwagi na niejasność używanych pojęć: „grzech pokoleniowy” i „uzdrowienie międzypokoleniowe” istnieje pilna potrzeba jednoznacznego wyjaśnienia i zaopiniowania wskazanych zjawisk z punktu widzenia nauki Kościoła.

2. U podstaw mówienia o grzechu pokoleniowym leży przekonanie, że grzechy przodków wywierają wpływ na życie obecnie żyjących członków ich rodziny. Wpływ ten może mieć wymiar duchowy i cielesny, wyrażać się np. w postaci jakiejś choroby, może też być powodem kłopotów w dziedzinie psychiki i niepowodzeń w życiu małżeńskim czy rodzinnym. Obciążenie grzechem dziedzicznym po przodkach – według zwolenników tej teorii – domaga się uwolnienia człowieka, które dokonuje się w modlitwie o uzdrowienie lub przez egzorcyzm.

Uzdrowienie międzypokoleniowe jest specjalną modlitwą, którą należy objąć przodków osoby cierpiącej, sięgając w przeszłość nawet

do piętnastego czy szesnastego pokolenia. Taka modlitwa obejmuje odmawianie egzorcyzmów, modlitwę wstawienniczą i Mszę Świętą. Stąd modlitwy i nabożeństwa o uzdrowienie międzypokoleniowe czy Msze Święte w tej intencji.

Idea „uzdrowienia międzypokoleniowego” wywodzi się od dr. Kennetha McAlla (1910–2001), lekarza terapeuty i misjonarza angikańskiego, który urodził się w Chinach, studiował medycynę w Edynburgu w Wielkiej Brytanii. Pod wpływem myśli chińskiej doszedł do wniosku, że istnieje związek pomiędzy niektórymi chorobami a siłami zła. W terapii łączył poznane tradycje Wschodu z praktyką lekarską. Doszedł do wniosku, że duchy przodków odgrywają znaczącą rolę w chorobach somatycznych potomków. Dr Kenneth McAll cierpiał na zaburzenia psychiczne. Jego prace dały początek poszukiwaniu uzdrowienia w minionych pokoleniach. Na niego też powołuje się o. Robert DeGrandis SSJ, autor wspomnianej wyżej książki.

**3.** Praktyka „uzdrowienia międzypokoleniowego” wywodzi się z tradycji zakorzenionej w wierzeniach religii wschodnich, które szczególnym kultem otaczają przodków i wierzą w reinkarnację. To znaczy, że praktyka ta jest skutkiem synkretyzmu religijnego, który wykształcił nowe zjawisko nazwane „reinkarnacją grzechu”.

Zasadniczej przyczyny popularności tego zjawiska upatruje się w zjawisku zaniku poczucia grzechu, o czym mówił już papież Pius XII (Przemówienie, Rzym 26 października 1946 r.). Wraz z utratą poczucia grzechu słabnie także zrozumienie, czym jest autentyczna wolność. Dana nam przez Boga umiejętność pełnienia Jego woli (por. 1 Tes 4, 3) sprawia, że człowiek odpowiada przed nim za swoje czyny i ich konsekwencje. Kto czyni zło, nadużywając wolności i trwoniąc otrzymane dary, popada w niewolę i obraża miłość Stwórcy. Odpowiedzialnością za swoje nieszczęścia i niepowodzenia próbuje obciążyć przodków, mówiąc o grzechach pokoleniowych (E.C. Merino, R. Garcia de Haro, *Teologia moralna fundamentalna*, Kraków 2004, s. 459–460). Człowiek dzisiejszy – pisał K. Rahner – odnosi raczej wrażenie, że to Bóg musi być usprawiedliwiony, a nie że on sam musi ulec przemianie – w obliczu i przez Boga – z istoty niesprawiedliwej w istotę usprawiedliwioną (K. Rahner, *Podstawowy wykład wiary*, Warszawa 1987, s. 80). W tej perspektywie uzdrowienie międzypokoleniowe stanowi formę usprawiedliwienia słabości i szukania łatwego wytłumaczenia i przebaczenia popełnionego zła.



4. Zwolennicy koncepcji „grzechu pokoleniowego” odwołują się do Pisma Świętego, uzasadniając, że już w Starym Testamencie jest mowa o takim rodzaju przewinienia. Wskazują w Piśmie Świętym fragmenty, które według nich mówią bezpośrednio o karze za grzechy przodków: „Pan, Twój Bóg, który karze występki ojców na synach do trzeciego i czwartego pokolenia” (Wj 20, 5); „Pan [...] zsyła kary za niegodziwość ojców na synów i wnuków aż do trzeciego i czwartego pokolenia” (Wj 34, 7); „Pan karze grzechy ojców na synach do trzeciego, a nawet czwartego pokolenia” (Lb 14, 18); „Jestem Bóg karzący nieprawość ojców na synach w trzecim i czwartym pokoleniu” (Pwt 5, 9).

Jednak w Biblii, niekiedy nawet w tych samych księgach, znajdujemy inne wypowiedzi autorów natchnionych, które przeczą tezie o odpowiedzialności pokoleniowej za grzech. W Księdze Proroka Jeremiasza czytamy: „W tych dniach nie będą już więcej mówić: Ojcowie jedli cierpkie jagody, a synom zdrętwiały zęby, lecz: Każdy umrze za swoje własne grzechy; każdemu, kto będzie spożywał cierpkie jagody, zdrętwieją zęby” (Jr 31, 29-30). Prorok Ezechiel mówi o odpowiedzialności indywidualnej za grzech: „Na moje życie – wyrocznia Pana Boga. Nie będziecie więcej powtarzali tej przypowieści w Izraelu [Ojcowie jedli zielone winogrona, a zęby ścierpły synom?]. Oto wszystkie osoby są moje: tak osoba ojca, jak osoba syna. Są moje. Umrze tylko ta osoba, która zgrzeszyła. [...], która grzeszy. Syn nie ponosi odpowiedzialności za winę swego ojca, ani ojciec – za winę swego syna. Sprawiedliwość sprawiedliwego jemu zostanie przypisana, występki zaś występnych na niego spadnie” (Ez 18, 3-4, 20). Ta sama zasada odpowiedzialności indywidualnej wybrzmiewa też w Księdze Powtórnego Prawa (24, 16): „Ojcowie nie poniosą śmierci za winy synów ani synowie za winy swych ojców. Każdy umrze za swój własny grzech”.

Natomiast w interpretacji tekstów wskazanych wcześniej, wspólna egzegeza wyjaśnia, że nie chodzi o dosłowną „nieprawość” czy „występek” ojców w znaczeniu ich grzechu osobistego, którego się dopuścili i za który odpowiedzialność poniosą ich dzieci, lecz o ich zły przykład, który miał wpływ na wychowanie ich dzieci, które postępując podobnie, jak ich ojcowie, umrą „za swój własny grzech”.

5. Cytowane przez zwolenników „uzdrowienia międzypokoleniowego” fragmenty Biblii, które jakoby miały potwierdzać ich tezę o grzechu pokoleniowym i jego następstwach w życiu następnych po-



koleń, mają swoje rozwinięcie i dopowiedzenie. Okazuje się, że są one trochę dłuższe, niż te cytowane w książkach. Czasem teksty te są tak manipulowane, by potwierdzały tezę o grzechu pokoleniowym czy o potrzebie międzypokoleniowego uzdrowienia. Przykładowo, fragment z Księgi Wyjścia: „Pan, Bóg twój, który karze występki ojców na synach do trzeciego i czwartego pokolenia”, ma swoje następujące rozwinięcie i dopowiedzenie: „okazuję zaś łaskę aż do tysięcznego pokolenia względem tych, którzy Mnie miłują i przestrzegają moich przykazań” (Wj 20, 5). Inny fragment z tej samej księgi, w którym ukazany jest Bóg jako zsyłający kary za niegodziwość ojców na synów i wnuków aż do trzeciego i czwartego pokolenia, mówi równocześnie o Bogu – w dalszej frazie – że jest „miłosierny i litościwy, bogaty w łaskę i wierność, zachowujący swą łaskę w tysięczne pokolenia” (Wj 34, 7).

Rzeczywiście w Starym Przymierzu było obecne przeświadczenie, że jeśli komuś się źle wiodło czy chorował, to było to spowodowane jego złym życiem lub kogoś z jego rodziny. Tak myślano m.in. o niepłodności. Podobnie było z kalectwem i innymi chorobami. Gdy ktoś zachorował lub był dotknięty jakąś niepełnosprawnością, uważano, że ktoś w jego rodzinie popełnił grzech. Wyrazem takiego przekonania są słowa uczniów skierowane do Jezusa: „Rabbi, kto zgrzeszył, że się urodził niewidomym – on czy jego rodzice?”. Odpowiedź Jezusa jest nader czytelna: „Ani on nie zgrzeszył, ani rodzice jego, ale [stało się tak], aby się na nim objawiły sprawy Boże” (J 9, 1-3). W ten sposób Pan Jezus wyraźnie odcina się od wiązania choroby dziecka z grzechem rodziców czy dziadków, z takim „pokoleniowym obciążeniem”.

6. „Grzech pokoleniowy” stoi w sprzeczności z prawdą o Bożym miłosierdziu i o Jego przebaczącej miłości. Jeśli nawet Lud Starego Przymierza dopatrywał się w różnych nieszczęściach kary Bożej za winy przodków, to Ludowi Nowego Przymierza takie przeświadczenie jest obce. Ta wyraźna zmiana optyki wiąże się z misją Wcielonego Syna Bożego, który doskonale wypełnił Prawo i Proroków, zwiastując miłość i miłosierdzie Boga. Wcześniej na gruncie legalizmu żydowskiego w Bogu widziano przede wszystkim Sędziego, skorego do wymierzania kary. Obraz Boga jako miłosiernego Ojca nie dopuszcza takiej myśli; otwiera człowieka na możliwość zyskania Bożego przebaczenia, ułaskawienia w każdej sytuacji.

7. Kościół od samego początku naucza, że grzech jest zawsze czymś osobistym i wymaga decyzji woli. Podobnie jest z karą za

grzech. Każdy osobiście ponosi karę za swój grzech. Wyraźnie pisze o tym św. Paweł w Liście do Rzymian, że „każdy z nas o sobie samym zda sprawę Bogu” (Rz 14, 12).

W adhortacji apostołskiej *Reconciliatio et paenitentia* (nr 16) św. Jan Paweł II, przekonuje, że „grzech w znaczeniu prawdziwym i właściwym jest zawsze aktem konkretnej osoby, ponieważ jest aktem wolności poszczególnego człowieka, a nie aktem grupy czy wspólnoty”.

W Katechizmie Kościoła Katolickiego (nr 1857) czytamy, że: „aby grzech był śmiertelny, są konieczne jednocześnie trzy warunki: «Grzechem śmiertelnym jest ten, który dotyczy materii poważnej i który nadto został popełniony z pełną świadomością i całkowitą zgodą» (św. Tomasz z Akwinu, STh I-II, 88,2)”. Człowiek nie ponosi kary za niepopełniony czyn, np. za grzech prapradziadka. Zadośćuczynić i pokutować trzeba za swoje grzechy (zob. KKK 1459).

Innym zagadnieniem są struktury grzechu, czyli sytuacje, które prowadzą do grzechu.

8. Jedynym grzechem, który jest przekazywany z pokolenia na pokolenie jest grzech pierworodny, co wyraźnie podkreślił Sobór Trydencki w Dekrecie o grzechu pierworodnym. W kanonie 2 czytamy: „«Jeśliby ktoś twierdził, że grzech Adama jemu samemu tylko zaszkodził, a nie jego potomstwu» i że otrzymaną od Boga świętość i sprawiedliwość, którą utracił, stracił dla siebie tylko, a nie dla nas również, albo że on sam skalany przez grzech nieposłuszeństwa, śmierć tylko i cierpienie fizyczne przekazał całemu rodzajowi ludzkiemu, nie zaś i grzech także, który jest śmiercią duszy – niech będzie wyłączony ze społeczności wiernych, gdyż sprzeciwia się Apostołowi mówiącemu: «Przez jednego człowieka grzech wszedł na ten świat, a przez grzech śmierć i w ten sposób śmierć przeszła na wszystkich ludzi, ponieważ wszyscy zgrzeszyli» (Rz 5, 12)” (*Breviarium Fidei*, nr 309).

Jednakże należy pamiętać, iż grzech pierworodny „w żadnym potomku nie ma charakteru winy osobistej” (KKK 405), ponieważ w istocie „grzech pierworodny jest nazywany «grzechem» w sposób analogiczny” (KKK 404). Natomiast grzech osobisty ani kara za ten grzech, nigdy nie jest przekazywana na kolejne pokolenia, jak błędnie twierdzą zwolennicy „grzechów pokoleniowych” i „uzdrowienia międzypokoleniowego”.

9. Teoria o grzechu pokoleniowym i uzdrowieniu międzypokoleniowym o Roberta DeGrandisa, a zawarta w jego książce *Uzdrowienie międzypokoleniowe*, opiera się w dużej mierze na psychologii Carla Gustawa Junga i na badaniach przywołanego dr Kennetha McAlla. Na ten temat wypowiedziała się już Papieska Rada ds. Dialogu Międzyreligijnego w dokumencie zatytułowanym: *Jezus Chrystus dawcą wody życia – Chrześcijańska refleksja na temat New Age* (2003). Zostały w nim potępione błędne tezy Junga przejęte przez o. DeGrandisa, np. transcendentálny charakter świadomości i wprowadzenie idei nieświadomości zbiorowej, jako swoistego magazynu symboli i wspomnień wspólnych dla ludzi w różnym wieku i z różnych kultur. Zdaniem Papieskiej Rady Jung przyczynił się do „sakralizacji psychologii”, wprowadzając do niej elementy ezoterycznych spekulacji. Twierdził, że „psychologia jest współczesnym mitem i tylko w terminach bieżącego mitu możemy zrozumieć wiarę” (*Jezus Chrystus dawcą wody życia*, 2.3.2).

„Reinkarnacja grzechu” czy też „przechodzenie” grzechu na kolejne pokolenia, o którym nauczają zwolennicy „uzdrowienia międzypokoleniowego”, nie ma uzasadnienia ani w Piśmie Świętym, ani w Tradycji i nauczaniu Kościoła. Tego typu bezpodstawne idee są bardzo niebezpieczne dla życia duchowego wiernych i samej doktryny Kościoła. Propagowanie ich prowadzi do pewnego rodzaju „uspokajania” czy „wyciszania” sumień przez przerzucanie odpowiedzialności za swoje błędy, grzechy, popełnione zło na poprzednie pokolenia. Zwalnia to wierzącego z postawy czujności, co staje się źródłem dalszych jego grzechów. Tymczasem chrześcijanina powinna cechować postawa nieustannego czuwania, o której poucza św. Piotr: „Bądźcie trzeźwi! Czuwajcie! Przeciwnik wasz, diabeł, jak lew ryczący krąży, szukając, kogo pożreć. Mocni w wierze przeciwstawcie się jemu!” (1 P 5, 8).

10. Praktyka modlitwy czy Mszy Świętej z modlitwą o uzdrowienie międzypokoleniowe czy o wyzwolenie z grzechu pokoleniowego zdradza bardzo wyraźnie brak wiary czy przynajmniej niedowierzanie w skuteczność łaski sakramentalnej, na pierwszym miejscu chrztu świętego. W tym sakramencie zostajemy wyzwoleni z wszelkiego grzechu. Owszem pozostają w ochrzczonej pewne doczesne konsekwencje grzechu, takie jak cierpienie, choroba, śmierć czy nieodłączne od życia ułomności, takie jak słabości charakteru, a także

skłonność do grzechu. Jednak wszelki grzech jest zmazany. Czytamy w Katechizmie Kościoła Katolickiego (nr 1262): „Chrzeszcz odpuszcza wszystkie grzechy, grzech pierworodny i wszystkie grzechy osobiste, a także wszelkie kary za grzech. W tych, którzy zostali odrodzeni, nie pozostaje więc nic, co mogłoby przeszkodzić im w wejściu do Królestwa Bożego, ani grzech Adama, ani grzech osobisty, ani skutki grzechu, wśród których najcięższym jest oddzielenie od Boga”.

Konkluzja: Mając na uwadze wszystkie poczynione uwagi, postuluje się, by władza kościelna jednoznacznie ostrzegająca przed używaniem w przepowiadaniu pojęć: „grzech pokoleniowy” i „uzdrowienie międzypokoleniowe”. Powinna też oficjalnie zakazać celebrowania Mszy Świętych i nabożeństw z modlitwą o uzdrowienie z grzechów pokoleniowych czy o uzdrowienie międzypokoleniowe.

W tym kontekście duszpasterzom byłoby dobrze przypomnieć, że najróżniejsze formy praktykowanej przez wieki modlitwy o uzdrowienie chorych, także w ramach liturgii Mszy Świętych, powinny być celebrowane zgodnie z przepisami ksiąg liturgicznych oraz instrukcją Kongregacji Nauki Wiary *Ardens felicitatis desiderium*.

W kościelnym przepowiadaniu należy zadbać o jasny wykład nauki Magisterium Kościoła na temat grzechu pierworodnego i jego skutków, rozumienia grzechów osobistych i ich skutków społecznych, skuteczności łaski sakramentalnej, zwłaszcza chrztu oraz sakramentu pokuty i pojednania, kwestii pojednania z Bogiem i z ludźmi, poczucia winy i przebaczenia.

Wiernym powinno się przypominać, jak ważna jest żywa wiara w przyjmowaniu sakramentów. Trzeba ich stale zachęcać do ufego korzystania z sakramentów oraz odpustów.

## 14

# LIST

## Pasterski Episkopatu Polski na Jubileusz 1050-lecia Chrztu Polski Warszawa, 6 października 2015 r.

### Nowe życie w Chrystusie

Drodzy Siostry i Bracia!

W dzisiejszą uroczystość Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata docierają do nas słowa proroka Daniela o Synu Człowieczym, któremu „powierzono [...] panowanie, chwałę i władzę królewską, a [któremu] służyły [...] wszystkie narody, ludy i języki. Panowanie Jego jest wiecznym panowaniem, które nie przeminie, a Jego królestwo nie ulegnie zagładzie”. (Dn 7, 14) Proroctwo to spełniło się w odniesieniu do osoby Chrystusa, który jest „Świadkiem Wiernym, Pierwotnym umarłych i Władcą królów ziemi” (Ap 1, 5).

### 1. Chrzest Polski

Chrystus – jako Początek i Koniec całych ludzkich dziejów – sprawił, że 1050 lat temu na polskiej ziemi został postawiony krzyż, przejmujący znak jego zwycięstwa nad grzechem i śmiercią.

W 966 roku Mieszko I przyjął chrzest jako człowiek wolny. Choć został on udzielony pojedynczej osobie, to przecież dał początek wspólnocie z innymi osobami ochrzczoneymi. Myśląc o konsekwencjach chrztu Mieszka, możemy mówić o „narodzie ochrzczoneych”, o „chrzcie narodu”, a więc również o Chrzcie Polski (por. Prymas Stefan Wyszyński, *Na Wielkanoc Roku Tysiąclecia Chrztu Polski*, Gniezno 1966).

Książę Mieszko tym samym wprowadził swoich pobratymców w świat kultury łacińskiej i uczynił ich obywatelami wspólnoty ludów chrześcijańskich. Jego chrzcielnica stała się kolebką rodzącego się narodu, pozostając znakiem budującym jego tożsamość. Chrzest wprowadził nasz naród w nowy świat, który wyraża się przez nową

kulturę, nowe instytucje, struktury i zapisy prawne. Doświadczenie wiary przełożyło się z mocą na postawy moralne, widoczne także w życiu gospodarczym, politycznym i kulturalnym. Społeczne konsekwencje Chrztu Polski pojawiły się później, poczynając od rodziny po naród, a nawet po wspólnotę narodów, jaką dzisiaj stanowi dla nas Europa.

## 2. Jubileusz 1050-lecia Chrztu Polski

W Wigilię Paschalną 966 roku, kiedy władca Polan stanął przed chrzcielnicą, zaśpiewano ten wyjątkowy, starożytny hymn: „Weselcie się już, zastępy aniołów w niebie, weselcie się, słudzy Boga. Niechaj zabrzmia dzwony głoszące zbawienie, gdy Król tak wielki odnosi zwycięstwo. Raduj się ziemio, opromieniona tak niezmiernym blaskiem [...], poczuj, że wolna jesteś od mroku, co świat okrywa!” (*Exultet*).

I odtąd – każdego roku w Wigilię Paschalną – Kościół w Polsce śpiewa ten hymn tuż przed odnowieniem przyrzeczeń chrzcielnych; przepiękny hymn, przepełniony radością z dzieła zbawienia, skupiony na Chrystusie, który wyzwala nas ku miłości do Boga i ludzi.

W chwili chrztu świętego każdej i każdego z nas to zbawcze wydarzenie staje się przełomowym momentem naszej osobistej duchowej biografii. Chrzest święty jest fundamentem całego życia chrześcijańskiego i bramą do życia w Trójcy Świętej. Jest to nie tylko zanurzenie w poświęconej wodzie, ale prawdziwe zanurzenie w śmierci i zmartwychwstaniu Pana, w Jego zwycięstwie nad złem. To prawdziwe źródło życia wiecznego dla nas.

Pełne wiary spojrzenie na to przełomowe w dziejach naszego narodu wydarzenie sprawia, że przeżycie Jubileuszu 1050-lecia Chrztu Polski nie ogranicza się do rozważania zagadnień o charakterze społecznym, kulturowym czy narodowym. Są to z pewnością kwestie ważne, ale to przecież nie te pytania usłyszał Mieszko I, gdy stanął przy chrzcielnicy. Najpierw zapytano go o to, czy wyrzeka się szatana i jego próżnej chwały. Następnie, czy wierzy w Boga Ojca Wszechmogącego, w Jego Jedyne Syna – Jezusa Chrystusa, wcielonego, ukrzyżowanego i zmartwychwstałego, w Ducha Świętego, w święty, katolicki i apostołski Kościół, w społeczność świętych i w zmartwychwstanie ciała. Na wszystkie te pytania Mieszko odpowiedział: „Wierzę!”. To samo wyznanie wiary powtarzamy i my 1050 lat później.

### 3. Millennium Chrztu Polski

Obchodzić Jubileusz Chrztu Polski to świadczyć własnym życiem o Chrystusie. Takie odważne świadectwo w niełatwych czasach PRL-u złożyli katolicy w 1966 roku, w czasie obchodów milenijnych. Pomogła w tym dziewięcioletnia Wielka Nowenna, czyli program duszpasterski opracowany przez Sługę Bożego Księdza Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Jej główne hasło rozbrzmiewa po dziś dzień w naszych uszach: „Wierność Bogu, Krzyżowi, Ewangelii, Kościołowi i jego Pasterzom”.

Ogromna praca duchowa, towarzysząca Millennium Chrztu, zakończyła się uroczystościami na Jasnej Górze 3 maja 1966 roku. W tym dniu zawierono Matce Bożej nasz naród na kolejne 1000 lat. Bez tamtego Millennium trudno sobie wyobrazić następne ćwierć wieku polskiej historii: pontyfikat św. Jana Pawła II, wielki ruch „Solidarność” oraz odzyskaną w 1989 roku wolność.

Po pięćdziesięciu latach pasterze Kościoła wraz ze zgromadzonymi wiernymi ponowią ten akt na Jasnej Górze 3 maja 2016 roku, zawierając Polaków w Ojczyźnie i poza jej granicami naszej duchowej Matce i Królowej.

### 4. Wyzwanie ekumeniczne

Chrzest jest wydarzeniem, którego nie da się zamknąć tylko w kontekście Kościoła katolickiego. Święty Paweł pisze, że „w jednym Duchu wszyscy zostaliśmy ochrzczeni w jedno Ciało” (por. 1 Kor 12, 13), tworząc jeden, święty, powszechny i apostołski Kościół.

Dlatego chrzest czyni chrześcijan, niezależnie od istniejących między nimi podziałów, członkami jednego Ciała Chrystusowego. Tworzy jedność, która nie sprowadza się wyłącznie do obojętnej tolerancji i wzajemnej wiedzy o sobie, lecz spełnia się w wymianie duchowych darów.

Dziękujemy Bogu za przyjętą na początku 2000 r. przez Kościół katolicki i Kościoły zrzeszone w Polskiej Radzie Ekumenicznej Deklarację o wzajemnym uznaniu chrztu jako sakramentu jedności. Jest ona bezprecedensowa w wymiarze Europy i świata, inspirowana do podejmowania następnych kroków zmierzających do zjednoczenia chrześcijan. Jedność Kościoła jest wolą Chrystusa. Mnożenie podziałów czy choćby obojętność wobec nich jest ciężkim grzechem i antyświadectwem, które pomnaża zgorzenie. Polska przyjęła chrzest



w czasie, gdy Kościół w dużej mierze był jeszcze niepodzielony na prawosławie (1054) i kościoły protestanckie (1517). Czy Jezus Chrystus nie wzywa nas do tego, byśmy chcieli nie tylko przeżyć, ale – w takiej mierze, w jakiej to jest możliwe – również przygotować wspólny obchód 1050-lecia tamtego wydarzenia? Czy możemy śpiewać Bogu radosne *Te Deum* za wydarzenie chrztu inaczej, niż w postawie głębokiego pojednania?

## 5. Nadzwyczajny Jubileusz Miłosierdzia

Przeżywane przez nas uroczystości 1050. rocznicy Chrztu Polski łączą się w rozpoczynającym się roku liturgicznym z jeszcze jedną okolicznością. Jest nią Nadzwyczajny Jubileusz Miłosierdzia rozumiany jako objawienie się czynnej wiary, potwierdzonej na chrzcie świętym. „W tym Roku Świętym – pisze papież Franciszek – będziemy mogli doświadczyć otwarcia serc na tych wszystkich, którzy żyją na najbardziej beznadziejnych peryferiach egzystencjalnych, które tak często świat stwarza w sposób dramatyczny. [...] Otwórzmy nasze oczy, aby dostrzec biedę świata, rany tak wielu braci i sióstr pozbawionych godności. Poczujmy się sprowokowani, słysząc ich wołanie o pomoc. Niech nasze ręce ścisną ich ręce, przygarnijmy ich do siebie, aby poczuli ciepło naszej obecności, przyjaźni i braterstwa. Niech ich krzyk stanie się naszym, tak byśmy razem złamali barierę obojętności, która często króluje w sposób władczy, aby ukryć hipokryzję i egoizm” (Bulla *Misericordiae vultus*, 11 kwietnia 2015 r.)

Ojciec Święty polecił, by Nadzwyczajny Jubileusz Miłosierdzia rozpoczął się 8 grudnia br., w uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, a zakończył 20 listopada 2016 roku w uroczystość Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata.

W tym czasie połączymy intencje Ojca Świętego z ogólnopolskim aktem przyjęcia królowania Chrystusa i poddania się pod Jego Boską władzę. Uczynimy to w podkrakowskich Łągiewnikach 19 listopada 2016 roku, w przeddzień uroczystości Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata.

## Zakończenie

Czeka nas zatem rok liturgiczny pełen duchowych wyzwań. Niech będzie on dla każdej i każdego z nas rokiem prawdziwie błogostawio-



nym. Niech będzie czasem wdzięczności wobec Boga za wspaniałą, ponadtysiącletnią tradycję chrześcijańską naszego narodu; czasem odnowienia przymierza z miłosiernym Bogiem i poddania się powszechnemu panowaniu Chrystusa Króla Wszechświata. Niech stanie się okazją do pogłębienia synowskich więzi z Bogarodzicą, Matką Kościoła i naszą Matką. Niech będzie czasem radosnej nadziei dla młodych, którzy podczas Świątowych Dni Młodzieży w Krakowie spotkają się z Ojcem Świętym Franciszkiem.

Na błogosławiony czas odnowy naszej tożsamości chrzcielnej w Roku Jubileuszowym wszystkim ochrzczonym i przygotowującym się do chrztu z serca błogosławimy.

*Podpisali:  
Pasterze Kościoła katolickiego w Polsce  
obecni na 370. Zebraniu Plenarnym  
Konferencji Episkopatu Polski*

## 15

### LIST PASTERSKI

**Episkopatu Polski o prześladowaniu chrześcijan  
Warszawa, 7 października 2015 r.**

---

#### **Kościół prześladowany w świecie**

Umiłowani w Chrystusie Panu, Siostry i Bracia!

Słowo Boże ukazuje dzisiaj szczególną bliskość i zatroskanie Boga o ludzi prostych, pozbawionych środków do życia i zagrożonych w swojej egzystencji. Chrystus koncentruje naszą uwagę na ubogiej i pokornej wdowie oraz jej ofiarnym gościu, w którym zawiera się także całkowite zaufanie Bogu. Ona nie ma dokąd iść, więc przychodzi do Boga i oddając Mu wszystko, poddaje się Jego Opatrzności.

Ufa bezgranicznie dobroci Boga i powierza Mu całe swe życie. Słowo Boże jest zawsze żywe i aktualne. Dziś, gdy przeżywamy Dzień Solidarności z Kościołem Prześladowanym, to ewangeliczna wdowa jawi się jako obraz prześladowanego Kościoła. Patrząc na ubogą wdowę, musimy zobaczyć w niej miliony naszych braci i siostr prześladowanych za wiarę w Chrystusa. Musimy ich zobaczyć, tak jak Chrystus dostrzegł w świątyni ignorowaną przez wszystkich ubogą i pokorną wdowę. Nie możemy nie zauważyć brata, który cierpi jak Chrystus i dla Chrystusa. Zachowalibyśmy się wówczas jak bliscy Chrystusa, którzy w czasie Jego męki i śmierci obojętnie „stali z daleka” (por. Łk 23, 49). Do nas samych odnosiłyby się wówczas słowa Psalmisty, którzy żali się przed Bogiem: „Przyjaciele moi i sąsiedzi stronią od mojej choroby i moi bliscy trzymają się z daleka” (Ps 38, 12).

## 1. Współczesne prześladowanie chrześcijan

Prześladowanie chrześcijan jest dzisiaj faktem niezaprzeczalnym. Aby się o tym przekonać, wystarczy uważnie obserwować wydarzenia, które dokonują się na naszych oczach lub docierają do nas przez środki masowego przekazu. Prześladowania chrześcijan wpisują się w szerszy kontekst eskalacji przemocy i agresji, którą obserwujemy w otaczającym nas świecie. Gwałt i przemoc pojawiają się tam, gdzie, naruszając godność człowieka, usiłuje się narzucić mu jakiś rodzaj zachowania, system społeczny, religijny lub wymusić na nim rezygnację z tego, co mu się słusznie należy.

Prześladowanie chrześcijan przybiera dziś różne formy: od ośmieszania, marginalizacji i usuwania z przestrzeni publicznej aż do odbierania życia. Kontynent europejski, który po upadku Cesarstwa Rzymskiego odbudował się pod sztandarem Krzyża, dzisiaj jest odcinany od znaku swojej tożsamości, kultury, a przede wszystkim od chrześcijańskich korzeni. Krzyż Chrystusa i inne chrześcijańskie symbole stają się w niektórych częściach Europy zakazane. Coraz częściej na naszym kontynencie dochodzi też do profanacji miejsc kultu i cmentarzy.

W historii współczesnej odnajdziemy wiele przykładów masowych prześladowań chrześcijan. W tym roku przeżywamy setną rocznicę ludobójstwa w Turcji. W 1915 roku rozpoczęto planową eksterminację o charakterze ludobójczym chrześcijan zamieszkujących od wieków obszary zajmowane przez Imperium Tureckie. Ludobójstwo po-

chłonęło ok. 2 mln ofiar, z tego najliczniejszą grupę ofiar byli Ormianie (ok. 1,5 mln zamordowanych), następnie sryjscy chrześcijanie, Asyryjczycy (ok. 300 tys.) oraz Grecy (ok. 200 tys.). W czasie samego ludobójstwa, z chwilą masowych egzekucji przedstawiciele ormiańskich elit, ujawnił się motyw zbrodniczej działalności oprawców – nienawiść do chrześcijaństwa. By ją bardziej rozbudzić, odwoływano się do tradycyjnego w islamie obrazu chrześcijan jako „niewiernych”. Tysiące wyznawców Chrystusa postawionych przed tą alternatywą dokonywało heroicznego wyboru Jezusa i Jego Krzyża.

Przemiany, jakie dokonują się w Europie, wpisują się w dramat konfliktów i prześladowań chrześcijan, do których dochodzi w innych częściach świata. Według Raportu Papieskiego Stowarzyszenia Pomoc Kościołowi w Potrzebie w roku 2014 w 116 krajach świata dochodziło do łamania wolności religijnej, z czego w dwudziestu krajach sytuacja jest dramatyczna. Ponad 100 tys. chrześcijan każdego roku jest brutalnie mordowanych, a jedynym motywem odebrania im życia jest wyznawana przez nich chrześcijańska wiara.

Los chrześcijan oraz ich obecność w Iraku, Syrii, północnych stanach Nigerii ciągle stoi pod znakiem zapytania. Na oczach całego świata fundamentaliści z „państwa islamskiego” dokonują rzezi na wyznawcach Chrystusa, przybijając ich do krzyża, zadając tortury, dokonując rytualnych egzekucji. W samym Iraku przed dwunastoma laty żyło 1 mln 450 tys. chrześcijan, dzisiaj jest ich niecałe 100 tys. Arcybiskup Mosul w sierpniu ubiegłego roku wysłał informację do Ojca Świętego, że w jego diecezji po 1400 latach przestała istnieć wspólnota chrześcijańska. Podobne wieści możemy już niedługo usłyszeć z Aleppo w Syrii i z wielu innych diecezji, gdzie coraz brutalniej eliminuje się chrześcijan.

Jednym z bolesnych przejawów współczesnej przemocy jest także zabijanie misjonarzy, najczęściej pracujących i dających świadectwo Chrystusowi wśród najuboższych mieszkańców naszego globu. Według statystyk publikowanych przez watykańską Kongregację Ewangelizacji Narodów każdego roku ginie 20–30 katolickich misjonarzy. Są wśród nich także Polacy, jak choćby młodzi franciszkanie: o. Zbigniew Strzałkowski i o. Michał Tomaszek, którzy za kilka tygodni będą przez papieża Franciszka ogłoszeni błogosławionymi. Zostali oni zamordowani ponad dwadzieścia lat temu przez terrorystów marksistowskiego ruchu „Świetlisty Szlak”, który dążył zbrod-

niczymi metodami do zmiany ustroju w Peru. Dwaj trzydziestoletni misjonarze z Polski zostali zabici za to, że głosili Ewangelię, ale również dlatego, że troszczyli się o potrzeby Indian cierpiących skrajne ubóstwo, zapewniając najuboższemu chleb i odzienie oraz budując wspólnotę solidarności i wzajemnej pomocy wśród andyjskich górali. Takich wstrząsających wydarzeń jest więcej.

## **2. Chrześcijańska postawa wobec prześladowań**

Jako chrześcijanie nie możemy patrzeć na te wydarzenia obojętnie. Społeczny wymiar zła i grzechu, prowadzący do prześladowań chrześcijan, domaga się odpowiedzi ze strony wierzących. Musimy zająć stanowisko zaangażowane i ewangeliczne.

### **a. Solidarność z prześladowanymi**

W dzisiejszej liturgii obrazem prześladowanego Kościoła staje się uboga wdowa. Wdowa należała do tej grupy ludzi, o których Pan Bóg się upomina, wzywając do otoczenia ich opieką ze strony możnych i pomocy od wszystkich życzliwych ludzi. Również i dziś mamy prawo domagać się od możnych tego świata – od instytucji rządowych, organizacji międzynarodowych, mediów – zdecydowanej reakcji i obrony prześladowanych chrześcijan. Niestety, kryzys wartości, niechęć do chrześcijaństwa powodują, że media, zwłaszcza europejskie, milczą na temat dyskryminacji czy przemocy wobec chrześcijan na naszym kontynencie. Również organizacje powołane do obrony pokoju na świecie zdają się być w tym względzie zbyt opieszałe. Dziś musimy udzielić swego głosu tym wszystkim, którzy nie mogą się bronić i wykrzyczeć całego dramatu swego cierpienia. Musimy pamiętać, że Jezus Chrystus, którego jesteśmy uczniami, stawał po stronie prześladowanych i poniżanych, sam przecież umierał na krzyżu jako niesprawiedliwie osądzony i poniżony. Jako ukrzyżowany i zmartwychwstały Pan życia jest Bożym Słowem sprzeciwu wobec każdej agresji i przemocy!

Również i my nie możemy pozostać obojętni na cierpienie prześladowanych. Solidarność z nimi jest naszym obowiązkiem oraz formą wyrazu naszej własnej wierności Chrystusowi Panu i naszemu sumieniu. Głośno wypowiadamy więc naszą niezgodę na niesprawiedliwe traktowanie prześladowanych sióstr i braci w wierze. Mówimy prześladowcom za Chrystusem Panem cierpiącym dzisiaj w naszych

braciach: „Jeżeli źle powiedziałem, udowodnij, co było złego. A jeżeli dobrze, to dlaczego mnie bijesz” (J 18, 23). Głos chrześcijan wołających o pomoc powinien znaleźć odzew wśród wszystkich ludzi dobrej woli, którym rzeczywiście na sercu leży troska o pokojowe współżycie rodziny ludzkiej. Krzywda drugiego człowieka, niezależnie od wyznawanej wiary, nie powinna umykać uwadze tych, którzy mienią się obrońcami ludzkich praw i krzewicielami cywilizacji. Apelujemy, zachęcamy i prosimy o solidarność z prześladowanym Kościołem.

### **b. Wyrzeczenie się przemocy i ufne powierzenie się Bogu**

Zło obecne w świecie może być zwyciężone jedynie przez heroiczne dobro i otwarcie na moc Boga, który nigdy nie posługuje się przemocą i agresją. Musimy zatem w naszych rodzinach i innych wspólnotach wiary kształtować postawy miłości, braterstwa, szacunku dla innych ludzi i odpowiedzialności za dobro wspólne. Nade wszystko zaś musimy stać się naśladowcami Chrystusa, który „gdy Mu złorzeczono, nie złorzeczył, gdy cierpiał, nie groził” (1 P 2, 23). To właśnie pokora i cierpliwość Jezusa stała się znakiem Jego wielkości i początkiem Jego zwycięstwa. Warto w tym kontekście przypomnieć słowa św. Jana Chryzostoma: „Jak długo pozostajemy owcami, zwyciężamy; otoczeni niezliczoną gromadą wilków, jesteśmy mocniejsi. Gdy jednak stajemy się wilkami, ulegamy, ponieważ jesteśmy pozbawieni pomocy Dobrego Pasterza. Wszak nie jest On pasterzem wilków, ale owiec” (homilia do Ewangelii św. Mateusza, LG IV, s. 474).

Postawie tej winno towarzyszyć ufne powierzenie się Bogu, wzorem ubogiej wdowy z Ewangelii. Była ona cichą owieczką całkowicie oddającą się opiece Boga – Wielkiego Pasterza owiec, który – jak śpiewaliśmy w dzisiejszym Psalmie – „wiary dochowuje na wieki, uciśnionym wymierza sprawiedliwość, chlebem karmi głodnych, wypuszcza na wolność więźniów” (Ps 146). Ci, którzy doświadczają cierpień za wiarę, niech zaufają Bożej Mocy i Miłości jak ewangeliczna wdowa, która oddała Bogu całe swe życie; jak sam Chrystus, który na krzyżu wołał: „Ojczy, w Twoje ręce powierzam ducha mego!” (Łk 23, 46).

### **c. Zjednoczenie z ofiarą Chrystusa**

Chrześcijanie prześladowani za wiarę swoje męczeństwo wpisują w jedyną Ofiarę, którą Pan Jezus złożył sam z siebie dla zbawienia świata. W ich życiu realizuje się ewangeliczna zapowiedź Jezusa:

„Podniosą na was ręce i będą was prześladować. I z powodu mojego imienia będziecie w nienawiści u wszystkich” (Łk 21, 12. 17). Również i my winniśmy być gotowi na cierpienie w obronie chrześcijańskiej wiary.

W Eucharystii, którą sprawujemy, uobecnia się ofiara Chrystusa na krzyżu i Jego chwalebne zmartwychwstanie. Niech przyjęcie słowa i ciała Zbawiciela uzdolni nas wszystkich do zjednoczenia się z Jego ofiarą na krzyżu, abyśmy i my potrafili złożyć swe życie w ofierze Bogu i ludziom. Niech Chrystus pomoże nam codziennie umierać wraz z Nim (por. 1 Kor 15, 31).

Przyszłość Europy i świata zawierzmy Maryi Matce Kościoła, która jest także Królową Wyznawców i Królową Męczenników. Razem z Nią módlmy się słowami dzisiejszej modlitwy liturgicznej: „Wszchemocny i miłosierny Boże, oddal od nas łaskawie wszelkie przeciwności, abyśmy wolni od niebezpieczeństw duszy i ciała, mogli swobodnie pełnić Twoją służbę”.

W łączności z Kościołem prześladowanym, na mężne trwanie w wierze i dawanie świadectwa o Chrystusie, z serca wszystkim błogosławimy.

*Podpisali:  
Pasterze Kościoła katolickiego w Polsce  
obecni na 370. Zebraniu Plenarnym  
Konferencji Episkopatu Polski*

## 16

# KOMUNIKAT

## na zakończenie Synodu o małżeństwie i rodzinie

---

**Rzym, 25 października 2015 r.**

Kończący się dzisiaj synod biskupów na temat małżeństwa i rodziny był doświadczeniem jedności Kościoła i ubogacaniem się Jego różnorodnością. Kościół szczerze zatroskany o rodzinę przypomniał światu jej niezastąpioną wartość. Zastanawiał się, w jaki sposób sku-

teczenie chronić jej prawa w życiu społecznym, gospodarczym, politycznym i kulturalnym.

Jesteśmy wdzięczni papieżowi Franciszkowi za jego troskę o to, by Ewangelia Miłosierdzia Bożego dotarła do każdej rodziny. Dziękujemy, że przypomina nam, iż wciąż aktualne jest nauczanie św. Jana Pawła II, którego sam nazwał „Papieżem rodziny”.

Wyrażamy naszą wdzięczność całej Konferencji Episkopatu Polski, która nas upoważniła do reprezentowania Jej stanowiska. Dziękujemy wszystkim Polakom w Ojczyźnie i poza jej granicami za modlitwę i okazywane nam wyrazy wsparcia.

Umocnieniem podczas synodalnej dyskusji była dla nas świadomość, że w Polsce jest wiele rodzin, które z Bożą pomocą, w dobrej i złej doli, każdego dnia troszczą się o wierność swojemu powołaniu. Teraz zaś zastanawiamy się nad tym, w jaki sposób przesłanie tego synodu wprowadzić w życie.

Idąc za św. Janem Pawłem II, synod ten przypominał – dostępne wszystkim wierzącym – sposoby aktywnego uczestnictwa w życiu Kościoła. Dlatego też zapraszamy wszystkich do regularnego uczestnictwa we Mszy Świętej, do zgłębiania Słowa Bożego. Zachęcamy rodziny do wspólnej modlitwy i wychowania dzieci w wierze oraz zaangażowania w życie parafii i wspierania dzieł miłosierdzia. To zaproszenie kierujemy także do osób rozwiedzionych, żyjących w ponownych związkach cywilnych, które – choć nie przystępują do Komunii Świętej – nie są wykluczone z Kościoła. Warto, aby szczerze rozmawiały one z kapłanem, który pomoże im spojrzeć na ich sytuację oczyma Chrystusa Pana, w świetle niezменной nauki Kościoła katolickiego.

Podczas tego synodu papież Franciszek ogłosił świętymi Zelię i Ludwika Martin, rodziców św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Niech miłość małżeńska i rodzicielska nowych Świętych stanie się wzorem i natchnieniem dla małżeństw i rodzin.

*Ojcowie Synodalni:*

*Abp Stanisław Gądecki,*

*biskup poznański,*

*Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski*

*Abp Henryk Hoser,*  
*biskup warszawsko-praski*

*Bp Jan Wątroba,*  
*biskup rzeszowski*

## 17 APEL

---

### na XVI Dzień Modlitwy i Pomocy Materialnej Kościołowi na Wschodzie

Drodzy Rodacy!

To już kolejny raz zwracamy się do Was jako Zespół Konferencji Episkopatu Polski, powołany do spieszenia z pomocą Kościołowi, który w trudnych warunkach pełni misję ewangelizacyjną i charytatywną. Kościół ten, cieszy się z pewnej części odzyskanej wolności, ale ciągle potrzebuje pomocy i środków niezbędnych do skutecznego pełnienia tego jakże ważnego dzieła.

Mając w pamięci znaczenie Synodu Biskupów zwołanego przez Ojca Świętego Franciszka, aby zabiegać o odrodzenie i wzmocnienie chrześcijańskiego małżeństwa i rodziny, ten aspekt szczególnie pragniemy wziąć pod uwagę w dzieleniu się tym, co uzyskamy, dzięki życzliwości Waszej, Kochani Rodacy. A małżeństwo i rodzina potrzebuje wyjątkowego wsparcia, zwłaszcza od strony formacji religijnej.

Na to wszystko staramy się patrzeć oczyma wiary, odwołując się do nauczania Jana Pawła II, Świętego danego nam przez Boga na obecne czasy. On to, będąc w Drohiczynie, 10 czerwca 1999 roku skierował szczególny apel, nawołując nas wszystkich do odkrycia wartości miłości i do jej praktykowania. Papież najpierw przypomina nam słowa Jezusa Chrystusa: „Przykazanie nowe daję wam” (J 13, 34). A następnie wyjaśnia: „Oznacza to, że ten nakaz jest ciągle aktualny. Jeżeli chcemy odpowiedzieć na miłość Chrystusa, to winniśmy podejmować ją zawsze, niezależnie od czasu i miejsca. Ma to być nowa droga dla człowieka, nowy zasiew w relacjach. Ta miłość czyni nas – uczniów Chrystusa – nowymi ludźmi, dziedzicami Bożych obietnic”. Do tych słów się odwołujemy w okolicznościach wyjątkowych, kiedy Europa i Bliski Wschód Azji przeżywają kolejną wędrówkę ludów, tragiczną dla wielu ludzi, groźną dla ich macierzystych państw. W tym szczególnym czasie każda pomoc jest wyrazem solidarności i miłości.



Podczas ubiegłorocznej zbiórki zebrano ponad 2,5 mln zł. Z tych pieniędzy zrealizowano 350 projektów. Zespół w 2015 roku wspierał finansowo duszpasterzy, braci i siostry zakonne pracujących za wschodnią granicą. Otrzymane przez nich wsparcie wykorzystane zostało na działalność charytatywną, jak domy samotnej matki, posługę w szpitalach (leki, środki higieny i czystości, wyżywienie), stołówki dla ubogich, sierocińce, wsparcie osób starszych i potrzebujących, pomoc uchodźcom z Donbasu, oraz na akcje formacyjne, jak rekolekcje młodzieżowe, pielgrzymki, wakacyjne spotkania z Bogiem dla dzieci i młodzieży. Do tego należy dodać wydatki na cele remontowo-budowlane i wyposażenie obiektów sakralnych. Potrzeb jest ciągle dużo, stąd nasz Apel, który znajdzie realną odpowiedź w drugą niedzielę Adwentu, czyli 6 grudnia. W ową to niedzielę przed wszystkimi kościołami w Polsce odbędzie się zbiórka do puszek. Nie zapomnijmy, ktoś na tę pomoc czeka. I ufa.

Już teraz dziękujemy za hojne wsparcie. Zapewniamy o modlitwach naszych i tych, którzy z hojności Waszej będą mieć konkretny pożytek. Dobry Bóg niech więc wynagrodzi każdy przejaw ofiarności, a pełne miłości Serce Maryi niech Was otacza swoją opieką.

† Antoni P. Dydyca  
Ks. Leszek Kryża TChr  
*Zespół Pomocy Kościołowi na Wschodzie*

## 18

### LIST PASTERSKI

Episkopatu Polski na Niedzielę Świętej Rodziny 2015 r.  
Jasna Góra, 26 listopada 2015 r.

---

#### Rodzina – Szkołą Miłosierdzia

Drodzy Siostry i Bracia!

Trwając w zadumie nad ubogim żłóbkiem, wpatrujemy się w pogodne twarze Dzieciątka Jezus, Maryi i Józefa. W naszych domach

przeżywamy tajemnicę Bożego Narodzenia, która prowadzi każdego człowieka do podstawowego pytania o miłość. Ojciec posyła do nas swojego Syna, aby zaświadczył o miłości i głosił Ewangelię o Bogu bogatym w miłosierdzie.

W obecnym roku przeżywalismy jako Kościół XIV Zwyczajny Synod Biskupów, którego temat brzmiał: „Powołanie i misja rodziny w Kościele i świecie współczesnym”. Refleksja synodalna prowadziła do zgłębienia tajemnicy ludzkiej miłości wyrażającej się w małżeństwie i rodzinie. Wdzięczni za to wydarzenie, chcemy iść razem jako wspólnota wierzących i realizować powołanie do świętości, którym Bóg nas obdarzył.

Młodzi ludzie pytani o ideał szczęścia, niezmiennie odpowiadają, że chcieliby zawrzeć małżeństwo i założyć szczęśliwą rodzinę. Niestety, jak możemy to zaobserwować, z różnych powodów część z nich nie spełnia swoich marzeń, uciekając przed odpowiedzialnością. Synod, odnosząc się do tej rzeczywistości, wskazał, że źródłem takich decyzji jest często lęk przed przyszłością, wyrażający się w niechęci do podejmowania stałych zobowiązań. Potrzeba więc świadectwa radosnych i świętych małżeństw, dzięki któremu ludzie młodzi, ale także i małżonkowie przeżywający kryzysy uwierzą w miłość.

Liturgia słowa prowadzi nas dzisiaj do odkrywania rodzinnego szczęścia. Jego źródłem są wzajemne relacje otwarte na obecność Boga i drugiego człowieka. Wspólna modlitwa, posiłek przy jednym stole, rodzinne świętowanie sprawiają, że odkrywamy radość bycia ze sobą i dla siebie. Niestety wielu rodziców ze smutkiem stwierdza, że nie mają czasu ani dla współmałżonka, ani dla swoich dzieci. Brak rozmowy, wspólnego spędzania wolnego czasu często skutkuje nieufnością i załamaniem się relacji rodzinnych. Nie można tworzyć trwałej wspólnoty, jeżeli brakuje zrozumienia i szacunku. Wyrażają się one w uważnym słuchaniu drugiego, w chęci pomocy i podjęciu odpowiedzialności każdego z członków rodziny za powierzone mu obowiązki.

Wiemy jednak dobrze, że wzajemny szacunek nie wystarczy do tworzenia relacji rodzinnych. Każdy człowiek potrzebuje miłości i jest zdolny do jej realizacji. Jak przypomniał Sobór Watykański II w dokumencie *Gaudium et spes*, człowiek „nie może odnaleźć się w pełni inaczej jak tylko przez bezinteresowny dar z siebie samego” (KDK, nr 24). Ten, kto kocha, nie musi się niczego obawiać, bo rozumie, że

tylko przez dar z siebie może zapewnić drugiej osobie szczęście. Odanie się sobie wzajemnie i zdolność do bezinteresownej miłości biorą swój początek w Bożym akcie stwórczym. Bóg bowiem nie chciał, aby człowiek był sam, ale uzdolnił jego serce do miłości. Święty Jan Paweł II w adhortacji *Familiaris consortio*, mówiąc o zadaniach rodziny chrześcijańskiej, stwierdził, że pierwszym wśród nich jest tworzenie wspólnoty osób (por. FC, nr 18). To doświadczenie jedności i bliskości staje się okazją do przeżywania prawdziwej radości wiary. Małżeństwo nie jest rzeczywistością smutku i niesienia ciężarów ponad siły, nie jest problemem, ale jest szansą dla każdego z członków rodziny na pełny rozwój. Ojciec Święty Franciszek wielokrotnie wzywał małżonków chrześcijańskich do radości wiary, która promieniuje i przemienia cały świat.

Do tej rzeczywistości wracali Ojcowie Synodalni. Omawiając problemy współczesnych małżeństw i rodzin, podkreślali, że w wielu przypadkach to egoizm i skrajny subiektywizm stoi na przeszkodzie do zawarcia sakramentalnego małżeństwa. Dlatego konieczna jest stała i systematyczna formacja małżeństw i rodzin, które ożywione duchem wiary poprowadzą swoje dzieci ku Chrystusowi. Wiara pozwala człowiekowi otworzyć się na cud miłosierdzia Bożego i wprowadza go na drogę przebaczenia. Dziś, gdy tak wiele jest zagubionych małżeństw, gdy wiele z nich niemal zatraciło świadomość ostatecznego znaczenia życia małżeńskiego i rodzinnego, trzeba przypominać, że małżeństwo sakramentalne jest komunią pomiędzy Bogiem i ludźmi. Osoby żyjące w małżeństwie nie zostają same i nie są skazane wyłącznie na siebie, ale żyją w obecności Boga, czerpiąc z łaski sakramentalnej.

Odkrywając prawdę o człowieku stworzonym przez Boga, chcemy razem z uczestnikami synodu zdecydowanie przypomnieć, że małżeństwo to – zawsze i wyłącznie – relacja dwóch osób, mężczyzny i kobiety, którzy łączą się ze sobą w jednym i nierozzerwalnym przyziemiu i są otwarci na owoc swojej miłości, którym są dzieci. Jakiegokolwiek próby wprowadzania innych definicji małżeństwa i rodziny spotykają się z naszym zdecydowanym sprzeciwem. Zachęcamy rodziny, aby odważnie odrzucały zakusy zwolenników ideologii *gender*, którzy próbują narzucić poglądy niezgodne z naturą człowieka.

Podczas synodu wielokrotnie podkreślano konieczność towarzyszenia na drodze wiary dzieciom, młodzieży, małżeństwom i ro-

dzinom. Musi być ono oparte na wspólnym odkrywaniu obecności Jezusa Chrystusa w życiu każdego człowieka. Pierwszymi świadkami wiary są rodzice, którzy mają obowiązek przekazywania jej swoim dzieciom. Nikt i nic nie może zastąpić rodziców w tym zadaniu. Święty Jan Paweł II napisał w *Familiaris consortio*: „Rodzina chrześcijańska jest pierwszą wspólnotą głoszenia Ewangelii osobie ludzkiej, która jest w stałym rozwoju, i doprowadzenia jej, przez stopniowe wychowanie i katechezę, do pełnej dojrzałości ludzkiej i chrześcijańskiej” (FC, nr 2).

Żadna rodzina, nawet najszczęśliwsza, nie powinna jednak zamknąć się na inne wspólnoty i zapominać o obowiązku dzielenia się Ewangelią. Wychodząc temu naprzeciw, Ojcowie Synodalni proponowali, aby w każdej parafii powstały wspólnoty małżeńskie i rodzinne, które spotykałyby się systematycznie na modlitwie, pogłębiałyby swoją formację i głosiły Dobrą Nowinę we własnym środowisku.

Obrady synodu prowadziły także do podkreślenia uzdrawiającej siły miłosierdzia. W Roku Miłosierdzia, który ustanowił Papież Franciszek, jesteśmy zaproszeni do tego, aby nie tylko częściej korzystać z daru przebaczenia w sakramencie pokuty i pojednania, ale także okazać się miłosiernymi dla naszych braci i sióstr, którzy zawinili wobec nas. Rodzina jest przecież pierwszą szkołą miłosierdzia, w której uczymy się praktykować czyny miłosierne względem ciała i duszy na wzór naszego Mistrza, Jezusa Chrystusa.

Zachęcamy do modlitwy w intencji małżeństw i rodzin, zwłaszcza tych, które przeżywają problemy, którym grozi rozpad, w których brakuje jeszcze bezinteresownej miłości. Naszą modlitwą powinniśmy ogarnąć te kobiety, które z różnych względów zdecydowały się na zabicie swojego nienarodzonego dziecka. Prośmy także o miłosierdzie dla mężczyzn, którzy nie potrafili wziąć odpowiedzialności za nowe życie i zachęcali do aborcji dziecka lub ją finansowali. Jesteśmy zaproszeni przez papieża Franciszka, aby – nie wpadając w pokusę łatwego osądzania i potępiania – nieść wszystkim posługę miłosierdzia.

Miłosierdzie możemy czynić tylko w prawdzie. Dlatego przypominamy, że nauczanie Kościoła oparte na Słowie Bożym i Tradycji odnośnie do osób rozwiedzionych, a żyjących w nowych związkach zostaje podtrzymane. Osoby te nie mogą przyjmować Komunii świętej, ponieważ nie żyją w związku sakramentalnym. Niemożność przyjmowania sakramentu Eucharystii nie ma charakteru wykluczającego czy

dyskryminującego, ale odzwierciedla tylko obiektywną sytuację tych osób w Kościele. Zachęcamy ich do uczestniczenia we Mszy Świętej, rozważania Słowa Bożego, wytrwania na modlitwie, włączania się w dzieła miłosierdzia i w pracę na rzecz wspólnot parafialnych. Nikogo nie potępiamy, a jako ludzie wierzący chcemy prowadzić do spotkania z przebaczącym Chrystusem. Dlatego zapraszamy do modlitwy w intencji małżonków i dzieci, których dotknął dramat rozpadu małżeństwa, a także do ofiarowania im naszego wsparcia. Przypominamy rozwiązania zawarte w *Familiaris consortio* i prosimy, aby wierni stosowali się do tych zaleceń, w myśl których do Komunii świętej nie mogą przystąpić osoby rozwiedzione, żyjące w nowym związku, jeżeli nie otrzymały stwierdzenia nieważności małżeństwa i nie zawarły sakramentalnego związku małżeńskiego.

W przypadku braku stwierdzenia nieważności małżeństwa wierny pragnący przystąpić do Komunii świętej, powinien zerwać grzeszną relację. Owszem, istnieją sytuacje szczególne, kiedy po ludzku rozstanie wydaje się niemożliwe, np. ze względu na konieczność wychowania dzieci z nowego związku. W takich przypadkach osoby po rozwodzie, żyjące w nowym związku, mogą przyjąć Komunię świętą pod warunkiem, że „postanawiają żyć w pełnej wstrzeźliwości, czyli powstrzymać się od aktów, które przysługują wyłącznie małżonkom” (FC, nr 84).

W dzisiejsze święto dziękujemy wszystkim małżeństwom i rodzinom, które pomimo trudności trwają przy Chrystusie i z wiarą pokonują piętrzące się przed nimi problemy. Chcemy zachęcić ich, aby – jak Święta Rodzina z Nazaretu – budowali swoje życie w oparciu o dar z siebie i codziennie okazywane miłosierdzie. Jak słyszeliśmy we fragmencie Ewangelii według św. Łukasza, Jezus posłuszny swoim rodzicom wzrastał w mądrości, w latach, w łasce u Boga i ludzi (por. Łk 2, 52).

Życząc wszystkim rodzinom, aby ten zbliżający się Rok Pański 2016 stał się okazją do autentycznego duchowego wzrostu, z serca błogosławimy.

*Podpisali: Pasterze Kościoła katolickiego w Polsce  
obecni na 371. Zebraniu Plenarnym  
Konferencji Episkopatu Polski*

19

**INSTRUKCJA**  
**Konferencji Episkopatu Polski**  
**o muzyce kościelnej**

---

Częstochowa, 28 listopada 2015 r.

**Wstęp**

50 lat po promulgacji Konstytucji o liturgii świętej Soboru Watykańskiego II Kościół jest wdzięczny Bogu za odnowę życia liturgicznego, którą umożliwiło nauczanie soborowe. Zaznaczono w nim, że muzyka, a zwłaszcza „śpiew kościelny związany ze słowami, jest nieodzowną oraz integralną częścią uroczystej liturgii”<sup>1</sup>. Już wcześniej Pius XII w encyklice o muzyce kościelnej podkreślił, że „inne rodzaje sztuki: architektura, malarstwo czy rzeźba, przygotowują tylko godne miejsce dla świętych obrzędów, muzyka sakralna spełnia uprzywilejowaną rolę w samym sprawowaniu świętych ceremonii i obrzędów”<sup>2</sup>.

Ogólne wskazania Konstytucji szczegółowo omówiła Instrukcja *Musica sacram* Świętej Kongregacji Obrzędów z 1967 r., a na gruncie polskim Instrukcja Episkopatu Polski o muzyce liturgicznej po Soborze Watykańskim II z 1979 r.

Zachodzące przemiany społeczne i kulturowe oraz postępująca sekularyzacja życia dotykają także liturgii. Przyczyna tego zjawiska tkwi w fałszywym poczuciu wolności oraz nieznanomości nauki Kościoła<sup>3</sup>. „Wierni mają prawo, aby władza kościelna sprawowała kierownictwo nad świętą liturgią, aby liturgia nie była postrzegana jako prywatna własność kogokolwiek, ani samego celebransa, ani wspólnoty, w której sprawuje się sakramenty”<sup>4</sup>. W tym kontekście istnieje

---

<sup>1</sup> Sobór Watykański II, Konstytucja o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium* [dalej: KL], 1963, s. 112.

<sup>2</sup> Pius XII, Encyklika *Musicae sacrae disciplina*, nr 13.

<sup>3</sup> Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, Instrukcja *Redemptionis Sacramentum*, [dalej: RS], nr. 4, 7–8; zob. Jan Paweł II, Encyklika *Ecclesia de Eucharistia*, nr 52.

<sup>4</sup> RS 18.

je również potrzeba aktualnego spojrzenia na problemy związane z muzyką w Kościele.

## Zasady ogólne

Obrzędy religijne od początku związane były z muzyką. Psalmi, hymny, pieśni stanowią część Biblii, stają się nośnikami prawd objawionych<sup>5</sup>. W Kościele apostoelskim śpiew był traktowany jako dar Ducha, tak samo jak nauczanie czy głoszenie kerygmatu. Kościół od początku otacza opieką wszelkie formy sztuki sakralnej. Przejawia się to w trosce o zachowanie i powiększanie skarbcza muzyki sakralnej<sup>6</sup>.

Wskazania Kościoła dotyczące muzyki można lepiej rozumieć, gdy uściśli się znaczenie pojęć: muzyka religijna, kościelna, liturgiczna czy sakralna. **Muzyka religijna** jest sztuką, która odnosi się w swej inspiracji do tematyki dotyczącej Boga, Jego objawiania się w świecie bądź też różnych przejawów życia wspólnoty wierzących. **Muzyka kościelna** pochodzi z chrześcijańskiego kręgu kulturowego i jest związana z życiem chrześcijańskich wspólnot wyznaniowych. **Muzyką liturgiczną** są kompozycje, które zgodnie z przepisami kościelnymi współtworzą święte obrzędy. W wypełnianiu funkcji znaku liturgicznego muzyka posługuje się różnymi formami, gatunkami i rodzajami, zarówno wokalnymi, wokально-instrumentalnymi, jak i instrumentalnymi. **Muzyka sakralna** obejmuje wszelkie kompozycje powstałe w ciągu wieków z przeznaczeniem do liturgii w Kościele. Należy bezwzględnie stać na straży zachowania *sacrum* w kompozycjach liturgicznych i wprowadzać do liturgii tylko to, co odpowiada świętości miejsca, godności obrzędów liturgicznych i sprzyja pobożności wiernych<sup>7</sup>. „Kościół uznaje wszystkie formy prawdziwej sztuki i dopuszcza je do służby Bożej, jeżeli tylko posiadają wymagane przymioty<sup>8</sup>. Nie wolno w liturgii wykonywać utworów o charakterze świeckim<sup>9</sup>”.

---

<sup>5</sup> Zob. Wj 15, 1-21; 2 Sm 6, 5; 1 Krn 23, 5; 25, 2-32; Ef 5, 18; Kol 3, 16; 1 Kor 14, 26.

<sup>6</sup> Zob. KL 114.

<sup>7</sup> Zob. Instrukcja *Musicam Sacram* [dalej: MS], 1967, 60.

<sup>8</sup> KL 112.

<sup>9</sup> Instrukcja Episkopatu Polski o muzyce liturgicznej po Soborze Watykańskim II, 1979 [dalej: IEP], 10.



Liturgia z natury swojej jest nie tylko otwarta na muzykę, lecz wręcz się jej domaga. „W ramach *ars celebrandi* znaczące miejsce zajmuje śpiew liturgiczny”<sup>10</sup>. „Czynność liturgiczna przybiera godniejszą postać, gdy służba Boża odbywa się uroczyście ze śpiewem, przy udziale osób posługujących na mocy święceń, z czynnym uczestnictwem wiernych”<sup>11</sup>. Zachęca się do uwzględniania w większym stopniu chorału gregoriańskiego jako własnego śpiewu liturgii rzymskiej<sup>12</sup>.

„Teksty przeznaczone do śpiewów kościelnych [...] należy czerpać przede wszystkim z Pisma Świętego i źródeł liturgicznych”<sup>13</sup>. Tekst i melodia oraz ich wykonanie mają odpowiadać znaczeniu celebrowanej tajemnicy, częściom obrzędu, a także okresowi liturgicznemu<sup>14</sup>.

Muzyka w liturgii nie jest jej „oprawą”, ale celebracją. Nie powinna zniknąć z liturgii, „jej obecność może być szczególnym sposobem uczestnictwa w świętych obrzędach, w tajemnicy wiary”<sup>15</sup>.

## II. Muzyczne funkcje w liturgii

W czynnościach liturgicznych każdy w zależności od święceń i funkcji pełni sobie właściwe zadanie: przewodniczący liturgii biskup lub prezbiter, diakon, lektor, psalterzysta, kantor, schola, chór, dyrygent, organista<sup>16</sup>. W parafii proboszcz, a w innych wspólnotach ten, kto w imieniu biskupa spełnia urząd pasterski, odpowiada za kształt liturgii i jej przygotowanie. Nieodzowna jest harmonijna współpraca wszystkich pełniących różne funkcje.

**Przewodniczący liturgii** powinien wykorzystywać dopuszczalne i zalecone przez przepisy możliwości w sprawowaniu świętych obrzędów i dostosowania ich do potrzeb wspólnoty. Zaleca się, aby

<sup>10</sup> Benedykt XVI, Adhortacja apostolska *Sacramentum Caritatis*, nr 42.

<sup>11</sup> KL 113.

<sup>12</sup> Zob. KL 116; MS 43; IEP 24; KPK, kan. 1205, 1210, 1214.

<sup>13</sup> KL 121.

<sup>14</sup> Zob. Benedykt XVI, Adhortacja apostolska *Sacramentum Caritatis*, nr 42.

<sup>15</sup> Benedykt XVI, Przemówienie po nadaniu doktoratu *honoris causa* Akademii Muzycznej oraz Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, Castel Gandolfo 5 lipca 2015 r., w: „Anamnesis” 2015, nr 83, s. 8.

<sup>16</sup> Zob. KL 26, 28; MS 13.



uwzględniał stopnie uroczystej liturgii i śpiewał wszystkie części przeznaczone dla niego<sup>17</sup>.

Funkcją **diakona** związaną ze śpiewem jest: proklamowanie Ewangelii, podawanie intencji modlitwy wiernych, wezwanie do znaku pokoju, rozesłanie i inne wezwania zawarte w obrzędach. Do diakona (a gdy go nie ma, do prezbitera lub przygotowanego kantora) należy wykonanie uroczystego Orędzia Paschalnego.

**Lektor**, który wykonuje czytania, mając odpowiednie przygotowanie może je zaśpiewać według melodii z Lekcjonarza<sup>18</sup>.

**Psalterzysta**<sup>19</sup> wykonuje psalm responsoryjny z ambony. Może także śpiewać aklamację z werselem przed Ewangelią, jeżeli nie wykonują jej schola lub chór.

Do **kantora** należy: przygotowanie i kierowanie śpiewem zgromadzenia liturgicznego oraz solowe wykonywanie niektórych śpiewów. Funkcja ta nie powinna być wykonywana z ambony.

**Schola** prowadzi śpiew całego zgromadzenia liturgicznego. Może również samodzielnie wykonywać podczas celebracji śpiewy liturgiczne zgodnie z przepisami<sup>20</sup>.

**Chór** zasadniczo wykonuje muzykę wielogłosową. Jeżeli nie ma scholi, powinien przejąć jej zadania. Zawsze włącza się w śpiew całego zgromadzenia.

Należy szczególną troską otoczyć istniejące w parafii zespoły śpiewacze, a tam, gdzie ich nie ma, powoływać nowe<sup>21</sup>. Ich udział w liturgii daje możliwość wzbogacenia i urozmaicenia repertuaru oraz zapewnia żywotność w kościołach utworów ze skarbca muzyki liturgicznej. Zawsze należy pamiętać o zachowaniu odpowiedniej proporcji pomiędzy śpiewami scholi, chóru i ludu.

Zespoły śpiewacze powinny pełnić swoje funkcje w takim miejscu, aby ich członkowie mieli możliwość pełnego, sakramentalnego uczestnictwa w liturgii<sup>22</sup>.

---

<sup>17</sup> Zob. MS 27–32.

<sup>18</sup> Lekcjonarz Mszalny, [dalej: LM], t. I, Poznań 2015, s. 285–286.

<sup>19</sup> Terminem „psalterzysta” polskie dokumenty Kościoła tłumaczą łacińskie określenie „psalmista”.

<sup>20</sup> Por.: OWMR 48, 52, 53, 62, 74, 87.

<sup>21</sup> Zob. KL 114.

<sup>22</sup> Zob. MS 23c, OWMR 312.

Każdy kościelny zespół śpiewaczy powinien mieć opiekuna, którym jest duchowny wyznaczony przez proboszcza lub rektora kościoła. Obowiązkiem opiekuna jest troska o stałą formację duchową członków zespołu<sup>23</sup>. Pomocą jest ogólnopolski program formacji służby liturgicznej.

**Dyrygentem** zespołu śpiewaczego może być wyłącznie osoba posiadająca odpowiednie przygotowanie muzyczne i liturgiczne.

**Organista** akompaniując prowadzi śpiew całego zgromadzenia liturgicznego oraz wykonuje utwory organowe zgodnie z przepisami liturgicznymi. Nie akompaniuje do śpiewów solowych celebrans<sup>24</sup>.

Organista ma obowiązek należycie przygotować muzykę do każdej liturgii. Jego zadaniem jest również kształcenie kantorów i psalterzystów. Jeśli nie ma kantora, uczy wiernych (zwłaszcza dzieci i młodzież) śpiewów liturgicznych oraz intonuje śpiewy całego zgromadzenia. Jeśli nie ma dyrygenta, prowadzi zespoły śpiewacze.

Pełnienie funkcji organisty wymaga stałej formacji liturgicznej i duchowej oraz doskonalenia umiejętności muzycznych. Obowiązkiem organisty jest udział w spotkaniach formacyjnych organizowanych w diecezjach.

Warunkiem koniecznym do zatrudnienia na stanowisku organisty jest posiadanie kwalifikacji muzyka kościelnego, a nie tylko ogólne wykształcenie muzyczne. Szczegółowo normy te określa prawo diecezjalne. W większych parafiach zaleca się organizowanie konkursów na stanowisko organisty.

Nie ma nic bardziej podniosłego w świętych czynnościach ponad **zgromadzenie**, które wyraża swą wiarę przez wspólny śpiew<sup>25</sup>. „Dlatego należy bardzo starannie dobierać i łączyć te formy i elementy przez Kościół zaproponowane, które [...] bardziej sprzyjają czynnemu i pełnemu uczestnictwu wiernych”<sup>26</sup>. Czynne uczestnictwo (*participatio actuosa*) nie ogranicza się do wspólnego śpiewania; słuchanie jest również formą uczestnictwa. „W odpowiednim czasie należy zachować także pełne czci milczenie”<sup>27</sup>.

---

<sup>23</sup> Zob. MS 24.

<sup>24</sup> Zob. MS 64.

<sup>25</sup> Zob. MS 16.

<sup>26</sup> OWMR 20.

<sup>27</sup> KL 30; Zob. OWMR 88.

### III. Muzyka w liturgii Mszy Świętej

Celebracja Eucharystii dokonuje się przez dostrzegalne znaki, które podtrzymują, umacniają i wyrażają wiarę<sup>28</sup>. Szczegółowe omówienie wszystkich części Mszy Świętej znajduje się w Ogólnym wprowadzeniu do Mszału Rzymskiego. Tajemnica Eucharystii jest zbyt wielka, „ażeby ktoś mógł pozwolić sobie na traktowanie jej wedle własnej oceny, która nie szanowałaby jej świętego charakteru i jej wymiaru powszechnego”<sup>29</sup>.

Nic nie stoi na przeszkodzie, aby niektóre części Mszy Świętej były śpiewane w różnych językach, szczególnie zaś zaleca się śpiew w języku łacińskim<sup>30</sup>. Dotyczy to zwłaszcza liturgii z udziałem większej grupy obcokrajowców.

Wszystkie śpiewy mszalne muszą być zgodne z czynnością świętą, z treścią dnia lub okresu liturgicznego i zatwierdzone przez kompetentną władzę diecezjalną<sup>31</sup>. Pomocą w ich wyborze są teksty liturgiczne (antyfony, modlitwy, czytania). Części stałych Mszy Świętej, a także psalmu responsoryjnego, nie wolno zastępować innymi śpiewami<sup>32</sup>.

Należy zwrócić uwagę na dwojaki charakter śpiewów: jedne są samodzielnym obrzędem, inne towarzyszą obrzędowi. Godne sprawowanie liturgii wymaga uzgodnienia czasu trwania śpiewu z akcją liturgiczną.

Przed rozpoczęciem celebracji zaleca się muzykę instrumentalną<sup>33</sup>. Podczas gromadzenia się wiernych ma pomóc ona w tworzeniu atmosfery skupienia.

**Śpiew na wejście** rozpoczyna celebrację, umacnia jedność zgromadzonych, wprowadza ich umysły w przeżywanie misterium okresu lub obchodu liturgicznego oraz towarzyszy procesji kapłana i usługujących<sup>34</sup>. Wykonuje się antyfonę lub inny śpiew zatwierdzony przez

<sup>28</sup> Zob. KL 59.

<sup>29</sup> Jan Paweł II, dz. cyt., nr 52.

<sup>30</sup> Zob. MS 51.

<sup>31</sup> IEP 8, 10.

<sup>32</sup> Zob. MS 32; IEP 13.

<sup>33</sup> Zob. MS 65.

<sup>34</sup> Zob. OWMR 47.

władzę kościelną. Niewskazane jest rozpoczynanie tego śpiewu przed procesją wejścia. W przypadku bardzo krótkiej procesji można go nieco przedłużyć, aby właściwie spełnić swoją rolę.

„**Panie, zmiłuj się nad nami**” (*Kyrie*) jest aklamacją śpiewaną naprzemiennie z uwzględnieniem całego zgromadzenia. Może być wykonana także samodzielnie przez zespół śpiewaczy. W przypadku zastosowania trzeciej formy aktu pokuty zaleca się śpiew całej aklamacji.

Hymn **Chwała na wysokości Bogu** (*Gloria*) rozpoczyna kapłan, kantor lub zespół śpiewaczy. Śpiewają go wszyscy razem albo naprzemiennie. Może być wykonany także samodzielnie przez zespół śpiewaczy.

**Oracje** (Kolekta, Modlitwy nad darami i po Komunii) mogą być w całości śpiewane albo recytowane. W Kolekcie po wezwaniu do modlitwy należy zachować chwilę milczenia.

**Lekcje** wolno śpiewać jedynie według melodii zamieszczonych w Lekcjonarzu<sup>35</sup>. Po czytaniu można odśpiewać kończącą ją formułę z aklamacją.

**Psalm responsoryjny** jest medytacją nad usłyszonym słowem Bożym i stanowi integralną część liturgii słowa. Wykonuje go psalterzysta z miejsca proklamacji słowa Bożego w formie responsorialnej (wierni odpowiadają refrenem) lub w sposób ciągły bez refrenu<sup>36</sup>. Śpiew po czytaniu według tekstu z Lekcjonarza może wykonać całe zgromadzenie. Zamiast psalmu można wykonać Graduał. Śpiew po czytaniu wykonuje się jednogłosowo, refren może być także wykonywany wielogłosowo. W okresach, w których się śpiewa *Alleluja* można wykonać psalm allelujatyczny. Wówczas opuszcza się aklamację przed Ewangelią.

**Sekwencję** śpiewa przed *Alleluja* zespół śpiewaczy lub kantor. Może ją wykonać w postawie siedzącej całe zgromadzenie.

**Aklamacja przed Ewangelią** powinna być śpiewana, w przeciwnym razie można ją opuścić. Nie powinna być wykonywana z ambozny. „Wszyscy, stojąc, wykonują tę aklamację pod przewodnictwem scholii albo kantora oraz ją powtarzają; werset zaś śpiewa schola albo

<sup>35</sup> LM, t. I, Poznań 2015, s. 285–286.

<sup>36</sup> Zob. OWMR 61. Wskazania Episkopatu Polski po ogłoszeniu nowego wydania OWMR [dalej: WEP], nr 14, Warszawa 9 marca 2005 r.

kantor<sup>37</sup>. W uroczystych celebracjach po proklamacji Ewangelii można powtórzyć samą aklamację bez wersetu<sup>38</sup>.

**Ewangelie** można śpiewać jedynie według tonów zamieszczonych w Lekcjonarzu<sup>39</sup>. W przypadku czytanej Ewangelii zaleca się śpiew dialogu i końcowej aklamacji.

**Wyznanie wiary** (*Credo*) zaleca się śpiewać w celebracjach bardziej uroczystych<sup>40</sup>. Wykonuje je całe zgromadzenie razem albo na przemienne<sup>41</sup>.

Wezwania **Modlitwy powszechnej** mogą być śpiewane przez diakona, kantora lub inną przygotowaną osobę. W przypadku czytanych wezwań można śpiewać samą aklamację. Zaleca się śpiew końcowej oracji.

**Śpiew na przygotowanie darów** powinien zawsze towarzyszyć procesji. Może być wykonywany podczas obrzędów przygotowania darów, gdy nie ma procesji z darami. Obrzędowi temu może towarzyszyć muzyka instrumentalna<sup>42</sup>.

**Dialog przed prefacją, prefacja i aklamacja „Święty”** stanowią jedną całość i powinny być śpiewane. Nie należy rozróżniać sposobu wykonywania tych części, śpiewając dialog, a recytując prefację. W przypadku recytowanego dialogu i prefacji zaleca się śpiewać aklamację „Święty”, której wykonanie zasadniczo należy do całego zgromadzenia.

W celebracjach bardziej uroczystych zaleca się wykorzystanie zamieszczonych w Mszałe melodii do tekstów **Modlitwy eucharystycznej**. Podczas Modlitwy eucharystycznej nie wykonuje się żadnej muzyki instrumentalnej, także po konsekracji i ukazaniu świętych postaci.

Zachęca się do wykonywania zamiennie wszystkich czterech **aklamacji po Przeistoczeniu**.

**Doksologia** kończąca **Modlitwę eucharystyczną** powinna być śpiewana. W uroczystych celebracjach **aklamację Amen** można trzykrotnie powtórzyć, a także wykonać wielogłosowo.

---

<sup>37</sup> OWMR 62.

<sup>38</sup> Zob. WEP, nr 19.

<sup>39</sup> LM, t. I, Poznań 2015, s. 287–291.

<sup>40</sup> Zob. WEP, nr 24.

<sup>41</sup> Zob. MS 34.

<sup>42</sup> Zob. MS 65.

**Modlitwa Pańska** (*Pater noster*) wraz z wprowadzeniem i embolizmem może być śpiewana wyłącznie na melodie zamieszczone w Mszałe<sup>43</sup>.

W uroczystych celebracjach zachęca się do śpiewania modlitwy o pokój.

Śpiew „**Baranku Boży**” towarzyszy obrzędowi łamania chleba i powinien trwać do jego zakończenia. Może być wykonywany w formie dialogowanej.

Podczas rozdzielania **Komunii Świętej** wykonuje się antyfonę, muzykę instrumentalną lub inny śpiew zatwierdzony przez władzę kościelną.

Po zakończonej puryfikacji, gdy celebrans zajmie miejsce przewodniczenia, następuje chwila ciszy. Można śpiewać psalm, hymn, inną pieśń pochwalną lub dziękczynną. Dopuszczalna jest również odpowiednia muzyka instrumentalna, zwłaszcza organowa lub utwór wykonywany przez zespół śpiewaczy<sup>44</sup>.

Po **rozesłaniu**, zwłaszcza gdy odbywa się uroczysta procesja wyjścia celebransa z asystą, należy wykonać śpiew, „aby każdy wrócił do swoich dobrych czynów, wielbiąc i błogosławiąc Boga”<sup>45</sup>. Zachęca się ponadto do wykonywania w tym miejscu odpowiedniej muzyki instrumentalnej lub wokalnie-instrumentalnej.

W **roku liturgicznym**, obchodząc misteria odkupienia, Kościół otwiera bogactwo zbawczych czynów i zasług Chrystusa, aby wierni zetknęli się z Nim i dostąpili łaski zbawienia<sup>46</sup>. Treść i charakter poszczególnych obchodów lub okresów liturgicznych powinien stanowić podstawę do wyboru właściwych śpiewów. Melodie refrenów psalmu responsoryjnego, tonów psalmowych i śpiewu przed Ewangelią powinny być zróżnicowane między sobą. Nie mogą być uniwersalne na cały rok. Należy korzystać z bogactwa melodii, uwzględniając okresy liturgiczne oraz uroczystości.

W **Adwencie** w doborze śpiewów należy uwzględnić dwie części tego okresu. Do 16 grudnia treści liturgii nawiązują do historii Izraela oczekującego na przyjście Mesjasza. Jest to czas duchowe-

<sup>43</sup> *Mszał Rzymski dla diecezji polskich*, Poznań 2010, s. 371\* oraz (24).

<sup>44</sup> Zob. OWMR 88.

<sup>45</sup> OWMR 90c.

<sup>46</sup> Zob. KL 102.

go przygotowania się Kościoła na Paruzję. Od 17 grudnia następuje bezpośrednie przygotowanie do uroczystości Narodzenia Pańskiego. Te same treści liturgiczne towarzyszą celebracji mszy o Najświętszej Maryi Pannie w Adwencie, zwanych Roratami.

W okresie **Narodzenia Pańskiego** (od 25 grudnia do niedzieli Chrztu Pańskiego) podczas liturgii należy śpiewać kolędy. Pastorałki (kolędy domowe) mogą być śpiewane wyłącznie poza liturgią: podczas wspólnego kolędowania, jasełek czy na koncertach.

Po niedzieli Chrztu Pańskiego następuje pierwsza część **okresu zwykłego**. Nie należy wówczas w liturgii śpiewać kolęd, z wyjątkiem święta Ofiarowania Pańskiego (2 lutego). W przypadku utrwalonej tradycji śpiewania nadal kolęd dopuszcza się wykorzystywanie zwrotek, których treść koresponduje z liturgią pierwszych tygodni okresu zwykłego. Można także śpiewać kolędy po zakończeniu liturgii.

W doborze śpiewów w **Wielkim Poście** należy uwzględnić podział na okres pokutny i pasyjny. Pierwszy rozpoczyna się w Środę Popielcową i trwa do V niedzieli Wielkiego Postu. Jego treść dotyczy nawrócenia, postu, jałmużny, modlitwy, powrotu do życia łaski, które rozpoczęło się w momencie chrztu świętego. Niektóre z tych treści znajdujemy także w pieśniach o krzyżu. Okres pasyjny rozpoczyna się od poniedziałku V tygodnia Wielkiego Postu i trwa do Mszy krzyżma. Śpiew pieśni pasyjnych należy stosować w liturgii w tym czasie oraz zawsze przy celebrowaniu nabożeństw pasyjnych: Gorzkich żali i Drogi krzyżowej.

**Triduum Paschalne** stanowi centrum roku liturgicznego. Rozpoczyna się Mszą Wieczerzy Pańskiej i trwa do nieszporów Niedzieli Zmartwychwstania. Należy szczególnie zatroszczyć się o przygotowanie wszystkich śpiewów. W obrzędach Triduum Paschalnego powinny czynnie uczestniczyć zespoły śpiewacze.

Przez cały okres **Wielkanocy** celebracjom eucharystycznym mają towarzyszyć śpiewy o zmartwychwstaniu Pańskim, zgodnie z treścią tekstów liturgicznych.

Najdłuższą część cyklu roku liturgicznego stanowi tzw. **okres zwykły** (*per annum*), w którym świętuje się misterium Chrystusa w Jego pełni<sup>47</sup>. Śpiewy stosowane w świętych obrzędach, zgodnie z liturgiczną treścią tego okresu, mają przypominać prawdy chrześcijańskiej

---

<sup>47</sup> Zob. Ogólne normy roku liturgicznego i kalendarza, nr 43.



wiary, pouczenia Chrystusa i Jego zbawcze dzieła. W doborze śpiewów można skorzystać również z działu pieśni okolicznościowych.

Szczególnie uroczysty wydźwięk ma świętowanie **niedzieli** jako Dnia Pańskiego i dnia Kościoła<sup>48</sup>. Upamiętnienie zmartwychwstania Chrystusa stanowi centrum chrześcijańskiego życia. Wyjątkowość zgromadzenia eucharystycznego w tym dniu zostaje podkreślona przez śpiewaną liturgię. Starannie przygotowane śpiewy, które sprzyjają dzieleniu się jedną wiarą i miłością, powinny być owocem współpracy osób odpowiedzialnych za muzyczne ukształtowanie świętych obrzędów. Stają się wówczas wyrazem radości serca<sup>49</sup>.

Liturgia Mszy Świętej w uroczystość **Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa** (Boże Ciało) i następująca po niej procesja eucharystyczna powinny być sprawowane w sposób szczególnie uroczysty. Należy przygotować zespoły śpiewacze. Podczas procesji możliwy jest udział orkiestry, która wzbogaca celebrację grą na przemian ze śpiewem ludu. Ewangelie przy czterech ołtarzach powinny być śpiewane. Należy zadbać, aby uczestniczący w procesji mieli przygotowane teksty pieśni eucharystycznych.

Na szczególną uwagę zasługuje Msza Święta z **I Komunią świętą dzieci**. Dobór repertuaru śpiewów powinien uwzględniać możliwości percepcyjne i wykonawcze dzieci, ale nie może to stać się usprawiedliwieniem wprowadzania piosenek religijnych do liturgii. Trzeba wykorzystać repertuar śpiewów liturgicznych na Msze Święte z udziałem dzieci. Niewłaściwe jest wykonywanie przez grupę dzieci wersetów psalmu responsoryjnego.

#### IV. Śpiew Liturgii godzin

Liturgia godzin jest publiczną modlitwą Kościoła, która „rozciga na poszczególne pory dnia uwielbienie i dziękczynienie oraz wspomnienie tajemnic zbawienia”<sup>50</sup>. Zaleca się celebrowanie ze śpiewem przynajmniej Jutrznii i Nieszporów we wspólnotach Kościoła, w parafiach, zgromadzeniach zakonnych i seminariach duchownych,

<sup>48</sup> Zob. Katechizm Kościoła Katolickiego, Poznań 2009, [dalej: KKK], 2177, RS 57.

<sup>49</sup> Zob. Jan Paweł II, List Apostolski *Dies Domini* o świętowaniu niedzieli z dnia 31 maja 1998 r., nr 50.

<sup>50</sup> Ogólne Wprowadzenie do Liturgii Godzin [dalej OWLG], 2, 12.



zwłaszcza w niedziele i święta<sup>51</sup>. Akompaniament organowy w tych celebracjach powinien pełnić funkcję służebną wobec słowa.

W sprawowaniu Liturgii godzin, podobnie jak w Mszy Świętej, nic nie stoi na przeszkodzie, by pewne części oficjum były śpiewane w różnych językach<sup>52</sup>.

W celu pogłębienia modlitwy w Triduum Paschalnym zachęca się do uroczystego celebrowania Liturgii godzin, zwłaszcza Jutrzni z Godziną czytań w Wielki Piątek i w Wielką Sobotę oraz Nieszporów w Niedzielę Zmartwychwstania.

Należy podtrzymywać, a gdzie zaniedbano przywrócić, zwyczaj śpiewania Nieszporów w niedziele i uroczystości. Można wykorzystać tradycyjne polskie przekłady tekstów psalmów z melodiami bądźż współczesne opracowania Nieszporów niedzielnych z zastosowaniem tonów gregoriańskich<sup>53</sup>.

**Hymn** ze swojej natury domaga się śpiewu. Wykonuje się go wspólnie lub naprzemiennie na dwa chóry. Może być zastąpiony odpowiednim śpiewem podanym w księgach Liturgii godzin.

**Psalmodia** stanowi trzon Liturgii godzin i z natury swojej przeznaczona jest do śpiewu<sup>54</sup>. Jej poprawne wykonanie ma pomóc w kontemplacji, jest świadectwem wiary oraz znakiem wspólnoty. Zachęca się do stosowania różnych tonów, szczególnie gregoriańskich. Dopuszczone są trzy zasadnicze sposoby śpiewania psalmodii: antyfonalny – wykonywany naprzemiennie przez dwa chóry, responsorialny – polegający na dialogu solisty z ludem, oraz sposób ciągły (*in directum*).

**Kantyki ewangeliczne** wykonuje się na sposób psalmodii, zachowując *intonatio* w każdym wersecie. Właściwą praktyką jest wyróżnianie tych części oficjum nie tylko znakiem krzyża, ale także wykonaniem ich w sposób uroczysty, np. wielogłosowo.

Psalmy i kantyki posiadają własne **antyfony**. Antyfony poprzedzające kantyki ewangeliczne (pieśni Zachariasza, Maryi i Symeona) powinny odróżniać się melodycznie od antyfon stosowanych w psalmodii.

---

<sup>51</sup> Zob. OWLG 21.

<sup>52</sup> Zob. MS 51; OWLG 276.

<sup>53</sup> Zob. IEP 22.

<sup>54</sup> Zob. OWLG 103.

W szczególnie uroczystych celebracjach oficjum zachęca się do śpiewu **czytania biblijnego**, stosując tony z Lekcjonarza<sup>55</sup>.

Odpowiedzią na usłyszane słowo Boże jest **responsorium**, które szczególnie w Jutrznii i Nieszporach „domaga się śpiewu i to śpiewu wspólnego”<sup>56</sup>. Melodie do responsoriów mogą być zaczerpnięte ze źródeł liturgicznych, jak również mogą być nowymi kompozycjami<sup>57</sup>. Responsorium można zastąpić medytacją w ciszy. Zamiast responsorium można wykonać inny odpowiedni śpiew zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu Polski<sup>58</sup>.

Prośby w uroczystych celebracjach mogą być śpiewane przez diakona lub kantora na dwa sposoby. Pierwszy polega na śpiewie solowym, wtedy lud powtarza stałą aklamację; w drugim można wykorzystać dwuczęściową strukturę prośby – pierwszą śpiewa kantor, drugą wszyscy<sup>59</sup>.

Śpiew „Ojcze nasz” wykonuje całe zgromadzenie liturgiczne na melodię z Mszału Rzymskiego. Jeżeli prośby i „Ojcze nasz” są śpiewane, wskazane jest, aby modlitwę końcową i błogosławieństwo celebrans również odśpiewał.

Należy z szacunkiem odnieść się do wielowiekowej muzycznej tradycji Kościoła, w ramach której powstało wiele kompozycji z wielogłosowym i wokalnoinstrumentalnym opracowaniem całej Liturgii godzin lub wybranych części. Zachęca się współczesnych twórców do tego rodzaju kompozycji, z uwzględnieniem techniki *alternatim*.

## V. Muzyka w liturgii sakramentów i sakramentaliów

Ustanowione przez Chrystusa sakramenty „obejmują wszystkie etapy i wszystkie ważne momenty życia chrześcijanina”<sup>60</sup>. Muzyka przez właściwy dobór repertuaru śpiewów oraz odpowiednie miejsce ich wykonywania pomaga w rozumieniu znaków sakramentalnych<sup>61</sup>.

<sup>55</sup> *Lekcjonarz Mszałny*, t. I, Poznań 2015, s. 283.

<sup>56</sup> OWLG, nr 281; zob. nr 171.

<sup>57</sup> OWLG nr 282.

<sup>58</sup> OWLG, nr 49.

<sup>59</sup> Por. OWLG nr 192–193.

<sup>60</sup> KKK 1210.

<sup>61</sup> Zob. KL 59.

**Chrzest** jest pierwszym sakramentem, „fundamentem całego życia chrześcijańskiego, bramą życia w Duchu, otwierającą dostęp do innych sakramentów”<sup>62</sup>. Śpiewy podczas liturgii sakramentu chrztu powinny nawiązywać do prawd wiary chrześcijańskiej i tajemnicy Najświętszej Trójcy. Należy zwrócić uwagę na aklamacje (przy wyznaniu wiary, bezpośrednio po udzieleniu sakramentu chrztu oraz na zakończenie obrzędu), aby były wykonywane przez całą wspólnotę. Podczas udzielania sakramentu większej grupie dzieci można wykorzystać stosowną muzykę organową, którą wieńczy wspólny śpiew doksologii.

Przez sakrament **bierzmowania** „wierni jeszcze ściślej wiążą się z Kościołem, otrzymują szczególną moc Ducha Świętego i w ten sposób bardziej zobowiązani są do szerzenia wiary słowem i uczynkiem oraz do bronienia jej”<sup>63</sup>. Należy zatroszczyć się o przygotowanie młodzieży do śpiewu podczas sprawowania liturgii sakramentu. Spotkania przygotowujące kandydatów do bierzmowania są okazją do nauczenia ich także śpiewów liturgicznych.

Zachęca się do drugiej formy celebrowania **sakramentu pokuty**, którą stanowi obrzęd pojednania wielu penitentów z indywidualną spowiedzią i rozgrzeszeniem<sup>64</sup>. Śpiewy podczas liturgii pokutnej ukazują prawdę o Bożym miłosierdziu. Można w tym czasie wykonywać także odpowiednią muzykę instrumentalną, która powinna pomagać w kontemplacji, a nie przeszkadzać w spowiedzi. Obrzęd kończy się wspólnym śpiewem uwielbienia.

Kościół ogarnia modlitwą szczególnie ludzi cierpiących i przychodzi im z pomocą przez sprawowanie **sakramentu chorych**. Podczas wspólnotowej formy celebracji tego sakramentu w kościele śpiewami podkreślamy prawdę o miłości Chrystusa i chrześcijańską nadzieję.

**Sakrament święceń** – biskupa, prezbitera, diakona – jest szczególnym wydarzeniem w życiu Kościoła. Podczas celebracji tego sakramentu obok uroczystej muzyki instrumentalnej i chóralnej należy uwzględnić także śpiewy całego zgromadzenia.

Liturgia sakramentu **małżeństwa** ma pomóc narzeczonym świadomie i owocnie go sprawować<sup>65</sup>. „Należy pilnie wystrzegać się, by pod

<sup>62</sup> Zob. KKK 1213.

<sup>63</sup> Zob. KKK 1285.

<sup>64</sup> *Obrzędy pokuty*, Katowice 1981, s. 43.

<sup>65</sup> Zob. *Wstęp do Obrzędów sakramentu małżeństwa*, nr 5.

pozorem podnoszenia okazałości nie wprowadzać do obrzędów czegoś niezgodnego z kultem”<sup>66</sup>. Ponieważ liturgia sakramentu małżeństwa jest również modlitwą całego zgromadzenia, należy zachować odpowiednią równowagę pomiędzy śpiewem ludu a grą lub śpiewem solowym, tak aby wierni nie byli wyłączeni z czynnego uczestnictwa w śpiewie<sup>67</sup>. Dobór repertuaru instrumentalnego musi odpowiadać charakterowi świętych czynności.

„W **obrzędach pogrzebowych** swoich dzieci Kościoł obchodzi z wiarą paschalne misterium Chrystusa”<sup>68</sup> i ustami kapłana śpiewającego prefację wyraża, że życie wiernych zmienia się, ale się nie kończy<sup>69</sup>. Liturgia pogrzebu ma ścisły związek z przeżyciami wiernych, a jej celem jest nie tylko modlitwa za zmarłych, lecz także obudzenie wiary i nadziei uczestników pogrzebu<sup>70</sup>. Wykonywane śpiewy „powinny wyrażać nadzieję i wiarę w zmartwychwstanie”<sup>71</sup>. Poza okresem Wielkiego Postu można wykorzystać także wybrane zwrotki pieśni wielkanocnych, których treść koresponduje z charakterem obrzędów pogrzebowych. Śpiew pożegnalny<sup>72</sup> jest obrzędem i nie może być skracany. Wykonuje go przewodniczący liturgii wraz z całym zgromadzeniem lub naprzemiennie. Muzyka instrumentalna w obrzędach pogrzebu może być wykonywana w sposób określony w pkt. 93 niniejszej Instrukcji. Dopuszcza się udział orkiestry w procesji do kościoła lub na cmentarz z wykorzystaniem odpowiedniego repertuaru. Godna pochwały jest praktyka wykonywania oficjum za zmarłych według zasad podanych w rytuale<sup>73</sup>.

**Nabożeństwa chrześcijańskiej pobożności ludowej**, chociaż nie należą ściśle do świętej liturgii, są obdarzone szczególną doniosłością

<sup>66</sup> MS 43.

<sup>67</sup> Zob. IEP 20.

<sup>68</sup> *Wprowadzenie teologiczne i pastoralne*, w: *Obrzędy pogrzebu*, nr 1.

<sup>69</sup> Prefacja nr 86.

<sup>70</sup> Zob. Instrukcja liturgiczno-duszpasterska Episkopatu Polski o pogrzebie i modlitwach za zmarłych [dalej: ILD], nr 5.

<sup>71</sup> ILD, nr 4.

<sup>72</sup> „Przybądźcie z nieba” lub inny wskazany w *Obrzędach pogrzebu*.

<sup>73</sup> *Obrzędy pogrzebu. Dodatek*. Katowice 1978 s. 289–290. OWLG nr 245.

i godnością<sup>74</sup>. Prowadzą one „lud chrześcijański zarówno do częstego korzystania z sakramentów, zwłaszcza Eucharystii, jak i do rozmyślenia nad tajemnicami naszego odkupienia oraz do naśladowania chwalebnych przykładów Świętych Pańskich”<sup>75</sup>. W nabożeństwach tych ważną rolę pełni śpiew, a także muzyka instrumentalna sprzyjająca kontemplacji.

## VI. Muzyka w liturgii transmitowanej przez media

W komunikacji bosko-ludzkiej są obecne obraz i słowo. „Środki społecznego przekazu odgrywają wyjątkowo ważną rolę w informowaniu, rozwoju kultury i kształceniu”<sup>76</sup>. Wartość medialnej transmisji zależy zarówno od odpowiedniego komentarza liturgicznego, jak i sposobu wypełniania swoich funkcji przez wszystkich wiernych.

Ważną rolę spełnia dobrze przygotowany i zrealizowany komentarz przed rozpoczęciem liturgii. Nie może on mieć miejsca podczas wykonywania śpiewów i muzyki instrumentalnej. Redaktorzy (sprawozdawcy) powinni mieć odpowiednie przygotowanie liturgiczne lub zaprosić do współpracy osoby kompetentne.

Wszyscy uczestnicy liturgii mają za zadanie pomóc odbiorcom (widzom i słuchaczom) w zbliżeniu się do Boga. Transmisja w środowiskach społecznego przekazu nie może być okazją do medialnej promocji kogokolwiek. „Należy wybierać osoby biegłejsze w śpiewie, a nie kierować się jedynie względem na ich godność i urząd”<sup>77</sup>.

Należy starannie i profesjonalnie przygotować muzykę do liturgii transmitowanej przez radio, telewizję lub internet, ponieważ medialny jej przekaz dla wielu odbiorców staje się wzorcem. Muzyka liturgiczna nie może być narzędziem sztucznego wypełniania czasu transmisji.

Organizatorzy transmisji (jej realizatorzy, proboszczowie i rektorzy kościołów) powinni uzgadniać repertuar muzyczny z Diecezjalną Komisją Muzyki Kościelnej. Weryfikuje ona zarówno osoby, jak i zespoły, którym powierza się funkcje muzyczne w liturgii.

---

<sup>74</sup> Zob. KL 13.

<sup>75</sup> RS 41; zob. także KL 13.

<sup>76</sup> KKK, nr 2493; por. także DSP, nr 11.

<sup>77</sup> IEP 6; zob. MS 8.

## VII. Instrumenty muzyczne

W liturgii głos ludzki ma pierwszeństwo przed wszelkimi instrumentami. Akompaniament na organach i innych instrumentach ma ułatwić ludowi Bożemu udział w świętych obrzędach, przyczyniać się do głębszego zjednoczenia wiernych, podtrzymywać ich śpiew, a nigdy go nie zagłuszać<sup>78</sup>. Przygrywki i tzw. postludia są integralną częścią śpiewów.

Muzyka instrumentalna (kompozycje instrumentalne i improwizacje organowe), stosowana zgodnie ze wskazaniem Kościoła, wzbogaca liturgię<sup>79</sup>. Zasady dotyczące gry na organach odnoszą się także do muzyki wykonywanej na innych instrumentach dopuszczonych do użytku w Kościele.

„W Kościele łacińskim organy piszczalkowe należy mieć w wielkim poszanowaniu jako tradycyjny instrument muzyczny, którego brzmienie ceremoniom kościelnym dodaje majestatu, a umysły wiernych podnosi do Boga i spraw niebieskich”<sup>80</sup>. Organy należy tak umieścić, by służyły zespołowi śpiewaczemu i ludowi, a także by były dobrze słyszane<sup>81</sup>. Instrument elektroniczny dopuszcza się do użytku w liturgii jako tymczasowy. Nie należy więc dodawać do niego sztucznego prospektu, a dążyć do budowy organów piszczalkowych.

Obok organów mogą rozbrzmiewać inne instrumenty. Nie każdy instrument muzyczny odpowiada godności świątyni i jest w jednakowym stopniu zdalny dla wzmacniania ducha modlitwy<sup>82</sup>. Nie wolno używać w liturgii instrumentów hałaśliwych lub przeznaczonych wprost do wykonywania muzyki świeckiej (np. gitara, perkusja, fortepian, syntezatory). Wyjątkiem może być użycie gitary akustycznej w sposób charakterystyczny dla akompaniamentu na harfie czy cytrze.

W doborze instrumentów należy wystrzegać się działań populistycznych uzasadnianych często racjami duszpasterskimi. Na pierwszym miejscu należy stawiać sztukę muzyczną jako środek oddawania chwały Bogu. Wiele instrumentów „weszło” do Kościoła za sprawą różnych grup młodzieżowych i ruchów religijnych, które chciały uczynić swoją

---

<sup>78</sup> Zob. MS 64.

<sup>79</sup> Zob. MS 65.

<sup>80</sup> KL 120.

<sup>81</sup> Zob. OWMR 313.

<sup>82</sup> LI nr 3.

modlitwę bardziej „przyjazną” w imię świeckiej mody. Wykorzystanie tych instrumentów jest możliwe wyłącznie poza liturgią, uwzględniając sakralny charakter świątyni. Sposób gry i dobór repertuaru musi być wyrazem troski o szlachetne piękno muzyki religijnej<sup>83</sup>.

Podczas bardziej uroczystych obchodów liturgicznych we wnętrzu kościoła istnieje możliwość wykorzystania orkiestry. Orkiestra dęta może spełnić ważną rolę zwłaszcza w czasie celebracji poza kościołem oraz podczas procesji.

Muzyka w liturgii ma być wykonywana wyłącznie „na żywo”. Muzyka odtwarzana elektronicznie nie może zastępować gry na instrumentach lub śpiewu zgromadzonych wiernych. Może ona jednak poza celebracją pomagać w tworzeniu klimatu *sacrum* we wnętrzu świątyni<sup>84</sup>. Odtwarzanie jej wówczas powinno być czynione z właściwym umiarem, by kościół pozostawał przede wszystkim oazą modlitewnej ciszy.

### VIII. Śpiewniki i materiały pomocnicze

W kształtowaniu i przeżywaniu liturgii szczególne znaczenie ma udział wiernych. W Mszy Świętej wykonują oni części stałe i zmienne, aklamacje, dialogi i inne śpiewy liturgiczne<sup>85</sup>. Śpiewy wiernych wykonywane podczas liturgii muszą być zatwierdzone przez władzę kościelną. Wynika stąd obowiązek weryfikacji tekstów i melodii. Pomocą w tym zakresie służą diecezjalne Komisje Muzyki Kościelnej.

Duszpasterze powinni zatroszczyć się o zaopatrzenie świątyni w odpowiednie pomoce do śpiewu. Mogą to być śpiewniki dostępne dla wiernych lub elektroniczna edycja tekstów na ekranie. W czasie obrzędów należy wyświetlać wyłącznie teksty liturgiczne. Wszelkie komentarze (nazwiska kompozytorów, wykonawców, daty itp.) można podać przed lub po zakończonej liturgii.

Edycje śpiewników liturgicznych (ogólnopolskie bądź diecezjalne) powinny zawierać wyłącznie śpiewy zatwierdzone, w tym wybrany repertuar chorału gregoriańskiego<sup>86</sup> oraz śpiewy o charakterze ekumenicznym. Piosenki religijne ewentualnie mogą znaleźć się w „Dodatku”.

---

<sup>83</sup> Zob. Benedykt XVI, *Sacramentum caritatis*, Rzym 2007, 37.

<sup>84</sup> Zob. IEP 30.

<sup>85</sup> Zob. MS 27–36.

<sup>86</sup> Zob. KL 116; MS 50; IEP 17.

Istnieje potrzeba tworzenia nowych melodii do tekstów antyfon na wejście i na komunię, a także pieśni będących ich parafrazą<sup>87</sup>. Niech przejęci duchem chrześcijańskim muzycy tworzą kompozycje liturgiczne, uwzględniając aktualne potrzeby Kościoła<sup>88</sup>.

Godne pochwały jest zachowywanie istniejących i tworzenie nowych parafialnych zbiorów nutowych (organowych, chóralnych)<sup>89</sup>. Na uznanie zasługują także wszelkie inicjatywy tworzenia bibliotek internetowych ze zbiorami muzyki sakralnej.

## IX. Koncerty muzyki religijnej

„Muzyka religijna jest w wysokim stopniu skutecznym środkiem dla ożywienia pobożności wiernych, dlatego w nabożeństwach odprawianych poza liturgią można wykorzystać te utwory muzyczne, które utraciły już wprawdzie miejsce w liturgii, ale ze względu na swoją wartość artystyczną i duszpasterską nie powinny popaść w zapomnienie. Jedną z form takich nabożeństw mogą być godziny lub koncerty muzyki religijnej”<sup>90</sup>. Za organizacją koncertów w kościołach przemawia też wiele innych względów, jak: akustyka, estetyka wnętrza, miejsce wykonywania. Stwarza to organistom oraz zespołom działającym przy kościołach możliwość dzielenia się owocami swojej pracy i prezentowania różnorodnych form muzyki religijnej.

Trzeba pamiętać, że kościoły nie są zwyczajnymi miejscami „publicznymi” mogącymi służyć wszelkim zgromadzeniom. „Są to miejsca święte, przeznaczone wyłącznie i na stałe, od momentu ich konsekracji lub poświęcenia, do sprawowania kultu Bożego. Pozostają one miejscem świętym również wtedy, gdy nie odbywają się w nim obrzędy liturgiczne”<sup>91</sup>. W Ewangelii czytamy: „Mój dom będzie domem modlitwy” (Łk 19, 46), dlatego w kościele nie wolno wykonywać muzyki świeckiej.

„Każde wielkie dzieło sztuki w swojej inspiracji i w swych korzeniach jest religijne”<sup>92</sup>. „Autentyczna forma sztuki jest swoistą drogą

<sup>87</sup> Zob. MS 59–60.

<sup>88</sup> Zob. KL 121.

<sup>89</sup> Zob. IEP 37.

<sup>90</sup> IEP 27.

<sup>91</sup> List Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów *O koncertach w kościołach* z 5 listopada 1987 r., nr 5.

<sup>92</sup> Jan Paweł II, *Wiara i kultura*, Rzym 1986, s. 217.



dostępu do głębszej rzeczywistości człowieka i świata. Tym samym stanowi też bardzo trafne wprowadzenie w perspektywę wiary<sup>93</sup>. Podczas koncertów w kościołach mogą być wykonywane także utwory muzyczne niezawierające bezpośrednich odniesień religijnych, gdy ich wyjątkowe walory estetyczne, głębia wyrazu, artystyczna prawda i wewnętrzne piękno wskazują na wartości duchowe. Zachwyt nad pięknem może prowadzić do doświadczenia religijnego. „Kościół musi być ojczyzną piękna”<sup>94</sup>. Zachęcamy do takich prezentacji muzyki rozbudzającej poczucie duchowego wymiaru piękna, które wraz z blaskiem prawdy i siłą dobra jest przymiotem samego Boga.

Decyzja o wykonywaniu koncertu w kościele należy do biskupa diecezjalnego. Może on wyznaczyć osobę lub komisję, do której proboszcz lub rektor kościoła ma obowiązek odpowiednio wcześniej zgłosić chęć zorganizowania koncertu, przedstawiając pisemnie jego datę, szczegółowy program oraz wykonawców. Konieczne jest spisanie z organizatorem koncertu umowy zawierającej zobowiązanie do pokrycia kosztów i ewentualnych szkód. Nie dotyczy to koncertów muzyki religijnej wykonywanych przez chóry i schole parafialne oraz organistów. Możliwe jest jedno zezwolenie na większą liczbę koncertów (cykl, festiwal itp.). Zakres takiego działania określa pisemna decyzja biskupa diecezjalnego.

Kościół jako żywa wspólnota wiary wskazująca na Chrystusa, choć popiera rozwój sztuki, nie zastępuje instytucji służących kulturze muzycznej. Nie może aprobować organizowania w kościołach koncertów muzyki o charakterze wyraźnie rozrywkowym nawet o wysokich walorach artystycznych.

Koncerty w kościołach mają służyć duchowemu dobru słuchaczy, a nie mogą być zwykłą działalnością gospodarczą. Organizator ponoszący określone koszty (np. godziwe honorarium dla artystów zawodowych) może zadbać o formę ich zwrotu, zachowując odpowiednie przepisy prawa.

W czasie koncertu, w miarę możliwości, Najświętszy Sakrament należy przechowywać w odrębnej kaplicy lub innym bezpiecznym i stosownym miejscu. Ponieważ ambona jest miejscem proklamowa-

---

<sup>93</sup> Jan Paweł II, *List do artystów*, nr 6.

<sup>94</sup> J. Ratzinger, *Teologia muzyki kościelnej*, w: tenże, *Opera omnia*, t. XI, Lublin 2012, s. 492.

nia słowa Bożego, nie należy jej używać do prelekcji czy komentarzy podczas koncertu. W miarę możliwości artyści powinni występować poza prezbiterium. Powyższe wskazania odnoszą się także do obsługi technicznej i medialnej koncertu.

Koncerty muzyki religijnej nie mają służyć promowaniu wykonawców czy kompozytorów, ale skierowaniu serc słuchaczy ku Bogu. Strój i zachowanie zarówno wykonawców, jak i słuchaczy, muszą odpowiadać sakralnemu charakterowi kościoła.

Należy popierać, przy współpracy z lokalnymi instytucjami kultury, inicjatywy organizowania koncertów muzyki religijnej i przygotowywać je z odpowiednim komentarzem pastoralnym, który ma służyć głębszemu zrozumieniu muzyki i duchowemu uczestnictwu słuchaczy<sup>95</sup>. W celu podnoszenia poziomu artystycznego kościelnych zespołów muzycznych trzeba troszczyć się o ich udział w organizowanych koncertach, konkursach, przeglądach czy festiwalach.

## X. Edukacja i formacja muzyczna

Wielkie znaczenie ma edukacja i formacja muzyków kościelnych. Organiści, dyrygenci, kantorzy, psalterzyści, członkowie zespołów śpiewających spełniają funkcje liturgiczne, a zarazem są w parafiach animatorami życia muzycznego. Od nich w dużej mierze zależy poziom kultury muzycznej wiernych<sup>96</sup>.

Troska o należyty poziom muzyki w Kościele spoczywa na biskupach diecezjalnych, przełożonych zakonnych, rektorach seminariów duchownych, proboszczach i rektorach kościołów. Edukacją i formacją muzyczną powinni być objęci: alumni seminariów duchownych diecezjalnych i zakonnych, kandydaci do pełnienia funkcji organisty, kantora, psalterzysty, dyrygenta chóru i scholi, duchowieństwo diecezjalne i zakonne oraz pozostali wierni<sup>97</sup>.

Kształcenie muzyków kościelnych w Polsce odbywa się w szkołach państwowych i kościelnych zarówno na poziomie akademickim,

<sup>95</sup> Zob. List Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów *O koncertach w kościołach* z 5 listopada 1987 r., nr 10g.

<sup>96</sup> Zob. *Normy ogólne dotyczące muzyków kościelnych posługujących w diecezjach Kościoła katolickiego w Polsce* [dalej: NO], „Muzyk kościelny, Biuletyn nr 4 Stowarzyszenia Polskich Muzyków Kościelnych”, Opole–Lublin 2009, s. 55–57.

<sup>97</sup> Zob. KL 115; IEP 31.

średnim, jak i podstawowym<sup>98</sup>. Z wielkim uznaniem należy przyjąć wszelkie inicjatywy edukacji w tym zakresie podejmowane w publicznych średnich i wyższych szkołach muzycznych, a także tworzenia instytutów muzyki kościelnej<sup>99</sup>. Bardzo ważna jest troska o gruntowne kształcenie liturgiczne kandydatów.

Pedagodzy prowadzący przedmioty muzyczne w ośrodkach diecezjalnych, seminariach duchownych i zakonnych domach formacyjnych powinni mieć wyższe wykształcenie muzyczne, a co najważniejsze – mają być autentycznymi świadkami wiary<sup>100</sup>.

Formacja muzyczna duchowieństwa prowadzona podczas zjazdów, sympozjów, kongregacji, rekolekcji sprzyja przypominaniu istniejących norm liturgicznych, a także prawidłowej praktyki śpiewów, zwłaszcza należących do przewodniczącego liturgii<sup>101</sup>.

W seminariach duchownych powinien być realizowany program nauczania muzyki kościelnej zgodnie z przyjętym *ratio studiorum*<sup>102</sup>. Należy prowadzić systematyczne ćwiczenia chorału gregoriańskiego, a także śpiewów w języku polskim w celu poznania repertuaru oraz pogłębienia ogólnej wrażliwości muzycznej alumnów<sup>103</sup>.

Zaleca się organizowanie diecezjalnych kursów dla psalterzystów i kantorów. Ich przygotowanie musi obejmować zarówno formację liturgiczną, jak i muzyczną<sup>104</sup>.

Należy zwracać większą uwagę na przygotowanie muzyczne katechetów, którzy mają znaczący wpływ na właściwą formację liturgiczno-muzyczną dzieci i młodzieży<sup>105</sup>.

<sup>98</sup> Zob. NO, nr 7–9; *Podstawy programowe dla diecezjalnych instytucji kształcenia muzyków kościelnych*, „Muzyk kościelny. Biuletyn nr 4 Stowarzyszenia Polskich Muzyków Kościelnych”, Opole–Lublin 2009, s. 64–88.

<sup>99</sup> Zob. KL 115.

<sup>100</sup> Zob. KPK, kan. 810 §1.

<sup>101</sup> Zob. IEP 31 b.

<sup>102</sup> Zob. *Zasady formacji kapłańskiej w Polsce, w: Ratio institutionis sacerdotalis pro Polonia*, Częstochowa 1999, s. 197–199.

<sup>103</sup> „Teolog niekochający sztuki, poezji, muzyki, natury, może być niebezpieczny. Ta bowiem ślepotą i głuchotą na piękno nie jest sprawą drugorzędą, lecz może wycisnąć piętno także na jego teologii”; zob. J. Ratzinger, Raport o stanie wiary, Warszawa–Struga 1986, s. 111–112.

<sup>104</sup> Zob. OWMR 102.

<sup>105</sup> Zob. IEP 33; MS 18.

Od harmonijnej współpracy organistów, dyrygentów, zespołów muzycznych, kantorów, psalterzystów, duszpasterzy i katechetów zależy dobra formacja muzyczna wiernych w parafii. Trzeba systematycznie nauczać tradycyjnych i nowych śpiewów liturgicznych, w tym także prostych form chorału gregoriańskiego.

„Liturgia [...] jest szczytem, do którego zmierza działalność Kościoła i zarazem jest źródłem, z którego wypływa cała jego moc”<sup>106</sup>. Wszelkie formy przygotowania muzycznego muszą odbywać się poza liturgią, która nie może być traktowana instrumentalnie.

## **XI. Komisje Muzyki Kościelnej i inne organizacje pomocnicze**

Diecezjalne Komisje Muzyki Kościelnej pełnią istotną rolę w realizacji wszystkich wskazań zawartych w niniejszej Instrukcji<sup>107</sup>. Dbają o właściwy poziom muzyki w ośrodkach duszpasterskich, pomagają zachowywać prawidłowe relacje między duchownymi i muzykami kościelnymi, troszczą się o odpowiednie regulacje prawne, gwarantujące możliwość należytego wykonywania zadań przez muzyków kościelnych. Szczegółowo zadania Komisji określają regulaminy diecezjalne.

Komisje Muzyki Kościelnej są organami doradczymi biskupa diecezjalnego, który mianuje ich przewodniczącego (duchownego lub świeckiego) i pozostałych członków. Niezbędna jest współpraca z Komisją Liturgiczną, do której z urzędu należy Przewodniczący Komisji Muzyki Kościelnej. Komisje diecezjalne powinny współpracować ze sobą oraz z Podkomisją Muzyki Kościelnej przy Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Episkopatu Polski.

Z uznaniem należy przyjąć oddziaływanie na polu muzyki w obrębie struktur kościelnych w Polsce organizacji pomocniczych, jak Stowarzyszenie Polskich Muzyków Kościelnych, Federacja *Caecilianum* czy Polska Federacja *Pueri Cantores*. Zadania i zakres działalności każdej z tych organizacji określa ich statut<sup>108</sup>. Troskę nad wymienionymi organizacjami z ramienia Episkopatu Polski sprawuje przewodniczący Podkomisji Muzyki Kościelnej przy Komisji ds. Kultu Bożego

<sup>106</sup> KL 10.

<sup>107</sup> Zob. KL 46; MS 68.

<sup>108</sup> MS 69.

i Dyscypliny Sakramentów. Konferencja Episkopatu Polski mianuje duszpasterza muzyków kościelnych jako asystenta kościelnego Stowarzyszenia Polskich Muzyków Kościelnych oraz asystentów kościelnych Federacji *Caecilianum* oraz Polskiej Federacji *Pueri Cantores*, zgodnie z ich statutami.

## Zakończenie

Biskupi zobowiązują do zapoznania się z treścią Instrukcji oraz starannego jej przestrzegania wszystkich odpowiedzialnych za muzykę kościelną w Polsce, w tym szczególnie duszpasterzy, organistów, katechetów, dyrygentów zespołów śpiewaczych i instrumentalnych, członków chórów kościelnych, kompozytorów. Równocześnie zachęcają do twórczej współpracy wszystkich, dla których piękno liturgii jest nadrzędną ideą artystycznej działalności. Zalecane te potwierdza także dokument Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów *Przewodnik dla wielkich celebracji*<sup>109</sup>.

Instrukcja nie rozwiązuje wszystkich problemów związanych z muzyką kościelną. Wiele z nich zostanie omówionych bardziej szczegółowo w Komentarzu do Instrukcji, który biskupi polecają przygotować Stowarzyszeniu Polskich Muzyków Kościelnych.

Normy określone w niniejszej Instrukcji Konferencja Episkopatu Polski wprowadza z nadzieją podniesienia poziomu wykonywanej muzyki kościelnej, a także godności i powagi świętych obrzędów sprawowanych na chwałę Bożą i uświęcenie wiernych. Niech święci patronowie muzyki kościelnej: Cecylia, Grzegorz Wielki, Hildegarda z Bingen, Dominik Savio, Pius X, wstawiają się przed Panem czasu i świata, prawdziwym Pięknem, za wszystkimi muzykami kościelnymi w Polsce..

*Podkomisja Muzyki Kościelnej  
przy Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów  
Konferencji Episkopatu Polski  
przyjęła powyższy tekst Instrukcji  
na zebraniu w Częstochowie dnia 28 listopada 2015 r.*

---

<sup>109</sup> Zob. Congregazio de Cultu Divino et Disciplina Sacramentorum, *Guida per le grandi celebrazioni*, „Notitiae” 2014, vol. 50, s. 330–348.





# METROPOLITA WROCLAWSKI

**1**  
**SŁOWO**  
**do duchowieństwa i wiernych**  
**archidiecezji wrocławskiej**

---

**Wrocław, 4 sierpnia 2015 r.**

Umiłowani w Panu Archidiecezjanie!

Święty Łukasz, opisując w Dziejach Apostolskich życie pierwszych chrześcijan podkreślał, iż poza wspólnotą ducha oraz jednością w modlitwie, wierzący w Jezusa dbali o to, by nikt spośród nich nie cierpiał niedostatku. Gotowi byli dzielić się tym, co posiadają, by wspierać bardziej potrzebujących. Ta troska o braci i siostry przeżywających trudności i problemy była wielkim znakiem wobec pogan i milczącym, chociaż bardzo skutecznym sposobem głoszenia Ewangelii.

Przywołuję ten opis w kontekście pięknej tradycji, jaka wytworzyła się w naszej archidiecezji, by 15 sierpnia każdego roku ofiarą zbieranymi podczas Mszy Świętej wspierać te wspólnoty, które budują nowe kościoły. To zadanie często przerasta możliwości finansowe danej parafii.

W tym roku jednak – w związku z tragicznymi wydarzeniami, związanymi z nawałnicą, która kilka tygodni temu nawiedziła Dolny Śląsk – pragnąłbym, by zebrane w uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny ofiary pieniężne przekazać tym parafiom, które zostały dotknięte przez żywioł. Wiemy, że nie oszczędził on kościołów, budynków parafialnych i cmentarzy.

Niech nasze zaangażowanie w to dzieło będzie wyrazem naszej solidarności z tymi, którzy tak samo jak my wierzą w Jezusa Chrystusa, a gest dzielenia się z przeżywającymi trudności wyrazem naszej bliskości z Bogiem i braćmi w wierze.

Z serca Wam błogosławię.

*† Józef Kupny*  
*Arcybiskup Metropolita Wrocławski*



2

**ZAPROSZENIE**  
**do udziału w Archidiecezjalnej Pielgrzymce**  
**Duchowieństwa i Wiernych**  
**na Jasną Górę (18–19 września 2015 r.)**

---

**Wrocław, 4 września 2015 r.**

Umiłowani w Panu Siostry i Bracia

Ojciec Święty Franciszek w bulli ogłaszającej Rok Miłosierdzia zauważył, iż nie jest przypadkiem, że ten święty czas rozpocznie się w uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Ta uroczystość bowiem pokazuje sposób, w jaki Bóg działa od początku naszej historii. Po grzechu pierwotnym nie chce, by człowiek został sam. Wybiera Maryję, by stała się Matką Odkupiciela. Na ogrom grzechu Bóg odpowiada pełnią przebaczenia i uświadamia nam, że Jego miłosierdzie będzie zawsze większe od naszej niewierności. Aby to się dokonało, potrzebne było „tak” wypowiedziane przez Matkę Najświętszą.

Dlatego u progu rozpoczynającego się roku szkolnego i akademickiego oraz przed rozpoczęciem nowego roku duszpasterskiego, pragniemy jako archidiecezja wrocławska zatrzymać się w domu Matki, by nie tylko wpatrywać się w Nią jako świadka Bożego miłosierdzia, ale przede wszystkim, by przez Jej wstawiennictwo wypraszać to miłosierdzie dla nas wszystkich: biskupów, kapłanów, rodziców, wychowawców, katechetów, dzieci, młodzieży, osób starszych i chorych. Uczynimy to w czasie kolejnej Archidiecezjalnej Pielgrzymki Duchowieństwa i Wiernych na Jasną Górę, która w tym roku odbędzie się w dniach 18 i 19 września pod hasłem „Maryjo pomóż nam doświadczać miłosierdzia Bożego”.

Na Jasnej Górze każdego roku odczytywany jest fragment Ewangelii o weselu w Kanie Galilejskiej. Tamto wydarzenie doskonale koresponduje z Rokiem Jubileuszowym poświęconym Bożemu miłosierdziu. Oto bowiem Jezus objawia się jako ten, który jest *misericors* (miłosierny), co należałoby dosłownie przetłumaczyć, jako ten, który

ma serce dla biednych. Uczestnicy wesela w Kanie doświadczyli tego serca dzięki interwencji Matki Bożej.

Dlatego proszę Was: przybądźcie na Jasną Górę, by podziękować Maryi za opiekę nad nami i powierzyć Jej siebie samych, nasze rodziny, parafie, całą archidiecezję i naszą Ojczyznę.

Całonocne czuwanie w kaplicy cudownego obrazu rozpoczniemy Mszą Świętą w bazylice jasnogórskiej o godz. 18.30. O 21.00 spotkamy się na Apelu Jasnogórskim, który poprzedzi modlitwa różańcowa. O północy Eucharystia będzie sprawowana przed wizerunkiem Czarnej Madonny, a nasze trwanie przed Matką zakończymy Mszą Świętą o 6.00. Mocno ufam, że dane nam będzie spotkać się na Jasnej Górze, by wspólnie pukać do domu Matki i prosić, by pomagała nam doświadczać miłosierdzia Bożego.

Dziękując Wam, Bracia Kapłani, za dotychczasowe zaangażowanie w przygotowanie naszego archidiecezjalnego czuwania, proszę o pomoc w zorganizowaniu wyjazdów dla wiernych, którym posługujecie. Wierzę, że nasze pielgrzymowanie przyniesie wszystkim błogosławione owoce.

W tym duchu wszystkim z serca błogosławię.

*† Józef Kupny*  
*Arcybiskup Metropolita Wrocławski*

### 3

## SŁOWO

**Arcybiskupa Metropolity Wrocławskiego  
w związku z Dniem Środków Społecznego Przekazu**

---

**Wrocław, 11 września 2015 r.**

Umiłowani w Panu Siostry i Bracia

Trzecia niedziela września jest obchodzona jako **Dzień Środków Społecznego Przekazu**. Z tej okazji szczególną modlitwą otaczamy

wszystkich pracowników mediów, prosząc, by prasa, radio, telewizja i internet zawsze służyły prawdzie i dobru.

Papież Franciszek w swoim orędziu na ten dzień pisze: „Dzisiaj najnowocześniejsze media, które szczególnie dla ludzi młodych są już niezbędne, mogą raczej utrudniać, niż dopomóc w komunikacji w rodzinie oraz między rodzinami. Mogą utrudniać, jeśli staną się sposobem ucieczki od słuchania, żeby wyizolować się od współobecności fizycznej [...]. Mogą jej sprzyjać, jeśli pomagają opowiedzieć i dzielić się, by pozostawać w kontakcie z dalekimi, dziękować i prosić o przebaczenie, czyniąc spotkanie możliwym na nowo”.

Na naszej dolnośląskiej ziemi tą dobrą wizję pomocy i ewangelizacji spełniają media katolickie. Wśród nich są tygodniki „**Gość Niedzielny**” i „**Niedziela**”, w których każdego tygodnia znajdziemy dodatek poświęcony życiu wrocławskiego Kościoła. Od 22 lat działa **Katolickie Radio Rodzina**, nadające swój program na ośmiu częstotliwościach na terenie archidiecezji wrocławskiej i diecezji świdnickiej, którego utrzymanie i rozwój jest możliwy dzięki życzliwości i wsparciu ludzi dobrej woli. W październiku zaś wznowi działalność nasz miesięcznik „**Nowe Życie**”, który w odnowionej szacie graficznej trafi do naszych parafii. Tworzy go nowy skład redakcyjny, który zaprosił nowych autorów i chce podejmować ważne dla osób wierzących tematy w nowoczesny sposób.

Dziękuję za życzliwość, jaką otaczacie nasze katolickie media. Wierzę, że SŁOWO, które jest głoszone za ich pośrednictwem pomaga wszystkim wzrastać w wierze, a w konsekwencji prowadzić każdego dnia nowe życie w Chrystusie. Dziękuję także za ofiary, które w przyszłą niedzielę złożycie na tacę. Będą one przeznaczone na utrzymanie **Radia Rodzina**.

Waszym modlitwom polecam dziennikarzy i pracowników środków społecznego przekazu oraz podejmowane przez nich dzieła ewangelizacyjne i promujące kulturę chrześcijańską. Wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczyniają się do promowania i funkcjonowania katolickich mediów, z serca błogosławię.

† Józef Kupny  
Arcybiskup Metropolita Wrocławski

## 4

## LIST

na zakończenie procesu beatyfikacyjnego  
na etapie diecezjalnym  
Siostry M. Paschalis Jahn i IX Towarzyszek  
ze Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety

---

Wrocław, 18 września 2015 r.

Sześćdziesiąt sześć lat po zakończeniu wojny i śmierci Siostry M. Paschalis Jahn i IX Towarzyszek, ówczesny Metropolita Wrocławski, Ksiądz Arcybiskup Marian Gołębiowski, 25 listopada 2011 roku otworzył ich proces beatyfikacyjny, co miało miejsce we wrocławskiej archikatedrze. Po blisko czterech latach intensywnej pracy Trybunału Diecezjalnego wspomniany proces na szczeblu diecezjalnym zostaje zamknięty, a wszystkie akta zostaną przekazane do Kongregacji ds. Kanonizacyjnych w Rzymie, do dalszego rozpatrzenia. Pragnę się podzielić z Wami tą moją radością, która jest radością całej naszej archidiecezji. Nasza dolnośląska ziemia, naznaczona niełatwą historią, wydaje Kościołowi powszechnemu kolejne kandydatki na ołtarze, które w niełatwym czasie, dobiegającej końca II wojny światowej, złożyły świadectwo swojej jakże głębokiej i niezachwianej wiary. Wiary, która nie lęka się nawet śmierci.

**Siostra M. Paschalis Jahn** urodziła się 7 kwietnia 1916 roku w Nysie, jako najstarsza z czwórki rodzeństwa. Została ochrzczona w kościele parafialnym św. Jana Chrzciciela w Nysie. Dorastała w atmosferze wiary, odznaczając się w całym swoim życiu zaufaniem Bogu, pobożnością, odwagą, uczynnością i zatroskaniem o innych. W czasie pobytu w Westfalii, dokąd udała się wraz z rodziną z powodu trudnej sytuacji materialnej, wstąpiła do Sodalicji Mariańskiej.

Po powrocie do Nysy, 30 marca 1937 roku wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety. 3 października 1938 roku rozpoczęła nowicjat i otrzymała imię siostra Maria Paschalis. Pierwszą profesję zakonną złożyła w 1939 roku, kiedy wybuchła II wojna światowa. Po złożeniu ślubów zakonnych przebywała w placówkach w Kluczborku, Głubczycach i Nysie. W marcu 1945 roku przełożeni, w obawie przed

działaniami wojennymi, zobowiązali siostrę Paschalis do opuszczenia miasta. Udała się ona na teren Czech, gdzie przebywała w miejscowościach: Losiny Wielkie i Sobotin (Zóptau). 11 maja 1945 roku siostra Paschalis została brutalnie zaatakowana przez sowieckiego żołnierza i broniąc swojej czystości i wiary, została przez niego zastrzelona. Pochowano ją na cmentarzu parafialnym, a miejscowa ludność nazwała ją „białą różą z Czech”.

Podobny jak Siostrę Paschalis los spotkał pozostałe z kandydatek na ołtarze. Należą do nich: **Siostra M. Rosaria (Elfrieda) Schilling** urodzona w 1908 roku we Wrocławiu, zamordowana 23 lutego 1945 roku w Nowogrodźcu (diecezja legnicka); **Siostra M. Adela (Klara) Schramm** urodzona w 1885 roku w Łącznej, zginęła wraz z chorymi, którym posługiwała w Godzieszowie (diecezja legnicka) 25 lutego 1945 roku; **Siostra M. Sabina (Anna) Thienel** urodzona w 1909 roku w Rudziczce, zamordowana w Lubaniu (diecezja legnicka) 1 marca 1945 roku; **Siostra M. Sapientia (Łucja) Heymann** urodzona w 1875 roku w Lubieszu k. Wałcza, zamordowana 24 marca 1945 roku w Nysie (diecezja opolska); **Siostra M. Melusja (Marta) Rybka** urodzona w 1905 r. w Pawłowie, zamordowana 24 marca 1945 r. w Nysie (diecezja opolska); **Siostra M. Adelheidis (Jadwiga) Töpfer** urodzona w 1887 roku w Nysie, zamordowana tamże 25 marca 1945 roku; **Siostra M. Felicitas (Anna) Ellmerer** urodzona w 1889 roku w Grafing (Niemcy), zamordowana 25 marca 1945 roku w Nysie; **Siostra M. Edelburgis (Juliana) Kubitzki** urodzona w 1905 roku w Dąbrówce Dolnej, zamordowana 20 lutego 1945 roku w Żarach (diecezja zielonogórsko-gorzowska) oraz **Siostra M. Acutina (Helena) Goldberg** urodzona w 1882 roku w miejscowości Dłużek, powiat Niedzica, zamordowana 2 maja 1945 roku w okolicach Krzydliny Wielkiej.

Wszystkie wspomniane siostry, dochowując wierności Bogu i złożonym ślubom, poniosły śmierć męczeńską. Złożyły najwyższą ofiarę – swoje życie. Dla nas są wspaniałym przykładem, że w nieustannie zmieniającym się świecie istnieją wartości nieprzemijające. Wartości, dla których warto oddać nawet własne życie. Dziękujemy Bogu, że w Kościele wrocławskim trwa pamięć o ich niezwykłym świadectwie męczeństwa.

**W związku z zakończeniem na etapie diecezjalnym procesu beatyfikacyjnego Siostry M. Paschalis Jahn i IX Towarzyszek ze Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety zapraszam i zachęcam wszyst-**

**kich wiernych świeckich, duchownych i osoby życia konsekrowanego do wzięcia udziału w uroczystej Mszy Świętej w archikatedrze wrocławskiej 26 września 2015 roku o godzinie 11.00.** Będę ją sprawował w intencji rychłej beatyfikacji Służebnic Bożych. Mszę Świętą poprzedzi rozpoczynająca się o godzinie 10.30 uroczysta sesja trybunału beatyfikacyjnego, zamykająca proces na szczelbu archidiecezji.

Zachęcam wszystkich do modlitwy przez wstawiennictwo Siostry M. Paschalis i jej Towarzystek. Jestem bowiem głęboko przekonany, że wspomniane męczenniczki mogą wyprosić wiele łask, szczególnie nam żyjącym na dolnośląskiej ziemi. Świadectwa o wysłuchanych prośbach, otrzymanych łaskach bądź cudach otrzymanych przez ich wstawiennictwo należy przekazywać na adres Biura Postulatorskiego Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety, ul. Januszowicka 32/34, 53-135 Wrocław (tel. 71 7746714, kom. 664754178).

Sprawę procesu beatyfikacyjnego Siostry M. Paschalis Jahn i IX Towarzystek ze Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety polecam Waszej, Umiłowanej, gorliwej modlitwie i trosce.

Z pasterskim błogosławieństwem,

*† Józef Kupny*  
*Arcybiskup Metropolita Wrocławski*

## 5

# HOMILIA

**Arcybiskupa Metropolity Wrocławskiego  
wygłoszona podczas Mszy Świętej sprawowanej  
z okazji zamknięcia procesu beatyfikacyjnego  
Siostry M. Paschalis Jahn i IX Towarzystek  
ze Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety**

---

**archikatedra wrocławska, 26 września 2015 r.**

Kiedy czytamy Biblię może pojawić się pokusa odbierania tekstów świętych jedynie jako opisu wydarzeń minionych. Ten proces zauważymy w wielu homiliach czy katechezach, kiedy wspominamy jedynie

o tym, czego Jezus dokonał w przeszłości, wyciągając z tych historii co najwyżej wnioski moralne, dotyczące naszego postępowania. I dziś, kiedy dziękujemy Bogu za zakończenie na etapie diecezjalnym procesu beatyfikacyjnego Służebnic Bożych – siostry Marii Paschalis Jahn i dziewięciu towarzyszek – męczennic z czasów II wojny światowej, rodzi się obawa przed potraktowaniem usłyszanej Ewangelii jako dobrze dobranego tekstu do wydarzenia, które świętujemy.

„Nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, lecz duszy zabić nie mogą”; „do każdego, kto przyzna się do mnie przed ludźmi, przyznam się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie”. Te zdania doskonale opisują życie i postawę sióstr elżbietanek, o których wyniesienie na ołtarze się modlimy i co do świętości których jesteśmy przekonani. Jednak słowa czytane podczas liturgii nie są kierowane do siostry Paschalis i jej współsióstr, tylko do nas. Ten proces beatyfikacyjny nie jest dla nich, bo jeśli – jak wierzymy – są w gronie zbawionych i oglądają Boga twarzą w twarz, niczego do szczęścia im nie brakuje. Nie jesteśmy w stanie uczynić ich bardziej lub mniej szczęśliwymi. To wszystko jest dla nas! Cała ta uroczystość, cały ten proces beatyfikacyjny są dla nas, byśmy uświadomili sobie, że można być wiernym Bogu do końca, pomimo trudności i przeciwności.

Słowa z Ewangelii św. Mateusza, które usłyszeliśmy, to fragment dłuższej mowy Jezusa, skierowanej do Apostołów tuż przed ich posłaniem do świata. Ewangelista zanotował, że zanim Chrystus powiedział o przeciwnościach i prześladowaniach, czekających na głosicieli Dobrej Nowiny, udzielił im władzy, czyli mocy, by wypędzali złe duchy oraz by leczyli choroby i słabości. To jest niezwykle ważny szczegół, który często pomijamy, analizując postawę Apostołów, którzy oddawali życie za Jezusa. Ta odwaga, ta moc nie była z nich. Oni zostali w nią wyposażeni przez Chrystusa. Zanim zaczęli leczyć choroby i słabości innych, tą mocą pokonywali każdego dnia własne słabości.

I kiedy dziś przyglądamy się życiorysom służebnic Bożych – sióstr elżbietanek, czynimy to nie tylko po to, by podziwiać ich odwagę i wiarę. Owszem jesteśmy pełni podziwu i chwalimy Boga za ich odwagę, męstwo, świadectwo wiary i miłości Boga. Ale nie chodzi tu tylko o podziw. Nie po to wpatrujemy się w przykład sióstr elżbietanek, by zachwycać się ich gotowością do poświęceń dla zachowania złożonych ślubów. Ale przede wszystkim po to, by uwierzyć w moc, którą każdy z nas otrzymał w sakramencie chrztu świętego, bierzmowania,



a niektórzy z nas w sakramencie małżeństwa, podczas święceń kapłańskich czy ślubów zakonnych.

Siostry i Bracia, **uwierzmy w moc Chrystusa, która jest w każdym z nas**. Ona z nas nie pochodzi! To nie jest nasza moc, bo otrzymaliśmy ją od Boga po to, by realizować nasze powołanie życiowe, chrześcijańskie, by stawić czoła naszym własnym słabościom, a następnie, by leczyć słabości innych. By zło dobrem zwyciężyć.

Dziś wielu ludziom zagraża pustka, ogromne wewnętrzne wyjałowienie, brak poczucia sensu – to jest widoczne na każdym kroku. Może i nas dotyka ta choroba?

Święty Jan Paweł II nazwał wiek XXI okresem zagubień i tłumaczył, że coraz częściej będziemy spotykać człowieka zdezorientowanego, niepewnego, pozbawionego nadziei, słabego wobec zła. Wszystko dlatego, że ten człowiek dał sobie wmówić, że jest sam i może liczyć tylko na siebie.

Skąd taki człowiek ma czerpać moc, jeśli nie dostrzega idącego obok niego Chrystusa? Jeśli zamknął się na działanie Jego łaski. Jeśli nie żyje darami Ducha Świętego?

Kiedy czytamy opisy męczeństwa siostr elżbietanek, widzimy, że moc, którą zostały obdarzone przez Chrystusa, pozwalała im do samego końca trwać w wierności i pewności, że Zbawiciel jest z nimi, że są w rękę Boga. Wszystkie przed oddaniem życia wyraźnie stwierdziły, że należą do Jezusa.

I Jezus był z nimi. Był w nich. I cierpiał z nimi, cierpiał w nich. Bo Jezus cierpi w cierpiących, umiera w umierających – tak głęboko jest zjednoczony w tajemnicy wcielenia i odkupienia z człowiekiem, szczególnie z tym, który Go zaprasza do swego życia.

Ze wzruszeniem czytamy dziś prośby wypowiedane przez siostrę Sabinę: „Święta Matko Boża, chroń moje dziewictwo, pozwól mi umrzeć jako dziewicy”. Te słowa nie tylko potwierdzają wierność złożonym ślubom, ale także silną wiarę w to, że Bóg jest silniejszy niż całe zło tego świata i z największego zła Bóg jest w stanie wyprowadzić dobro. Że jest blisko człowieka nawet wtedy, gdy przychodzi mu przechodzić przez ciemną dolinę zła, cierpienia i śmierci.

O tej bliskości poucza nas Chrystus, mówiąc obrazowo o wróblach sprzedawanych za asa. W czasach Chrystusa można było kupić dwa wróble za jednego *assariona* – najmniejszą i najmniej wartościową monetę miedzianą. Ona stanowiła wynagrodzenie za mniej niż go-



dzinę pracy. Jezus używa znanej wówczas figury retorycznej. Mówi: „o ileż bardziej”. To znaczy – jeśli Bóg troszczy się o coś tak mało wartościowego, jak wróbel, to o ileż bardziej troszczy się o każdego z nas.

Czy wierzymy w to, że jesteśmy w rękach Ojca? Czy mocno ufamy, że Bóg jest obecny w świecie, nawet jeśli wydaje się nam, że ten świat spowija mrok?

Siostra Maria Paschalis Jahn i jej dziewięć towarzyszek mają wiele do powiedzenia nie tylko osobom życia konsekrowanego, nie tylko kapłanom, ale wszystkim ochrzczonym. Bo żyjemy w świecie, w którym – jak mówił papież Benedykt XVI – wielu chrześcijan jest miotanych, niczym łódka przez fale, z jednej skrajności w drugą; w świecie, w którym posiadanie jasnej wiary, zgodnej z *Credo* Kościoła, zostaje określone jako fundamentalizm albo wsteczność. W świecie, w którym, jeśli chcemy postąpić zgodnie z prawem Bożym, narażamy się na śmieszność. Jeśli bronimy Dekalogu, słyszymy, że jesteśmy nietolerancyjni. Dziś często usprawiedliwienia domagają się czyny dobre, a nie złe. Jak w takich chwilach nie ulec lękowi, nie zdezerterować i nie zdradzić tego, w co wierzymy?

Tych dziesięć siostr odpowiada: uwierzyć w moc, którą obdarował nas Jezus. Która jest Jego mocą. Ta moc pozwalała chrześcijanom, począwszy od czasów apostołskich, każdego dnia umierać dla świata, dawać siebie bliźnim bez ograniczeń i mężnie wyznawać wiarę, niezradko aż do przelania krwi.

Słowa Ewangelii, którą dziś usłyszeliśmy nie opisują jedynie rzeczywistości minionej. Nie mają też pełnić roli dobrze dobranej dla naszych uroczystości tekstu biblijnego. One są wezwaniem. To my dziś jesteśmy adresatami słów Jezusa: „idźcie”. Pomimo zagrożeń i trudności Jezus chce nas posyłać do świata, żebyśmy go ewangelizowali.

Z Dziejów Apostołów wiemy, że mieszkańcy Antiochii patrząc na chrześcijan skojarzyli ich z Jezusem Chrystusem. Widzieli jak postępują, jak żyją, jak się traktują nawzajem i jak się modlą i powiedzieli: Oni mają coś wspólnego z Chrystusem i nazwali ich Chrystusowymi (*christanoi*).

Właśnie o to chodzi w tej misji, która jest przed nami. Żeby inni, patrząc na nas, powiedzieli: „to jest ksiądz, to jest siostra, to jest biskup, to jest chrześcijanin, który żyje blisko Jezusa, jest z Jezusem, słowa Jezusa widać w jego postępowaniu”. Siostra Maria Paschalis Jahn i jej dziewięć towarzyszek pokazują, że jest to możliwe.

Dlatego kiedy na zakończenie Mszy Świętej usłyszemy słowa rozesłania: „Idźcie w pokoju Chrystusa” pamiętajmy, że wszędzie, dokąd pójdziemy, tam ma być odczuwalny duch Jezusa, Jego miłość i łaska, przez którą zostaliśmy zbawieni.

---

### **Słowo do gości z Niemiec – uczestników uroczystości:**

Heute erinnern wir uns an das Evangelium, vor allem an die Worte von Jesus, die er an seine Jünger richtet, bevor sie in die ganze Welt mit einer Mission gehen. Und Jesus bereitet seine Jünger auch auf die Verfolgung und Schwierigkeiten in der Welt vor, die auf sie als Jesus Missionare warten. Er gibt ihnen Kraft und Macht. Das Beispiel von der Schwester Maria Paschalis Jahn und ihren neun Gefährten zeigt uns, wie die Kraft und Macht von Christi bei einem Menschen wirken kann. Mit dieser Kraft und Macht von Christus bleibt der Mensch bis zum Ende seines Lebens Gott treu. Alle Schwestern haben vor dem Tod klar bestätigt, dass sie zu Jesus gehören. Durch das Beispiel von der Schwester Maria Paschalis Jahn und ihren neun Gefährten sind auch wir aufgerufen, Gott und unserer treu zu bleiben.

Amen.

*† Józef Kupny*  
*Arcybiskup Metropolita Wrocławski*

## **6**

### **SŁOWO**

**do duchowieństwa i wiernych archidiecezji wrocławskiej  
z okazji uroczystości ku czci św. Jadwigi**

---

**Wrocław, 8 października 2015 r.**

Umiłowani Archidiecezjanie!

Ojciec Święty Franciszek podczas jednego ze spotkań z wiernymi na placu św. Piotra zwrócił uwagę, że święci nie są „super-ludźmi”

i nie urodzili się doskonali. Podkreślił przy tym, że świętość to nie przywilej niewielu, lecz powołanie nas wszystkich. Święci, zanim doszli do chwały nieba, prowadzili normalne życie, z radościami i bólem, trudem i nadziejami, lecz kiedy poznali miłość Boga, podążyli za nią całym sercem, bezwarunkowo i bez hipokryzji, poświęcili często swe życie służbie innym, znosili cierpienia i przeciwności bez nienawiści, odpowiadając na zło dobrem, szerząc radość i pokój. Papież przypomniał także, że świętym zawsze obca była nienawiść, natomiast nieśli oni pojednanie i pokój.

Przywołuję te słowa Piotra naszych czasów w kontekście zbliżającego się wspomnienia liturgicznego św. Jadwigi, które w tym roku chcemy przeżywać pod hasłem „**Święta Jadwiga – patronką pojednania narodów**”. Zbiegają się one bowiem z 50. rocznicą wystosowania „Orędzia biskupów polskich do ich niemieckich braci w Chrystusowym urzędzie pasterskim”, w którym znalazło się słynne zdanie: „Udzielamy wybaczenia i prosimy o nie”, a którego głównym autorem był metropolita wrocławski kard. Bolesław Kominek. Jako Dolnoślązacy jesteśmy szczególnie zobowiązani do tego, by nieść dziedzictwo pozostawione tak przez św. Jadwigę, jak i przez kard. Kominka, opierając swoje życie osobiste, rodzinne i społeczne na przykazaniu miłości Boga i bliźniego.

Podjmując to wyzwanie, pragniemy po raz kolejny spotkać się przy grobie Patronki wyboru św. Jana Pawła II na Stolicę Piotrową. **Serdecznie zapraszam Was – Drodzy Diecezjanie – przybądźcie licznie na uroczystości odpustowe do Trzebnicy.** Rozpoczną się one 16 października pielgrzymką ludzi chorych i niepełnosprawnych. Podczas uroczystości w trzebnickim sanktuarium modlić się będą także powołani do kapłaństwa i życia konsekrowanego, matki oczekujące narodzin dziecka oraz mieszkańcy Trzebnicy. 17 października natomiast w godzinach popołudniowych do grobu św. Jadwigi dotrą pątnicy z całej archidiecezji, którzy przybędą tu w ramach wrocławskiej pielgrzymki. Tego dnia Mszy Świętej przy ołtarzu polowym będzie przewodniczył arcybiskup Celestino Migliore Nuncjusz Apostolski w Polsce.

Centralne uroczystości przewidziane są na niedzielę, 18 października. O godz. 11.00 będę przewodniczył sumie odpustowej w intencji wszystkich mieszkańców Dolnego Śląska. Po Eucharystii wyruszy procesja z relikwiami św. Jadwigi.

Święty Jan Paweł II, sprawując Mszę Świętą na wrocławskich Partynicach w 1983 r., powiedział, że w św. Jadwidze „widzimy wielkie światło, które rozświeca ludzkie sprawy”. Wierzę, że nasze pielgrzymowanie do grobu Patronki Śląska pozwoli nam spojrzeć na nasze życie i to wszystko, co stanowi jego treść oczami Boga.

Serdecznie zapraszam do Trzebnicy, a na trud pielgrzymowania z serca wszystkim błogosławię

† Józef Kupny  
Arcybiskup Metropolita Wrocławski

## 7

### **DEKRET** **dotyczący uzyskiwania odpustów** **w Roku Świętym Miłosierdzia** **na terenie Archidiecezji Wrocławskiej**

---

**Wrocław, 7 października 2015 r.**

„Jezus Chrystus jest obliczem miłosierdzia Ojca. Wydaje się, iż tajemnica wiary chrześcijańskiej znajduje w tym słowie swoją syntezę. Ono stało się żywe, widoczne i osiągnęło swoją pełnię w Jezusie z Nazaretu. Ojciec «bogaty w miłosierdzie», gdy objawił Mojżeszowi swoje imię: «Bóg miłosierny i litościwy, cierpliwy, bogaty w łaskę i wierność», sprawił, że człowiek mógł nieprzerwanie poznawać Jego Boską naturę na różne sposoby i w wielu momentach historii. W «pełni czasów», gdy wszystko było gotowe według Jego planu zbawienia, zesłał On swojego Syna, narodzonego z Maryi Dziewicy, aby objawić nam w sposób ostateczny swoją miłość. Kto widzi Syna, widzi też i Ojca. Jezus z Nazaretu swoimi słowami, gestami i całą swoją osobą objawia miłosierdzie Boga” – pisze Ojciec Święty Franciszek w bulli *Misericordiae vultus*, ogłaszającej **Rok Święty Miłosierdzia**, dodając, że „potrzebujemy nieustannie kontemplować tę tajemnicę miłosierdzia”.

Rok Święty rozpocznie się w liturgiczną uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny (8 grudnia 2015 r.), kiedy

to Biskup Rzymu otworzy uroczyście Drzwi Święte Bazyliki Świętego Piotra, które staną się w tym szczególnym Roku Łaski Bramą Miłosierdzia. Wolą Ojca Świętego jest, aby również „w każdym Kościele lokalnym, w katedrze, która jest Kościołem-Matką dla wszystkich wiernych, bądź też w konkatedrach lub też w innych kościołach o szczególnym znaczeniu, została otworzona na cały rok taka sama Brama Miłosierdzia. Według decyzji Biskupa Ordynariusza, taka Brama będzie mogła być otworzona również w sanktuariach, miejscach nawiedzanych przez wielu pielgrzymów, którzy właśnie tam bardzo często doświadczają w sercu łaski i znajdują drogę do nawrócenia. Każdy zatem Kościół lokalny będzie bezpośrednio zaangażowany w przeżywanie tego Roku Świętego, jako szczególnego momentu łaski i odnowy duchowej. Jubileusz będzie więc świętowany w Rzymie, tak jak i w Kościołach lokalnych, jako znak widzialny komunii całego Kościoła”.

Odpowiadając na pragnienie Ojca Świętego, osobiście **otworzę Bramę Miłosierdzia w archikatedrze wrocławskiej 8 grudnia br., o godz. 15.00 – w Godzinie Miłosierdzia**. Pragnąc umożliwić wiernym archidiecezji wrocławskiej owocne przeżywanie Roku Świętego, **zarządzam** niniejszym, **aby w III niedzielę Adwentu, zgodnie z zaleceniem papieża Franciszka, otwarto Bramę Miłosierdzia w niektórych sanktuariach i kościołach na terenie całej archidiecezji**. Wierni, którzy nawiedzą te świątynie, będą mogli uzyskać łaskę odpustu zupełnego pod zwykłymi warunkami (sakramentalna spowiedź, Komunia święta i modlitwa w intencjach Ojca Świętego), aby w pełni mogli żyć odpustem Roku Świętego, czyli owocnie „przybliżyć się do miłosierdzia Ojca, mając pewność, że Jego przebaczenie rozciąga się na całe życie wierzącego człowieka” – jak podkreśla Ojciec Święty Franciszek w *Misericordiae vultus*.

Mocą niniejszego Dekretu **ustanawiam** następujące **świątynie**, w których w czasie trwania Roku Świętego Miłosierdzia będzie można uzyskać **odpust zupełny**:

- Katedra pw. św. Jana Chrzciciela we Wrocławiu;
- Sanktuarium Jasnogórskiej Matki Kościoła we Wrocławiu (kościół pw. św. Antoniego);
- Sanktuarium NMP Łaskawej we Wrocławiu (kościół pw. św. Karola Boromeusza);

- Sanktuarium NMP Matki Miłosierdzia we Wrocławiu (kościół pw. Opieki św. Józefa);
- Sanktuarium NMP Matki Pocieszenia we Wrocławiu (kościół pw. św. Klemensa Dworzaka);
- Sanktuarium NMP Różańcowej we Wrocławiu (kościół pw. św. Wojciecha);
- Sanktuarium NMP Zwycięskiej we Wrocławiu (kościół pw. NMP na Piasku);
- Sanktuarium NMP Matki Nowej Ewangelizacji w Sobótce (kościół pw. św. Anny);
- Bazylika Mniejsza pw. św. Elżbiety we Wrocławiu;
- Bazylika Mniejsza pw. św. Jana Apostoła i Ewangelisty w Oleśnicy;
- Bazylika Mniejsza pw. św. Bartłomieja Apostoła i św. Jadwigi w Trzebnicy;
- Bazylika Mniejsza pw. św. Jerzego w Ziębicach;
- Parafia pw. Miłosierdzia Bożego w Bolescinie;
- Parafia pw. Miłosierdzia Bożego w Brzegu;
- Parafia pw. Miłosierdzia Bożego w Kamieńcu Wrocławskim;
- Parafia pw. Miłosierdzia Bożego w Oławie;
- Parafia pw. Miłosierdzia Bożego w Rzeplinie;
- Parafia pw. Miłosierdzia Bożego we Wrocławiu - Gądowie Wielkim;
- Parafia pw. Miłosierdzia Bożego we Wrocławiu-Jagodnie;
- Parafia pw. NMP Matki Miłosierdzia w Oleśnicy;
- Parafia pw. NMP Matki Miłosierdzia we Wrocławiu - Kowalach;
- Parafia pw. św. Faustyny w Górze;
- Parafia pw. św. Faustyny we Wrocławiu - Biskupinie;
- Parafia pw. św. Andrzeja Boboli w Miliczu;
- Parafia pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Namysłowie;
- Parafia pw. św. Judy Tadeusza i Św. Antoniego Padewskiego w Obornikach Śląskich;
- Parafia pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Strzelinie;

- Parafia pw. św. Andrzeja Apostoła w Środzie Śląskiej;
- Parafia pw. św. Karola Boromeusza w Wołowie;
- Parafia pw. Bożego Ciała we Wrocławiu;
- Parafia pw. Najświętszego Serca Jezusowego we Wrocławiu przy ul. Grunwaldzkiej;
- Parafia pw. św. Jerzego Męczennika i Podwyższenia Krzyża Świętego we Wrocławiu - Brochowie.

Na przeżywanie Świętego Roku Miłosierdzia udzielam wszystkim Arcydiecezjanom pasterskiego błogosławieństwa, wypraszając obfitości Bożych darów.

*† Józef Kupny*  
*Arcybiskup Metropolita Wrocławski*

**8**  
**HOMILIA**  
**Arcybiskupa Metropolity**  
**wyłoszona podczas Mszy Świętej**  
**z okazji uroczystości Świętej Jadwigi Śląskiej**

---

**Trzebnica, 17 października 2015 r.**

Drodzy Bracia w biskupim i kapłańskim posługiwaniu,

Księżę Prowincjale i Księżę Kustoszu Międzynarodowego Sanktuarium św. Jadwigi, wszystkie osoby życia konsekrowanego, Przedstawiciele władz samorządowych, Drodzy Pielgrzymi, bracia i siostry łączący się z nami za pośrednictwem Telewizji Polonia i Radia Rodzina, wszyscy kochani uczestnicy Tej uroczystej Eucharystii.

Są w Piśmie Świętym fragmenty, których wolelibyśmy nie czytać. Powodów może być kilka. Niektóre, w naszym przekonaniu, stawiają zbyt wysokie wymagania i uważamy, że nie da się ich w życiu speł-

nić. Inne są tak radykalne w piętnowaniu zła, że w kulturze, która zaciera różnice między dobrem a złem, są niewygodne, po prostu nie do przyjęcia. Jeszcze inne tak bardzo obnażają prawdę o nas, że psują nam dobre samopoczucie i przekonanie o własnej doskonałości, a przynajmniej moralnej dobroci.

Odczytany przed chwilą tekst z Ewangelii św. Marka, zawierający rozmowę Pana Jezusa z Janem i Jakubem, też nie należy do łatwych. Może nas trochę razi ich prośba, tak jak raziła wtedy pozostałych Apostołów, ale ostatecznie jesteśmy skłonni przyznać, że nie mamy podstaw do tego, by krytycznie wypowiedzieć się o tych dwóch braciach.

Co złego w tym, że mieli ambicje? Dziś wielu przychodzi do swoich przełożonych, dyrektorów i prosi o awans czy podwyżkę. Po prostu uważali, że zasługują na coś więcej niż pozostali. W naszej kulturze to zachowanie wydaje się coraz częściej być normą. Ilu ludzi perfekcyjnie planuje i realizuje ścieżkę własnej kariery, oczekując kolejnych zaszczytów czy awansów. Trudno ich potępić za to, że mają ambicje albo za to, że chcą się rozwijać.

Jednak zupełnie zmienia się nasze patrzenie na tę rozmowę, kiedy uświadomimy sobie, że tuż przed nią Pan Jezus po raz trzeci zapowiedział swoją mękę. Warto to podkreślić, bo Ewangelista Marek łączy te dwa wydarzenia w jedną całość.

W rzeczywistości wygląda to tak: Jezus wraz z uczniami jest w drodze do Jerozolimy. Idzie w takim tempie, że pozostali nie są w stanie za Nim nadążyć. W drodze naucza, że zostanie wydany arcykapłanom i uczonym w Piśmie, że będzie opluty, wyszydzony, odrzucony, ubiczowany i zabity i **w tej właśnie chwili** podchodzą Jakub i Jan, prosząc o przyznanie im miejsc po Jego prawej i po lewej stronie. W Biblii Tysiąclecia mamy to ukazane przez słowo: „wtedy”. Czyli kiedy byli w drodze, kiedy nauczał, **WTEDY** podeszli synowie Zebedeusza.

To zupełnie zmienia nasze patrzenie na ich rozmowę z Chrystusem.

Są blisko Niego, słuchają o Jego męce i śmierci, ale **myślą wyłącznie o sobie**. Chodzi im tak naprawdę o siebie, o to, by siebie wywyższyć, by dla siebie coś ugrać.

Ojciec Raniero Catalamessa, kaznodzieja Domu Papieskiego, mówił, komentując ten fragment, że tak się układa cała historia ludzka: są w niej ci, którzy kochają siebie, aż do odrzucenia Boga, i ci, którzy kochają Boga tak mocno, że są gotowi złożyć swoje życie w ofierze.



Jest to ogromna przestroga dla każdego z nas. Bo nawet człowiek przychodzący do Boga może być tak mocno zapatrzony w siebie, że zupełnie nie zwróci uwagi na Tego, dla którego tu przyszedł. To doskonale widać w naszym świecie. Nawet na Mszę Świętą można przychodzić nie dla Boga, ale dla samego siebie. Wielu jest gotowych być blisko Kościoła, ale nie dla Chrystusa, tylko dla samego siebie.

W tym kontekście może warto się zastanowić nad tym: Dla kogo przyznajemy się do wartości chrześcijańskich? Dla kogo to robimy? Dla kogo tutaj jesteśmy?

Dziś te pytania stawia nam św. Jadwiga. Czczymy ją nie dlatego, że ufundowała kościół czy klasztor. W historii wielu było tych, którzy budowali kościoły, wyposażali je w piękne sprzęty, wielu było i jest opiekujących się chorymi, słabymi, biednymi. Dziś działają fundacje, organizuje się różne akcje na rzecz osób wykluczonych. To wszystko jest dobre, bo porusza naszą wrażliwość, skłania do tego, by zrezygnować chociaż trochę z własnego egoizmu, ale to automatycznie nie otwiera drogi do świętości. Czczymy św. Jadwigę dlatego, że była gotowa zrezygnować z własnych ambicji i planów. Tak mocno pokochała Boga, że była gotowa do największych poświęceń. Dla Boga to robiła. Nie dla siebie.

Rozmowa Jana i Jakuba z Jezusem ma jednak ciąg dalszy. Kiedy jej słuchamy można odnieść wrażenie, że Pan Jezus sprytnie uciekł od przedłożonej prośby. Oni mówią, że chcą siedzieć po Jego prawej i lewej stronie, a Jezus pyta się: „A możecie pić kielich, który ja mam pić, i przyjąć chrzest, którym ja mam być ochrzczony?”. „Możemy” – odpowiadają. Na co Jezus: „To i kielich wypijecie i chrzest przyjmiecie, ale nie będziecie siedzieć obok mnie. Tego wam nie obiecuję”.

To nie jest ucieczka od odpowiedzi czy rodzaj targowania się z uczniami. Może się bowiem wydawać, że Jezus stawia warunek: Jeśli wypijecie mój kielich, to dostaniecie swoje miejsca. Jezus nie stawia żadnego warunku tylko podkreśla, że On nie ma władzy przyznawać miejsca w królestwie niebieskim, ale ma władzę dać **im udział w swojej męce, śmierci** i zmartwychwstaniu.

W logice Jezusa nie jest tak, że najpierw człowiek musi cierpieć, a później w nagrodę otrzyma swoje miejsce – wysokie krzesło w Królestwie Bożym. To sam udział w krzyżu Chrystusa, na miarę naszych sił, jest darem.

Doskonale rozumieli to pierwsi chrześcijanie. Kiedy przyjrzymy się mozaikom starożytnym przedstawiającym męczenników, zoba-

czymy, że większość z nich została przedstawiona z symbolami swego męczeństwa; np. Piotr trzyma krzyż, Szymon Gorliwy jest przedstawiany z piłą (tradycja mówi, że został rozcięty na dwoje). Tym, co jednak uderza, to fakt, że męczennicy często trzymają te symbole nie gołymi rękami, ale przez tkaninę.

Nie wiem czy zwróciliśmy uwagę, ale w liturgii posługujący, którzy trzymają symbole władzy apostołskiej: pastorał i mitrę – trzymają je przez tkaninę. Ksiądz, niosąc Pana Jezusa w monstrancji czy udzielając nam błogosławieństwa, nakłada na siebie welon. Ta tradycja sięga jeszcze cesarstwa rzymskiego. Kiedy cesarz coś komuś podawał, to przez szacunek dla niego nie wolno było tego wziąć gołymi rękami. Kościół używa tej tkaniny, kiedy chce pokazać, że otrzymuje niezwykle dar.

Jeśli męczennicy są przedstawiani z atrybutami swojej męki, które trzymają przez tkaninę, to jest to znak, że oni nie pokazują Bogu, ile dla Niego wycierpieli, licząc na zapłatę. Oni biorą swoje męczeństwo, jako dar od Jezusa, przez który głęboko się z Nim jednoczą, właśnie na miarę uprzywilejowanych miejsc po Jego prawej i lewej stronie.

Nie tak dawno zamykaliśmy we wrocławskiej katedrze proces beatyfikacyjny na szczeblu diecezjalnym dziesięciu sióstr elżbietanek – męczennic z okresu II wojny światowej. One swoim życiem pokazały, że spotkanie z Jezusem traktowały jako najwyższe dobro. I dla Jezusa złożyły swoje życie w ofierze. Nie myślały o sobie, o nagrodzie, nie prosiły o zaszczyty, myślały o Jezusie. I tego nas uczą i pokazują, że rozumiały słowa Chrystusa.

Pięknie się składa, że właśnie dziś czytamy tę Ewangelię w sanktuarium św. Jadwigi. Ona co prawda nie poniosła śmierci męczeńskiej, ale jej życie i droga do świętości jest całkowitym zaprzeczeniem tego, o czym Jan i Jakub rozmawiali z Jezusem. Człowiek święty nie szuka siebie. Szuka Jezusa Chrystusa aż po ofiarę z samego siebie. I Dobra Nowina płynąca z tej Ewangelii jest taka, że Jezus jest w stanie przemienić serca ludzi, którzy są jak synowie Zebedeusza, czyli takich, którzy myślą tylko o sobie. Jest w stanie im pomóc w odkrywaniu radości z dawania siebie Bogu i bliźnim.

Tę moc otrzymujemy w Eucharystii. Jezus, dając swoje ciało na pokarm, przypomina, że nie myśli o Sobie. Myśli o człowieku. Życie św. Jadwigi jest wymownym świadectwem tego, że naśladowanie w tym Jezusa jest możliwe.

Amen.

† Józef Kupny  
Arcybiskup Metropolita Wrocławski

9

## KOMUNIKAT

### do Duchowienstwa i Wiernych archidiecezji wrocławskiej w sprawie Krucjaty Różańcowej za Ojczyznę

---

Wrocław, 21 października 2015 r.

Drodzy Bracia w Chrystusowym kapłaństwie!  
Czcigodne Siostry Zakonne!  
Umiłowani w Chrystusie Panu, Siostry i Bracia!

Trwamy w pięknym miesiącu październiku, który w naszej polskiej tradycji jest czasem, kiedy to ze szczególnym zaangażowaniem umysłu, serca i woli kontemplujemy najpiękniejsze i najważniejsze momenty życia Jezusa i Jego Matki Maryi, rozważając tajemnice Różańca Świętego. Ta modlitwa, tak głęboko zakorzeniona w duchowości chrześcijańskiej, jest modlitwą szczególnej „wdzięczności, miłości i ufnej prośby”, jak określał ją Święty Papież Jan Paweł II, który niestrudzenie wzywał nas do jej umiławania i odmawiania: „Odmawiajmy wytrwale Różaniec we wspólnotach kościelnych i naszych rodzinach. W trakcie powtarzanych wezwań zjednoczy on serca, doprowadzi do zgody, ożywi nadzieję i obdarzy nas wszystkich pokojem i radością Chrystusa, który dla nas się narodził, umarł i zmartwychwstał. Odmawiać Różaniec to znaczy udać się do szkoły Maryi i uczyć się od Niej, Matki i Apostołki Chrystusa, jak żyć całkowicie zgodnie z wymaganiami wiary chrześcijańskiej” (z przemówienia wygłoszonego przed Anioł Pański, 2 października 1988 r.).

Modlitwa różańcowa jest również modlitwą o szczególnej skuteczności, jeśli można tak powiedzieć. Każdy, kto bierze do ręki różaniec, i z ufnością serca, i prostotą dziecka zwraca się do Najlepszej Matki – Maryi, nigdy nie odchodzi sprzed Jej oblicza z pustymi rękami, odrzucony, niewysłuchany. Ona, Dziewica z Nazaretu, przez tę modlitwę chce być czczona i kochana. Przez tę modlitwę chce zlewać źródła łask na swoje przybrane dzieci. Wielu świętych i błogosławionych dzieliło się świadectwami o niezwykłej skuteczności tej modlitwy. Rozmówiony w Maryi i nigdy praktycznie nie wypuszczający

różańca z rąk, św. ojciec Pio z Pietrelciny zapewniał o mocy, która tkwi w Różańcu tymi słowami: „Kochajcie Maryję i starajcie się, by Ją kochano. Odmawiajcie zawsze Jej różaniec i czyńcie dobro. Dzięki tej modlitwie szatan spuszcza swe ataki i będzie pokonany, i to zawsze. Jest to modlitwa do Tej, która odnosi triumf nad wszystkim i nad wszystkimi”.

Mając głęboko w sercu te słowa, korzystając z okazji, iż przeżywamy miesiąc październik, zwracam się do Was wszystkich, Drodzy Archidiecezjanie, z zachętą do podjęcia ze wznowionym zapałem modlitwy różańcowej w intencji naszej Ojczyzny. Krucjata Różańcowa za Ojczyznę, zainicjowana uroczystie przez Pasterzy Kościoła katolickiego w Polsce 25 sierpnia 2011 r. na Jasnej Górze, jest „wielkodusznym darem duchowym wiernych, którzy z Maryją, Królową Polski, modlą się o Polskę wierną Bogu, Krzyżowi i Ewangelii oraz o wypełnienie Jasnogórskich Ślubów naszego Narodu. Osoby te czynią to dobrowolnie, zobowiązując się do codziennego rozważania i odmawiania w tych intencjach przynajmniej jednej z tajemnic Różańca Świętego” (z tekstu komunikatu ojców paulinów z Jasnej Góry z 25 września 2011 r.). Ojczyzna nasza, na obecnym etapie swojej historii, potrzebuje takiego daru; potrzebuje ludzi, którzy co dnia będą składać Bogu taki dar, przez ręce Maryi, w intencji naszego Narodu, różnych jego potrzeb. Polska potrzebuje dziś, aby jej Córki i Synowie, podejmując trud codziennej modlitwy różańcowej, wypraszały u Miłosiernego Boga te wszystkie dary i łaski, które są jej niezbędne do owocnego wzrostu, prawdziwego rozwoju i wiernego wypełniania zobowiązań płynących z Jasnogórskich Ślubów Narodu.

Drodzy Archidiecezjanie, ufam, że z radością i oddaniem podejmiecie moją zachętę do codziennego zawierzania wszystkich spraw zarówno Państwa, jak i Kościoła w naszej Ojczyźnie Tej, która została nam dana, jako szczególna pomoc i obrona. Wierzę mocno, iż zgodnie ze słowami samej Maryi, wypowiedzianymi w Fatimie: „Nie ma takiego problemu, którego nie można rozwiązać za pomocą różańca”, nasz wspólny duchowy wysiłek przyniesie Polsce błogosławione owoce.

Na ten trud duchowych zmagania dla dobra naszej Ojczyzny udzielam wszystkim arcybiskupstwu błogosławieństwa.

† *Józef Kupny*  
*Arcybiskup Metropolita Wrocławski*

10

## LIST PASTERSKI

na rozpoczęcie Roku Świętego Miłosierdzia  
w archidiecezji wrocławskiej  
Wrocław, 17 listopada 2015 r.

Umiłowani w Panu, Siostry i Bracia!

Kiedy w 2014 roku, podczas wizyty polskich biskupów *ad limina Apostolorum* w Rzymie, rozmawiałem z papieżem Franciszkiem, Ojciec Święty wyraził głębokie przekonanie, że współczesna epoka jest czasem szczególnego działania Bożego miłosierdzia. Papież Franciszek powiedział wówczas, że każdy człowiek tego miłosierdzia bardzo potrzebuje, a my – to znaczy biskupi i prezbiterzy – powinniśmy to miłosierdzie głosić oraz kierować się nim w swojej posłudze duszpasterskiej. Dodał także, że On sam doświadcza działania Boga Miłosiernego i że obecnie Bóg w szczególny sposób to miłosierdzie okazuje każdemu człowiekowi.

Minęło kilkanaście miesięcy od tej rozmowy i Papież oficjalnie ogłosił, że 8 grudnia 2015 roku rozpocznie się w całym Kościele **Rok Miłosierdzia**. To wyraźny znak, że myśl o ogłoszeniu tego Roku Świętego od dłuższego czasu dojrzewała w Piotrze naszych czasów oraz że wiąże się ona z Jego własnym doświadczeniem religijnym.

Życzeniem Ojca Świętego jest to, by ten szczególny czas był obchodzony nie tylko w Rzymie, ale by każdy Kościół lokalny bezpośrednio zaangażował się w przeżywanie „momentu łaski i odnowy duchowej”. Odpowiadając na tę prośbę, pragnę zaprosić Was, Bracia i Siostry, do wspólnego świętowania Roku Jubileuszowego w archidiecezji wrocławskiej.

Przeżywanie jubileuszu ma głębokie korzenie biblijne. Pan Bóg polecił Narodowi Wybranemu, by co 50 lat obchodził Rok Jubileuszowy, szczególny rok łaski, w którym każdy był wyzwalany z długów i niewoli.

Boże miłosierdzie pozwala nam wyjść z niewoli grzechu i powrócić do stanu przyjaźni z Bogiem, w jakiej człowiek żył od momentu stworzenia świata. Grzech i nasze niewierności sprawiają, że odwracamy się od Stwórcy. Przypominamy wówczas spadkobierców, którzy roz-

trwoniwszy odziedziczony po przodkach majątek są niepewni, dezorientowani i bardziej boją się przyszłości niż jej pragną. Wielu, próbując zagłuszyć ten głos, ucieka w iluzję bezgrzeszności, wyrażając się osłabionym poczuciem grzechu, kwestionowaniem świadomości winy, ośmieszaniem nauczania Kościoła, a co za tym idzie – braku potrzeby pokuty i nawrócenia. Święty Rok Miłosierdzia stanowi dobrą okazję, by otworzyć się na miłosiernego Ojca, ofiarującego przebaczenie. On od samego początku szuka człowieka i wychodzi z inicjatywą pojednania. Jego miłość jest zawsze pierwsza. On uznaje, że każdy z nas jest zdolny do przemiany i tę przemianę w nas wspiera.

Zależy mi bardzo, by każdy w tym świętym czasie mógł doświadczyć w swoim życiu tego, o czym mówi Ojciec Święty Franciszek, że Bóg nigdy nie męczy się przebaczaniem. Ten, który zachęcił nas do przebaczenia innym siedemdziesiąt siedem razy, sam daje przykład: przebacza nam siedemdziesiąt siedem razy. Za każdym razem bierze nas w swoje ramiona. Nikt nie może nas pozbawić tej godności, jaką obdarza nas nieskończona i niewzruszona miłość Boga.

Dla zrozumienia tego, czym jest miłosierdzie, warto odwołać się do znaczenia łacińskiego terminu *miser cordia*. To słowo, które na język polski tłumaczymy jako „miłosierdzie” składa się z dwóch słów: „*cor*” to znaczy serce oraz „*miseri*” – ubodzy. Miłosierdzie Boga to nie pojedynczy czyn, ale postawa wyrażająca się w dostrzeganiu nędzy człowieka, otwieraniu swojego serca wobec biednych, cierpiących i przeżywających różnego rodzaju kryzysy. Bóg jest miłosierny, ponieważ Jego serce jest stale otwarte dla człowieka. Przypomina nam o tym także czas Adwentu, który właśnie rozpoczynamy, a który ma nas przygotować na spotkanie z Chrystusem. Syn Boży staje się człowiekiem przede wszystkim po to, by przekazać ludzkości prawdę o Bożej miłości.

Doświadczając jej w swoim życiu, wezwani jesteśmy do przekraczania własnego egoizmu i praktykowania miłosierdzia wobec bliźnich. Ojciec Święty zachęca do przemyślenia na nowo uczynków miłosierdzia co do duszy i co do ciała. Można to uczynić na wielu płaszczyznach: od rozważań, dzięki którym lepiej zrozumiemy wezwania, jakie stawia przed nami katalog wspomnianych uczynków, aż do konkretnych inicjatyw, dzięki którym to słowo stanie się ciałem, to znaczy zostanie uzewnętrznione przez nasze postępowanie, zachowanie i wypowiedane słowa.

Kiedy spojrzymy na scenę Sądu Ostatecznego zapisaną w Ewangelii, dostrzeżemy, że to, co Jezus potępia, to przede wszystkim zaniechanie czynienia dobra. Chrześcijaństwa nie wolno więc sprowadzać do tego, by nie czynić zła. Chrystus przestrzegał swoich uczniów, że jeśli ich sprawiedliwość nie będzie większa od sprawiedliwości faryzeuszy i uczonych w Piśmie, nie wejdą do Królestwa Niebieskiego. W miłosierdziu zatem chodzi o coś więcej niż zwyczajną sprawiedliwość. Chodzi o przewyciężenie egoizmu, który czyni nas głuchymi i ślepyimi na potrzeby cielesne i duchowe bliźnich. Chodzi o pokonanie zatwardziałości serca, zwłaszcza w spotkaniu z nędzą drugiego człowieka.

Okazji do czynienia miłosierdzia przez cały rok na pewno nie zabraknie. Każdy z nas ma wokół siebie osoby, które czekają na chociażby drobny gest dobroci z naszej strony. Może to być poświęcenie własnego czasu, odwiedziny osób samotnych i rozmowa z nimi. Kiedy będziemy rozliczać się z podatku dochodowego gestem miłosierdzia może być przekazanie 1% instytucjom niosącym realną pomoc ludziom potrzebującym. Jako archidiecezja chcemy w tym czasie szczególnie wesprzeć dzieło tworzone przez siostry boromeuszki. Z ich inicjatywy działa już we Wrocławiu Okno Życia, dzięki któremu uratowanych zostało dziewięcioro dzieci, a także Ośrodek Świętego Jerzego, świadczący pomoc osobom starszym i chorym, poradnia rodzinna oraz centrum leczenia niepłodności. Z niemałym trudem siostry starają się utworzyć w stolicy Dolnego Śląska szpital ginekologiczno-położniczy i szkołę medyczną. Nasze wsparcie tego dzieła może być bardzo konkretnym uczynkiem miłosierdzia.

Wierzę, że ten czas Roku Świętego i inicjatywy związane z jego przeżywaniem pomogą wszystkim mocniej otworzyć się na przyjmowanie Bożego przebaczenia i zaangażować się w czynienie miłosierdzia wobec braci i siostr. Aby ułatwić świętowanie Nadzwyczajnego Roku Jubileuszowego wyznaczaliśmy w całej diecezji 30 kościołów, w których będzie można uzyskać odpust zupełny. Zachęcam duszpasterzy i wiernych do nawiedzania tych świątyń, by tam przeżywać Eucharystię, adorować Chrystusa w Najświętszym Sakramencie oraz przystępować do sakramentu pojednania.

**Zapraszam także wszystkich na uroczystą inaugurację Roku Miłosierdzia w naszej archidiecezji, która odbędzie się 8 grudnia br. o godz. 15.00. W tym dniu we wrocławskiej katedrze dokonamy**



otwarcia Bramy Miłosierdzia. Ma ona nawiązywać do otwieranych tego dnia Świętych Drzwi w Bazylice Świętego Piotra w Rzymie oraz symbolizować otwarte ramiona Miłosiernego Ojca, który czeka na powrót każdego ze swoich dzieci.

Na czas wspólnego przeżywania Roku Miłosierdzia z serca wszystkim błogosławię.

*† Józef Kupny*  
*Arcybiskup Metropolita Wrocławski*

## 11

### HOMILIA

**Arcybiskupa Metropolity Wrocławskiego  
wygłoszona podczas Mszy Świętej  
z okazji otwarcia Roku Jubileuszowego  
w archidiecezji wrocławskiej**

---

**archikatedra wrocławska, 8 grudnia 2015 r.**

Kiedy Ojciec Święty Franciszek zapowiedział, że będzie chciał ogłosić Rok Miłosierdzia w całym Kościele, od razu wyznaczył datę rozpoczęcia tego świętego czasu na ósmy dzień grudnia, w którym obchodzimy uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny.

Papież mówił wtedy, że właśnie ta uroczystość, którą dziś przeżywamy, pokazuje styl działania Boga od początków naszej historii. To jest o tyle ważne spostrzeżenie, że kiedy pobieżnie mówimy o Bożym miłosierdziu, zwykliśmy je pojmować jako przymiot Boga objawiony w Nowym Testamencie. Stary Testament jawi nam się bardziej jako objawienie Boga kojarzone z Jego sprawiedliwością, czasem nawet surowością – czy jak twierdzą niektórzy – bezwzględnością wobec grzechu.

Co miał na myśli papież Franciszek, kiedy polecał, by Rok Miłosierdzia zainaugurować właśnie dziś, możemy wyczytać z fragmentu Księgi Rodzaju, którego przed chwilą wysłuchaliśmy. Kiedy Adam zjada owoc z drzewa zakazanego, natychmiast zaczyna ukrywać się



przed Bogiem. A Bóg stawia – wydawać by się mogło – zupełnie niepotrzebne pytanie: „Gdzie jesteś?”.

Czy Bóg nie wiedział, gdzie jest Adam? Czy Adam na tyle skutecznie się schronił, że Bóg nie był w stanie go odnaleźć? Czy stracił Adama z pola widzenia? Bóg nie stracił go z pola widzenia, natomiast to pytanie pokazuje, że Jahwe próbuje zainicjować z nim kontakt. Szuka rozmowy.

W naszych ludzkich relacjach, kiedy wiemy, że czeka nas trudne spotkanie i niezbyt przyjemna wymiana zdań, a jednocześnie zależy nam na człowieku, często postępujemy tak samo. Rozpoczynamy od słów: Co u ciebie słuchać? Jak się czujesz? Czasem nawet te rozmowy zaczynają się od stwierdzenia: Ale dziś brzydka pogoda. Te niezobowiązujące pytania, niewiele wnoszące do całej konwersacji stwierdzenia pozwalają nawiązać kontakt, przyzwyczać kogoś do naszego głosu. Pokazują, że chcę z tobą rozmawiać, że cię nie skreślam, że mi na tobie zależy.

To nie Adam przerywa swoje ukrywanie się przed Bogiem i swoje milczenie wobec Boga. To Bóg zaczyna z nim rozmawiać, bo Bogu zależy na relacji z człowiekiem. Dlatego papież Franciszek podkreślił, że przesłaniem dzisiejszej uroczystości jest spostrzeżenie, że na ogrom grzechu Bóg odpowiada pełnią przebaczenia i że Jego miłosierdzie będzie zawsze większe od każdego grzechu i nikt nie może ograniczyć miłości Boga, który przebacza.

Ten styl działania Boga będzie zauważalny w całym Piśmie Świętym. Kiedy Kain zabije Abła, Bóg zapyta: „Gdzie jest twój brat?”. Bóg doskonale wiedział, co Kain uczynił. Zresztą uświadamia mu to w rozmowie, a pomimo tego szuka z nim kontaktu.

Bracia i Siostry, jeśli kogoś takiego szuka Bóg, to czy mogą być grzechy, które by nas od Niego na zawsze oddzieliły?

W spotkaniu Kaina z Bogiem jest scena, kiedy Jahwe daje mu znamię, aby – jak mówi autor Księgi Rodzaju, nie zabił go, ktokolwiek go spotka. W jednym z komentarzy rabinicznych możemy przeczytać, że tym znamieniem, które ma chronić Kaina, jest jota – najmniejsza litera hebrajskiego alfabetu, ale i pierwsza litera imienia Boga. I mówią rabini, że Bóg mordercy na czole wypisał swoje imię. Zanim je objawił Narodowi Wybranemu i Mojżeszowi na górze Synaj, wypisał je na czole zabójcy. Czy w tym kontekście może ktoś powiedzieć, że Boga męczy przebaczenie nam.

Wystarczy, że przełożymy kilka kartek i znowu dostrzeżemy historie, które pokazują, że Bóg zawsze w relacji z człowiekiem kiero-

wał się miłosierdziem. Nawet wobec ludzkiej niewierności było coś, co w oczach Bożych przemawiało zawsze na korzyść człowieka: przebaczał mu grzechy, podnosił z nędzy, leczył, napełniał pokojem i obdarzał różnymi darami. W scenie, którą dziś usłyszeliśmy, potępiony zostaje wąż, a nie człowiek. Człowiek słyszy zapowiedź wybawienia.

Ponieważ Bóg dotrzymuje danego słowa, realizuje tę zapowiedź posyłając anioła Gabriela, który zwiastuje Maryi, że została wybrana na Matkę Syna Bożego. Rozważamy tę Ewangelię zawsze w perspektywie zgody Maryi, Jej ufności wobec planu Bożego, pewnego posłuszeństwa. Tymczasem połączenie dzisiejszej uroczystości z inauguracją Roku Miłosierdzia pozwala nam spojrzeć na ten opis jako na kolejny etap objawiania się Boga, który jest Miłosierdziem.

Nie chodzi jedynie o to, że Bóg się wzrusza, kiedy widzi cierpiącego człowieka. Biblia mówi o miłosierdziu, które jest czymś znacznie większym, niż uczucie polegające na współczuciu i wyrozumiałości wobec błędzących. Pismo Święte ukazuje nam miłosierdzie jako serdeczną litość, która odbudowuje więzi łączące osoby, złączone ze sobą na zasadzie pokrewieństwa.

Odwołując się do hebrajskiego terminu „*rachamim*” możemy powiedzieć, że Bóg reaguje na upadek człowieka tak, jak reaguje kochający ojciec lub matka, kiedy widzi cierpienie swojego dziecka. Tu nie chodzi o współczucie. Tu możemy mówić o wstrząsającym poruszeniu całej osoby, która chce pomóc drugiemu.

Z miłosierdziem nie jest tak, jak nauczali niektórzy filozofowie, że chrześcijanie wymyślili je sobie i uczynili z niego cnotę, bo są słabymi ludźmi. W Bogu miłosierdzie jest przejawem jego wszechmocy (nie zwyczajnej siły, ale WSZECH-MOCY). Żeby to dobrze zrozumieć, warto zapytać samego siebie, czy zmagaliśmy się kiedyś z miłością do drugiego człowieka? Kiedy człowiek zмага się z miłością? Gdy jego miłość jest nieodwzajemniona, kiedy ktoś odrzuca naszą dobroć albo cynicznie ją wykorzystuje. Jak się w takich chwilach zachowujemy? Wystarczy przypomnieć sobie te chwile, kiedy nasi najbliżsi postąpili nie tak, jak byśmy sobie tego życzyli. Co się wówczas z nami działo? Okazywaliśmy im miłość czy trzaskaliśmy drzwiami?

Bóg jest miłosierny, bo nigdy nie zatrzasnął ludziom drzwi do siebie. Bóg jest miłosierny, bo On nie wie, co znaczą „ciche dni” i „obrażenie się na człowieka”.

Kto z nas ma w sobie tyle siły? Łatwo jest kochać, gdy ta miłość jest odwzajemniana, kiedy świadczą dobro drugiemu i w zamian

otrzymuję także jego życzliwość i dobroć. A co wtedy, kiedy jesteśmy wezwani do miłości przekraczającej zwyczajną sprawiedliwość?

Na ten święty czas papież Franciszek poleca nam rozważenie na nowo uczynków miłosierdzia co do duszy i co do ciała. Ich źródło stanowi opis Sądu Ostatecznego zawarty w Ewangelii. Jezus do osób stojących po Jego prawej stronie: mówi „Pójdźcie, błogosławieni Ojca mego, weźcie w posiadanie królestwo, przygotowane wam od założenia świata! Bo byłem głodny, a daliście Mi jeść, byłem spragniony, a daliście mi pić” i tak dalej. Znamy te słowa Chrystusa.

Warto podkreślić, że tym, co Jezus potępia, nie jest łamanie przykazań Bożych, ale zaniechanie czynienia dobra. Chrześcijaństwa nie wolno sprowadzać do tego, by nie czynić zła. Chrystus przestrzegał swoich uczniów, że jeśli ich sprawiedliwość nie będzie większa od sprawiedliwości faryzeuszy i uczonych w Piśmie, nie wejdą do Królestwa Niebieskiego. W miłosierdziu zatem chodzi o coś więcej niż zwyczajną sprawiedliwość. Chodzi o przewyżczenie swojego egoizmu, który czyni nas głuchymi i ślepymi na potrzeby innych ludzi. Chodzi o pokonanie zatwardziałości własnego serca na wezwanie Boga, który przychodzi do nas w spotkaniu z nędzą drugiego człowieka. Czas Roku Miłosierdzia jest okazją do sprawdzenia, czy mój styl działania wobec drugiego człowieka wykracza poza zwyczajną sprawiedliwość, wyrażającą się słowami: Ja będę dobry dla ciebie wtedy, kiedy ty będziesz dobry dla mnie.

Aby móc przyjąć postawę miłosierdzia, trzeba najpierw samemu poczuć się kochanym przez Boga. Innej drogi nie ma. Jeśli mam stać się świadkiem Bożego miłosierdzia, najpierw muszę poczuć, że Bóg okazuje mi miłosierdzie. Dlaczego św. Piotr mógł z taką mocą nauczać o przebaczeniu? Bo sam doświadczył przebaczenia. Nie jeden raz, ale siedemdziesiąt siedem razy i na własnej skórze doświadczył, że Bóg nie męczy się nigdy przebaczeniem nam.

A więc, najpierw musimy sami poczuć, że jesteśmy wybrani i kochani przez Boga, że On wobec nas zawsze był i jest miłosierny. Wtedy będziemy mogli tę iskrę nieść do swoich rodzin i do ludzi, których Bóg postawi na naszej drodze.

Amen.

† Józef Kupny  
Arcybiskup Metropolita Wrocławski





# KURIA METROPOLITALNA

**1**

**ZAPROSZENIE**  
**do udziału w Dożynkach Jasnogórskich**  
**oraz Ogólnopolskiej Pielgrzymce Rolników**  
**na Jasną Górę**

---

**Wrocław, 3 lipca 2015 r.**

Do Przewielebnych Księży Proboszczów archidiecezji wrocławskiej

Wydział Duszpasterski Kurii Metropolitalnej Wrocławskiej uprzejmie informuje, że w dniach **5–6 września 2015 r.** odbędą się **Dożynki Jasnogórskie** oraz **Ogólnopolska Pielgrzymka Rolników na Jasną Górę**.

Pielgrzymka rozpocznie się w sobotę, 5 września br., o godz. 19.00, Mszą Świętą w Bazylice Jasnogórskiej i Apelem Jasnogórskim o godz. 21.00. **Msza Święta Dożynkowa z błogosławieństwem wieńców żniwnych** sprawowana będzie przy ołtarzu pod Szczytem w niedzielę, 6 września 2015 r., o godz. 11.00, pod przewodnictwem **J.E. ks. bpa Henryka Tomasika**. Tegoroczna Pielgrzymka przebiegać będzie pod hasłem: **DO MATKI LUDU BOŻEGO**.

Serdecznie zachęcamy wiernych, a szczególnie rolników i działkowiczów, do udziału w tym ogólnopolskim dziękczynieniu za tegoroczne plony, które będzie połączone z modlitwą o owocne przeżycie Światowych Dni Młodzieży pod przewodnictwem Ojca Świętego Franciszka oraz Jubileuszu 1050-lecia Chrztu Polski.

Z Chrystusowym pozdrowieniem

*Ks. dr Marian Biskup*  
*Dyrektor Wydziału Duszpasterskiego*

2

## KOMUNIKAT dotyczący Pomocy Kościołowi w Potrzebie

---

Wrocław, 3 lipca 2015 r.

Do Przewielebnych Księży Proboszczów archidiecezji wrocławskiej

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Kuria Metropolitalna Wrocławska informuje, że Ksiądz Arcybiskup Józef Kupny wyraził zgodę, aby współpracująca z Papieskim Stowarzyszeniem Pomoc Kościołowi w Potrzebie firma Green Office, w porozumieniu z Księżmi Proboszczami, przeprowadziła akcję zbierania zbędnego, zużytego sprzętu elektronicznego i elektrycznego. Podobna akcja odbyła się już w ubiegłym roku, zarówno w naszej archidiecezji, jak i w innych diecezjach w Polsce, m.in.: lubelskiej, radomskiej, zielonogórsko-gorzowskiej, opolskiej, rzeszowskiej, tarnowskiej i siedleckiej.

W związku z tym, w najbliższym czasie upoważniony przez PKwP przedstawiciel firmy Green Office skontaktuje się z Księżmi Proboszczami, by ustalić szczegóły dotyczące zbiórki. Zaangażowanie parafii ogranicza się do ogłoszenia i udostępnienia właściwego miejsca, na którym będzie gromadzony sprzęt. W umówionym dniu zgłosi się firma i zabierze zgromadzony sprzęt.

Powyższy projekt jest obliczony na odzyskanie części środków lub surowca, a pozyskane w ten sposób fundusze lub materiały rzeczowe będą przeznaczone na pomoc misjonarzom oraz na realizowane w krajach Trzeciego Świata projekty humanitarne.

Założona w 1947 r. międzynarodowa organizacja Pomoc Kościołowi w Potrzebie niesie różnorodną pomoc potrzebującym w ponad 140 krajach. Najczęściej wspiera działalność humanitarną w szkołach i szpitalach prowadzonych przez misjonarzy na całym świecie. Tylko w ostatnim czasie przekazała m.in. ponad 160 tys. zł na budowę ujęcia wody w Gumbo w Sudanie Południowym, 250 tys. zł na zakup

leków, żywności oraz wody dla mieszkańców obozu dla uchodźców w Chartumie. Prowadzi także projekt odwiertu 10 studni w Nigerii.

*Ks. dr Rafał Hołubowicz*  
*Kanclerz Kurii*

**3**  
**INFORMACJA**  
**dotycząca zakazu ruchu na Ostrowie Tumskim**

---

Wrocław, 17 lipca 2015 r.

Do Przewielebnych Księża Dziekanów Archidiecezji Wrocławskiej

W nawiązaniu do wcześniej wysłanych informacji dotyczących zakazu ruchu na Ostrowie Tumskim uprzejmie informuję, że po odbytych rozmowach z Panem Wiceprezydentem Wojciechem Adamskim udało się ustalić nowe zasady wjazdu na teren Ostrowa Tumskiego dotyczące Księża Dziekanów.

Księża Dziekani będą traktowani jako pracownicy Kurii i mogą wjechać samochodem po materiały duszpasterskie bez specjalnej przepustki jedynie od ul. Kardynała Kominka (siostry marianki) na wprost do wysokości rezydencji ks. abpa Mariana Gołbiewskiego (pl. Katedralny nr 5) i za budynkiem rezydencji w lewo pod aulę PWT i przez teren PWT wjechać na teren Kurii, gdzie można będzie czasowo zatrzymać pojazd i odebrać materiały w godz. 9.00–14.00. (Pod znakiem B-1 ustawionym na początku pl. Katedralnego jest umieszczona tabliczka „Nie dotyczy pracowników Kurii”). W przypadku kontroli drogowej na tym odcinku należy wyjaśnić, że „Jestem pracownikiem Kurii”. Miejsmy świadomość, że niezastosowanie się do ww. rozwiązań będzie podjęciem osobistego ryzyka mandatowego.

Proszę też dać nam trochę czasu, byśmy zautomatyzowali bramę wjazdową na dziedziniec Kurii od strony Odry.



Warto wiedzieć, że znak B-1 (zakaz ruchu w obu kierunkach) jednoznacznie zabrania również parkowania w strefie obowiązywania znaku. Tak więc na ul. Katedralnej nie można legalnie parkować.

Jednocześnie proszę poinformować Księżę Kondekanalnych, że Władze Miasta Wrocławia przewidziały miejsca parkingowe na Ostrowie Tumskim (niestety płatne) w pobliżu katedry. Do tych miejsc parkingowych dojazd jest normalny, bez przepustek; tzn. wjazd od ul. Sienkiewicza, ul. Świętokrzyską pod hotel Jana Pawła II i do Domu Księżę Emerytów; od ul. Wyszyńskiego ulicą Bolesława Kominka w lewo na ul. św. Józefa i w prawo na pl. Katedralny wzdłuż MWSD do budynku Muzeum i tam też jest przewidziany parking. Także między kościołem św. Marcina a pl. Bema również można zaparkować na płatnym parkingu.

Wobec powyższego proszę kierowane do Urzędu Miasta o przydzielenie przepustki na wjazd na Ostrów Tumski będą rozpatrywane negatywnie.

*Ks. Stanisław Stelmaszek*  
*Ekonom Archidiecezji Wrocławskiej*

#### 4

## KOMUNIKAT dotyczący finansowania termomodernizacji

---

Wrocław, 17 lipca 2015 r.

Do Przewielebnych Księżę Proboszczów Archidiecezji Wrocławskiej

Zainspirowani nową encykliką papieża Franciszka *Laudato si'* poruszającą istotne problemy związane z szeroko pojętą ekologią, jako Wspólnota Archidiecezjalna możemy wpisać się bardzo praktycznie w treść i sugestie zawarte w tejże encyklice.

Aktualnie przygotowywane są w gminach Dolnego Śląska plany gospodarki niskoemisyjnej (PGN) umożliwiające w przyszłości

ubieganie się o środki dotacyjne na termomodernizację budynków mieszkalnych i użyteczności publicznej. W ramach PGN przewiduje się działania które mogą być (nie muszą) zrealizowane w okresie 2016–2021. Jeżeli w Planach Gospodarki Niskoemisyjnej inwestycja zostanie ujęta, to będzie miała szansę uzyskać dotację z RPO, jeżeli nie zostanie ujęta, nie będzie mogła ubiegać się o pomoc ze środków UE. Dlatego należy niezwłocznie podjąć następujące działania:

1. Zadzwoń do Urzędu Gminy i zorientować się, czy PGN jest już opracowywany?
2. Jeżeli tak, to czym prędzej zgłosić obiekty parafialne do PGN-u.
3. Jeżeli jeszcze nie jest opracowywany, to proszę tego pilnować, bo jest prawie pewne, że będzie opracowywany.
4. Kontaktować się z Urzędem Gminy i uczestniczyć aktywnie w spotkaniach organizacyjno-informacyjnych.

To są absolutnie konieczne działania, które otworzą parafii drogę do pieniędzy unijnych z programów ochrony środowiska i innych źródeł. Gospodarka niskoemisyjna jest priorytetem działania na lata 2016–2021 i przeznaczone są na to ogromne środki finansowe. Zachęcam, by się zainteresować tym tematem, bo wchodzi tu wszelkiego rodzaju obiekty, w których da się zredukować pobór energii (np. termomodernizacja plebanii i innych obiektów, jak sale katechetyczne itp.). Na budynki mieszkalne trudno pozyskać dofinansowanie z innych źródeł, więc ta propozycja jest ważna. Warto dopytać fachowców o szczegóły w każdym Urzędzie Gminy, bo programy mogą się różnić.

Mam nadzieję, że każdy Ksiądz Proboszcz podejmie odpowiedzialnie to zobowiązanie i zgłosi obiekty parafialne do PGN.

*Ks. Stanisław Stelmaszek  
Ekonom Archidiecezji Wrocławskiej*

5

**ZAPROSZENIA**  
**na Rejonowe Dni Skupienia**  
**dla Duchowieństwa Diecezjalnego**  
**i Zakonnego Archidiecezji Wrocławskiej**

**Wrocław, 17 sierpnia 2015 r.**

Do Przewielebnych Księża Archidiecezji Wrocławskiej

Kuria Metropolitalna Wrocławska zaprasza niniejszym Duchowieństwo diecezjalne i zakonne na Rejonowe Dni Skupienia dla Duchowieństwa Diecezjalnego i Zakonnego Archidiecezji Wrocławskiej, które odbędą się w następujących terminach:

**29 sierpnia 2015 r. (sobota)**

**1. WROCŁAW – katedra pw. św. Jana Chrzciciela i aula PWT** – dla dekanatów: Borów, Brzeg-Południe, Brzeg-Północ, Brzeg Dolny, Góra-Wschód, Góra-Zachód, Jelcz-Laskowice, Kąty Wrocławskie, Miękinia, Milicz, Namysłów-Wschód, Namysłów-Zachód, Oława, Wrocław-Katedra, Wrocław-Południe, Wrocław-Północ I (Osobowice), Wrocław-Północ II (Sępólno), Wrocław-Północ III (Psie Pole).

**12 września 2015 r. (sobota)**

**2. WROCŁAW – katedra pw. św. Jana Chrzciciela i aula PWT** – dla dekanatów: Oleśnica-Wschód, Oleśnica-Zachód, Prusice, Sobótka, Strzelin, Środa Śląska, Trzebnica, Wiązów, Wołów, Wrocław-Krzyki, Wrocław-Śródmieście, Wrocław-Wschód, Wrocław-Zachód (Leśnica), Wrocław-Zachód I (Kozanów), Ziębice.

Uprzejmie prosimy, by Księża Dziekani byli łaskawi:

1. Powiadomić wszystkich Kapłanów kondekanalnych o miejscu i terminie Dnia Skupienia oraz o przyniesieniu stroju liturgicznego do celebrowania Eucharystii w katedrze – godz. 10.00.
2. Przygotować listę obecności wszystkich zobowiązanych Kapłanów do udziału w Dniu Skupienia.

3. Zająć się zebraniem ekwiwalentu za posiłek południowy, który będzie przygotowany w Metropolitalnym Wyższym Seminarium Duchownym na zakończenie Dnia Skupienia.

Kuria Metropolitalna Wrocławska przypomina, że udział wszystkich Kapłanów w Rejonowym Dniu Skupienia jest obowiązkowy. Kapłani, którym nadzwyczajne obowiązki nie pozwalają uczestniczyć w Dniu Skupienia w terminie wyznaczonym, winni wziąć w nim udział w drugim terminie.

*Wikariusz Generalny*

## 6

# KOMUNIKAT

## w sprawie Szkoły dla Spowiedników prowadzonej przez Zakon Braci Mniejszych Kapucynów

---

Wrocław, 26 sierpnia 2015 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Kuria Metropolitalna Wrocławska uprzejmie informuje, iż w dniach 18–23 października 2015 r. rozpocznie się kolejny, dwuletni cykl zajęć w **Szkole dla Spowiedników**.

Szkoła ta prowadzona jest przez Zakon Braci Mniejszych Kapucynów – Prowincję Krakowską, pod patronatem Komisji ds. Duchowieństwa KEP oraz we współpracy z Penitencjarią Apostolską.

Podstawowy program Szkoły jest realizowany w czterech pięciodniowych sesjach odbywających się w ciągu dwóch lat. Zajęcia prowadzą zarówno wykładowcy uczelni katolickich, jak i znani spowiednicy-praktycy. Pogłębiona formacja kapłana posługującego w sakramencie pokuty domaga się perspektywy interdyscyplinarnej, stąd też, obok problematyki teologicznej i etycznej, program Szkoły przewiduje zajęcia z antropologii kulturowej i psychologii.

Kuria Metropolitalna Wrocławska uprzejmie informuje, iż kapłani zainteresowani odbyciem ww. kursu dla spowiedników mogą

nadsyłać swoje zgłoszenia drogą mailową lub telefonicznie (e-mail: [szkoladla@gmail.com](mailto:szkoladla@gmail.com); tel.: 796 862 401) do 1 października 2015 r.

Z wyrazami należnego szacunku i kapłańskim pozdrowieniem

*Ks. dr Rafał Hołubowicz*  
*Kanclerz Kurii*

**7**  
**KOMUNIKAT**  
**dotyczący Funduszu Stypendialnego**

---

**Wrocław, 26 sierpnia 2015 r.**

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Ksiądz Arcybiskup Józef Kupny, Metropolita Wrocławski, na mocy Dekretu z dnia 18 lipca 2014 r., dotyczącego Mszy Świętych binowanych i trynowanych oraz zasad rozliczania stypendiów mszalnych, ustanowił specjalny Fundusz Stypendialny, który służyć będzie do tworzenia stypendiów mszalnych w intencjach określonych przez Ordynariusza, z przeznaczeniem dla tych kapłanów, którzy nie mają możliwości otrzymania na innej drodze intencji na Msze Święte przez siebie celebrowane.

W związku z tym Kuria Metropolitalna Wrocławska zwraca się z uprzejmą prośbą do Przewielebnych Księży, którzy sami znajdują się w trudnej sytuacji finansowej z powodu braku intencji mszalnych lub wiedzą o innych współbraciach, którzy powinni otrzymać pomoc z Funduszu Stypendialnego, o zgłaszanie takiego zapotrzebowania w formie pisemnej, skierowanej do Księdza Arcybiskupa Metropolity w Kancelarii Kurii.

Z wyrazami należnego szacunku i kapłańskim pozdrowieniem.

*Ks. dr Rafał Hołubowicz*  
*Kanclerz Kurii*

8

**KOMUNIKAT**  
**Referatu ds. Sztuki Sakralnej**  
**Kurii Metropolitalnej Wrocławskiej**

---

**Wrocław, 27 sierpnia 2015 r.**

1. Referat ds. Sztuki Kościelnej Kurii Metropolitalnej Wrocławskiej przypomina (zgodnie z uchwałami Soboru Watykańskiego II, przepisami Kodeksu Prawa Kanonicznego, Instrukcji *Litterae Circulares* z 11 kwietnia 1971 r. i Norm postępowania w sprawach sztuki kościelnej wyd. przez Konferencję Episkopatu Polski z 1 kwietnia 1973 r. oraz dokumentami Synodu Archidiecezji Wrocławskiej, 1985–1991, a także Zarządzeniem Kurii Metropolitalnej Wrocławskiej z 16 marca 1991 r., jak i Komunikatem Referatu ds. Sztuki Kościelnej Kurii Metropolitalnej Wrocławskiej z 1 września 2005 r.), że **wszystkie zmiany w wystroju wnętrza świątyni** (w tym aranżacje i przebudowy wystroju soborowego prezbiterium) oraz **wszystkie prace konserwatorskie – w zakresie konserwacji architektury** (w tym restauracja oraz wykonanie nowej malatury wnętrza i wykonanie nowej elewacji), konserwacja ruchomych obiektów wystroju wnętrza (ołtarze, ambony, prospekty organowe, rzeźby, obrazy, naczynia liturgiczne i in.) oraz **konserwacja detalu architektonicznego – winny być konsultowane i zatwierdzone przez Komisję ds. Sztuki Kościelnej Kurii Metropolitalnej Wrocławskiej.**

Ustalenia z Wojewódzkimi oraz Miejskimi Konserwatorami Zabytków, konserwatorami (technologami), plastykami i architektami są możliwe do realizacji wyłącznie **po zatwierdzeniu przez Komisję ds. Sztuki Kościelnej Kurii Metropolitalnej Wrocławskiej** (w tym realizacja programów konserwatorskich i ocena ich zakresu oraz odbiór tych prac po ich zakończeniu).

2. Przypominamy również, że wszystkie prace remontowo-konserwatorskie winne być prowadzone po podpisaniu i zatwierdzeniu w Kurii Metropolitalnej Wrocławskiej **Umowy** z wykonawcą.

*Ks. Czesław Jan Mazur*  
*Referent ds. Sztuki Kościelnej*

9

**KOMUNIKATY**  
**Wydziału Duszpasterstwa Rodzin**  
**Kurii Metropolitalnej Wrocławskiej**  
**na Rejonowe Dni Skupienia Kapłanów**

Wrocław, 28 sierpnia 2015 r.

1. W celu usprawnienia duszpasterskiej obecności Kościoła dla podtrzymania rodziny Ksiądz Arcybiskup Józef Kupny, Metropolita Wrocławski, powołał z dniem 1 listopada 2014 r. **Wydział Duszpasterstwa Rodzin** w ramach Kurii Metropolitalnej Wrocławskiej. Wydziałem kieruje Diecezjalny Duszpasterz Rodzin – Dyrektor Wydziału we współpracy z Diecezjalnym Doradcą Życia Rodzinnego.

2. Decyzją Księdza Arcybiskupa Józefa Kupnego skończyła się z dniem 1 maja 2015 r. kadencja pracy **dekanalnych duszpasterzy rodzin** w Archidiecezji Wrocławskiej. Ksiądz Arcybiskup serdecznie dziękuje wszystkim Dekanalnym Duszpasterzom za trud, pracę i duszpasterskie zaangażowanie w służbie rodzinom. Z dniem 1 października br. zostaną powołani nowi duszpasterze rodzin i dekanalni doradcy życia rodzinnego. **Prosimy o wybór w dekanatach kandydatów** na to stanowisko i zgłoszenie ich do Wydziału Duszpasterstwa Rodzin.

3. Z dniem 1 września br. rozpoczyna prace **Rada ds. Rodziny Archidiecezji Wrocławskiej**. Rada jest organem doradczym Księdza Arcybiskupa Metropolity Wrocławskiego w sprawowaniu opieki nad pastoralnymi aspektami dotyczącymi małżeństwa i rodziny; powołana na 5-letnią kadencję. Zadaniem Rady jest troska o małżeństwo i rodzinę oraz wspomaganie duszpasterstwa rodzin.

4. W dniach 4–25 października br. w Rzymie będzie obradował **Zwyczajny Synod Biskupów poświęcony rodzinie**, pod hasłem *Powołanie i misja rodziny w Kościele i świecie współczesnym*. Prosimy Księżę Proboszczów o modlitwę w tych dniach w parafiach w intencji Ojców Synodu.

5. W dniach 26–27 września 2015 r. w Filadelfii odbędzie się **Światowe Spotkanie Rodzin**, w którym będzie uczestniczył Ojciec

Święty Franciszek. W tych dniach łączymy się w modlitwie z rodzinami świata.

**6.** Rada ds. Rodziny Konferencji Episkopatu Polski serdecznie zaprasza małżeństwa i rodziny na **XXXI Ogólnopolską Pielgrzymkę Małżeństw i Rodzin na Jasną Górę w dniach 26–27 września 2015 r.** Pielgrzymka rozpocznie się w sobotę 26 września br. o godz. 15.30 Mszą Świętą w Kaplicy Matki Bożej Częstochowskiej w intencji Ojczyzny. Planowane zakończenie w niedzielę ok. godz. 15.00. Szczegółowy program na załączonych afiszach.

**7.** W ramach Papieskiego Wydziału Teologicznego istnieją **Podyplomowe Studia Nauk o Rodzinie**. Przygotowują one kadry specjalistów (nauczycieli, katechetów, personel psychologiczny i medyczny) do pracy w Parafialnych Poradniach Rodzinnych oraz do prowadzenia zajęć w szkołach z dziećmi i młodzieżą z zakresu wychowania prodominialnego. Nabór na rok akademicki 2015/2016 w dniach 17, 18 i 19 września br., Wrocław, ul. Katedralna 4/7, w godz. 10.00–13.00, 15.00–18.00.

*Ks. dr Stanisław Paszkowski*  
*Dyrektor Wydziału Duszpasterstwa Rodzin*

**10**  
**ZAPROSZENIE**  
**na III Archidiecezjalną Pielgrzymkę**  
**Członków Żywego Różańca**  
**do Barda Śląskiego**

---

**Wrocław, 1 września 2015 r.**

Do Przewielebnych Księży Proboszczów Archidiecezji Wrocławskiej

Wydział Duszpasterski Kurii Metropolitalnej we Wrocławiu uprzejmie zawiadamia Czcigodnego Księdza Proboszcza, że w ramach realizacji programu „Nawracajcie się i wierźcie w Ewangelię”,



## **26 września br. odbędzie się III Archidiecezjalna Pielgrzymka Członków Żywego Różańca do Metropolitalnego Sanktuarium Matki Bożej Strażniczki Wiary w Bardzie Śląskim.**

Celem Pielgrzymki jest integracja tych tak bardzo ważnych w życiu Kościoła wspólnot modlitewnych na terenie naszej Archidiecezji. Uczestnictwo w Pielgrzymce będzie też wymownym świadectwem wiary i nadziei oraz zachętą do codziennej, systematycznej modlitwy różańcowej w ramach przynależności do Parafialnych Kół Żywego Różańca. Wiemy, jak mocno prosiła o modlitwę na różańcu Matka Najświętsza podczas objawień w Lourdes i Fatimie, a także na innych miejscach.

### **Porządek Pielgrzymki**

- 10.30 – Wprowadzenie i podanie intencji
- 11.00 – Msza św. z homilią w Bazylice Matki Bożej Strażniczki Wiary
- 12.00 – prelekcja nt.: *Znaczenie comiesięcznych intencji misyjnych*
- 12.30-13.15 – czas na herbatę i posiłek
- 13.15 – modlitwa różańcowa szlakiem kaplic różańcowych

Uprzejmie prosimy Czcigodnego Księdza Proboszcza o skierowanie Członków Parafialnych Kół Różańcowych do uczestnictwa w tej pielgrzymce. Liczymy na ich liczny udział. W ubiegłym roku uczestniczyło ponad 2000 członków Żywego Różańca.

Z Chrystusowym pozdrowieniem.

*Ks. dr Marian Biskup*  
Dyrektor Wydziału Duszpasterskiego

**11**  
**INFORMACJE**  
**dotyczące procedur formalnych**  
**przy wykonywaniu prac budowlanych,**  
**konserwatorskich itp.**

---

**Wrocław, 3 września 2015 r.**

Do Przewielebnych Księży Proboszczów Archidiecezji Wrocławskiej

Przesyłamy do pobrania kompendia procedur formalnych koniecznych do przeprowadzenia przez parafię prac budowlanych, konserwatorskich i restauratorskich oraz badań dla obiektów wpisanych lub niewpisanych do rejestru zabytków czy ewidencji bądź znajdujących się w obszarze objętym ochroną konserwatorską.

Do użytku wewnętrznego Księży Proboszczów, Administratorów Parafii, Najemców lokali użytkowych będących własnością kościelnych osób prawnych przy planach remontowo-konserwatorsko-inwestycyjnych.

*Ks. Stanisław Stelmaszek*  
*Ekonom Archidiecezji Wrocławskiej*

Załącznik 1

---

Wrocław, 3 września 2015 roku

Do użytku wewnętrznego Księży Proboszczów, Administratorów Parafii, Najemców lokali użytkowych będących własnością kościelnych osób prawnych przy planach remontowo-konserwatorsko-inwestycyjnych.

**PROCEDURA FORMALNA**  
**DO PRZEPROWADZENIA PRAC BUDOWLANYCH,**  
**KONSERWATORSKICH I RESTAURATORSKICH**  
**ORAZ BADAŃ PRZY OBIEKcie PARAFIALNYM**  
**WPISANYM DO REJESTRU LUB EWIDENCJI ZABYTKÓW**

Poniżej przedstawiamy kompendium procedur formalnych koniecznych do przeprowadzenia przez Parafię w celu wykonania prac budowlanych, konserwatorskich i restauratorskich oraz badań dla obiektu wpisanego do rejestru zabytków lub ewidencji bądź znajdującego się w obszarze objętym ochroną konserwatorską.

Imię i nazwisko osoby do kontaktu w sprawach formalnych:

**KS. STANISŁAW STELMASZEK** – EKONOM ARCHIDIECEZJI WROCŁAWSKIEJ

**BARTOSZ ŻMUDA** – INSPEKTOR NADZORU

telefon: 605 676 214; e-mail: [biuro@creoproject.pl](mailto:biuro@creoproject.pl)

WROCŁAW, WRZESIEŃ 2015

**WYKONYWANIE JAKIKOLWIEK PRAC PRZY OBIEKcie WPISANYM DO REJESTRU ZABYTKÓW LUB W JEGO OTOCZENIU WYMAGA UZYSKANIA ZEZWOLENIA WOJEWÓDZKIEGO KONSERWATORA ZABYTKÓW ORAZ POZWOLENIA NA BUDOWĘ – BEZ WZGLĘDU NA ZAKRES ROBÓT.**

Nawet umieszczanie na zabytkowym obiekcie tablic, reklam lub urządzeń technicznych wymaga takiej zgody.

Remont zabytku powinien być przeprowadzany z uwzględnieniem zaleceń Decyzji Pozwolenia Konserwatorskiego.

Ponadto prace konserwatorskie i restauratorskie przy zabytku powinny być prowadzone przez osoby mające stosowne kwalifikacje i praktykę w zakresie prac przy obiektach zabytkowych. Kierownik robót budowlanych przy zabytku i inspektor nadzoru inwestorskiego oprócz uprawnień budowlanych musi mieć co najmniej dwuletnią praktykę na budowie przy zabytkach.

Powyższe dotyczy także opracowywania programów konserwatorskich i dokumentacji projektowej.

Rejestr zabytków prowadzi Krajowy Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków [[www.kobidz.pl](http://www.kobidz.pl)]

**Procedura:**

• **Konsultacje z Biurem Konserwatora Zabytków**

*Przed przystąpieniem do realizacji prac na obiekcie zabytkowym zaleca się każdorazowo konsultacje w lokalnym Biurze Konserwatora Zabytków. Pomogą one ustalić formę ochrony konserwatorskiej obiektu i podjąć decyzję o wystąpieniu o wydanie decyzji konserwatorskich dla obiektu.*

• **Konsultacje i uzyskanie zgody Komisji Sztuki Sakralnej Kurii Metropolitalnej Wrocławskiej przed przystąpieniem do realizacji zadania**

• **Wykonanie badań i sporządzenie programu prac konserwatorskich**

*Badania powinna przeprowadzić osoba mająca odpowiednie kwalifikacje i praktykę konserwatorską. Program prac należy uzgodnić z Konserwatorem Zabytków. Jeśli budynek nie jest wpisany indywidualnie do Rejestru Zabytków, lecz znajduje się na obszarze chronionym, Konserwator może nie wymagać sporządzenia badań i sporządzenia programu.*

- **Uzyskanie decyzji na prowadzenie badań archeologicznych**  
*Jeśli w zakresie prac budowlanych znajdują się prace ziemne, należy uzyskać decyzję zezwalającą na prowadzenie prac, którą wydaje Konserwator Zabytków.*
- **Uzyskanie decyzji pozwolenia konserwatorskiego**  
*Projekt budowlany wymaga zatwierdzenia przez Konserwatora Zabytków.*
- **Uzyskanie decyzji pozwolenia na budowę**  
*Aby uzyskać pozwolenie na budowę, trzeba przygotować projekt i złożyć wniosek do tego Wydziału Architektury Urzędu.*

Do wniosku o pozwolenie na budowę trzeba dołączyć:

- cztery egzemplarze projektu remontu bądź modernizacji wraz z wymaganymi opiniami, uzgodnieniami i zezwoleniami,
- zaświadczenie o przynależności autora projektu do izby samorządu zawodowego projektantów,
- oświadczenie o posiadaniu prawa do dysponowania nieruchomością na cele budowlane,
- decyzję o warunkach zabudowy (o ile na danym terenie nie obowiązuje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego).

Odpowiednie formularze możemy pobrać z urzędu lub z jego strony internetowej.

Z uwagi na uwarunkowania formalne dotyczące możliwości wpisania terenu, na którym znajduje się obiekt niewpisany do rejestru zabytków, należy każdorazowo potwierdzić w porozumieniu z Konserwatorem Zabytków status obiektu i terenu przy rozpoczęciu działań.

Zalecane zapoznanie się przez Posiadacza zabytku z publikacją: PODRĘCZNIK PO PROCESIE INWESTYCYJNYM W OBIEKTACH ZABYTKOWYCH autorstwa Małgorzaty Gmiter.

Załącznik 2

.....

Wrocław, 3 września 2015 roku

Do użytku wewnętrznego Księży Proboszczów, Administratorów Parafii, Najemców lokali użytkowych będących własnością kościelnych osób prawnych przy planach remontowo-konserwatorsko-inwestycyjnych.

## **PROCEDURA FORMALNA DO PRZEPROWADZENIA REMONTU OBIEKTU PARAFIALNEGO NIE BĘDĄCEGO ZABYTKIEM**

Poniżej przedstawiamy kompendium procedur formalnych koniecznych do przeprowadzenia przez Parafię w celu wykonania remontu obiektu niewpisanego na listę zabytków ani nieznajdującego się w obszarze chronionym.

Imię i nazwisko osoby do kontaktu w sprawach formalnych:

**KS. STANISŁAW STELMASZEK** – EKONOM ARCHIDIECEZJI WROCŁAWSKIEJ

**BARTOSZ ŻMUDA** – INSPEKTOR NADZORU

telefon: 605 676 214; e-mail: biuro@creoproject.pl

WROCŁAW, WRZESIEŃ 2015

• **Jakie prace remontowe wymagają jedynie zgłoszenia w szczególności:**

- Zmiana pokrycia dachowego,
- Wymiana okien bez zmiany ich wielkości,
- Zamurowanie okna lub drzwi,
- Wstawienie okna dachowego bez naruszania konstrukcji dachu,
- Ocieplanie od zewnątrz budynku nie wyższego niż 12 m,
- Malowanie elewacji,
- Wymiana ogrodzenia od strony ulicy (lub każdego przekraczającego 2,2 m wysokości),
- Naprawa lub budowa nowego podjazdu do garażu, chodników,
- Adaptacja poddasza na cele mieszkalne, gdy nie wymaga ono przebudowy,
- Adaptacja piwnicy na cele mieszkalne lub usługowe bez jej przebudowy,
- Ocieplanie domu od środka,
- Tynkowanie wewnątrz,
- Wymiana instalacji co., wodnej i kanalizacyjnej, wentylacji mechanicznej, elektrycznej, gazu płynnego,
- Remont lub modernizacja kotłowni.

**Procedura:**

Zgłoszenie składa się w starostwie lub urzędzie miasta na prawach powiatu. Trzeba w nim określić rodzaj, zakres i sposób wykonywania prac oraz termin rozpoczęcia remontu lub modernizacji. Do zgłoszenia dołącza się oświadczenie o prawie do dysponowania nieruchomością na cele budowlane. W razie potrzeby urząd może zobowiązać inwestora do uzupełnienia zgłoszenia, wyznaczając mu na to określony termin.

Do wykonywania robót budowlanych można przystąpić, jeżeli w ciągu 30 dni od dnia doręczenia zgłoszenia właściwy organ nie wniesie, w drodze decyzji, sprzeciwu, ale nie później niż po upływie dwóch lat od określonego w zgłoszeniu terminu ich rozpoczęcia. Właściwy organ wnosi sprzeciw m.in. wtedy, jeśli zgłoszenie dotyczy robót budowlanych objętych obowiązkiem uzyskania pozwolenia na budowę albo budowa lub wykonywanie robót budowlanych objętych zgłoszeniem narusza ustalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego lub inne przepisy.

Z uwagi na uwarunkowania formalne dotyczące możliwości wpisania terenu, na którym znajduje się obiekt niewpisany do rejestru zabytków, należy każdorazowo potwierdzić w porozumieniu z Konserwatorem Zabytków status obiektu i terenu przy rozpoczęciu działań.

• **Na jakie prace remontowe potrzebne jest pozwolenie na budowę w szczególności:**

- Wymiana lub wzmocnienie więźby dachowej,
- Wymiana okien ze zmianą ich wielkości,
- Wstawienie okna dachowego z naruszeniem konstrukcji dachu,

- Dodanie nowych drzwi lub nowego okna w ścianie zewnętrznej,
- Ocieplanie od zewnątrz budynku wyższego niż 12 m,
- Wycięcie otworu drzwiowego w wewnętrznej ścianie nośnej (w przypadku działowej wystarczy zgłoszenie),
- Wyburzenie ściany nośnej,
- Adaptacja poddasza z rozbudową lub przebudową,
- Adaptacja piwnicy na cele mieszkalne lub usługowe połączona z jej przebudową,
- Podwyższenie ostatniej kondygnacji,
- Budowa nowych schodów zewnętrznych lub wewnętrznych z naruszeniem konstrukcji budynku,
- Budowa komina i kominka zewnętrznego lub wewnętrznego,
- Montaż lub wymiana instalacji gazu ziemnego.

### **Procedura:**

- **Konsultacje i uzyskanie zgody Komisji Sztuki Sakralnej Kurii Metropolitalnej Wrocławskiej przed przystąpieniem do realizacji zadania.**

Aby uzyskać pozwolenie na budowę, trzeba przygotować projekt i złożyć wniosek do tego samego urzędu, co zgłoszenie.

Do wniosku o pozwolenie na budowę trzeba dołączyć:

- cztery egzemplarze projektu remontu bądź modernizacji wraz z wymaganymi opiniami, uzgodnieniami i zezwoleniami,
- zaświadczenie o przynależności autora projektu do izby samorządu zawodowego projektantów,
- oświadczenie o posiadaniu prawa do dysponowania nieruchomością na cele budowlane
- decyzję o warunkach zabudowy (o ile na danym terenie nie obowiązuje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego).

Odpowiednie formularze możemy wziąć z urzędu lub pobrać z jego strony internetowej.

Na wydanie pozwolenia na budowę urząd ma 65 dni od daty złożenia wniosku. Pozwolenie jest ważne przez trzy lata. Tyle czasu mamy na rozpoczęcie prac budowlanych. Jak długo będzie on trwał, zależy już tylko od nas (oby tylko przerwa nie przekraczała trzech lat). O zamierzonym terminie robót musimy poinformować powiatowego inspektora nadzoru budowlanego nie później niż siedem dni przed rozpoczęciem prac. Powinien on też otrzymać oświadczenie kierownika budowy o podjęciu obowiązków i zaświadczenie o jego wpisie na listę izby samorządu zawodowego. Należy też kupić dziennik budowy i zarejestrować go w starostwie (ewentualnie w urzędzie miasta). Pamiętajmy, że nadzór budowlany trzeba poinformować także o zakończeniu prac budowlanych.

**12**  
**INFORMACJE**  
dotyczące kursu dla ceremoniarzy

Wrocław, 21 września 2015 r.

Do Przewielebnych Księży Proboszczów Archidiecezji Wrocławskiej

Kuria Metropolitalna Wrocławska informuje niniejszym, że w sobotę **24 października 2015 r., o godz. 11.00, w Centrum Duszpasterskim Archidiecezji Wrocławskiej przy ul. Katedralnej 4 we WROCŁAWIU** (dawna „Czwórka”) rozpocznie się **kurs przygotowujący wybrane osoby do pełnienia funkcji ceremoniarzy w zgromadzeniu liturgicznym.**

Uczestnikami kursu mogą być członkowie parafialnych zespołów Liturgicznej Służby Ołtarza (ministranci, lektorzy, członkowie scholi, nadzwyczajni szafarze Komunii świętej), którzy ukończyli gimnazjum i legitymują się co najmniej dwuletnim stażem w LSO.

Zajęcia w ramach kursu będą odbywały się raz w miesiącu, zawsze w soboty, w godzinach **11.00–14.00**. Zaplanowano osiem spotkań, szczegółowy ich rozkład otrzymają zainteresowani 24 października br.

Odpowiedzialnym za przebieg kursu lektorskiego jest Diecezjalny Duszpasterz Liturgicznej Służby Ołtarza – ks. Mirosław Dziegiński (Bielany Wrocławskie, ul. Wrocławska 30a, tel. 75 311 27 82, 603 377 734), u którego można zasięgnąć bliższych informacji.

Zgłoszenia kandydatów na omawiany kurs prosimy kierować na adres e-mail: [dzieginski@o2.pl](mailto:dzieginski@o2.pl) lub przekazać przez uczestnika kursu.

*Wikariusz Generalny*

**13**

## **KOMUNIKAT**

**Komisji Liturgicznej Archidiecezji Wrocławskiej**

---

**Wrocław, 22 września 2015 r.**

Do Przewielebnych Księży Proboszczów Archidiecezji Wrocławskiej

Kurs nadzwyczajnych szafarzy Komunii świętej w naszej Archidiecezji. Przyjmowane są zgłoszenia na kurs przygotowawczy do pełnienia zadania nadzwyczajnego szafarza Komunii świętej. Kurs rozpocznie się 10 października 2015 r. o godzinie 9.00 w kościele pw. św. Idziego we Wrocławiu. Spotkania będą odbywać się w soboty, w godz. 9.00–16.00, w następujące dni: 10 października; 24 października; 7 listopada; 21 listopada; 28 listopada; 12 grudnia; 9 stycznia 2016; 23 stycznia; 13 lutego; 27 lutego; 12 marca; 19 marca (promocja). Kandydat jest zobowiązany uczestniczyć we wszystkich spotkaniach. Kandydaci zgłaszani do zadania nadzwyczajnego szafarza Komunii świętej winni spełniać następujące wymagania:

- wiek: 25–65 lat,
- posiadanie przynajmniej średniego wykształcenia (nie przyjmuje się osób z wykształceniem podstawowym i zasadniczym zawodowym),
- kandydat winien odznaczać się wzorowym życiem moralnym, zaangażowaniem w życie parafii oraz poważaniem wśród duchowieństwa i wiernych.

Przewielebnych Księży Proboszczów prosi się o zgłaszanie kandydatów, wnosząc prośbę do Księdza Arcybiskupa Metropolity Wrocławskiego o przyjęcie kandydata na kurs przygotowawczy do zadania nadzwyczajnego szafarza Komunii świętej i o ustanowienie kandydata po ukończeniu kursu nadzwyczajnym szafarzem Komunii świętej. Do prośby należy załączyć opinię-świadectwo moralności o kandydacie.

Zachęcamy Księży Proboszczów do zgłoszenia kandydatów zwłaszcza z tych dekanatów i parafii, gdzie jeszcze nie ma nadzwyczajnych szafarzy Komunii świętej.



Prośbę i opinię należy składać w Notariacie Kurii do 30 września 2015 r.

*Ks. Paweł Cembrowicz  
przewodniczący Komisji Liturgicznej*

**14**  
**ZAPROSZENIE**  
**na jesienne rekolekcje kapłanów**

---

**Wrocław, 14 października 2015 r.**

Do Przewielebnych Księży Archidiecezji Wrocławskiej

Kuria Metropolitalna Wrocławska zaprasza niniejszym na jesienne rekolekcje dla kapłanów organizowane przez Unię Kapłanów Chrystusa Sługi oraz Centrum Ruchu Światło-Życie w Krościenku nad Dunajcem, w dniach **23–26 listopada 2015 r.** Rozpoczęcie w poniedziałek, 23 listopada – jutrznią (zachęta do przyjazdu do Krościenka już w niedzielę), zakończenie w czwartek, 26 listopada, obiadem ok. godz. 14.00.

Rekolekcje będą prowadzone przez Centralną Diakonię Życia Ruchu Światło-Życie, a tematyka będzie oparta na programie **Oazy Rekolekcyjnej Diakonii Oaz Rekolekcyjnych**. Wspólne przeżycie rekolekcji kapłanów związanych z Ruchem Światło-Życie daje możliwość doświadczenia i dzielenia się charyzmatem, który zostawił Sługa Boży ks. Franciszek Blachnicki.

**W rekolekcjach mogą uczestniczyć wszyscy kapłani, również ci, którzy nie są jeszcze związani z Ruchem Światło-Życie.**

W imieniu Księdza Arcybiskupa Metropolity zachęcamy gorąco Przewielebnego Księdza do udziału w tych rekolekcjach.

Prezbiterzy diecezjalni Archidiecezji Wrocławskiej udziałem w tych ćwiczeniach uczynią zadość postulatowi corocznej partycypacji w rekolekcjach kapłańskich. Ponadto kapłani-katecheci otrzymają po rekolekcjach stosowne zaświadczenia, pomocne w postępowaniu

związanym ze zdobywaniem awansu zawodowego nauczycieli.

Zainteresowanych Księży Proboszczów prosimy uprzejmie, by – w miarę możliwości – umożliwili swoim współpracownikom udział w omawianych rekolekcjach.

Zgłoszenia, wraz z zadatkami 50,00 zł, prosimy kierować do Centrum Ruchu Światło-Życie na Kopiej Górze w terminie do 15 listopada.

Adres Centrum:

ul. ks. F. Blachnickiego 2; 34-450 Krościenko n. D.

tel.: 18 262 32 35; 18 262 32 35; e-mail: KopiaGorka@oaza.pl

Konto: Stowarzyszenie Diakonia Ruchu Światło-Życie – DOR:  
91 8817 0000 2001 0020 3300 0102

*Wikariusz Generalny*

## 15

### KOMUNIKAT

#### dotyczący II Archidiecezjalnych Rekolekcji Ewangelizacyjnych

---

**Wrocław, 21 października 2015 r.**

Do Przewielebnych Księży Archidiecezji Wrocławskiej

Kuria Metropolitalna Wrocławska uprzejmie informuje, że **w dniach 28–29 listopada 2015 r. w hali „Orbita” we Wrocławiu** odbędą się **II Archidiecezjalne Rekolekcje Ewangelizacyjne**. Tym razem towarzyszą im słowa „I wylewa na nich swoje miłosierdzie” (Syr 18, 11). Założeniem organizatorów jest, by inicjatywa wprowadziła wszystkich uczestników w klimat ogłoszonego przez Papieża Franciszka Roku Jubileuszowego, dedykowanego Bożemu Miłosierdziu.

Konferencje wygłosi o. Antonello Cadeddu z Brazylii, założyciel Wspólnoty Przymierze Miłosierdzia. W programie przewidziano również wspólną modlitwę, Eucharystię, adorację Najświętszego Sakramentu, uwielbienie Boga muzyką i śpiewem, modlitwy o uzdrowienie i uwolnienie oraz możliwość przyjęcia szkaplerza karmelitańskiego.

Rekolekcje te stanowią ogromną szansę na ożywienie życia religijnego i duchowego parafii naszej archidiecezji. Wierzymy, że będą czasem działania Ducha Świętego, doświadczenia obecności Bożej w Jego Słowie, a przede wszystkim pomogą wszystkim otwierać się na dar miłosierdzia. Inicjatywa ta została objęta patronatem Księdza Arcybiskupa Józefa Kupnego, Metropolity Wrocławskiego.

W najbliższym czasie trafią do wszystkich parafii naszej archidiecezji materiały informujące o rekolekcjach. Prosimy o ich życzliwe przyjęcie i umieszczenie w miejscach, w których będą mogli zapoznać się z nimi wierni. Prosimy także o poinformowanie parafian o rekolekcjach w ramach ogłoszeń parafialnych w niedzielę, 8 listopada. Więcej informacji i zapisy na stronie [www.walkaduchowa.pl](http://www.walkaduchowa.pl)

*Wikariusz Generalny*

## 16 KOMUNIKAT dotyczący ruchu kołowego na Ostrowie Tumskim

---

**Wrocław, 29 października 2015 r.**

Do Przewielebnych Kapłanów Diecezjalnych  
i Zakonnych Archidiecezji Wrocławskiej

Po kolejnych rozmowach z władzami Miasta Wrocławia został dookreślony ruch kołowy i dodane miejsca parkingowe na Ostrowie Tumskim.

Na Ostrowie Tumskim obecnie jest **108 miejsc parkingowych**. Znajdują się one na: **ul. św. Józefa – 30 miejsc parkingowych, na ul. Hlonda – 22 miejsca parkingowe, pl. Katedralny przy seminarium – 28 miejsc parkingowych, pl. Katedralny na długości domu profesorskiego i rezydencji ks. abpa Seniora Mariana – 7 miejsc parkingowych, ul. Kanonia – 12 miejsc parkingowych, ul. św. Marcina – 9 miejsc parkingowych**. Dodatkowo zostały przygotowane miejsca parkingowe dla osób niepełnosprawnych specjalnie

oznakowane na ul. Hlonda, św. Józefa, Katedralnej, Kanonii, św. Marcina. W sumie 12 miejsc. Wszystkie wyznaczone miejsca parkingowe są płatne. Większy parking na 43 miejsca postojowe jest na ul. Mieszka I – boczna ul. Świętokrzyskiej.

Wjazd na Ostrów Tumski dla księży bez identyfikatora możliwy jest od ul. Bolesława Kominka, na ul. św. Józefa, pod seminarium i na ul. Hlonda. Od ul. Świętokrzyskiej na ul. Kanonia i do Domu Księży Emerytów.

Samochody dostawcze, serwisowe mogą poruszać się po terenie Ostrowa Tumskiego w przypadkach uzasadnionych, służbowych w godz. 5.00–9.00.

Bezwzględnie wyłączona z ruchu, a tym samym i z parkowania jest ul. Katedralna na całej długości.

Warto pamiętać, że niestosowanie się do obowiązujących znaków może skutkować karą mandatu (wjazd pod zakaz ruchu: minimum 300 zł i 10 punktów karnych) lub odpowiednią karą administracyjną w przypadku nieopłacenia w parkomacie za postój pojazdu.

*Ks. Stanisław Stelmaszek  
Ekonom Archidiecezji Wrocławskiej*

## 17

### **PROPOZYCJA montażu instalacji fotowoltaicznej dla parafii archidiecezji wrocławskiej**

---

**Wrocław, 4 listopada 2015 r.**

Do Przewielebnych Księży Proboszczów i Administratorów Archidiecezji Wrocławskiej

#### **Założenia projektu**

Projekt zakłada wprowadzenie oszczędności energetycznej w parafiach archidiecezji wrocławskiej. Zakłada się powstanie dobrowolnego diecezjalnego projektu fotowoltaicznego składającego się z para-

fii, które zgłoszą chęć montażu na swoich obiektach instalacji fotowoltaicznej. **Termin zgłaszania chętnych parafii upływa 30 listopada 2015 roku.** Zgłoszenia przyjmuje przedstawiciel Columbus Energy p. Piotr Kowalski tel.: 883 999 121, e-mail: p.kowalski@columbusenergy.pl

**Projekt realizowany jest głównie przy udziale dotacji unijnej w wysokości 85% kosztów instalacji fotowoltaicznej.**

- 15% wartości instalacji jest finansowana przez beneficjenta, czyli parafię (kapitał własny lub kredyt zaciągnięty w banku przez parafię za zgodą Biskupa Diecezjalnego);
- zwrot nakładów własnych po ok. 3 latach (zamiast płacić sprzedawcy energii spłaca się koszt instalacji).

**Wniosek o środki unijne i sam projekt będzie zgłaszany i realizowany przez parafię.**

- projekt może być realizowany przy założeniu, że tworzyć go będzie grupa parafii, np. w obrębie dekanatu, w której to grupie wyliczona zostanie **minimalna wartość instalacji na poziomie 100 kWp (średnio jedna parafia ma wartość instalacji na poziomie 10–40 kWp)**;
- przed rozmową z p. Piotrem Kowalskim należy przygotować dokumenty dotyczące parafii: nr NIP, nr działki, nr księgi wieczystej, komplet faktur (ksero) za energię elektryczną z ostatniego roku.

**Korzyści dla beneficjenta, czyli parafii:**

- produkcja energii elektrycznej na potrzeby własne (uniezależnienie się od lokalnego sprzedawcy);
- uniezależnienie się od wzrostów cen energii (mówimy o corocznym wzroście cen energii i przesyłu);
- projekt wpisuje się w realizację przekazu z najnowszej encykliki papieża Franciszka *Laudato si'* (mowa o ekologii i odpowiedzialności za ochronę naszego środowiska).

**Przykładowy model parafii z instalacją fotowoltaiczną:**

Wielkość instalacji fotowoltaicznej ustala się na podstawie audytu fotowoltaicznego, przeciętna wielkość instalacji mieści się w przedziale pomiędzy 10 kWp a 40 kWp.

Obliczenia przyjmowane w projekcie: przykładowo dla instalacji 10 kWp

- 1 kWp z paneli fotowoltaicznych wyprodukuje średnio w ciągu roku ok. 1000 kWh energii. (1kWp to zamontowane 4 panele fotowoltaiczne, każdy po 250W, powierzchnia 6,4 metra kwadratowego);
- cena 1 kWp, to 7500 netto + 23% VAT = 9225 zł brutto;
- wartość brutto instalacji w projekcie 10 kWp = 92 250 zł brutto;
- 85% dotacji pokrywa koszt 78 412,50 zł;
- 15% udziału własnego to 13 837,50 zł.

**Koszt audytu fotowoltaicznego sporządzonego przez firmę Columbus Energy S.A. dla parafii archidiecezji wrocławskiej:**

Koszt audytu to 350 zł brutto dla każdej parafii (bez względu na liczbę budynków będących własnością parafii).

**Obiekty objęte nadzorem konserwatora zabytków:**

Dla budynków zabytkowych przed inwestycją kierowane jest zapytanie do konserwatora zabytków o możliwość instalacji fotowoltaiki (zapytanie jest kierowane przez firmę Columbus Energy S.A.).

**Każdy projekt zawiera jednolite warunki dla wszystkich diecezji w Polsce.**

Bardzo ważne jest przygotowanie projektu przed uruchomieniem środków dotacyjnych z RPO dla województwa dolnośląskiego. Przewidywany termin ogłoszenia naboru wniosków: 2016 r.

Firma Columbus Energy S.A. przygotowuje projekt kompleksowo (zgody, pozwolenia, projekty, dofinansowanie itp.), czyli prowadzi realizację do momentu odbioru instalacji przez klienta.

**Kolejna szansa staje przed nami, żeby powalczyć w tym temacie. Warto przedyskutować propozycję w odpowiednich gremiach i w miarę możliwości podjąć ten temat. Gorąco zachęcam.**

*Ks. Stanisław Stelmaszek  
Ekonom Archidiecezji Wrocławskiej*

---

**18**  
**ZAPROSZENIE**  
**na adwentowe rekolekcje dla dziennikarzy**

---

**Wrocław, 1 grudnia 2015 r.**

Do Przewielebnych Księży Proboszczów  
i Administratorów Parafii Archidiecezji Wrocławskiej

Z radością informuję Przewielebnych Księży Proboszczów, że w dniach 3–4 grudnia br. w klasztorze Sióstr Boromeuszek (Wrocław, ul. Rydygiera 22–28) odbędą się pierwsze adwentowe rekolekcje dla dziennikarzy mediów oficjalnych oraz parafialnych, organizowane przez wrocławski oddział Katolickiego Stowarzyszenia Dziennikarzy, Radio Rodzina oraz Fundację Vide et Crede. Rekolekcje poprowadzi ks. Piotr Brząkalik z Katowic.

Program

**3 grudnia**

godz. 19.15 – Msza Święta,

godz. 20.00 – rozmowa z rekolekcjonistą przy kawie; temat rozmowy: „Dobro a słowo”.

**4 grudnia**

godz. 19.15 – Msza Święta,

godz. 20.00 – rozmowa z rekolekcjonistą przy kawie; temat rozmowy: „Działanie dla dobra”.

Proszę łaskawie o przekazanie tej informacji redaktorom gazetek parafialnych, działających w parafii Przewielebnego Księdza Proboszcza.

*Ks. dr Rafał Kowalski*  
*Dyrektor Wydziału Komunikacji Społecznej*

**19**  
**INFORMACJE**  
**dotyczące Domu Rekolekcyjno-Wypoczynkowego**  
**w Niechorzu**

---

**Wrocław, 18 grudnia 2015 r.**

Do Przewielebnych Księża Proboszczów  
i Administratorów Parafii Archidiecezji Wrocławskiej

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Przewielebny Księżu Proboszczu,

pragnę przekazać do łaskawej wiadomości informacje przesłane do nas przez Zgromadzenie Sióstr Służebniczek NMP Niepokalanie Poczętej (Prowincja Łódzka). Otóż, Siostry informują, że podjęły się dzieła otwarcia i prowadzenia całorocznego **Domu Rekolekcyjno-Wypoczynkowego w Niechorzu** przy ul. Pocztovej 6. Siostry zapraszają na rekolekcje, dni skupienia, szkolenia, warsztaty czy po prostu wypoczynek, zarówno zgromadzenia zakonne, jak i duchowieństwo diecezjalne czy też katechetów świeckich. Mile widziana jest również młodzież oazowa, dzieci i młodzież z Ośrodków Misyjnych, wolontariusze Caritas czy inne grupy katolickie, a także wszyscy, którzy chcą się wyciszyć i wypocząć. Dom położony jest 200 m od morza; przygotowany na przyjęcie 35 gości w pokojach jedno- i dwuosobowych z łazienkami.

Więcej szczegółowych informacji mogą Księża uzyskać na stronie internetowej: [www.sluzebniczki-lodz.pl](http://www.sluzebniczki-lodz.pl).

*Ks. dr Rafał Hołubowicz*  
*Kanclerz Kurii*



## 20 INFORMACJE PODATKOWE

Wrocław, 28 grudnia 2015 r.

Do Przewielebnych Księży Proboszczów  
i Administratorów Parafii Archidiecezji Wrocławskiej

1. Czcigodni Księża Proboszczowie zapewne pamiętają, że prawo nakłada na Kościelne Osoby Prawne obowiązek złożenia w Urzędzie Gminy deklaracji podatkowej od gruntów rolnych do 15 stycznia każdego roku, a od nieruchomości do 30 stycznia każdego roku.

Proszę pamiętać, że stawki podatku określone są uchwałą Rady Gminy i są zróżnicowane w zależności od prowadzenia działalności.

Miejsca kultu religijnego: kościoły, kaplice, kancelaria parafialna i salki katechetyczne, jeśli są wykorzystywane zgodnie z przeznaczeniem, są zwolnione z podatku od nieruchomości na mocy ustawy o Stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego. (Uwaga! nie wszystkie gminy dołączają do deklaracji dodatkowy formularz, gdzie wpisujemy podstawę zwolnienia z podatku). Należy pamiętać, że pomieszczenia będące w posiadaniu parafii bądź wynajęte, w których prowadzi się działalność gospodarczą podlegają opodatkowaniu według stawek o działalności gospodarczej.

2. Informujemy, że od 1 stycznia 2016 r. zmienia się opłacanie składek **od kwoty 1850,00 zł**, która stanowi najniższe wynagrodzenie brutto.

- składka społeczna (bez ubezpieczenia chorobowego) wyniesie 108,48 zł;
- składka społeczna (z ubezpiečeniem chorobowym) wyniesie 153,81 zł;
- składka zdrowotna wyniesie 166,50 zł.

Od zapłaconego podatku zryczałtowanego od osób duchownych odliczamy kwotę 143,38 zł.

**Obowiązek opłacania składek ubezpieczenia społecznego i ubezpieczenia zdrowotnego upływa dnia 10 następnego miesiąca.**

Każdy kapłan, który nie jest zatrudniony na umowę o pracę winien dopełnić tego obowiązku osobiście.

**Do końca stycznia 2016 r. należy dokonać rozliczenia podatku od osób duchownych na formularzu PIT 19A w Urzędzie Skarbowym właściwym dla wykonywania funkcji.**

**3.** W związku z dużą migracją ludności chcielibyśmy po jednym roku funkcjonowania w Kurii systemu ewidencjonującego liczbę mieszkańców w poszczególnych parafiach, w wielu przypadkach w związku ze zmianą granic parafii, a także dla czystej sprawiedliwości poprosić o aktualne dane. Przypominamy Czcigodnym Księżom o złożeniu informacji w Wydziale Finansowo-Gospodarczym Kurii Metropolitalnej Wrocławskiej dotyczącej liczby mieszkańców w parafii do 30 marca następnego roku.

Mogą być informacje wynikające z decyzji Urzędu Skarbowego, o ile określają dokładną liczbę mieszkańców (nie jest do przyjęcia określenie w przedziale jednego tysiąca np. 3000–4000 mieszkańców) lub informacje z Urzędu Gminy z Biura Meldunkowego, które dokładnie określają liczbę mieszkańców w granicach parafii bądź inny dokument określający liczbę mieszkańców na terenie parafii podpisany przez kompetentną osobę z Urzędu Miasta lub Gminy.

Posiadając aktualne dane, program komputerowy działający w Kurii, zintegrowany z danymi zamieszczanymi w schematyzmie, automatycznie uaktualni je i dokładnie wyliczy zobowiązania finansowe parafii wobec Instytucji Kościelnych. To zdecydowanie skróci czas oczekiwania w kasie Kurii.

*Ks. Stanisław Stelmaszek  
Ekonom Archidiecezji Wrocławskiej*

## 21

# NOMINACJE I ZMIANY PERSONALNE

O. mgr **Kamil Żynda** OMI, został ustanowiony z dniem 1 lipca 2015 r. wikariuszem parafii pw. NMP Królowej Pokoju we Wrocławiu-Popowicach.

O. mgr **Andrzej Albiniak** OMI, rezydent parafii pw. NMP Królowej Pokoju we Wrocławiu-Popowicach, został ustanowiony z dniem 1 lipca 2015 r. wikariuszem tej parafii.

O. **Edward Kryger** OFM Cap., został odwołany z dniem 1 lipca 2015 r. z funkcji proboszcza parafii pw. św. Augustyna we Wrocławiu.

O. **Paweł Tokarz** OFM Cap., został ustanowiony z dniem 1 lipca 2015 r. proboszczem parafii pw. św. Augustyna we Wrocławiu.

Ks. **Maciej Mroczek** CM, został odwołany z dniem 1 lipca 2015 r. z funkcji wikariusza parafii pw. św. Józefa Rzemieślnika we Wrocławiu.

Ks. **Tomasz Dulski** CM, został ustanowiony z dniem 1 lipca 2015 r. wikariuszem parafii pw. św. Józefa Rzemieślnika we Wrocławiu.

Ks. dr hab. **Grzegorz Sokołowski**, pracownik naukowy PWT we Wrocławiu, został ustanowiony z dniem 1 lipca 2015 r. redaktorem naczelnym miesięcznika „Nowe Życie”.

Ks. **Maciej Chwarścianek** SDS, został odwołany z dniem 1 lipca 2015 r. z funkcji proboszcza parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Obornikach Śląskich.

Ks. **Artur Kochmański** SDS, został ustanowiony z dniem 1 lipca 2015 r. proboszczem parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Obornikach Śląskich.

Ks. **Krzysztof Dorna** SDS, został odwołany z dniem 1 lipca 2015 r. z funkcji katechety parafii pw. Nawiedzenia NMP w Koczurkach i ustanowiony proboszczem tej parafii.

Ks. **Damian Jaje** SDS, został odwołany z dniem 1 lipca 2015 r. z funkcji katechety parafii pw. św. Bartłomieja Apostoła i św. Jadwigi Śląskiej w Trzebnicy i ustanowiony katechetą parafii pw. Nawiedzenia NMP w Koczurkach.

Ks. **Dominik Ocieczek** SDS, został ustanowiony z dniem 1 lipca 2015 r. katechetą parafii pw. św. Bartłomieja Apostoła i św. Jadwigi Śląskiej w Trzebnicy.

Ks. **Włodzimierz Szydłowski** SDS, został odwołany z dniem 1 lipca 2015 r. z funkcji katechety parafii pw. św. Judy Tadeusza i św. Antoniego Padewskiego w Obornikach Śląskich.

Ks. **Szymon Kula** SDS, został ustanowiony z dniem 1 lipca 2015 r. katechetą parafii pw. św. Judy Tadeusza i św. Antoniego Padewskiego w Obornikach Śląskich.

Ks. **Michał Gołębiowski** SDS, został odwołany z dniem 1 lipca 2015 r. z funkcji wikariusza parafii pw. św. Judy Tadeusza i św. Antoniego Padewskiego w Obornikach Śląskich.

Ks. **Wiesław Waldon** SDS, został ustanowiony z dniem 1 lipca 2015 r. wikariuszem parafii pw. św. Judy Tadeusza i św. Antoniego Padewskiego w Obornikach Śląskich.

Ks. Prałat **Zdzisław Syposz**, proboszcz parafii pw. św. Anny we Wrocławiu-Praczech Odrzańskich, został odwołany z dniem 6 lipca 2015 r. z funkcji dziekana dekanatu Wrocław-Zachód (Leśnica).

Ks. mgr **Adam Kościk**, został odwołany z dniem 11 lipca 2015 r. z funkcji wikariusza parafii pw. św. Franciszka z Asyżu i św. Piotra z Alkantary i ustanowiony wikariuszem parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Oławie.

Ks. mgr **Marek Leśniak**, wikariusz parafii pw. św. Jana Chrzciciela we Wrocławiu, został skierowany na licencjackie studia specjalistyczne z zakresu liturgiki do Krakowa.

Ks. mgr **Tomasz Bäcker**, wikariusz parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Lewinie Brzeskim, został skierowany na licencjackie studia specjalistyczne z prawa kanonicznego do Krakowa.

Ks. mgr **Marcin Stania**, wikariusz parafii pw. św. Maksymiliana Marii Kolbego w Jelczu-Laskowicach, został skierowany na licencjackie studia specjalistyczne z prawa kanonicznego do Krakowa.

O. **Stanisław Data** SJ, został odwołany z dniem 1 sierpnia 2015 r. z funkcji wikariusza parafii pw. św. Klemensa Dworzaka we Wrocławiu.

O. **Janusz Śliwa** SJ, został odwołany z dniem 1 sierpnia 2015 r. z funkcji rezydenta parafii pw. św. Klemensa Dworzaka we Wrocławiu i ustanowiony wikariuszem tej parafii.

Ks. mgr lic. **Przemysław Vogt**, wikariusz parafii pw. św. Andrzeja Apostoła we Wrocławiu, został ustanowiony z dniem 1 sierpnia 2015 r. kapelanem Szpitala Wojewódzkiego we Wrocławiu.

Ks. mgr lic. **Patryk Gołubców**, został odwołany z dniem 1 sierpnia 2015 r. z funkcji sekretarza Arcybiskupa Metropolity Wrocławskiego i ustanowiony rezydentem parafii pw. św. Jana Apostoła we Wrocławiu-Zakrzowie.

Ks. mgr lic. **Michał Mraczek**, został ustanowiony z dniem 1 sierpnia 2015 r. sekretarzem Arcybiskupa Metropolity Wrocławskiego.

Ks. Kanonik **Jarosław Czarny**, został odwołany z dniem 16 sierpnia 2015 r. z funkcji proboszcza parafii pw. św. Andrzeja Apostoła w Kucharzowicach i przeniesiony w stan spoczynku.

Ks. mgr **Waldemar Cwynar**, został odwołany z dniem 16 sierpnia 2015 r. z funkcji wikariusza parafii pw. św. Michała Archanioła w Miliczu i ustanowiony administratorem parafii pw. św. Andrzeja Apostoła w Kucharzowicach.

Ks. mgr lic. **Andrzej Ilnicki**, został ustanowiony z dniem 16 sierpnia 2015 r. rezydentem parafii pw. św. Michała Archanioła w Miliczu.

O. **Teofil Niewiński** OFM, został odwołany z dniem 18 sierpnia 2015 r. z funkcji wikariusza parafii pw. św. Antoniego we Wrocławiu-Karłowicach.

O. **January Paweł Śliwa** OFM, został ustanowiony z dniem 18 sierpnia 2015 r. wikariuszem parafii pw. św. Antoniego we Wrocławiu-Karłowicach.

Ks. mgr **Michał Olszański**, został odwołany z dniem 22 sierpnia 2015 r. z funkcji wikariusza parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Brzegu i ustanowiony wikariuszem parafii pw. św. Franciszka z Asyżu i św. Piotra z Alkantary w Namysłowie.

Ks. mgr **Sebastian Ligorowski**, został odwołany z dniem 22 sierpnia 2015 r. z funkcji wikariusza parafii pw. św. Mikołaja w Brzegu i ustanowiony wikariuszem parafii pw. NMP Matki Miłosierdzia w Oleśnicy.

Ks. mgr **Tomasz Caputa**, został odwołany z dniem 22 sierpnia 2015 r. z funkcji wikariusza parafii pw. św. Andrzeja Boboli w Miliczu i ustanowiony administratorem parafii pw. św. Mikołaja w Wilkowie.

Ks. Kanonik **Jan Jabłecki**, został odwołany z dniem 22 sierpnia 2015 r. z funkcji proboszcza parafii pw. św. Mikołaja w Wilkowie i przeniesiony w stan spoczynku.

Ks. mgr **Marcin Robakowski**, został odwołany z dniem 22 sierpnia 2015 r. z funkcji wikariusza parafii pw. św. św. Apostołów Piotra i Pawła w Oławie i ustanowiony wikariuszem parafii pw. św. Andrzeja Boboli w Miliczu.

Ks. Kanonik **Stefan Dombaj**, został odwołany z dniem 22 sierpnia 2015 r. z funkcji proboszcza parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Głosce i przeniesiony w stan spoczynku.

Ks. mgr **Jarosław Filipiak**, został odwołany z dniem 22 sierpnia 2015 r. z funkcji wikariusza parafii pw. św. Maurycego we Wrocławiu i ustanowiony administratorem parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Głosce.

Ks. mgr **Patryk Olejnik**, został odwołany z dniem 22 sierpnia 2015 r. z funkcji wikariusza parafii pw. Trójcy Świętej we Wrocławiu i ustanowiony wikariuszem parafii pw. św. Maurycego we Wrocławiu.

Ks. mgr **Tomasz Olszewski**, został odwołany z dniem 27 sierpnia 2015 r. z funkcji kapelana Centrum Medycznego Caritas Archidiecezji Wrocławskiej w Malczycach i ustanowiony kapelanem Dolnośląskiego Centrum Chorób Płuc oraz rezydentem parafii pw. św. Elżbiety we Wrocławiu.

Ks. Prałat **Zbigniew Dołhań**, proboszcz parafii pw. Wniebowzięcia NMP we Wrocławiu-Ołtaszynie, został odwołany z dniem 31 sierpnia 2015 r. z funkcji administratora parafii pw. św. Ojca Pio z Pietrelciny we Wrocławiu-Partynicach.

Ks. dr **Piotr Janusz**, został odwołany z dniem 31 sierpnia 2015 r. z funkcji proboszcza parafii pw. św. Bartłomieja Apostoła w Szydłowicach i ustanowiony proboszczem parafii pw. św. Ojca Pio z Pietrelciny we Wrocławiu-Partynicach.

O. lic. **Kamil Wawro** SSCC, został odwołany z dniem 31 sierpnia 2015 r. z funkcji wikariusza parafii pw. NMP Wspomożycielki Wiernych we Wrocławiu-Książu Małym.

O. **Robert Kycia** OFM, został odwołany z dniem 31 sierpnia 2015 r. z funkcji kapelana Wojewódzkiego Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Lubiążu.

Ks. dr **Piotr Janusz**, proboszcz parafii pw. św. Ojca Pio z Pietrelciny we Wrocławiu, został odwołany z dniem 31 sierpnia 2015 r. z funkcji wicedziekana dekanatu Brzeg-Pólnoc.

Ks. mgr **Paweł Kotkowski**, został odwołany z dniem 31 sierpnia 2015 r. z funkcji wikariusza parafii pw. św. Jakuba Apostoła w Sobótce.

Ks. mgr **Jakub Bartczak**, został odwołany z dniem 31 sierpnia 2015 r. z funkcji wikariusza parafii pw. św. Elżbiety we Wrocławiu i ustanowiony wikariuszem parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Sulistrowiczkach.

O. lic. **Sebastian Pieczeniak** SSCC, został ustanowiony z dniem 1 września 2015 r. wikariuszem parafii pw. NMP Wspomożycielki Wiernych we Wrocławiu-Książu Małym.

Ks. mgr lic. **Tomasz Luboiński**, wikariusz parafii pw. św. Franciszka z Asyżu we Wrocławiu, został ustanowiony z dniem 1 września 2015 r. kapelanem Szpitala Uniwersyteckiego we Wrocławiu.

Ks. Prałat **Mieczysław Janczyszyn**, powrócił z pracy duszpasterskiej na Białorusi i został ustanowiony z dniem 1 września 2015 r. proboszczem parafii pw. św. Bartłomieja Apostoła w Szydłowicach.

Ks. mgr **Leszek Woźny**, proboszcz parafii pw. św. Walentego Męczennika w Lubiążu, został ustanowiony z dniem 1 września 2015 r. kapelanem Wojewódzkiego Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Lubiążu.

Ks. Kanonik **Henryk Jacak**, proboszcz parafii pw. św. św. Apostołów Piotra i Pawła w Namysławowie, został odwołany z dniem 1 września 2015 r. z funkcji dziekana dekanatu Namysłów-Wschód.

Ks. Kanonik **Tadeusz Strugała**, proboszcz parafii pw. Wniebowzięcia NMP we Włochach, został ustanowiony z dniem 1 września 2015 r. dziekanem dekanatu Namysłów-Wschód.

Ks. mgr **Mariusz Leonik**, został odwołany z dniem 1 września 2015 r. z funkcji wychowawcy młodzieży zamieszkującej w internacie KŁO w Henrykowie i skierowany do pracy w Ordynariacie Polowym Wojska Polskiego.

O. **Jan Maksymilian Putyra** CCG, został ustanowiony z dniem 1 września 2015 r. wikariuszem parafii pw. Macierzyństwa NMP we Wrocławiu-Pilczycach.

Ks. Kanonik **Stefan Dombaj**, został ustanowiony z dniem 1 września 2015 r. rezydentem parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Lewinie Brzeskim.

Ks. Kanonik **Jerzy Żytowiecki**, kapelan ZHR Oddział Dolnośląski, otrzymał w dniu 4 września 2015 r. przedłużenie tej funkcji na czas nieokreślony.

Ks. Prałat **Andrzej Nicałek**, dziekan dekanatu Wrocław-Zachód I (Kozanów), otrzymał w dniu 4 września 2015 r. przedłużenie mandatu dziekana na drugą kadencję.

Ks. **Jacek Wawrzyniak** SDS, proboszcz parafii pw. św. Judy Tadeusza i św. Antoniego Padewskiego w Obornikach Śląskich, został ustanowiony z dniem 7 września 2015 r. wicedziekanem dekanatu Prusice.

Ks. mgr lic. **Andrzej Guźniczak**, proboszcz parafii pw. św. Michała Archanioła w Tyńcu n. Ślężą, został ustanowiony z dniem 10 września ojcem duchownym dekanatu Borów.

Ks. mgr **Adam Kwaśniewski**, pracownik CODA we Wrocławiu, został ustanowiony z dniem 14 września 2015 r. zastępcą kapelana ZHR Oddział Dolnośląski.

Ks. Kanonik **Czesław Przerada**, proboszcz parafii pw. św. Jadwigi Śląskiej w Zawoni, został odwołany z dniem 14 września 2015 r., z funkcji spowiednika alumnów MWSD we Wrocławiu.

Ks. Kanonik **Grzegorz Michalski**, proboszcz parafii pw. NMP na Piasku we Wrocławiu, został ustanowiony z dniem 14 września 2015 r. spowiednikiem alumnów MWSD we Wrocławiu.

O. **Krzysztof Wesołowski** OCD, proboszcz parafii pw. Opieki św. Józefa we Wrocławiu, został ustanowiony z dniem 15 września 2015 r. ojcem duchownym dekanatu Wrocław-Katedra.

Ks. mgr **Tomasz Broszko**, proboszcz parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Smogorzowie, został ustanowiony z dniem 15 września 2015 r. wicedziekanem dekanatu Namysłów-Wschód.

Ks. mgr lic. **Arkadiusz Krziżok**, proboszcz parafii pw. Najświętszego Imienia Jezus we Wrocławiu, został ustanowiony z dniem 15 września 2015 r. wicedziekanem dekanatu Wrocław-Katedra.

Ks. Kanonik **Andrzej Pańczak**, proboszcz parafii pw. NMP Różańcowej we Wrocławiu-Złotnikach, został ustanowiony z dniem 21 września 2015 r. dziekanem dekanatu Wrocław-Zachód (Leśnica).



Ks. mgr lic. **Tomasz Gospodaryk**, wikariusz parafii pw. Najświętszego Imienia Jezus we Wrocławiu, został ustanowiony z dniem 23 września 2015 r. kapelanem Drogi św. Jakuba w Archidiecezji Wrocławskiej.

Ks. mgr lic. **Kacper Radzki**, dyrektor KLO w Henrykowie, został odwołany z dniem 23 września 2015 r. z funkcji Diecezjalnego Duszpasterza ds. duchowej pomocy ofiarom wykorzystania seksualnego.

Ks. mgr **Marcin Krawczyk**, wikariusz parafii pw. św. M. M. Kolbego we Wrocławiu, został ustanowiony z dniem 23 września 2015 r. Diecezjalnym Duszpasterzem ds. Duchowej Pomocy Ofiarom Wykorzystania Seksualnego.

Ks. mgr **Jakub Bartczak**, wikariusz parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Sulistrowiczkach, został ustanowiony z dniem 23 września 2015 r. Dekanalnym Koordynatorem ŚDM oraz Dekanalnym Duszpasterzem Młodzieży dla dekanatu Sobótka.

Ks. mgr **Leszek Bajorski**, został odwołany z dniem 26 września 2015 r. z funkcji wikariusza parafii pw. Ducha Świętego we Wrocławiu i ustanowiony administratorem parafii pw. Bożego Ciała w Wierzbicach.

Ks. Prałat **Franciszek Mrowiec**, pracujący w Polskiej Misji Katolickiej w Saarland, został odwołany z dniem 30 września 2015 r. z funkcji proboszcza i przeniesiony w stan spoczynku.

Ks. mgr lic. **Michał Mraczek**, sekretarz Arcybiskupa Metropolity Wrocławskiego, został skierowany z dniem 1 października 2015 r. na specjalistyczne studia doktoranckie do Krakowa.

Ks. mgr lic. **Marcin Tokarz**, wikariusz parafii pw. NMP Matki Pocieszenia w Oławie, został skierowany z dniem 1 października 2015 r. na studia zaoczne na Wydziale Historycznym w Opolu.

Ks. Prałat **Mieczysław Jancyzyszyn**, proboszcz parafii pw. św. Bartłomieja Apostoła w Szydłowicach, został ustanowiony z dniem 1 października 2015 r. wicedziekanem dekanatu Brzeg-Północ.

Ks. mgr **Wojciech Maszkiewski**, został ukarany w dniu 7 października 2015 r. karą suspensy *a divinis*.

Ks. Kanonik **Czesław Przerada**, proboszcz parafii pw. św. Jadwigi Śląskiej w Zawoni, został odwołany z dniem 12 października 2015 r. z funkcji obrońcy węzła małżeńskiego w Metropolitalnym Sądzie Duchownym we Wrocławiu.

Ks. **Jerzy Olszówka** SDS, proboszcz parafii pw. św. Bartłomieja Apostoła i św. Jadwigi w Trzebnicy, został ustanowiony z dniem 16 października 2015 r. Diecezjalnym Duszpasterzem Kobiet w Archidiecezji Wrocławskiej.

Ks. dr **Marcin Kołodziej**, obrońca węzła małżeńskiego w Metropolitalnym Sądzie Duchownym we Wrocławiu, otrzymał z dniem 16 października 2015 r. przedłużenie tej funkcji.

Ks. mgr **Waldemar Cwynar**, administrator parafii pw. św. Andrzeja Apostoła w Kucharzowicach, został skierowany z dniem 20 października 2015 r. za zaoczne studia psychoterapii na PWT we Wrocławiu.

Ks. mgr **Piotr Balewicz**, administrator parafii pw. św. Józefa Obłubieńca NMP w Dankowicach, został ustanowiony z dniem 20 października 2015 r. spowiednikiem alumnów I Roku MWSD w Henrykowie.

Ks. Kanonik **Andrzej Kuźmicki**, został skierowany z dniem 27 października 2015 r. na studia w Szkole Psychoterapii Uzależnień w Czarnym Borze.

Ks. **Piotr Boroń** CMF, proboszcz parafii pw. św. Michała Archanioła w Krzydlinie Małej, został ustanowiony z dniem 28 października 2015 r. ojcem duchownym dekanatu Brzeg Dolny.

Ks. **Rafał Sorkowicz** TChr, proboszcz parafii pw. św. św. Apostołów Piotra i Pawła w Ziębicach, został ustanowiony z dniem 1 listopada 2015 r. Dekanalnym Duszpasterzem Rodzin dekanatu Ziębice.

Ks. dr **Stanisław Józwiak**, proboszcz parafii pw. Miłosierdzia Bożego we Wrocławiu, został ustanowiony z dniem 1 listopada 2015 r. Dekanalnym Duszpasterzem Rodzin dekanatu Wrocław-Zachód I (Kozanów).

Ks. Prałat **Zdzisław Syposz**, proboszcz parafii pw. św. Anny we Wrocławiu, został ustanowiony z dniem 1 listopada 2015 r. Dekanalnym Duszpasterzem Rodzin dekanatu Wrocław-Zachód (Leśnica).

Ks. Kanonik **Ludwik Grudziński**, proboszcz parafii pw. NMP Różańcowej w Radwanicach, został ustanowiony z dniem 1 listopada 2015 r. Dekanalnym Duszpasterzem Rodzin dekanatu Wrocław-Wschód.

Ks. Kanonik **Janusz Jastrzębski**, proboszcz parafii pw. św. Elżbiety we Wrocławiu, został ustanowiony z dniem 1 listopada 2015 r. Dekanalnym Duszpasterzem Rodzin dekanatu Wrocław-Śródmieście.

Ks. Kanonik **Zbigniew Poźniak**, proboszcz parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Domaszczynie, został ustanowiony z dniem 1 listopada 2015 r. Dekanalnym Duszpasterzem Rodzin dekanatu Wrocław-Północ (Psie Pole).

Ks. Kanonik **Janusz Prejzner**, proboszcz parafii pw. Świętej Rodziny we Wrocławiu, został ustanowiony z dniem 1 listopada 2015 r. Dekanalnym Duszpasterzem Rodzin dekanatu Wrocław-Północ II (Sępólno).

Ks. mgr lic. **Mariusz Bąkowski**, proboszcz parafii pw. św. Anny w Szewcach, został ustanowiony z dniem 1 listopada 2015 r. Dekanalnym Duszpasterzem Rodzin dekanatu Wrocław-Północ I (Osobowice).

Ks. Prałat **Kazimierz Sroka**, proboszcz parafii pw. św. Franciszka z Asyżu we Wrocławiu, został ustanowiony z dniem 1 listopada 2015 r. Dekanalnym Duszpasterzem Rodzin dekanatu Wrocław-Południe.

Ks. Kanonik **Andrzej Szyc**, proboszcz parafii pw. Trójcy Świętej we Wrocławiu, został ustanowiony z dniem 1 listopada 2015 r. Dekanalnym Duszpasterzem Rodzin dekanatu Wrocław-Krzyki.

Ks. Prałat **Jan Adamarczuk**, proboszcz parafii pw. NMP Matki Miłosierdzia we Wrocławiu, został ustanowiony z dniem 1 listopada 2015 r. Dekanalnym Duszpasterzem Rodzin dekanatu Wrocław-Katedra.

Ks. Kanonik **Józef Więclawek**, proboszcz parafii pw. św. Michała Archanioła w Smogorzowie Wielkim, został ustanowiony z dniem 1 listopada 2015 r. Dekanalnym Duszpasterzem Rodzin dekanatu Wołów.

Ks. mgr lic. **Janusz Betkowski**, proboszcz parafii pw. św. Jakuba Apostoła w Brożcu, został ustanowiony z dniem 1 listopada 2015 r. Dekanalnym Duszpasterzem Rodzin dekanatu Wiązów.

Ks. Kanonik **Czesław Przerada**, proboszcz parafii pw. św. Jadwigi Śląskiej w Zawoni, został ustanowiony z dniem 1 listopada 2015 r. Dekanalnym Duszpasterzem Rodzin dekanatu Trzebnica.

Ks. **Wiesław Pindel** SDB, proboszcz parafii pw. św. Andrzeja Apostoła w Środzie Śląskiej, został ustanowiony z dniem 1 listopada 2015 r. Dekanalnym Duszpasterzem Rodzin dekanatu Środa Śląska.

Ks. dr hab. **Tomasz Błaszczyk**, proboszcz parafii pw. NMP Królowej Polski w Przewornie, został ustanowiony z dniem 1 listopada 2015 r. Dekanalnym Duszpasterzem Rodzin dekanatu Strzelin.

Ks. Kanonik **Zbigniew Słobodecki**, proboszcz parafii pw. św. Józefa Oblubieńca NMP w Nasławicach, został ustanowiony z dniem 1 listopada 2015 r. Dekanalnym Duszpasterzem Rodzin dekanatu Sobótka.

Ks. **Romuald Paszczuk** CM, proboszcz parafii pw. Trójcy Świętej w Żmigrodzie, został ustanowiony z dniem 1 listopada 2015 r. Dekanalnym Duszpasterzem Rodzin dekanatu Prusice.

Ks. mgr lic. **Tomasz Czabator**, proboszcz parafii pw. NMP Matki Pocieszenia w Oławie, został ustanowiony z dniem 1 listopada 2015 r. Dekanalnym Duszpasterzem Rodzin dekanatu Oława.

Ks. Kanonik **Dariusz Filozof**, proboszcz parafii pw. NMP z Góry Karmel w Dobrej, został ustanowiony z dniem 1 listopada 2015 r. Dekanalnym Duszpasterzem Rodzin dekanatu Oleśnica-Zachód.

Ks. Kanonik **Bogusław Stec**, proboszcz parafii pw. NMP Królowej Polski w Poniatowicach, został ustanowiony z dniem 1 listopada 2015 r. Dekanalnym Duszpasterzem Rodzin dekanatu Oleśnica-Wschód.

Ks. dr **Bartosz Barczyszyn**, proboszcz parafii pw. św. Franciszka z Asyżu i św. Piotra z Alkantary w Namysłowie, został ustanowiony z dniem 1 listopada 2015 r. Dekanalnym Duszpasterzem Rodzin dekanatu Namysłów-Zachód.

Ks. mgr lic. **Tomasz Płukarski**, proboszcz parafii pw. Narodzenia NMP w Szymonkowie, został ustanowiony z dniem 1 listopada 2015 r. Dekanalnym Duszpasterzem Rodzin dekanatu Namysłów-Wschód.

Ks. Kanonik **Andrzej Buryła**, proboszcz parafii pw. św. M. M. Kolbego w Krośnicach, został ustanowiony z dniem 1 listopada 2015 r. Dekanalnym Duszpasterzem Rodzin dekanatu Milicz.

Ks. mgr **Jarosław Filipiak**, administrator parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Głosce, został ustanowiony z dniem 1 listopada 2015 r. Dekanalnym Duszpasterzem Rodzin dekanatu Miękinia.

Ks. Kanonik **Waldemar Kontek**, proboszcz parafii pw. Narodzenia NMP w Smolcu, został ustanowiony z dniem 1 listopada 2015 r. Dekanalnym Duszpasterzem Rodzin dekanatu Kąty Wrocławskie.

Ks. Kanonik **Marek Hula**, proboszcz parafii pw. św. Stanisława biskupa i męczennika w Jelczu-Laskowicach, został ustanowiony z dniem 1 listopada 2015 r. Dekanalnym Duszpasterzem Rodzin dekanatu Jelcz-Laskowice.

Ks. Kanonik **Ryszard Skocz**, proboszcz parafii pw. św. Michała Archanioła w Osetnie, został ustanowiony z dniem 1 listopada 2015 r. Dekanalnym Duszpasterzem Rodzin dekanatów Góra-Wschód i Góra-Zachód.

Ks. mgr **Leszek Woźny**, proboszcz parafii pw. św. Walentego męczennika w Lubiążu, został ustanowiony z dniem 1 listopada 2015 r. Dekanalnym Duszpasterzem Rodzin dekanatu Brzeg Dolny.

Ks. Kanonik **Andrzej Plewa**, proboszcz parafii pw. św. Michała Archanioła w Karłowicach, został ustanowiony z dniem 1 listopada 2015 r. Dekanalnym Duszpasterzem Rodzin dekanatu Brzeg-Północ.

Ks. Kanonik **Marcin Czerepak**, proboszcz parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Brzegu, został ustanowiony z dniem 1 listopada 2015 r. Dekanalnym Duszpasterzem Rodzin dekanatu Brzeg-Południe.

Ks. mgr **Adam Andrejczuk**, proboszcz parafii pw. św. Jadwigi w Węgrach, został ustanowiony z dniem 1 listopada 2015 r. Dekanalnym Duszpasterzem Rodzin dekanatu Borów.

Ks. mgr **Piotr Rozpędowski**, wikariusz parafii pw. św. św. Apostołów Piotra i Pawła w Oławie, został ustanowiony z dniem 1 listopada 2015 r. rejonowym duszpasterzem LSO dla dekanatów Jelcz-Laskowice i Oława.

Ks. mgr lic. **Grzegorz Kaczybura**, wikariusz parafii pw. św. św. Apostołów Piotra i Pawła w Kątach Wrocławskich, został ustanowiony z dniem 1 listopada 2015 r. rejonowym duszpasterzem LSO dla dekanatów Kąty Wrocławskie, Miękinia i Środa Śląska.

Ks. mgr **Jakub Bartczak**, wikariusz parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Sulistrowiczkach, został ustanowiony z dniem 1 listopada 2015 r. rejonowym duszpasterzem LSO dla dekanatów Borów i Sobótka.

Ks. mgr lic. **Adam Kaźmierski**, wikariusz parafii pw. św. Jadwigi we Wrocławiu-Kozanowie, został ustanowiony z dniem 1 listopada 2015 r. rejonowym duszpasterzem LSO dla dekanatów Wrocław-Północ I, Wrocław-Zachód i Wrocław-Zachód I.

Ks. mgr **Tomasz Latawiec**, wikariusz parafii pw. NMP Królowej Polski w Brzegu Dolnym, został ustanowiony z dniem 1 listopada dekanalnym duszpasterzem młodzieży i dekanalnym koordynatorem ŚDM dekanatu Brzeg Dolny.

Ks. mgr lic. **Krystian Charchut**, egzorcysta archidiecezjalny, otrzymał w dniu 16 listopada 2015 r. przedłużenie tej funkcji na okres jednego roku.

Ks. Kanonik **Jerzy Żytowiecki**, proboszcz parafii pw. św. Mikołaja w Brzeziej Łące, został ustanowiony z dniem 20 listopada 2015 r. moderatorem diecezjalnym Domowego Kościoła.

Ks. mgr **Paweł Kotkowski**, został ustanowiony z dniem 21 listopada 2015 r. rezydentem parafii pw. św. M.M. Kolbego we Wrocławiu.

Ks. Prałat **Wincenty Tokarz**, proboszcz parafii pw. św. Andrzeja Apostoła we Wrocławiu-Stabłowicach, został odwołany z dniem 6 grudnia 2015 r. z funkcji wicedziekana dekanatu Wrocław-Zachód (Leśnica).

O. **Zbigniew Kasperczak** OFM Cap., asystent kościelny Stowarzyszenia „Wspólnota w Misji”, otrzymał z dniem 10 grudnia przedłużenie tej funkcji na kolejne 5 lat.

Ks. mgr **Marcin Maciuk**, został odwołany z dniem 19 grudnia 2015 r. z funkcji wikariusza parafii pw. św. Jerzego w Ziębicach i ustanowiony rezydentem parafii pw. Ducha Świętego we Wrocławiu.

Ks. mgr **Bogusław Kapica**, wikariusz parafii pw. NMP Bolesnej we Wrocławiu, został ustanowiony z dniem 21 grudnia 2015 r. asystentem kościelnym Wspólnoty L'Arche we Wrocławiu.

## 22

### ZMARLI KAPŁANI

---

Śp. Ks. **Stanisław Karp**

Urodzony 15 kwietnia 1939 r., święcony 28 czerwca 1964 r. we Wrocławiu, zmarł 7 lipca 2015 r. w Lewinie Brzeskim, złożony do grobu 28 sierpnia 2015 r. na cmentarzu parafialnym w Lewinie Brzeskim.

Śp. Ks. **Jerzy Pankowiak**

Urodzony 15 kwietnia 1928 r., święcony 2 sierpnia 1953 r. we Wrocławiu, zmarł 18 lipca 2015 r. we Wrocławiu, złożony do grobu 23 lipca 2015 r. na cmentarzu parafialnym w Dzikowcu.

**Śp. Ks. Andrzej Ćwik**

Urodzony 10 września 1951 r., święcony 19 maja 1979 r. we Wrocławiu, zmarł 16 września 2015 r. we Wrocławiu, złożony do grobu 21 września 2015 r. na cmentarzu parafialnym w Wierzbicach.

**Śp. Ks. Marian Gamrot**

Urodzony 30 maja 1950 r., święcony 31 maja 1975 r. we Wrocławiu, zmarł 15 listopada 2015 r. we Wrocławiu, złożony do grobu 18 listopada 2015 r. na cmentarzu przy ul. Bardzkiej we Wrocławiu.

**23**

**ZESTAWIENIE**

**za rok 2015 z działalności  
Metropolitalnego Sądu Duchownego  
we Wrocławiu**

Procesy zwyczajne o nieważność małżeństwa:

Pozostało z roku 2014 procesów zwyczajnych	– 220
• w tym, jako w Trybunale I Instancji	– 197
• jako w Trybunale II Instancji	– 23
Nowych podań wpłynęło	– 106
• oczekuje na uzupełnienie	– 7
Wydano dekretów oddalających powództwo	– 6
• jako w Trybunale Jednoosobowym I Instancji	– 5
• jako w Trybunale Kolegialnym	– 1
Przyjęto do przewodu nowych spraw	– 125
• w Trybunale I Instancji	– 98
• w Trybunale II Instancji	– 34
• w trybunale III Instancji	– 2

Razem prowadzono procesów zwyczajnych	- 345
• w tym jako w Trybunale I Instancji	- 286
• jako w Trybunale II Instancji	- 57
• jako w Trybunale III Instancji	- 2
Zakończono wyrokiem procesów zwyczajnych	- 67
• w tym wyrokiem pozytywnym I Instancji	- 46
• wyrokiem negatywnym I Instancji	- 11
• wyrokiem pozytywnym II Instancji	- 5
• wyrokiem negatywnym II Instancji	- 3
• wyrokiem negatywnym III Instancji	- 2
Zakończono dekretem procesów zwyczajnych II Instancji	- 16
Zaniechanych procesów	- 1
W toku załatwiania jest procesów zwyczajnych	- 261
• w tym, jako w Trybunale I Instancji	- 228
• jako w Trybunale II Instancji	- 31
• jako w Trybunale III Instancji	- 2



## 24

# ARTYKUŁY I OPRACOWANIA

Ks. dr Rafał Hołubowicz  
Papieski Wydział Teologiczny  
we Wrocławiu

### Urząd dziekana w świetle Kodeksu Prawa Kanonicznego i postanowień Synodu Archidiecezji Wrocławskiej (1985–1991)

#### Wstęp

Sobór Watykański II, który wielu autorów określa jako „Sobór Kościoła o Kościele”, dostarczył nam pogłębioną refleksję o tej nadprzyrodzonej rzeczywistości, której każdy z nas staje się częścią przez sakrament chrztu świętego. Ojcowie Soborowi podkreślają w pierwszym rządzie, iż Kościół jest swoistego rodzaju misterium. Taki tytuł nosi zresztą pierwszy rozdział konstytucji *Lumen gentium: Misterium Kościoła*. Rozpoczynając w ten sposób, Sobór chciał potwierdzić swoje pragnienie nawiązania do tradycji pierwszych stuleci chrześcijaństwa, a tym samym do nauki o sakramentalności Kościoła. Natomiast, za centralną kategorię eklezjologii soborowej uznać należy pojęcie Kościoła jako Ludu Bożego. Pojęcie to wywierało największy wpływ na całość tematyki soborowej. Mówiąc w dużym skrócie, kategoria ta wyparła ideę Kościoła – Ciała Chrystusowego, która od ogłoszenia encykliki *Mystici Corporis* zdominowała eklezjologię i stanowiła jeszcze centralną ideę przygotowywanych na Sobór schematów. Podczas gdy kategoria Ciała Chrystusa została w konstytucji o Kościele omówiona w jednym zaledwie artykule (nr 7) i to w powiązaniu z innymi

obrazami Kościoła, to o Kościele jako Ludzie Bożym mówi cały drugi rozdział tej konstytucji<sup>1</sup>.

Dopiero w tej perspektywie Sobór Watykański II rysuje przez nami obraz Kościoła, jako społeczności hierarchicznie uporządkowanej, zwracając szczególną uwagę na rolę biskupów w tej wspólnotcie. Musimy pamiętać bowiem, że Kościół otrzymał od swojego boskiego Założyciela nie tylko Jego duchową obecność i zbawczą misję, którą ma realizować przez wieki, aż do Jego powtórnego przyjścia, ale także konkretne narzędzia zbawienia oraz władzę konieczną do skutecznego ich używania. Ta władza została przekazana przez Chrystusa Apostołom, a dzisiaj trwa, w pierwszym rzędzie, w Biskupie Rzymu, następcy Piotra, oraz w Kolegium Biskupów, następcach Apostołów. Jednakże na przestrzeni wieków uczestniczyły w tej władzy różne osoby, tytulariusze różnych urzędów w Kościele<sup>2</sup>. Podobnie jest także i dziś.

Jednym z takich urzędów, który swoimi korzeniami sięga pierwszych wieków istnienia Kościoła, jest urząd wikariusza okręgowego, zwanego często dziekanem. W niniejszym opracowaniu postaramy się przybliżyć początki oraz proces kształtowania się tej instytucji. Pochylimy się także nad jej obecnie obowiązującą regulacją prawną zawartą w Kodeksie Prawa Kanonicznego, ze szczególnym uwzględnieniem przepisów prawa partykularnego archidiecezji wrocławskiej, znajdujących się w postanowieniach Synodu tejże archidiecezji, który trwał w latach 1985–1991. Postaramy się przybliżyć rolę i znaczenie tego urzędu w obecnie funkcjonującej organizacji kościelnej, a także podstawowe prawa oraz obowiązki dziekana.

## **1. Pojęcie urzędu dziekana i zarys historyczny jego kształtowania się w Kościele**

Systematyka obecnego Kodeksu umiejscawia normy dotyczące wikariuszy okręgowych w rozdziale VII, tytule III drugiej części Księgi II, zatytułowanej: *Lud Boży*. Poświęca mu zaledwie 3 kanony (553–555). Obecne umiejscowienie tej materii niewiele różni się od

---

<sup>1</sup> F. Courth, P. Neuner, *Podręcznik Teologii Dogmatycznej. Mariologia i eklesjologia*, Kraków 1999, s. 411.

<sup>2</sup> Por. A. Viana, *Organización del gobierno en la Iglesia*, Pamplona 2010, s. 23.

wcześniejszego, zawartego w Kodeksie z 1917 r., który dziekanom poświęcał 6 kanonów (445–450). Zasadniczo jednak różni się perspektywa, z jakiej Ustawodawca spogląda na tę rzeczywistość. Różnica ta wynika, jak już zostało wspomniane, ze zmiany, którą w eklezjologię katolicką wniósł Sobór Watykański II.

W Kodeksie Prawa Kanonicznego, promulgowanym w 1983 r. przez Jana Pawła II, na określenie dziekana używa się bądź terminu „wikariusz okręgowy – *vicarius foraneus*”, bądź też archiprezbiter. Jest to kapłan, który stoi na czele wikariatu okręgowego, częściej zwanego dziś po prostu dekanatem. Zgodnie z tym, co mówi kan. 374 § 2: „Celem wsparcia pasterzowania przez wspólne działanie, kilka sąsiednich parafii może być łączonych w specjalne zespoły, jakimi są wikariaty rejonowe – dekanaty”. Dzięki dekanatom właśnie, biskup diecezji może łatwiej i owocniej docierać ze swoją posługą pasterską do wiernych oraz istnieje większa możliwość wzajemnego, skuteczniejszego i szybszego kontaktowania się duszpasterzy i wiernych dla większego dobra duchowego i wzrostu Kościoła. Dziekan jest więc tym kapłanem, który kierując dekanatem pełni określone funkcje administracyjne i duszpasterskie o charakterze ponadparafialnym.

Same terminy „dekanat” i „dziekan”, które powszechnie przyjęły się w Kościele w Polsce na oznaczenie wikariusza okręgowego, mają swoje korzenie w greckim słowie „*deka*” czy łacińskim „*decem*”, co oznacza dziesięć. W starożytnym Rzymie dekanat oznaczał najmniejszą jednostkę legionu, liczącą dziesięciu żołnierzy, na czele z dziekanem. W epoce karolińskiej i w późniejszym średniowieczu nazwą tą oznaczano grupę dziesięciu zakonników bądź kapitułę kanoników posiadającą osobnego przełożonego. Dekanaty jako okręgi diecezjalne pojawiły się po raz pierwszy na terytorium dzisiejszej Francji już ok. VII wieku. Ostateczne zaś uformowanie się dekanatów, jako określonych jednostek administracyjnych w organizacji kościelnej, przypada w Europie Zachodniej na okres IX–XI wieku<sup>3</sup>.

W tym miejscu należałoby zadać sobie pytanie, co było podstawowym motywem dla ukształtowania się takiej właśnie struktury kościelnej? Otóż, powstanie organizacji dekanalnej było spowodowane powolnym przenoszeniem się i rozwojem życia religijnego z wiel-

<sup>3</sup> Por. ks. T. Pawluk, *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II*, tom. II, Olsztyn 2002, s. 257.

kich miast, z wielkich ośrodków, skupisk ludności, poza obszary tych ośrodków macierzystych, gdzieś na obrzeża, na wsie itd. To powodowało potrzebę poszukiwania nowych form dotarcia do tych właśnie wiernych, którzy nie żyli już tylko w miastach; co z kolei pociągało za sobą konieczność pewnych zmian w organizacji kościelnej. W czasie upowszechniania się dekanatów diecezje były podzielone na archidiaconaty z archidiaconem na czele; były to jednak jednostki administracyjne stosunkowo wielkie, niekiedy o ambicjach na miarę diecezjalnych. Powoływanie nowych okręgów administracyjnych w ramach archidiaconatów, odpowiadające założeniom ówczesnej administracji feudalnej, upodabniało administrację kościelną do administracji państwowej (*castrum*)<sup>4</sup>. Te mniejsze jednostki administracyjne to właśnie dekanaty, na czele których stał tzw. archiprezbiter – nazwa, która przetrwała do dziś.

Po raz pierwszy urząd dziekana wprowadzono w państwie Franków w związku z podziałem diecezji na dekanaty. Na ich czele stał właśnie dziekan, który niejako przewodził pracy duszpasterskiej dekanatu. Dziekan co roku wizytował podległe mu kościoły i kaplice oraz duchowieństwo, składając sprawozdanie swojemu biskupowi. Z czasem dziekan miał także prawo zwoływania kongregacji dekanalnych, powiadamiał biskupa o ważniejszych wydarzeniach z życia dekanatu, brał udział w synodzie diecezjalnym, a czasem sprawował nawet sądownictwo w sprawach mniejszej wagi. Tak wyglądała sytuacja właściwie do Soboru Trydenckiego. Po Soborze dziekani utracili prawo do sprawowania czynności jurysdykcyjnych. W tym też czasie, dzięki Karolowi Boromeuszowi, arcybiskupowi Mediolanu, zaczęto nazywać ich wikariuszami okręgowymi, aby podkreślić, że pełnią oni funkcję pomocniczą na terenach poza siedzibą biskupa, w odróżnieniu od wikariusza generalnego, który urzędował przy biskupie. Z czasem zaczął zanikać podział diecezji na archidiaconaty i wówczas dziekani stawali się jedynymi pośrednikami między biskupem diecezjalnym i jego Kurią a duchowieństwem i wiernymi świeckimi dekanatu<sup>5</sup>.

---

<sup>4</sup> Tamże.

<sup>5</sup> Por., tamże, s. 257–258.

## 2. Ustanowienie wikariusza okręgowego

Kan. 553 § 2 KPK stanowi, że „jeśli czego innego nie postanawia prawo partykularne, dziekana mianuje biskup diecezjalny, po wysłuchaniu zgodnie ze swoim roztropnym osądem zdania kapłanów pełniących posługę w danym dekanacie”. Tak sformułowany zapis prawny wskazuje z jednej strony, iż może istnieć odstępstwo od zasady ogólnej, mówiącej o tym, iż dziekana mianuje biskup diecezjalny. W konkretnym przypadku archidiecezji wrocławskiej, postanowienie Synodu tejże archidiecezji mówią wyraźnie, iż „dziekana mianuje biskup diecezjalny” (por. art. 108).

Artykuł ten wskazuje także jasno na czasowy charakter tego urzędu, stanowiąc iż biskup mianuje dziekana na okres pięciu lat. Zapis ten stoi w pełnej harmonii z kan. 554 § 2 KPK, w którym stwierdza się, iż „dziekana należy mianować na pewien czas, określony prawem partykularnym”. Zgodnie z postanowieniami Synodu Archidiecezji Wrocławskiej nominacja ta może zostać przedłużona o kolejne 5 lat (por. art. 108). Biskup diecezjalny, po stosownym rozważeniu sprawy, może przedłużyć nominację dziekańską na kolejną kadencję lub inny określony czas, jeśli uzna, że będzie to z pożytkiem dla duchowieństwa i wiernych danego dekanatu.

Jako że zacytowany wcześniej kanon wspomina także o pewnych konsultacjach, które mogłyby się odbyć, gdyby biskup uznał to za stosowne, przed mianowaniem dziekana należy wyraźnie zaznaczyć, że użyte w oryginalnym tekście łacińskim sformułowanie: „*auditis pro suo prudenti iudicio*”, wskazuje, iż wysłuchanie opinii duchowieństwa danego dekanatu nie jest obligatoryjne, a jedynie fakultatywne i biskup diecezjalny ma pełną swobodę mianowania na ten urząd kapłana, którego sam uzna za najbardziej odpowiedniego, bez konieczności wcześniejszych konsultacji. W tym miejscu należy jeszcze zaznaczyć, że w prawie kanonicznym obowiązuje pewna ogólna zasada, mówiąca tym, że każdy, kto ma prawo powierzyć jakiś urząd, ma także prawo tego urzędu pozbawić. Kanon 554 KPK mówi w związku z tym, że „na skutek słusznej przyczyny, zgodnie z własnym roztropnym osądem, biskup diecezjalny może swobodnie usunąć dziekana z urzędu”. W przypadku archidiecezji, na mocy postanowień synodalnych, wprowadzony został wiek emerytalny wikariuszy okręgowych, który osiąągają oni po ukończeniu 65 roku życia. Po osiągnięciu tego

wieku lub zakończeniu kadencji dziekan zobowiązany jest złożyć na ręce Arcybiskupa Metropolity Wrocławskiego stosowne pismo, zawierające rezygnację z urzędu.

Zgodnie z obecnie obowiązującym prawem, kandydat na urząd wikariusza okręgowego powinien odznaczać się pewnymi cechami, które będą go czynić zdolnym do owocnego wypełniania powierzonych mu obowiązków. Kodeks jest w tym miejscu dosyć ogólny i mówi tylko tyle, że „na urząd dziekana [...] biskup powinien wybrać kapłana, jakiego uzna za odpowiedniego, po rozważeniu okoliczności miejsca i czasu”. Nieco bardziej precyzuje te wymogi Synod Archidiecezji Wrocławskiej, który w art. 111 zaznacza, że „dziekan winien cieszyć się uznaniem i autorytetem wśród kapłanów i wiernych, jako pierwszy duszpasterz dekanatu. Ma być zdolny do inicjowania i popierania wspólnej działalności pastoralnej na powierzonym mu terenie”. W związku z pewnymi specyficznymi zadaniami dziekana, które poniżej dokładnie omówimy, wydaje się oczywiste, że kapłan ten powinien posiadać cechy, o których wspominają dokumenty synodalne.

Dyrektorium *Ecclesiae imago* mówi wprost o odpowiedniej wiedzy, przede wszystkim teologicznej i kanonicznej; o roztropności duszpasterskiej; niewzruszonej wierze i głębokiej pobożności, która powinna stać się wzorem dla pozostałych kapłanów w dekanacie, a także dla wiernych świeckich; oraz o gorliwości apostołskiej; szeroko pojętym zaangażowaniu duszpasterskim, które pozwoli dziekanowi na inicjowanie pewnych wspólnych działań duszpasterskich, koordynowanie ich czy popieranie inicjatyw innych kapłanów pracujących w dekanacie (por. EI 187)<sup>6</sup>. Wikariusz okręgowy jako przedstawiciel biskupa w danym dekanacie ma być tym, który będzie zachęcał pozostałych kapłanów, jak i wiernych do pracy, do duchowego wysiłku, do apostołstwa, do niesienia przesłania Ewangelii współczesnemu światu.

Warto w tym miejscu wspomnieć jeszcze o pewnej kwestii formalnej. Kodeks mówi wyraźnie, że urząd dziekana nie musi być związany z urzędem proboszcza tej parafii, od której dekanat bierze swoją nazwę (por. kan. 554 § 2 KPK). Dlatego też biskup diecezjalny ma pełną swobodę w wyborze dziekana. Natomiast dziekanem powinien

<sup>6</sup> Por. W. Miziołek, *Osobowość dziekana na tle jego zadań*, „Homo Dei” 1960, vol. 29, s. 429–433.

zostać kapłan, który pełni jakąś funkcję duszpasterską i rezyduje na terenie danego dekanatu. Może nim być zarówno kapłan diecezjalny, jak i zakonny.

### 3. Podstawowe prawa i obowiązku dziekanów

Wszystkie dotychczasowe rozważania prowadzą nas do omówienia zasadniczych kwestii dotyczących roli, jaką wikariusz okręgowy pełni w dekanacie, jego zadań i obowiązków, jakie posiada w samym dekanacie względem kapłanów i wiernych, ale także jego relacji z biskupem diecezjalnym i Kurią biskupią. Mówiąc o obowiązkach dziekanów, zawsze należy mieć na uwadze to podwójne odniesienie: niejako do wnętrza dekanatu i na zewnątrz, w stronę biskupa i kurii.

Pierwszy i podstawowy obowiązek, a zarazem prawo dziekana, o czym mówi kan. 555 § 1, 1°, to popieranie i koordynowanie w ramach dekanatu wspólnej działalności pasterskiej. Wspomnieliśmy już wcześniej, że dziekan jest w dekanacie pierwszym duszpasterzem. Musi wykazywać się głębokim zaangażowaniem w sprawę Kościoła. Z przeprowadzonych dotychczas analiz jasno wynika, że urząd dziekana nie jest tylko jakąś funkcją honorową, formalną itd. Jest to w Kościele urząd wielkiej wagi, którego godne wypełnianie wymaga w pierwszym rzędzie głębokiej miłości do samego Chrystusa i do Jego Kościoła. Miłości, która będzie stanowiła prawdziwe źródło tej siły, dzięki której wikariusz okręgowy będzie nieustannie starał się o dobro duchowe zarówno kapłanów, jak i wiernych w swoim dekanacie. Ta wrażliwość duszpasterska ma swój początek w osobistym spotkaniu kapłana z Chrystusem, szczególnie w tajemnicy Jego eucharystycznej obecności. Dlatego też dziekan powinien być kapłanem głęboko zakorzenionym w Chrystusie przez modlitwę, liturgię, adorację Najświętszego Sakramentu, regularną lekturę Pisma Świętego. Są to przecież podstawowe środki uświęcenia, które dają nam Kościół. Jeśli zaleca się ich stosowanie wszystkim wiernym, to tym bardziej powinny one stanowić centrum życia archiprezbiterów. Stąd będą płynąć ich siły, różne inicjatywy, wrażliwość pasterska itd. Dziekani są w pewnej mierze najbliższymi współpracownikami biskupa w dziele uświęcania Ludu Bożego. Tak ich określa Paweł VI w motu proprio *Ecclesiae sanctae*, dlatego też to zakorzenienie w Chrystusie i miłość do Kościoła muszą stać się fundamentem ich życia.



Synod Archidiecezji Wrocławskiej precyzuje zadania dziekana wynikające z powyższego obowiązku, mówiąc, że zadaniem dziekana jest inicjowanie dekanalnych akcji duszpasterskich wynikających ze szczególnych okoliczności lub uwarunkowań dekanatu; jak również popieranie duszpasterstwa stanowego, zawodowego i specjalistycznego oraz ustanawianie dekanalnych duszpasterzy dla odnośnych grup (por. art. 112 c, d).

Kolejnym obowiązkiem dziekana, o którym mówi Kodeks Prawa Kanonicznego, jest czuwanie nad tym, aby kapłani z jego dekanatu prowadzili życie odpowiadające ich stanowi i troskliwie wypełniali swoje obowiązki (por. kan. 555 § 1, 2°). Jest to jedno z ważniejszych zadań dziekana. Aby móc je właściwie wypełnić, dziekan powinien stać się w pewien sposób ojcem dla pozostałych kapłanów w dekanacie. Archiprezbiter musi rzeczywiście wykazywać głęboką troskę o pozostałych prezbiterów. Przedmiotem tej troski ma być dbałość o to, aby kapłani wiedli życie zgodne z wymogami stanu duchownego oraz by właściwie wypełniali swoje pasterskie posługiwanie.

Stąd też Synod Archidiecezji Wrocławskiej, precyzując normy powyższego kanonu, stanowi, iż jednym z obowiązków wikariuszy okręgowych jest czuwanie nad tym, aby kapłani dekanatu wzorem życia i pracą duszpasterską budowali Kościół Chrystusowy na terytorium dekanatu (por. art. 112 e). Dziekani mają więc za zadanie otoczyć prawdziwą troską duchową wszystkich kapłanów, szczególnie kapłanów przeżywających poważniejsze problemy i kapłanów chorych (por. art. 112 f). Wiele jest w dzisiejszym świecie zagrożeń, w które mogą uwikłać się duchowni. Z wieloma trudnościami się dziś spotykają, wiele przeciwności muszą pokonać, doświadczają różnorodnych cierpień, zarówno wewnętrznych, jak i zewnętrznych. Jest wobec tego szczególnym zadaniem dziekana stworzenie takiej atmosfery zaufania, życzliwości, szczerości, dyskrecji, aby każdy kapłan dekanatu przeżywający jakiegokolwiek trudności miał świadomość tego, że dziekan jest osobą, do której zawsze może przyjść, z którą zawsze może porozmawiać, na którą zawsze może liczyć. Ponadto, dziekan musi być pasterzem bardzo czujnym i sam niejednokrotnie będzie musiał dostrzec najdrobniejsze nawet symptomy, które mogłyby wskazywać na to, że w życiu konkretnego kapłana dzieją się rzeczy, które nie powinny mieć miejsca. Dziekan ma być pierwszym, który wyciągnie pomocną dłoń do współbrata przeżywającego jakieś trudności (por. kan. 555 § 2, 2°).



W sytuacji choroby któregoś z kapłanów w powierzonym sobie dekanacie, szczególnie choroby proboszcza, wikariusz okręgowy „winien zatroszczyć się o to, ażeby nie był on pozbawiony pomocy duchowej i materialnej” (kan. 555 § 3). Natomiast w razie śmierci któregoś z kapłanów, także do dziekana należy powiadomienie o tym Kurii, zabezpieczenie duszpasterstwa w danej parafii oraz, w miarę konieczności, koordynowanie spraw związanych z pogrzebem, a także odpowiednie zabezpieczenie parafii (archiwum parafii, mienia parafii itd.).

Aby w pełni wywiązać się z powyższych zobowiązań, dziekan „zabiega o to, ażeby duchowni, zgodnie z postanowieniami prawa partykularnego, uczestniczyli w określonym czasie w prelekcjach, spotkaniach teologicznych lub konferencjach, według postanowień kan. 279 § 2” (kan. 555 § 2, 2°). W różny sposób może być realizowane to kodeksowe zobowiązanie, w zależności od uwarunkowań miejsca i czasu. W archidiecezji wrocławskiej zaleca się, w ramach dbałości o właściwą formację kapłanów w dekanatach, aby dziekan zorganizował w ramach dekanatu, tzw. dni skupienia. Mogą one przybrać różną formę, którą dobrze jest uzgodnić z ojcem duchownym dekanatu. Ważne jest, aby spotkanie te miały rzeczywiście charakter ascetyczno-pastoralny, a nie tylko towarzyski. Postanowienia Synodu Archidiecezji Wrocławskiej mówią wyraźnie, iż takie spotkania o charakterze ascetyczno-pastoralnym powinny odbywać się przynajmniej 3–4 razy w roku, w terminie określonym przez dziekana (por. art. 112 i). Ze względów praktycznych, dobrze by było, gdyby odbywały się one po Konferencji Dziekańskiej. Stałyby się wtedy doskonałą okazją do przekazania informacji z Konferencji czy też przekazania materiałów przygotowanych przez Kurie. Dziekani są zobowiązani, zgodnie z normą zawartą w art. 112 i, sporządzić sprawozdanie z przebiegu takiego dnia skupienia. Protokoły z zebrania dekanalnego powinny być przechowywane w archiwum dziekańskim.

W tym miejscu należy zwrócić uwagę na kilka zadań praktycznych związanych z urzędem dziekana. Zgodnie z postanowieniami Synodu Archidiecezji Wrocławskiej dziekan zobowiązany jest do udziału w Konferencji Dziekańskiej zwoływanej przez Wydział Duszpasterski Kurii Metropolitalnej Wrocławskiej (por. art. 112 a). Gdyby, z jakichkolwiek względów, wikariusz okręgowy nie mógł stawić się osobiście w wyznaczonym terminie, powinien wyznaczyć swojego

zastępcę, którym jest w pierwszej kolejności wicedziekan, a gdyby ten był przeszkodzony, inny kapłan z dekanatu. Ponadto, na dziekanie spoczywa także obowiązek przyjmowania dyrektyw Kurii Metropolitalnej i przekazywania ich duszpasterzom dekanatu (por. art. 112 b). W praktyce wiązać się to będzie także z odbieraniem z Kurii wszelkich materiałów duszpasterskich przez nią przygotowywanych i rozprowadzanie ich wśród kapłanów kondekanalnych.

Kolejnym z obowiązków powierzonych wikariuszom okręgowym jest dbanie o to, „aby święte czynności były sprawowane zgodnie z przepisami liturgicznymi, by czystość i piękno kościoła i sprzętu liturgicznego, zwłaszcza w sprawowaniu i przechowywaniu Najświętszego Sakramentu, były starannie utrzymywane; żeby księgi parafialne były właściwie prowadzone i należyście przechowywane, dobra kościelne prawidłowo administrowane, a budynek parafialny otoczony właściwą troską” (kan. 555 § 2, 3°). Jednym z narzędzi, które mają ułatwić dziekanom wypełnianie tego obowiązku jest tzw. wizytacja dziekańska. Synod Archidiecezji Wrocławskiej nakazuje dziekanowi przeprowadzenie raz w roku wizytacji wszystkich parafii w dekanacie. Przedmiotem tej wizytacji ma być właśnie sprawdzenie, jak wygląda życie duszpasterskie parafii; jaka działalność jest prowadzona; jakie grupy funkcjonują w parafii; kto się nimi zajmuje itd. Jednym słowem – dziekan ma za zadanie poznać stan faktyczny duszpasterskiego funkcjonowania parafii. Przy okazji wizytacji dziekańskiej wikariusz okręgowy sprawdza również, jak wygląda sprawa liturgii: czy jest ona właściwie sprawowana, czy nie ma żadnych nieprawidłowości i nadużyć, czy ma miejsce odpowiednie przygotowanie wiernych do sakramentów, jak wygląda dbałość o paramenty liturgiczne itd. Ponadto, w ramach wizytacji dziekańskiej należy przeprowadzić kontrolę kancelarii oraz spraw administracyjnych parafii. Dodać także należy, że dziekan powinien dopilnować kwestii sporządzania przez proboszczów testamentów. Po przeprowadzeniu wizytacji w całym dekanacie dziekan sporządza protokół powizytacyjny w trzech egzemplarzach: jeden dla Kurii Metropolitalnej, jeden dla wizytowanej parafii i jeden, który pozostanie w archiwum dziekańskim (por. art. 112 j).

W tym miejscu należy także zaznaczyć, że zgodnie z art. 113 postanowień synodalnych, raz na trzy lata, wyznaczony przez biskupa diecezjalnego Kanonik Kapituły Katedralnej przeprowadza wizytację

urzędu dziekańskiego, po której przekazuje do Kurii odpowiednio sporządzony protokół.

Prawo partykularne obowiązujące w archidiecezji wrocławskiej, a zawarte w cytowanych już wielokrotnie postanowieniach Synodu Archidiecezji Wrocławskiej, zwraca uwagę na inne jeszcze zadania dziekanów. Dziekani, z polecenia Arcybiskupa Metropolity Wrocławskiego, dokonują uroczystego wprowadzenia w urząd nowego proboszcza, jak również są obecni przy przekazywaniu parafii i mają za zadanie dopilnować właściwego sporządzenia protokołu zdawczo-odbiorczego. Wikariusz okręgowy towarzyszy biskupowi w czasie wizytacji kanonicznej dekanatu i w czasie każdorazowego oficjalnego pobytu biskupa na terenie dekanatu. W razie zaistnienia takiej konieczności, to dziekan występuje z prośbą o erygowanie nowej parafii w dekanacie czy też innych ośrodków duszpasterskich, ewentualnie prosi o zmianę granic parafii, jeśli zachodzi taka potrzeba. Do jego obowiązków należy również przeprowadzenie wyborów wicedziekana i ojca duchownego dekanatu i skierowanie stosownej prośby do Arcybiskupa Metropolity o ich zatwierdzenie (por. art. 112 k, l, ł, n).

Na jedną jeszcze rzecz zwraca uwagę Synod Archidiecezji Wrocławskiej. W art. 114 postanowień synodalnych czytamy: „Dziekan jest pierwszą instancją odwoławczą dla spraw spornych w dekanacie, tak dla duchownych, jak i wiernych świeckich”. Z zapisu tego wynikają konkretne konsekwencje praktyczne w funkcjonowaniu archidiecezji wrocławskiej. W razie pojawienia się jakichś sytuacji spornych, czy to w relacjach wiernych ze swoimi duszpasterzami, czy też w stosunkach poszczególnych kapłanów w dekanacie, pierwszą instancją, do której należy się zwrócić, jest właśnie urząd dziekański. Jest to praktyczna konsekwencja tego, o czym była mowa już wcześniej, a mianowicie specyficznej roli dziekana, jako ojca i głowy danego dekanatu. Wikariusz okręgowy staje się tu pierwszym, do którego powinni zwrócić się zarówno jego współbracia w kapłaństwie, jak i wierni danego dekanatu, w sytuacjach konfliktowych. Korzystając ze swojego doświadczenia, duszpasterskiej roztropności, a także znajomości prawa kanonicznego dziekan powinien w pierwszym rzędzie starać się doprowadzić do pojednania stron. Jeśli po zastosowaniu wszelkich dostępnych środków nie jest to możliwe, w inny sposób powinien starać się rozwiązać przedstawioną mu sprawę. Dopiero kiedy podjęte działania nie przynoszą rezultatów lub przedstawiona sprawa

wa przekracza kompetencje dziekana, powinien on sprawę skierować do odpowiedniej instytucji Kurii Metropolitalnej.

## Zakończenie

Przeprowadzona analiza unormowań prawnych dotyczących urzędu wikariusza okręgowego, zwanego także archiprezbiterem lub dziekanem, wskazuje wyraźnie na jego znaczącą rolę w hierarchicznej organizacji Kościoła. Przytoczone ustawodawstwo podkreśla przede wszystkim charakter pastoralny tego urzędu. Jak zostało już powiedziane, dziekan stojący na czele dekanatu, jest pierwszym odpowiedzialnym za koordynowanie działalności duszpasterskiej całego dekanatu. Rolę tę wypełnia w pełnej łączności z biskupem, który, będąc głową Kościoła lokalnego, włącza niejako dziekana w swoją pasterską troskę o powierzoną swej pieczy część Ludu Bożego<sup>7</sup>. Owocne wypełnianie tego zadania, jak i innych obowiązków związanych z urzędem wymaga więc od dziekana pełnego oddania swemu biskupowi, głębokiej z nim łączności oraz prawdziwej chrześcijańskiej jedności. Tylko w ten sposób specyficzne zadania wikariusza okręgowego, obecnego w organizacji kościelnej od pierwszych wieków jej rozwoju, będą mogły także i dziś być właściwie wypełniane, przez co stanowiąc będą niezmierną pomoc dla Kościoła w wypełnianiu swojej misji, która koncentruje się na głoszeniu Słowa Bożego i sprawowaniu sakramentów.

---

<sup>7</sup> Por. J.L. Llaquet, *Arcipreste*, w: J. Otaduy, A. Viana, J. Sedano, *Diccionario general de derecho canónico*, vol. I, Pamplona 2012, s. 464.

Ks. dr Rafał Kowalski  
Papieski Wydział Teologiczny  
we Wrocławiu

## **Encyklika *Laudato Si'* jako dokument nie-ekologiczny. Duszpasterskie wykorzystanie papieskiego dokumentu**

Psychologowie twórczości, poszukując przyczyn osłabienia ludzkiej kreatywności, zwracają uwagę na niebezpieczeństwo przyjęcia określonego kontekstu rozważań lub badań. On bowiem nadaje znaczenie ideom, koncepcjom czy rzeczom. Dopiero wyjście poza umożliwia okrycie treści dotąd zakrytych i spostrzeżenie kategorii pomijanych bądź lekceważonych<sup>1</sup>.

To pozwala stwierdzić, iż największą trudność w interpretowaniu papieskiego dokumentu *Laudato Si'* stanowią wypowiedzi, które pojawiły się przed jego publikacją, sugerujące, że papież Franciszek pracuje nad encykliką ekologiczną. Efektem tego były krytyczne spostrzeżenia, że papieżowi nie została zapewniona nieomyślność, kiedy zajmuje stanowisko w kwestiach takich, jak: globalne ocieplenie, zakwaszenie gleby, stosowanie pestycydów czy wyższość transportu publicznego nad prywatnym.

Aby zatem dobrze zrozumieć przesłanie interesującego nas dokumentu, należy wyjść poza kontekst, który każe doszukiwać się w tekście papieża Franciszka jedynie argumentów przemawiających za ochroną środowiska naturalnego. Jest to o tyle ważne, że *Laudato Si'*, jako oficjalny dokument Kościoła powinien znaleźć się w kręgu zainteresowania nie tylko naukowców zajmujących się tzw. kwestią ekologiczną, ale także kaznodziejów i katechetów jako źródło przepowiadania przez nich słowa Bożego<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> R. von Oech, *Kreatywność. Możesz być bardziej twórczy*, Łódź 2009, s. 15.

<sup>2</sup> W. Broński, *Homilia w dokumentach Kościoła współczesnego*, Lublin 1999, s. 34–59.

## 1. Pedagogia kard. Jorge Bergoglio

Analiza pism i wypowiedzi papieża Franciszka, jeszcze z okresu, kiedy pełnił posługę jako metropolita Buenos Aires pozwala na sprostowanie pewnej prawidłowości, charakteryzującej jego wykłady, którą można oddać schematem: „od szczegółu do ogółu”. Dobrym przykładem jest sposób prezentacji przez kard. Jorge Maria Bergoglio tematu korupcji. Punktem wyjścia jest stwierdzenie faktu postępowania niezgodnego z prawem zarówno przez pojedyncze osoby, jak i grupy. Następnie papież dostrzega, że w mentalności wielu korupcja stała się częścią normalnego życia społecznego i jego akceptowanym wymiarem. Ostatnim zaś akcentem jest wskazanie jako przyczyny „kryzysu moralnego”, którego fundamentem jest „skorumpowane serce”<sup>3</sup>.

Przywołując wypowiedź Jezusa: „Co wychodzi z człowieka, to czyni go nieczystym. Z wnętrza bowiem, z serca ludzkiego pochodzą złe myśli, nierząd, kradzieże, zabójstwa, cudzołóstwa, chciwość, przewrotność podstęp, wyuzdanie, zazdrość obelgi, pycha, głupota” (Mk 7, 20-22) kard. Bergoglio zauważa, że problem społeczny określany mianem korupcji swoje źródła bierze w tym, że człowiek staje się sam dla siebie punktem odniesienia, podczas gdy – jego zdaniem – „ludzkie serce staje się prawdziwie sercem, kiedy jest w stanie odwołać się do czegoś poza sobą, kiedy jest zdolne przyłgnąć do czegoś innego”<sup>4</sup>. W ten sposób przekierowuje uwagę od pojedynczej kwestii, jaką jest korupcja, do bardziej ogólnego problemu. Sugeruje przy tym, by ewentualnych działań naprawczych nie ograniczać jedynie do sfery instytucjonalnego bądź prawnego uregulowania kwestii braku uczciwości. Pożądaną są raczej całe procesy zmieniające mentalność ludzi, ich spojrzenia na samych siebie i świat.

Podobny tok rozważań dotyczący już samej kwestii ekologicznej znajdziemy w dokumencie podsumowującym V Ogólną Konferencję Episkopatów Ameryki Łacińskiej i Karaibów, która od 13–31 maja 2007 r. obradowała w Aparecidzie. W obliczu faktu, iż kard. Bergoglio był głównym redaktorem tego dokumentu, zwrócenie na niego uwagi w kontekście naszych rozważań nabiera charakteru dyrektywy.

<sup>3</sup> Franciszek, *Zepsucie i grzech*, Kraków 2013, s. 5–20.

<sup>4</sup> Tamże, s. 19.

Po raz pierwszy problem niszczenia środowiska naturalnego pojawia się w części opisującej życie Ameryki Łacińskiej. Autorzy „Aparecidy” ubolewają nad rabunkową polityką firm farmaceutycznych i biogenetycznych, plądrowaniem gleby, traktowaniem wody jako towaru, którym można handlować, czy próbom podporządkowania Amazonii wyłącznie interesom gospodarczym międzynarodowych korporacji<sup>5</sup>. Następnie zwracają uwagę na miejsce człowieka w ekosystemie, podkreślając, że jego niszczycielska działalność wynika z lekceważenia porządku naturalnego ustanowionego przez Boga-Stwórcę oraz wzywając ludzkość do poszanowania natury. Sugerują przy tym konieczność otwarcia ekologii na transcendencję oraz uwzględnienia w podejmowanych działaniach wymogów jakie stawia przed ludźmi poczucie solidarności z pokoleniami obecnymi i przyszłymi, a także wprowadzenie w życie zasady sprawiedliwego podziału dóbr<sup>6</sup>. Ostatnim akcentem „Aparecidy” jest uwypuklenie działań na rzecz tzw. ekologii ludzkiej i potępienie „egoistycznego oraz grabieżczego nastawienia”, a także nieskrępowanej pogoni za bogactwem, skutkujących dewastacją środowiska. W tym kontekście pojawia się także postulat działań na rzecz dobra wspólnego i promowania etyki opartej na Ewangelii sprawiedliwości, solidarności i powszechnego przeznaczenia dóbr<sup>7</sup>.

Powyższe przykłady wyraźnie wskazują, iż kard. Bergoglio w swojej pedagogii nigdy nie zatrzymywał się na wzywaniu słuchaczy do jedynie zewnętrznej zmiany postępowania. Postulował raczej konieczność wcześniejszej zmiany myślenia. Jest to pedagogia na wskroś biblijna. Święty Piotr, przemawiając w krużganku Salomonowym świątyni jerozolimskiej, wzywał tłumy słowami: „Pokutujcie więc i nawróćcie się, aby grzechy wasze zostały zgładzone” (Dz 3, 19). W wezwaniu tym można wyodrębnić dwa sposoby rozumienia nawrócenia. Dosłownie bowiem należałoby go przetłumaczyć: „Zmieńcie myślenie (*metanoia*) i zmieńcie działanie (*epistrefo*)” (w sensie:

<sup>5</sup> *Aparecida. V Ogólna Konferencja Episkopatów Ameryki Łacińskiej i Karaibów. Dokument Końcowy*, nr. 83–87.

<sup>6</sup> Tamże, nr. 125–126.

<sup>7</sup> Tamże, nr. 470–474.



zmieńcie kierunek)<sup>8</sup>. Papież ma świadomość, że samo przymuszenie człowieka do zmiany postępowania bez zmiany jego mentalności oraz bez zinterioryzowania przez niego zasad, na podstawie których podejmuje on swoje decyzje, jest działaniem, które jeśli w ogóle przyniesie efekty, to będą one jedynie krótkotrwałe.

## 2. Ekologia, która jest antropologią

Ten sam klucz został zastosowany w encyklice *Laudato Si'*. Jej naczelną zasadą jest stwierdzenie, że nie może być mowy o ekologii bez właściwej antropologii<sup>9</sup>. W tym sensie dokumentu tego nie można traktować jedynie jako głosu papieża w obronie niszczonej przyrody. Stwierdzenie faktu degradacji środowiska naturalnego, marnotrawienia wody, wzrostu ilości obszarów pustynnych, handlu skórami zwierząt zagrożonych wyginięciem czy globalnego ocieplenia są jedynie pretekstem do głębszego poszukiwania przyczyn tych zjawisk. To doprowadza papieża do spostrzeżenia, że degradacji ekologicznej towarzyszy degradacja etyczna i kulturowa<sup>10</sup>.

Franciszek daje temu wyraz, pisząc, że „powody, dla których jakieś miejsce zostaje zanieczyszczone, wymagają analizy funkcjonowania społeczeństwa, jego gospodarki, jego zachowań, jego sposobu rozumienia rzeczywistości [...]. Nie ma bowiem dwóch odrębnych kryzysów, jeden środowiskowy, a drugi społeczny, ale istnieje jeden złożony kryzys społeczno-ekologiczny”<sup>11</sup>, który swoje źródło ma w logice „użyj i wyrzuć”<sup>12</sup>.

Logika ta opiera się na filozofii, która ogłasza człowieka absolutnym władcą wszystkiego co istnieje i pozwala mu przyjąć nako naczelną zasadę postępowania zaspokajanie jedynie własnych potrzeb, bez oglądania się na jakiegokolwiek normy. Człowiek stawiający samego siebie w miejscu Boga i decydujący o tym, co jest dobre, a co złe,

<sup>8</sup> Grecko-polski Nowy Testament. Wydanie interlinearne z kodami gramatycznymi, Warszawa 1993, s. 521. Por. R. Popowski, *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu. Wydane z pełną lokalizacją greckich haseł, kluczem polsko-greckim oraz indeksem form czasownikowych*, hasło: *Epistrefo*, Warszawa 1995, s. 226.

<sup>9</sup> Franciszek, *Laudato Si'*. Kraków 2015 [dalej skrót: LS], nr 118.

<sup>10</sup> Tamże, nr. 162, 48–49.

<sup>11</sup> Tamże, nr 139.

<sup>12</sup> Tamże, nr 123.



otwiera sobie drogę zarówno do ograbiania gleby, wody i powietrza, handlu zwierzętami zagrożonymi wyginięciem, ale także do eksperymentów na żywych zarodkach, handlu narkotykami, porzucaniu osób starszych, które nie służą naszym interesom, wykorzystywaniu seksualnemu dzieci, traktowaniu jednych jako posiadających większe prawa niż inni, niszczeniu nie lubianego człowieka, handlu ludźmi i organami ludzkimi czy aborcji<sup>13</sup>.

Papież przypomina, że wszystko jest ze sobą powiązane i ponownie przywołuje obraz serca człowieka, które – jak zauważa – „jest jedno i ta sama mizéria, która prowadzi do znęcenia się nad zwierzętami, niechybnie przejawia się w relacji z innymi osobami”<sup>14</sup>. Dlatego Ojciec Święty wzywa do tego, by nie izolować poszczególnych problemów ekologicznych i nie sprowadzać kultury ekologicznej do technicznych działań, podejmowanych w związku z tymi problemami. Píše, że kultura ekologiczna „powinna być innym spojrzeniem, myślą, polityką, programem edukacyjnym, stylem życia i duchowości”<sup>15</sup>. Widać tutaj bardzo wyraźny postulat pracy nad zmianą myślenia przed wezwaniem do zmiany działania.

Kierunek tej zmiany wyznacza przejście człowieka od postawy konsumenckiej ku gotowości do poświęcenia się dla innych, od chciwości do wielkoduszności, od marnotrawstwa do zdolności dzielenia się oraz do ascezy oznaczającej dawanie siebie innym. Chodzi o to, by ludzie bardziej pytali o to, czego potrzebuje Boży świat, niż o to, czego potrzebują oni sami. Jest to możliwe w momencie odejścia od filozofii gromadzenia jedynie własnych przyjemności<sup>16</sup>. W takiej optyce – jak twierdzi Franciszek – nawet prosty akt kupna wybranych produktów będzie traktowany nie tylko jako kontrakt pomiędzy

<sup>13</sup> Tamże, nr. 2, 6, 67, 117, 123, 136.

<sup>14</sup> Tamże, nr 92. Por. tamże, nr 22. Por. także: Benedykt XVI, *Gott ist bei uns jeden Tag. Jahreslesebuch*, Freiburg–Basel–Wien 2008, s. 212. Papież przestrzega przed ograniczaniem rozwoju jedynie do aspektu techniczno-ekonomicznego, z pominięciem wymiaru religijno-moralnego. Dodaje przy tym, że aby stawić czoło wyzwaniom, jakimi są ochrona środowiska i zrównoważony rozwój, należy zabiegać o umocnienie i ochronę warunków moralnych prawdziwej ekologii ludzkiej. Ta natomiast zakłada odpowiedzialny stosunek nie tylko do świata stworzonego, lecz również do naszych bliźnich, bliskich i dalekich, w przestrzeni i czasie, a także do Stwórcy.

<sup>15</sup> LS, nr 111.

<sup>16</sup> Tamże, nr. 9, 222.

sprzedającym a nabywającym, to znaczy jako wydarzenie ekonomiczne, ale jako akt moralny, którego realizacja powinna zawsze wiązać się także z działaniem dobrze uformowanego sumienia z uwzględnieniem zasad etyki i wypływającego z nich poczucia odpowiedzialności za świat wokół nas<sup>17</sup>.

## Zakończenie

Powyższe analizy papieskiego dokumentu wyraźnie wskazują, że pojmowanie go jedynie jako tekstu proekologicznego, promującego tylko i wyłącznie troskę o środowisko naturalne jest jego poważnym zubożeniem i uszczupleniem treści, które niesie. Kontekst rozumienia *Laudato Si'* powinny wyznaczyć słowa z samej encykliki: „Na świecie jest coraz więcej zewnętrznych pustyń, ponieważ pustynie wewnętrzne stały się tak rozległe. Kryzys ekologiczny jest wezwaniem do głębokiego wewnętrznego nawrócenia”<sup>18</sup>. To nawrócenie polega na przełożeniu konsekwencji spotkania z Jezusem na relacje z otaczającym nas światem.

Słowo „świat” w tym kontekście oznacza nie tylko naturę, ale także człowieka. Nie można bowiem izolować z otaczającej nas rzeczywistości jedynie jej pewnego aspektu. Księga natury – jak podkreśla Franciszek – jest jedyna i niepodzielna i obejmuje: środowisko, życie, seksualność, rodzinę czy relacje społeczne<sup>19</sup>.

Rozważania papieża Franciszka pozwalają stwierdzić, że ów świat jest zagrożony wszędzie tam, gdzie człowiek czyni sobie ostateczną instancją, gdzie wszystko do niego należy i gdzie konsumuje jedynie dla siebie<sup>20</sup>. Można zatem traktować encyklikę jako wezwanie do przywrócenia Bogu należnego miejsca w tym świecie. To otwiera szeroko drzwi do duszpasterskiego i katechetycznego wykorzystania dokumentu *Laudato Si'*. Można – przyjmując metodę św. Pawła zastosowaną w Atenach – uczynić problem ekologiczny, tak bliski wielu słuchaczom, punktem wyjścia katechezy czy homilii, by powiedzieć: „głoszę wam to, co czcicie, nie znając” (Dz 17, 23).

<sup>17</sup> Tamże, nr. 206, 229.

<sup>18</sup> Tamże, nr 217.

<sup>19</sup> Por. tamże, nr. 6, 79.

<sup>20</sup> Tamże, nr 6.

ks. Mariusz Rosik  
Papieski Wydział Teologiczny  
we Wrocławiu

## Hope: Wrocław 24 – ożywienie wiary czy zagrożenie dla ortodoksji?

### I

Wrocławska wspólnota **Hope: Wrocław 24** określa samą siebie jako ekumeniczną wspólnotę modlitewną. Działa ona w ramach fundacji o nazwie „24/7”, która zrodziła się w oparciu o kontakty z powstałym na gruncie protestanckim centrum modlitewnym w Kansas City w USA, które przyjęło nazwę International House of Prayer [dalej: IHOP].

Zasadniczo działalność IHOP polega na nieustannej modlitwie, która formą nie różni się od modlitw powszechnych w protestanckim ruchu zielonoświątkowym, znanych także w Katolickiej Odrowie Charyzmatycznej (modlitwa spontaniczna, równoczesna, przy akompaniamencie muzyki, przepełniona cytatami biblijnymi). Od 19 września 1999 r. trwa taka modlitwa w budynku organizacji IHOP 24 godziny na dobę przez 7 dni w tygodniu (stąd polska nazwa fundacji). Zasadniczo chodzi o nieustanne wielbienie Boga. W swoim nauczaniu liderzy IHOP zwracają uwagę na wartość modlitwy uwielbienia, ale zachęcają także do postów, otaczają modlitwą wstawienniczą naród izraelski (stąd także kontakty z żydami mesjańskimi) i żywią nadzieję na rychłą paruzję. Założycielem IHOP jest Michael Leroy Bickle, postać kontrowersyjna także wśród protestantów, krytykowana za nadmierny nacisk kładziony na prywatne objawienia, a także za socjotechniczne metody wykorzystywane podczas zgromadzeń. Tak wygląda sytuacja w Stanach Zjednoczonych.

Wspólnota Hope: Wrocław 24 we Wrocławiu nie jest bezpośrednią filią IHOP (na stronach amerykańskiej organizacji nie ma wzmianki o Wrocławiu), choć jej twórcy inspirowali się sposobem funkcyjono-

wania International House of Prayer i mają kontakt z jej liderami. Stamtąd zaczerpnęli pomysł nieustannej modlitwy (we Wrocławiu trwa ona od poniedziałku do piątku, dwie lub cztery godziny dziennie), a także modlitwy za naród żydowski, zwłaszcza w perspektywie paruzji, w którą wierzą wszyscy chrześcijanie. Twórcy wrocławskiej wspólnoty, Ewa i Marcin Widerowie, są katolikami, natomiast w codziennej modlitwie i okolicznościowych spotkaniach lub konferencjach biorą udział także wyznawcy innych wspólnot wyznaniowych. Dla przykładu na konferencji zorganizowanej w lutym 2015 r. mówcami ze strony katolickiej byli ks. Peter Hocken (obecnie Austria), bp Andrzej Siemieniewski; z Kościoła zielonoświątkowego pastor Edward Pawłowski oraz lider ekumenicznej wspólnoty Haszlama, Adam Dylus z Katowic, współpracownik Polskiej Rady Ekumenicznej.

Ponieważ Hope: Wrocław 24 jest wspólnotą ekumeniczną, stąd rodzi się słuszne zatroskanie o ortodoksję katolików, którzy uczestniczą w modlitwach i konferencjach organizowanych przez wspólnotę. Wysuwane obiekcje można zasadniczo sprowadzić do następujących: czerpanie z nauczania ks. Petera Hockena, nacisk położony na rolę Izraela i sprzymierzanie się z żydami mesjańskimi, praktykowanie glosolalii (modlitwy w językach) i modlitwy o „uzdrowienie międzypokoleniowe” oraz występowanie podczas spotkań fenomenu zwanego „spoczynkiem w Duchu”. Poniżej podjęto próbę odpowiedzi na pytanie, czy i w jakim sensie owe zjawiska mogą stanowić zagrożenie dla katolickiej ortodoksji.

## II

Zdaniem niektórych pewne niebezpieczeństwo, na które narażają się uczestnicy modlitw organizowanych przez wspólnotę Hope: Wrocław 24, stanowi czerpanie z **nauczania ks. Petera Hockena**. Główny zarzut dotyczy treści owego nauczania, jakoby odbiegało ono od nauki Kościoła katolickiego. Kim jest ów kapłan? Peter Hocken przyjął święcenia kapłańskie w 1964 r. w Kościele rzymskokatolickim w diecezji Northampton w Wielkiej Brytanii. Jako katolik od początku swej posługi chętnie angażował się w ruch ekumeniczny, który zdecydowanie ożywił się w Kościele w latach, gdy ks. Hocken był młodym kapłanem. Stało się tak za sprawą dekretu Soboru Watykańskiego II *Unitatis redintegratio*, który zachęca do ożywienia w dziedzinie dzia-

łałości ekumenicznej. Zainteresowanie ks. Hockena ruchem ekumenicznym staje się zrozumiałe tym bardziej, że przecież katolicy w Wielkiej Brytanii otoczeni są przez wyznawców Kościoła anglikańskiego. W latach 1968–1976 ks. Hocken wykładał teologię moralną w Oscott College w Birmingham dla tamtejszych kleryków. Następne lata spędził w Stanach Zjednoczonych (do roku 1996) we wspólnocie ekumenicznej Mother of God Community w Gainthersburgu. W okresie lat 1997–2001 pełnił funkcję kapelana biskupa swej rodzinnej diecezji Northampton. Po otrzymaniu godności Prałata Jego Świątobliwości Jana Pawła II zamieszkał w Austrii, gdzie zajmuje się badaniem historii ruchu charyzmatycznego<sup>1</sup> oraz – zapraszany przez różne wspólnoty, stowarzyszenia czy organizacje – wygłasza rekolekcje i konferencje na całym niemal świecie. Wielokrotnie był w Polsce, biorąc udział w konferencjach z udziałem polskich biskupów<sup>2</sup>.

Co więcej, ks. P. Hocken od wielu lat jest mówcą – obok kaznodziei papieskiego o. Raniero Cantalamessa OFM – dorocznych spotkań Fraternalità Cattolica delle Comunità e Associazioni Carismatiche di Alleanza (Katolickie Bractwo Wspólnot i Charyzmatycznych Stowarzyszeń Przymierza), które organizowane są przez Papieską Radę ds. Świeckich. Raczej trudno przypuścić, by do tak ważnej dykasterii Kurii Rzymskiej zapraszano z konferencjami osoby, które nie głoszą ortodoksyjnej nauki katolickiej. Co więcej, angielski duchowny jest ceniony przez papieża Franciszka, z którym spotkał się w Argentynie na kilka dni przed jego wyjazdem na konklawe, na którym został wybrany na Stolicę Piotrową.

---

<sup>1</sup> P. Hocken jest autorem wielu publikacji z tym związanych. Najnowsza, która ukazała się w języku polskim, to: *Pięćdziesiątnica i paruzja. Wezwani do jednej nadziei* (Kraków 2015). Wcześniejsze publikacje po polsku noszą tytuły: *Przecieranie nowych dróg* (Kraków 2009), *Wielki plan Boga* (Katowice 2009), *Kościół, który nadchodzi* (Katowice 2009).

<sup>2</sup> Dla przykładu w ostatnich trzech latach: 8 grudnia 2013 r. ks. Hocken był głównym mówcą obok bpa R. Rysia, bpa E. Dajczaka i kard. S. Dziwisza na Forum Ewangelizacyjnym w Krakowie; 8 lutego 2014 r. wystąpił na konferencji „Co mówi dziś Duch Święty do Kościoła?” obok bpa T. Pikusa i bpa R. Trzczińskiego; 26 września 2014 r. ks. Hocken wygłosił wykład dla księży archidiecezji warszawskiej na temat *Evangelii gaudium* podczas spotkania w Sali Głównej Kurii Metropolitalnej Warszawskiej, obok wystąpienia ks. bpa R. Markowskiego; 7 lutego 2015 r. głosił konferencje we Wrocławiu na spotkaniu z udziałem bpa A. Siemienińskiego zorganizowanym pod hasłem: „Dokąd Duch Święty prowadzi Kościół?”.

Dorobek naukowy i popularno-naukowy ks. Hockena jest ogromny (kilkanaście książek, setki artykułów, wywiadów i zapisów konferencji, a także wykładów, które można usłyszeć na stronach internetowych), więc trudno dokładnie badać każdą zapisaną stronę jego publikacji. Wydaje się jednak, że jako ekumenista ks. Hocken zatrzymuje się zasadniczo na tym, co łączy różne tradycje i wspólnoty chrześcijańskie (przy czym chętnie odnosi się do dokumentów soborowych i encyklik papieskich), a więc podkreśla prawdy wspólne całej tradycji chrześcijańskiej i dlatego w jego nauczaniu mniej wybrzmiewają tony właściwe tylko i wyłącznie tradycji rzymskokatolickiej.

### III

Wspólnotę Hope: Wrocław 24 krytykuje się niekiedy za promowanie dialogu z judaizmem, zwłaszcza z **żydami mesjańskimi** (określanych także mesjanistycznymi). Czy jest to krytyka uzasadniona? Sobór Watykański II jako pierwszy w historii odniósł się do teologicznej kwestii narodu żydowskiego i jego miejsca w Bożym planie. Wpływ na to miał zapewne sam papież Jan XXIII. We wrześniu 1960 r. papież powierzył kard. Bei, z racji jego stanowiska Przewodniczącego Sekretariatu ds. Popierania Jedności Chrześcijan, przygotowanie dokumentu teologicznego na temat relacji pomiędzy Kościołem a Synagogą. W ten sposób narodziła się deklaracja *Nostra aetate*, w której czytamy: „Chociaż bowiem Kościół jest nowym Ludem Bożym, to jednak Żydzi nie mogą być przedstawiani ani jako odrzuceni przez Boga, ani jako przeklęci, co jakoby wynika z Pisma Świętego. Według Apostoła Pawła, Żydzi ze względu na swych praojców do tej pory pozostają umiłowanymi dla Boga, który nie żałuje swoich darów i wezwań” (nr 4).

Ojcowie Soborowi zainicjowali więc dialog chrześcijańsko-żydowski, który w praktyce okazuje się dialogiem trudnym, czego dowodem są liczne wypowiedzi ks. prof. W. Chrostowskiego, przez wiele lat zaangażowanego w tę działalność. Warto zauważyć, że w Polsce dialog chrześcijańsko-żydowski i tak jest bardziej dynamiczny niż w innych krajach, czego dowodem jest fakt, iż tylko w naszym kraju Konferencja Episkopatu Polski zainicjowała doroczne obchody Dnia Judaizmu w Kościele katolickim (17 stycznia).

Hope: Wrocław 24 czerpie wiele inspiracji z organizacji pod nazwą Toward Jerusalem Council II (Ku Soborowi Jerozolimskiemu II). Jest to międzynarodowa organizacja skupiająca członków różnych wyznań chrześcijańskich i żydów mesjańskich. Na jej czele stoi siedmiu liderów chrześcijańskich (w tym dwóch katolików) i siedmiu żydowskich<sup>3</sup>. Dodajmy, że żydzi mesjańscy nie należą do żadnego z kościołów protestanckich (jak często się o nich myśli), lecz sami siebie uważają za wyznawców judaizmu. Są więc żydami, którzy uwierzyli, że Jezus jest Mesjaszem. Świętują szabat, nie niedzielę. Pragną w ten sposób nawiązać do początków Kościoła, kiedy to chrześcijanie byli jednym z nurtów judaizmu. Zdają sobie sprawę, że proces rozchodzenia się dróg Kościoła i Synagogi w I wieku i pierwszych dziesięcioleciach II wieku po Chr. doprowadził do ostatecznego zerwania więzi pomiędzy dwiema wspólnotami. Złożyło się nań wiele czynników, zarówno religijnych (teologicznych), historycznych, politycznych, społecznych, a nawet ekonomicznych. Wszystkie one były ze sobą powiązane. Żydzi mesjańscy podkreślają, że po zmartwychwstaniu Chrystusa Kościół był niewielką wspólnotą Żydów, którzy spotkali Mesjasza. Porzucenie niektórych praktyk żydowskich, wprowadzenie w ich miejsce nowych i otwarcie się na pogan sprawiło, że rozwój wspólnoty eklezjalnej nabrał dynamizmu. W tym samym czasie z powodu konfliktu żydowsko-rzymskiego dochodzi do upadku judaizmu biblijnego. Kryzys zostaje przezwyciężony w Jabne z chwilą narodzin judaizmu rabinicznego. W nurcie tego ostatniego jednak nie ma już miejsca na judeochrześcijan, którzy zostają definitywnie wyłączeni z Synagogi.

Organizacja Toward Jerusalem Council II od niedawna ma swoje przedstawicielstwo w Polsce. Ze strony katolickiej w pracę tej inicjatywy włączony jest franciszkanin, o. dr Mariusz Orczykowski OFM Conv., wykładowca teologii moralnej w WSD franciszkanów w Krakowie. 15 listopada 2013 r. odbyła się w Krakowie pierwsza konferencja polskiej gałęzi organizacji. Oprócz o. Orczykowskiego, konferencję wygłosiła dr M. Miduch, członkini katolickiego Stowarzyszenia Blistów Polskich.

---

<sup>3</sup> Do Komitetu Wykonawczego Toward Jerusalem Council II należy wspomniany wyżej ks. Peter Hocken.



## IV

Jedną z form modlitwy, po którą sięgają uczestnicy spotkań Hope: Wrocław 24 jest **modlitwa językami**. Ta forma modlitwy obecna jest w Kościele katolickim od 48 lat, dokładnie od lutego 1967 r., kiedy to grupa studentów z uniwersytetu w Pittsburghu, wraz z dwoma wykładowcami i kapelanem, zorganizowała wyjazdowe rekolekcje, trwające zaledwie trzy dni. Dni te, 17–19 lutego tegoż roku, przeszły do historii pod nazwą „weekend w Duquesne” i dały początek Katolickiej Odnowie Charyzmatycznej. Historycy Kościoła odczytują w tym wydarzeniu odpowiedź na wołania Jana XXIII rozpoczynające Sobór Watykański II: „Odnów w naszych dniach Twoje cuda, jakby przez nową Pięćdziesiątnicę. Spraw, aby Twój Kościół, będąc jednością i trwając na modlitwie z Maryją, Matką Jezusa, idąc za przewodnictwem świętego Piotra, mógł rozwijać królowanie naszego Boskiego Zbawiciela, królowanie prawdy i sprawiedliwości, królowanie miłości i pokoju”. Soborowa konstytucja *Lumen gentium* zachęca do korzystania ze wszystkich darów Ducha Świętego: „Charyzmaty, zarówno najznamiensze, jak i te bardziej pospolite, a szerzej rozpowszechnione, są nader stosowne i pożyteczne dla potrzeb Kościoła, przyjmować je należy z dziękczynieniem i ku pociesze” (nr 12).

Dar języków, który w Kościele katolickim przejawia się od pół wieku, dużo wcześniej (bo od początku XX stulecia) stał się znany w środowiskach protestanckich<sup>4</sup>, jednak należy uznać, że nie jest to fenomen typowo chrześcijański, gdyż spotykany jest w różnych religiach. Kilka lat temu prowadzono badania osób modlących się językami z wykorzystaniem rezonansu magnetycznego. Ich autorzy dochodzą do interesujących wniosków. Jak mówi dr Andrew Newberg,

---

<sup>4</sup> Na temat historii ruchu charyzmatycznego związanego z modlitwą językami zob. książkę F.A. Sullivana, jezuitę, wykładowcy Uniwersytetu Gregoriańskiego, zatytułowaną *Charyzmaty i odnowa charyzmatyczna* (tłum. T.M. Micewicz, Warszawa 1992). Zob. także: O'Connor E.D., *Ruch charyzmatyczny w Kościele katolickim*, tłum. F. Żuomska, Warszawa 1984; K. i D. Ranaghan, *Catholic Pentecostals*, Paramus–New York–Toronto–London 1969; P. Gallagher Mansfield, *Jakby nowa Pięćdziesiątnica. Początek katolickiej Odnowy w Duchu Świętym*, tłum. J. Bartosik, Warszawa 1993. Pojawienie się zjawiska mówienia językami w Polsce omawiają państwo Małgorzata i Marek Nowiccy (*Upili się młodym winem. Początki Odnowy w Duchu Świętym w Polsce (1975–1979)*, Warszawa 2013).



kierownik Centrum Duchowości i Umysłu Uniwersytetu Pensylwanii, a także profesor Jefferson Myrna Brind Center of Integrative Medicine przy Szpitalu Uniwersyteckim Thomasa Jeffersona: „Glosolalia, zwana także mówieniem językami, nie jest naturalnym stanem umysłu. Jej występowanie jest udokumentowane od tysięcy lat i często związane z tradycjami religijnymi”. Badacze nie mają wątpliwości, że ze względu na formę glosolalia przybiera kształt rzeczywistego języka. Świadczy o tym różnorodność kombinacji dźwiękowych, rzadkość powtórzeń, kadencja, zawieszanie głosu i temu podobne cechy. John Sherrill opisuje eksperyment prowadzony w tym kierunku. Nagrano kilkadziesiąt osób korzystających z daru glosolalii. Ich wypowiedzi trwały po kilkadziesiąt sekund. Pomiędzy te nagrania włożono dwa, które powstały w wyniku naśladownictwa daru przez osoby nie modlące się językami. Kilku lingwistów, którzy nie wiedzieli o tych dwu nagraniach, niezależnie od siebie bezbłędnie wyłowiło obydwie wypowiedzi jako „bełkot”, a nie język<sup>5</sup>. Niektórzy psychologowie są zdania, że możliwość posługiwania się glosolalią posiada każdy człowiek. Wystarczy raz „uruchomić” tę zdolność, by później korzystać z niej w sposób przez siebie kontrolowany. Oczywiście takie twierdzenia nie stoją w żadnej sprzeczności z faktem, że jest ona darem Bożej łaski. Łaska bowiem – jak głosi starodawna zasada – buduje na naturze.

Dziś modlitwa językami jest szeroko rozpowszechniona w kręgach Katolickiej Odnowy Charyzmatycznej. Mówi o tym oficjalny dokument zatytułowany *Chrzest w Duchu Świętym*, wydany przez Komisję Doktrylną Międzynarodowych Służb Katolickiej Odnowy Charyzmatycznej w Rzymie<sup>6</sup>. Z tym oficjalnym organem Katolickiej Odnowy Charyzmatycznej od lat związana jest ścisłą współpracą Patricia Gallagher Mansfield, uczestniczka wspomnianego „weekendu w Duquesne”, jedna z pierwszych katoliczek, która zaczęła korzystać w swej modlitwie z daru języków. Papież Benedykt XVI zaprosił ją także do Papieskiej Rady ds. Świeckich. Co więcej, 1 czerwca 2014 r.

<sup>5</sup> J.L. Sherrill, *Oni mówią innymi językami*, tłum. B. Olechnowicz, Warszawa 1990, s. 99–102.

<sup>6</sup> Doctrinal Commission of International Catholic Charismatic Renewal Services, *Baptism in the Holy Spirit*, Roma 2012; wyd. pol.: *Chrzest w Duchu Świętym*. Dokument Komisji Doktrynalnej Międzynarodowych Służb Katolickiej Odnowy Charyzmatycznej, Kraków 2014.

na stadionie olimpijskim w Rzymie dziesiątki tysięcy ludzi z całego świata modliło się w językach nad Ojcem Świątym Franciszkiem. Papież ukląkł, opierając się o krzesło, i z pokorą skłonił głowę, a szmer równoczesnej modlitwy językami rozbrzmiewał przez kilka minut<sup>7</sup>.

## V

Jedną z kwestii podnoszonych w związku z modlitwami grupy Hope: Wrocław 24 jest sprawa „**uzdrowienia międzypokoleniowego**”. Wyznawcy takiego poglądu utrzymują, że grzeszne życie moich przodków może skutkować bezpośrednim wpływem złych duchów na mnie<sup>8</sup>. Zwolennicy takich tez powołują się na zapowiedź Bożej kary „do trzeciego i czwartego pokolenia” (Wj 20, 5) i zachęcają do modlitwy o zerwanie demonicznych więzów, które łączą mnie z moimi krewnymi. Zachęcają do rozrysowania drzewa genealogicznego i modlitwy o każdą osobę w nim występującą. Postawa taka jest błędna z kilku powodów.

Po pierwsze, sam Bóg podważa jej słusność w słowach zapisanych w Księdze Ezechiela: „Pan skierował do mnie następujące słowa: «Z jakiego powodu powtarzacie między sobą tę przypowieść o ziemi izraelskiej: *Ojcowie jedli zielone winogrona, a zęby ścierpły synom?* Na moje życie – wyrocznia Pana. Nie będziecie więcej powtarzali tej przypowieści w Izraelu»” (Ez 18, 1-3).

Po drugie, zapowiedź kary do trzeciego lub czwartego pokolenia nie dotyczy przekazywania „demonów” przez akt poczęcia i narodzin. Owszem, istnieją pewne choroby i skłonności dziedziczne (i trzeba

<sup>7</sup> Wystarczy w wyszukiwarce internetowej Google wpisać: „modlitwa językami nad Franciszkiem”, by przekonać się, jak wiele portali zamieściło tę informację.

<sup>8</sup> To takich wniosków może prowadzić lektura książki o Roberta DeGrandisa, który pisze między innymi: „Dla chrześcijanina, uzdrowienie międzypokoleniowe stwarza szansę rozpoznania i doprowadzenia do uzdrowienia rodzinnych wpływów pochodzących z przeszłości, a powodujących skutki w przyszłości [...]. Międzypokoleniowe uzdrowienie wskazuje na to, że negatywne czyny i postępowanie przodków mogą w jakiś sposób dostać się do naszej «krwi» i pobrać opłatę od przyszłych pokoleń. Przemiana związku z tymi kłopotliwymi korzeniami nazywa się właśnie uzdrowieniem międzypokoleniowym”; R. DeGrandis, *Uzdrowienie międzypokoleniowe. Osobista podróż ku przebaczeniu*, tłum. B. Włodarczyk, Łódź 2012, s. 6.

się modlić o ich uzdrowienie), ale nie ma w Biblii mowy o tym, że chodzi o przekazywanie złego ducha z rodzica na dzieci! Znow owe choroby i skłonności dziedziczne winny być zbadane i leczone przez medycynę i psychologię, a także przez modlitwę o uzdrowienie, ale nie uwolnienie spod wpływu złych duchów. I modlić się należy za osoby żyjące, doświadczające owych problemów, a nie za zmarłych przodków, „odcinając” ich duchowy wpływ. Zmarłym należy się modlitwa o wieczne zbawienie.

Po trzecie, Biblia wspomina o trzecim i czwartym pokoleniu, bo w naturalnym biegu naszego życia zazwyczaj mamy kontakt z naszymi rodzicami, dziadkami i co najwyżej pradziadkami (a więc cztery pokolenia). Jeśli mieszkamy z nimi pod jednym dachem lub mamy częsty kontakt z naszymi starszymi krewnymi, którzy są uwikłani w sytuacje grzechowe (alkoholizm, przeklinanie, kłótniwość, wróżby, mataczenie, oszustwa itp.), to wszystkie te sytuacje mają na nas negatywny wpływ; jest to jednak zupełnie naturalny wpływ na osobę, która znalazła się w trudnym środowisku, nie zaś bezpośredni wpływ demoniczny.

Po czwarte wreszcie, przyjmowanie tezy o bezpośrednim wpływie złych duchów przechodzących z pokolenia na pokolenie jest – jak w wypadku przekleństw – podważaniem skuteczności chrztu, złączonego przecież z egzorcyzmem. Nauka Kościoła jest w tym względzie niezwykle wyrazista: „Chrzest nie tylko oczyszcza ze wszystkich grzechów, lecz także czyni neofitę «nowym stworzeniem» (2 Kor 5, 17), przybranym synem Bożym, który stał się «uczestnikiem Boskiej natury» (2 P 1, 4), członkiem Chrystusa, a z Nim «współdziedzicem» (Rz 8, 17), świątynią Ducha Świętego” (KKK 1265). Katechizm dodaje: „Chrzest odpuszcza wszystkie grzechy, grzech pierworodny i wszystkie grzechy osobiste, a także wszelkie kary za grzech. W tych, którzy zostali odrodzeni, nie pozostaje więc nic, co mogłoby przeszkodzić im w wejściu do Królestwa Bożego, ani grzech Adama, ani grzech osobisty, ani skutki grzechu, wśród których najcięższym jest oddzielenie od Boga” (KKK 1263).

W Komisji Nauki Wiary przy Konferencji Episkopatu Polski kilkakrotnie zajmowaliśmy się kwestią „uzdrowienia międzypokoleniowego”. 26 lutego 2014 r. uczestnicy posiedzenia Komisji wysłuchali interesującego wykładu ks. prof. Krzysztofa Guzowskiego z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Referent odniósł się do wielu nieści-

łości zawartych w książce o. DeGrandisa *Uzdrowienie międzypokoleniowe. Osobista podróż ku przebaczeniu*, w której autor propaguje taką modlitwę. Nieścisłości te na karach samej książki są mniej rażące, niż próby wcielania ich w życie w różnego rodzaju grupach modlitewnych. Bazując bowiem na tezach o. DeGrandisa, uczestnicy tych grup praktykują formy modlitwy sprzeczne z tradycją i teologią Kościoła. Posłużmy się jednym tylko przykładem. Autor *Uzdrowienia międzypokoleniowego* proponuje następującą modlitwę w związku z grzechami seksualnymi popełnianymi przez przodków: „Staję przed Tobą. Panie, z grzechami moich przodków. [...] Wstrzymuję całą agresję seksualną, seksualne zaburzenia osobowości, urazy na tle seksualnym i dewiacyjne zachowanie. [...] Biorę miecz Ducha Świętego na ten łańcuch zła i kruszę jego ogniwa. [...] Ojcze, spraw, aby moje drzewo genealogiczne zajaśniało pięknem zdrowego życia seksualnego”<sup>9</sup>.

Ksiądz Guzowski w takich słowach skomentował modlitwę: „W tej modlitwie aż się roi od nieteologicznych sformułowań. Pierwsze, drugie i ostatnie z cytowanych zdań, mówią o przemianie skutków grzechów nieczystych przez to, że określona osoba «bierze» na siebie grzechy przodków, przedstawia je Bogu i zatrzymuje ich rozprze-strzenianie się – jak należy domniemywać – w obecnym pokoleniu. Niestety jest to pomieszanie poziomów dość poważne. «Wstrzymać» skutki grzechów popełnionych np. przez syna, córkę lub współmałżonka może tylko ta osoba, która popełniła grzech. Czyni to przez odwrócenie się od grzechu i postanowienie poprawy, prośbę skierowaną do Boga o oczyszczenie pamięci i pragnień, przez współpracę z łaską Bożą i pokutę. Trzeba wziąć pod uwagę fakt, iż jeśli potomkowie zachowują się tak jak przodkowie, zaciągają winę przez osobisty grzech. Oni sami odczuwają rozbudzenie seksualne, które nie ustąpi bez ich zaangażowania osobistego w przemianę”<sup>10</sup>. Błędem jest – twierdził dalej prelegent – dowiadywanie się za wszelką cenę wszelkich możliwych informacji o grzechach naszych przodków, zwłaszcza zmarłych, tylko po to, aby o tych grzechach powiedzieć Panu Bogu i „odciąć” się od nich podczas modlitwy. Bóg najlepiej zna przeszłość i wcale nie trzeba wyliczać mu grzechów osób zmarłych, aby nasza modlitwa

<sup>9</sup> R. DeGrandis, *Uzdrowienie międzypokoleniowe. Osobista podróż ku przebaczeniu*, s. 68–69.

<sup>10</sup> Wykład wygłoszony 14 lutego 2014 r. w siedzibie Konferencji Episkopatu Polski.

była skuteczna. Oprócz wyżej wymienionych zastrzeżeń członkowie Komisji dostrzegli jednak także pewne pozytywy w samym fakcie poszukiwania u Boga pomocy, uzdrowienia i naprawy negatywnych skutków grzechów, które pojawiły się u przodków. W raporcie roboczym przygotowanym przez ks. dra hab. H. Szmulewicza, ks. dra hab. P. Łabudę i ks. dra L. Rojowskiego wymienia się następująco: szukanie aktualizacji orędzia Ewangelii nadziei, akcentowanie ponadczasowej mocy zesłania Ducha Świętego, pragnienie pomocy ludziom cierpiącym, apelowanie o dobrowolny wybór przy podejmowaniu tej formy pomocy, uwrażliwianie na fakt głębokich więzi, jakie sprawia przynależność do danej rodziny, oraz aktywizowanie katolików świeckich w ramach misji Kościoła.

## VI

W ramach spotkań modlitewnych Hope: Wrocław 24 spotkać także można zjawisko znane jako „**spoczynek w Duchu**”. Pomijamy tu wszelkie refleksje co do trafności określenia „spoczynek w Duchu”, które mogłoby być zastąpione bardziej neutralną nazwą. Posługujemy się nim jedynie jako terminem technicznym, a więc odrzucając sugestię, jakoby każdy upadek w kontekście modlitwy był powodowany działaniem Ducha Świętego. Fenomen ten, podobnie jak modlitwa językami, nie jest zjawiskiem typowo chrześcijańskim, lecz występuje także w innych religiach. W kościołach proveniencji protestanckiej występuje on dużo częściej niż wśród katolików, niemniej jednak doczekał się on także oceny autorytetów Kościoła katolickiego. Ocena ta jednak nie jest jednoznaczna. Zmarły w 1996 r. kardynał Malines-Brukseli, Léon Joseph Suenens, któremu papież Paweł VI powierzył troskę o katolicką Odnowę w Duchu Świętym, uważał „spoczynek w Duchu”<sup>11</sup> za zjawisko raczej z pogranicza sensacji niż fenomen Boskiego pochodzenia; nie należy jednak go odrzucać, lecz rozważnie badać<sup>12</sup>. Kardynał Paul Josef Cordes, wieloletni przewodniczący Pa-

<sup>11</sup> Pomijamy tu wszelkie refleksje co do trafności określenia „spoczynek w Duchu”, które mogłoby być zastąpione bardziej neutralną nazwą. Posługujemy się nim jedynie jako terminem technicznym, a więc odrzucając sugestię, jakoby każdy upadek w kontekście modlitwy był powodowany działaniem Ducha Świętego.

<sup>12</sup> L.-J. Suenens, *Resting in the Spirit: A Controversial Phenomenon*, Dublin 1987, s. 73–75.

pieskiej Rady „Cor Unum”, jest nieco odmiennego zdania. Sądzi, że może ono mieć „wyzwalający i uzdrawiający wpływ na duszę”<sup>13</sup>. Margaret Poloma, socjolog z Case Western Reserve University z Cleveland w Ohio, uważa, że Duch Święty tak bardzo wypełnia człowieka, że jego ludzkie siły ustają i opada on na ziemię<sup>14</sup>. Doktor psychologii Ewa Nieroba twierdzi, że nie chodzi tu o „hipnozę, sugestię lub auto-sugestię”<sup>15</sup>. Thomas J. Csordas z University of California natomiast jest przekonany, że w stanie relaksacji Bóg dokonuje uzdrowienia lub przygotowuje osobę na przyjęcie Jego nadprzyrodzonych darów<sup>16</sup>. Ocena więc nie jest jednoznaczna<sup>17</sup>. O tym, iż zjawisko „spoczynku w Duchu” jest przedmiotem zainteresowania i refleksji teologów katolickich, świadczy fakt, iż poświęcony mu został w całości numer „Zeszytów Odnowy w Duchu Świętym”, oficjalnego pisma Katolickiej Odnowy Charyzmatycznej w Polsce<sup>18</sup>, a także fakt, że stało się ono przedmiotem refleksji Międzynarodowej Konferencji International Association for Deliverance (Międzynarodowe Stowarzyszenie Uwalniania) w Częstochowie w dniach 6–9 lipca 2015 r., organizowanej przez zespół polskich egzorcystów na czele z ks. Andrzejem Grefkowiczem, egzorcystą archidiecezji warszawskiej.

Na obecnym etapie refleksji teologicznej należy stwierdzić, że fenomen zwany „spoczynkiem w Duchu” zdaje się mieć pewne biblijne

<sup>13</sup> P.J. Cordes, „*Niech zstąpi Duch Twój*”. *Refleksje na temat katolickiej Odnowy w Duchu Świętym*, Kraków 1998, s. 75.

<sup>14</sup> M. Poloma, *The Assemblies of God at the Crossroads: Charisma and Institutional Dilemmas*, Knoxville 1989, s. 28.

<sup>15</sup> W. Cyran, *Spoczynek w Duchu Świętym. Refleksja teologiczna i świadectwa*, Częstochowa 2012, s. 15.

<sup>16</sup> T.J. Csordas, *The Sacred Self: A Cultural Phenomenology of Charismatic Healing*, Berkeley 1997, s. 247.

<sup>17</sup> W języku polskim ukazały się trzy pozycje poświęcone bezpośrednio temu zjawisku: L.J. Suenens, „*Spoczynek w duchu*”. *Kontrowersyjne zjawisko*, Dokumenty z Malines VI, tłum. A. Białkowska, Kraków 2007; A. Cadeddu, *Spoczynek w Duchu Świętym*, Kraków 2015 oraz: W. Cyran, *Spoczynek w Duchu Świętym. Refleksja teologiczna i świadectwa*, Częstochowa 2012.

<sup>18</sup> Zeszyt został zatytułowany: „Upadek czy spoczynek w Duchu?”, „Zeszyty Odnowy w Duchu Świętym” 2014, vol. 134, nr 5.

podstawy<sup>19</sup>. Co prawda Biblia nie zna określenia „spoczynek w Duchu”, opowiada jednak o zdarzeniach, które bardzo przypominają dzisiejsze upadki osób zatopionych we wspólnotowej modlitwie. Podobieństwo to wcale nie musi rozstrzygać o każdorazowym nadprzyrodzonym źródle upadku. Nie można wykluczyć, że jest to niekiedy (lub zawsze) zjawisko w pewnym sensie naturalne, wywołane przez religijny klimat i atmosferę modlitwy, zjawisko obecne także w innych religiach, z którym zmagać się winna psychologia. W refleksji nad nim nie można pominąć także drugiego z filarów, na którym – oprócz Pisma Świętego – opiera się nasza wiara, a mianowicie wielowiekowej Tradycji Kościoła. Spojrzenie na doświadczenia mistyków i świętych może być w tym względzie bardzo ubogacające. Zjawisko więc wciąż domaga się pogłębienia zarówno od strony biblijnej, teologicznej, religioznawczej, psychologicznej, jak i pastoralnej. Wiele pytań wciąż pozostaje otwartych. Poszukiwanie na nie rozważnych odpowiedzi – to zadanie, jakie staje przed teologami we współpracy z przedstawicielami innych dziedzin nauki.

## VII

**Podsumowując** dotychczasowe refleksje należy z dużą rozważą spojrzeć na działalność wspólnoty Hope: Wrocław 24. Po pierwsze trzeba uznać, że nie jest to wspólnota katolicka. Skupia na spotkaniach modlitewnych członków różnych wyznań chrześcijańskich (w tym rzymskich katolików) i tzw. wolnych kościołów.

Po drugie, skoro mamy do czynienia ze wspólnotą o charakterze ekumenicznym, naturalne jest, że nauczanie w takiej wspólnocie musi mieć charakter podstawowy, czyli wspólny dla wszystkich chrześcijan i nie posiada ono charakteru konfesyjnego. Dodać trzeba, że jest to wspólnota o charakterze głównie modlitewnym, nie formacyjnym. Spotkania polegają na wspólnej modlitwie śpiewem, lekturze Pisma Świętego i modlitwie spontanicznej. Konferencje organizowane są sporadycznie. Co więcej, konferencje wygłaszane przez bpa A. Siemienińskiego, ks. P. Hockena i o. M. Orczykowskiego OFM Conv., którzy związani są z działalnością fundacji „24/7”, przepełnione są

<sup>19</sup> Por. 2 Krn 5, 13-14; 1 Krl 8, 8-9; Lb 24, 4; Ez 1, 28; 1 Sm 19, 23-24; 2 Mch 3, 24; Dz 9, 4-6; 26, 14.



cytatami z dokumentów soborowych i nauczania papieża (łatwo znaleźć je na stronach internetowych fundacji). Zagrożenia dla ortodoksji nie wydają się więc większe niż w katolickich wspólnotach Odnowy w Duchu Świętym czy innych nieformalnych grupach przy-parafialnych.

Ważne jest to, że spotkania Hope: Wrocław 24 odbywają się w dni powszednie, od poniedziałku do piątku, by w niedziele ich uczestnicy mogli włączyć się w celebracje liturgiczne we własnych wspólnotach; co więcej, taka wspólna modlitwa może rozbudzać w sercach pragnienie życia sakramentalnego. Dla katolików uczestniczących w tych spotkaniach ważna może okazać się łączność z osobą bpa A. Siemienińskiego, który wydaje się pełnić rolę podobną do tej, którą pełnił przez wiele lat wobec zagrożonej przez pewien czas brakiem ortodoksji wspólnoty Hallelu Jah. W razie wątpliwości osoby te zawsze mogą zwrócić się z pytaniem czy prośbą o wyjaśnienie.

Po trzecie wreszcie, jeżeli katolik prowadzi życie wiary w oparciu o świadome i wciąż pogłębiane uczestnictwo w Eucharystii, jeżeli często korzysta z sakramentu pojednania, włącza się w kult maryjny i innych świętych, żyje życiem Kościoła zgodnie z rytmem roku liturgicznego (rekolekcje wielkopostne i adwentowe, nabożeństwa majowe, czerwcowe, październikowe, droga krzyżowa itp.), oddaje się indywidualnej modlitwie – wówczas uczestnictwo w spotkaniach wspólnoty Hope: Wrocław 24 nie powinno stanowić zagrożenia dla ortodoksji, a może się wręcz okazać pobudzające i ożywcze dla wiary i osobistej więzi z Bogiem. Jeśli jednak spotkania te miałyby być jedyną bądź główną formą praktykowania wiary, wówczas osoba taka realnie naraża się na zubożenie swej relacji z Bogiem. Dobrze uformowany katolik jest bowiem świadomy własnej tożsamości i przynależności eklesjalnej, którą Sobór Watykański II wyraził w nauczaniu o kręgach przynależności do Kościoła (*Konstytucja dogmatyczna o Kościele*, nr. 14–16), a spotkanie prowadzone przez wspólnotę Hope: Wrocław 24 potraktuje jako wyraz modlitwy ekumenicznej, analogicznej do spotkań organizowanych przy okazji Tygodnia Ekumenicznego.



# SPIS TREŚCI

---

## STOLICA APOSTOLSKA

### OJCIEC ŚWIĘTY FRANCISZEK

1. List apostolski motu proprio *Mitis Iudex Dominus Iesus* reformujący kanony Kodeksu Prawa Kanonicznego dotyczące spraw o orzeczenie nieważności małżeństwa 25 sierpnia 2015 r. .... 4
2. Homilia wygłoszona podczas Mszy Świętej na otwarcie Zgromadzenia Zwyczajnego Synodu Biskupów poświęconego rodzinie 4 października 2015 r. .... 19
3. Homilia wygłoszona podczas Mszy Świętej na zakończenie Zgromadzenia Zwyczajnego Synodu Biskupów poświęconego rodzinie 25 października 2015 r. .... 23
4. Orędzie na XLIX Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu *Przekaz o rodzinie jako uprzywilejowanemu miejscu spotkania w bezinteresownej miłości* 20 września 2015 r. .... 26
5. Orędzie na Światowy Dzień Misyjny 18 października 2015 r. .... 31
6. Homilia wygłoszona w czasie Mszy Świętej inauguracyjnej Nadzwyczajny Rok Jubileuszowy – Rok Miłosierdzia 8 grudnia 2015 r. .... 35
7. Homilia wygłoszona w czasie Mszy pasterskiej w Bazylice św. Piotra w Rzymie 24 grudnia 2015 r. .... 37
8. Orędzie *Urbi et Orbi* wygłoszone w dzień Bożego Narodzenia 2015 r. .... 39

## KONFERENCJA EPISKOPATU POLSKI

1. Apel Zespołu KEP ds. Apostolstwa Trzeźwości o abstynencję w sierpniu 2015 r. *Abstynencja dzieci troską rodziny, Kościoła i Narodu.* Łomża, 2 czerwca 2015 r. .... 44

2. List Episkopatu Polski zapowiadający obchody XV Dnia Papieskiego (11 października 2015 r.), <i>Jan Paweł II – Patron Rodziny</i> Warszawa, 10 czerwca 2015 r. ....	49
3. List Pasterski Episkopatu Polski z okazji V Tygodnia Wychowania (13–19 września 2015 r.) <i>Wychowywać do pełni człowieczeństwa</i> Warszawa, 10 czerwca 2015 r. ....	55
4. Wskazania dla kapłanów pełniących posługę egzorcysty Warszawa, 10 czerwca 2015 r. ....	59
5. Oświadczenie KEP po głosowaniu Sejmu RP nad rządowym projektem ustawy „o leczeniu niepłodności” Warszawa, 25 czerwca 2015 r. ....	72
6. Komunikat Prezydium Konferencji Episkopatu Polski w kontekście ustawy „o leczeniu niepłodności” z 25 czerwca 2015 r. Warszawa, 7 lipca 2015 r. ....	73
7. Komunikat Prezydium Konferencji Episkopatu Polski po ogłoszeniu wyników głosowania w Senacie ws. ustawy dotyczącej procedury <i>in vitro</i> Warszawa, 10 lipca 2015 r. ....	75
8. Komunikat Prezydium Konferencji Episkopatu Polski po podpisaniu przez Prezydenta RP ustawy dotyczącej procedury <i>in vitro</i> Warszawa, 22 lipca 2015 r. ....	76
9. Oświadczenie w sprawie konsekwencji na płaszczyźnie sakramentalnej, wynikających z głosowania i podpisania ustawy dotyczącej procedury <i>in vitro</i> Warszawa, 3 sierpnia 2015 r. ....	78
10. Komunikat Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów w sprawie nowego <i>Lekcjonarza mszalnego</i> Warszawa, 1 września 2015 r. ....	80
11. Komunikat Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów w sprawie pisowni nowych wezwań w <i>Litanii loretańskiej</i> Warszawa, 1 września 2015 r. ....	81
12. Stanowisko Biskupów Polskich przed Synodem o Rodzinie Warszawa, 21 września 2015 r. ....	82
13. Opinia teologiczna <i>Grzech pokoleniowy i uzdrowienie międzypokoleniowe.</i> <i>Problemy teologiczne i pastoralne</i> Warszawa, 5 października 2015 r. ....	86

14. List Pasterski Episkopatu Polski na Jubileusz 1050-lecia Chrztu Polski <i>Nowe życie w Chrystusie</i> Warszawa, 6 października 2015 r. ....	93
15. List pasterski Episkopatu Polski o prześladowaniu chrześcijan <i>Kościół prześladowany w świecie</i> Warszawa, 7 października 2015 r. ....	97
16. Komunikat na zakończenie Synodu o małżeństwie i rodzinie Rzym, 25 października 2015 r. ....	102
17. Apel na XVI Dzień Modlitwy i Pomocy Materialnej Kościółowi na Wschodzie .....	104
18. List Pasterski Episkopatu Polski na Niedzielę Świętej Rodziny 2015 r. <i>Rodzina – Szkołą Miłosierdzia</i> Jasna Góra, 26 listopada 2015 r. ....	105
19. Instrukcja Konferencji Episkopatu Polski o muzyce kościelnej Częstochowa, 28 listopada 2015 r. ....	110

## **METROPOLITA WROCŁAWSKI**

1. Słowo do duchowieństwa i wiernych archidiecezji wrocławskiej Wrocław, 4 sierpnia 2015 r. ....	136
2. Zaproszenie do udziału w Archidiecezjalnej Pielgrzymce Duchowieństwa i Wiernych na Jasną Górę (18–19 września 2015 r.) Wrocław, 4 września 2015 r. ....	137
3. Słowo Księdza Arcybiskupa Metropolity Wrocławskiego w związku z Dniem Środków Społecznego Przekazu Wrocław, 11 września 2015 r. ....	138
4. List na zakończenie procesu beatyfikacyjnego na etapie diecezjalnym Siostry M. Paschalis Jahn i IX Towarzyszek ze Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety Wrocław, 18 września 2015 r. ....	140
5. Homilia Księdza Arcybiskupa Metropolity wygłoszona podczas Mszy Świętej sprawowanej z okazji zamknięcia procesu beatyfikacyjnego Siostry M. Paschalis Jahn i IX Towarzyszek ze Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety Archikatedra Wrocławska, 26 września 2015 r. ....	142

6. Słowo do duchowieństwa i wiernych archidiecezji wrocławskiej z okazji uroczystości ku czci św. Jadwigi Wrocław, 8 października 2015 r. ....	146
7. Dekret dotyczący uzyskiwania odpustów w Roku Świętym Miłosierdzia na terenie Archidiecezji Wrocławskiej Wrocław, 7 października 2015 r. ....	148
8. Homilia Księdza Arcybiskupa Metropolity wygłoszona podczas Mszy Świętej z okazji uroczystości Świętej Jadwigi Śląskiej Trzebnica, 17 października 2015 r. ....	151
9. Komunikat do Duchowieństwa i Wiernych archidiecezji wrocławskiej w sprawie Krucjaty Różańcowej za Ojczyznę Wrocław, 21 października 2015 r. ....	155
10. List pasterski na rozpoczęcie Roku Świętego Miłosierdzia w archidiecezji wrocławskiej Wrocław, 17 listopada 2015 r. ....	157
11. Homilia Księdza Arcybiskupa Metropolity wygłoszona podczas Mszy Świętej z okazji otwarcia Roku Jubileuszowego w archidiecezji wrocławskiej Archikatedra Wrocławska, 8 grudnia 2015 r. ....	160

## KURIA METROPOLITALNA WROCŁAWSKA

1. Zaproszenie do udziału w Dożynkach Jasnogórskich oraz Ogólnopolskiej Pielgrzymce Rolników na Jasną Górę Wrocław, 3 lipca 2015 r. ....	166
2. Komunikat dotyczący Pomocy Kościołowi w Potrzebie Wrocław, 3 lipca 2015 r. ....	167
3. Informacja dotycząca zakazu ruchu na Ostrowie Tumskim Wrocław, 17 lipca 2015 r. ....	168
4. Komunikat dotyczący finansowania termomodernizacji Wrocław, 17 lipca 2015 r. ....	169
5. Zaproszenia na Rejonowe Dni Skupienia dla Duchowieństwa Diecezjalnego i Zakonnego Archidiecezji Wrocławskiej Wrocław, 17 sierpnia 2015 r. ....	171
6. Komunikat w sprawie Szkoły dla Spowiedników prowadzonej przez Zakon Braci Mniejszych Kapucynów Wrocław, 26 sierpnia 2015 r. ....	172

7. Komunikat dotyczący Funduszu Stypendialnego Wrocław, 26 sierpnia 2015 r. ....	173
8. Komunikat Referatu ds. Sztuki Sakralnej Kurii Metropolitalnej Wrocławskiej Wrocław, 27 sierpnia 2015 r. ....	174
9. Komunikaty Wydziału Duszpasterstwa Rodzin Kurii Metropolitalnej Wrocławskiej na Rejonowe Dni Skupienia Kapłanów Wrocław, 28 sierpnia 2015 r. ....	175
10. Zaproszenie na III Archidiecezjalną Pielgrzymkę Członków Żywego Różańca do Barda Śląskiego Wrocław, 1 września 2015 r. ....	176
11. Informacje dotyczące procedur formalnych przy wykonywaniu prac budowlanych, konserwatorskich itp. Wrocław, 3 września 2015 r. ....	178
12. Informacje dotyczące kursu dla ceremoniarzy Wrocław, 21 września 2015 r. ....	183
13. Komunikat Komisji Liturgicznej Archidiecezji Wrocławskiej Wrocław, 22 września 2015 r. ....	184
14. Zaproszenie na jesienne rekolekcje kapłanów Wrocław, 14 października 2015 r. ....	185
15. Komunikat dotyczący II Archidiecezjalnych Rekolekcji Ewangelizacyjnych Wrocław, 21 października 2015 r. ....	186
16. Komunikat dotyczący ruchu kołowego na Ostrowie Tumskim Wrocław, 29 października 2015 r. ....	187
17. Propozycja montażu instalacji fotowoltaicznej dla parafii archidiecezji wrocławskiej Wrocław, 4 listopada 2015 r. ....	188
18. Zaproszenie na adwentowe rekolekcje dla dziennikarzy Wrocław, 1 grudnia 2015 r. ....	191
19. Informacje dotyczące Domu Rekolekcyjno-Wypoczynkowego w Niechorzu Wrocław, 18 grudnia 2015 r. ....	192
20. Informacje podatkowe Wrocław, 28 grudnia 2015 r. ....	193
21. Nominacje i zmiany personalne .....	195

22. Zmarli kapłani .....	206
23. Zestawienie za rok 2015 z działalności Metropolitalnego Sądu Duchownego we Wrocławiu .....	207
24. Artykuły i opracowania	
Ks. dr Rafał Hołubowicz, <i>Urząd dziekana w świetle Kodeksu Prawa Kanonicznego i postanowień Synodu Archidiecezji Wrocławskiej (1985–1991)</i> .....	209
Ks. dr Rafał Kowalski, <i>Encyklika Laudato Si’ jako dokument nie-ekologiczny. Duszpasterskie wykorzystanie papieskiego dokumentu</i> .....	221
Ks. Mariusz Rosik, <i>Hope: Wrocław 24 – ożywienie wiary czy zagrożenie dla ortodoksji?</i> .....	227